

Sejm
Rzeczypospolitej Polskiej
Kadencja VII



Sprawozdanie Stenograficzne

z 76. posiedzenia Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej

w dniu 1 października 2014 r.

Warszawa
2014

Porządek dzienny

76. posiedzenia Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej w dniu 1 października 2014 r.

1. **Przedstawienie** przez Prezesa Rady Ministrów programu działania Rady Ministrów z wnioskiem o udzielenie jej wotum zaufania.
2. **Przedstawiony** przez Prezydium Sejmu wniosek w sprawie zmian w składzie sekretarzy Sejmu (druk nr 2763).
3. **Wybór** nowego składu osobowego Komisji do Spraw Unii Europejskiej (druk nr 2773).

Obecni posłowie *według załączonej do protokołu listy obecności*

(Początek posiedzenia o godz. 10 min 08)

(Na posiedzeniu przewodniczą marszałek Sejmu Radosław Sikorski oraz wicemarszałkowie Eugeniusz Tomasz Grzeszczak, Wanda Nowicka i Marek Kuchciński)
(Na salę wchodzą członkowie Rady Ministrów z panią prezes Ewą Kopacz, zebrani wstają, oklaski)

Marszałek:

Otwieram posiedzenie.

(Marszałek trzykrotnie uderza laską marszałkowską)

Wysoka Izbo! Witam prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej pana Bronisława Komorowskiego. (Zebrani wstają, oklaski)

Witam prezesa Rady Ministrów panią Ewę Kopacz wraz z członkami Rady Ministrów. (Oklaski)

Witam marszałka Senatu pana Bogdana Borusewicz. (Oklaski)

Witam korpus dyplomatyczny z dziekanem korpusu nuncjuszem Stolicy Apostolskiej w Polsce arcybiskupem Celestino Migliore. (Oklaski)

Witam wszystkich przybyłych gości.

Na sekretarzy dzisiejszych obrad powołuję posłów Monikę Wielichowską, Marka Poznańskiego, Jana Ziobrę oraz Marka Wojtkowskiego.

W pierwszej części obrad sekretarzami będą posłowie Monika Wielichowska oraz Marek Poznański.

Protokół i listę mówców prowadzić będą posłowie Monika Wielichowska oraz Jan Ziobro.

Protokół 75. posiedzenia Sejmu uważam za przyjęty wobec niewniesienia zastrzeżeń.

Wysoka Izbo! Informuję, że w związku z wygaśnięciem mandatu pana posła Jarosława Rusieckiego na podstawie art. 251 § 5 ustawy Kodeks wyborczy postanowiłem o wstąpieniu na jego miejsce pana Marka Kwitka, który zgłosił się do ślubowania poselskiego.

Proszę pana posła o zbliżenie się do stołu prezydialnego.

(Zebrani wstają)

Odczytam rotę ślubowania.

„Uroczycie ślubując rzetelnie i sumiennie wykonywać obowiązki wobec Narodu, strzec suwerenności i interesów Państwa, czynić wszystko dla pomyślności Ojczyzny i dobra obywateli, przestrzegać Konstytucji i innych praw Rzeczypospolitej Polskiej”.

Pan poseł Marek Kwitek.

Poseł Marek Kwitek:

Ślubuję. Tak mi dopomóż Bóg. (Oklaski)

Marszałek:

Dziękuję bardzo.

Stwierdzam, że pan poseł Marek Kwitek złożył ślubowanie poselskie.

Prezydium Sejmu przedłożyło wniosek w sprawie wyboru nowego składu osobowego Komisji do Spraw Unii Europejskiej.

Wniosek ten został paniom i panom posłom doręczony w druku nr 2773.

Prezydium Sejmu proponuje, aby Sejm wysłuchał 15-minutowych oświadczeń w imieniu klubów w dyskusji nad przedstawionym przez Prezesa Rady Ministrów programem działania Rady Ministrów z wnioskiem o udzielenie jej wotum zaufania.

Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, będę uważał, że Sejm propozycję przyjął.

Sprzeciwu nie słyszę.

Informuję, że w związku z niezgłoszeniem przez uprawnione podmioty tematu informacji bieżącej oraz pytań w sprawach bieżących punkty te nie zostaną rozpatrzone na bieżącym posiedzeniu Sejmu.

Punkty porządku dziennego bieżącego posiedzenia Sejmu będą rozpatrywane zgodnie z kolejnością zaopiniowaną przez Prezydium Sejmu i Konwent Seniorów.

Informacja w tej sprawie, a także wykaz ustaw, które Senat przyjął bez poprawek, dostępne są w Systemie Informacyjnym Sejmu.

Proszę posła sekretarza o odczytanie komunikatów.

Sekretarz Poseł Marek Poznański:

Informuję, że w dniu dzisiejszym odbędą się posiedzenia Komisji:

— Spraw Wewnętrznych wspólnie z Komisją Sprawiedliwości i Praw Człowieka – godz. 12.30,

— Nadzwyczajnej do spraw energetyki surowców energetycznych – godz. 13.

Sekretarz Poseł Marek Poznański

W dniu dzisiejszym odbędzie się także posiedzenie Parlamentarnego Zespołu Polska 2.0 – godz. 18. Dziękuję bardzo.

Marszałek:

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 1. porządku dziennego: Przedstawienie przez Prezesa Rady Ministrów programu działania Rady Ministrów z wnioskiem o udzielenie jej wotum zaufania.

Proszę o zabranie głosu prezesa Rady Ministrów panią Ewę Kopacz. *(Oklaski)*

**Prezes Rady Ministrów
Ewa Kopacz:**

Panie Prezydencie! Panie Marszałku! Panie Marszałku Senatu! Panie i Panowie Posłowie! Szanowni Państwo! Stoję dziś przed państwem jako nowy premier Rzeczypospolitej Polskiej. To dla mnie ogromny zaszczyt i wyróżnienie. Chciałabym dziś w państwa obecności złożyć solenne zobowiązanie do wiernej służby Polsce i Polakom i przedstawić program mojego rządu.

Zazwyczaj zmiana rządu dokonuje się w wyniku przegranych wyborów albo jest skutkiem poważnego politycznego kryzysu. Dziś tak nie jest. Dziś zmiana rządu wynika z wielkiego sukcesu naszego kraju, jakim jest wybór Donalda Tuska na przewodniczącego Rady Europejskiej. *(Oklaski)* Jeszcze 25 lat temu marzyliśmy, by Polska mogła znaleźć się w zjednoczonej Europie, a dziś Donald Tusk będzie jej prezydentem. Jako Polka jestem dumna z tego sukcesu. *(Oklaski)* To osiągnięcie nie byłoby możliwe, gdyby nie dobre siedem lat rządów Platformy Obywatelskiej i Polskiego Stronnictwa Ludowego. *(Wesołość na sali, oklaski)*

Panie przewodniczący, wszyscy życzymy panu sukcesu, wszyscy. *(Oklaski)*

Mam też dziś dla ciebie, Donaldzie, i dla wszystkich wiadomość: To ja stoję na czele polskiego rządu, tego nowego rządu, i za ten rząd biorę pełną odpowiedzialność, oczywiście jeśli Wysoka Izba o tym zdecyduje.

Dziękując Donaldowi Tuskowi za ostatnie siedem lat, chcę podkreślić, że sukces Polski, jaki odnieśliśmy po 1989 r., ma w sensie politycznym wielu ojców. Swoje wkład wnieśli wszyscy moi poprzednicy na funkcji premiera Rzeczypospolitej Polskiej, także siedzący na tej sali. *(Oklaski)* Taka jest istota demokracji, że wyborcy zmieniają rządzących, ale wyborcy także wybierają opozycję, czyli tych, których obowiązkiem jest patrzeć władzy na ręce. Jestem gotowa na debatę i na krytykę. Nie pozwolę także żadnemu z moich ministrów uciekać przed debatą, a na

krytykę nie odpowiadać. Ale postaramy się, postaramy się, by ta krytyka i ta debata nie stały się rodzajem politycznej wojny domowej. Polska jest jedna i w takim samym stopniu należy do tych, którzy głosują na rząd, jak i do tych, którzy głosują na opozycję. *(Oklaski)*

Dziś słusznie cieszymy się i doceniamy osiągnięcia polskiej wolności i polskiej demokracji. Ale nie możemy nie zauważyć, że bardzo wielu Polaków jest niezadowolonych z tego, co się dzieje w Polsce.

(Głos z sali: To prawda.)

Mają oni poczucie, że nie wszystko działa dobrze, a przede wszystkim mają wciąż małe zaufanie do instytucji życia publicznego. Dotyczy to także, a może nawet przede wszystkim, tej Izby. Dlatego chcę dziś powiedzieć bardzo dobitnie: Nie jesteśmy tu dla siebie, ale jesteśmy tu dla Polaków. Moim zdaniem najważniejszym zadaniem będzie przede wszystkim zwiększenie i odbudowanie zaufania Polaków do rządu, polityki i polityków. Wiem, że to zadanie bardzo ambitne, ale wierzę, że realne.

Pierwszy krok do jego realizacji to stała rozmowa z ludźmi i wsłuchiwanie się w ich problemy. Jestem lekarzem. To szczególna misja i powołanie. W niej zawiera się zaangażowanie, szacunek i chęć pomocy każdemu człowiekowi. Lekarz nie pyta o poglądy i przekonania. Tak właśnie rozumiem swoją rolę. Niestety dziś Polacy, z którymi rozmawiam, a rozmawiam często, jak jeden mąż mówią mi jedno: Debata polityczna w tej Izbie i poza nią nie dotyczy problemów zwykłych ludzi. Politycy wszystkich opcji odwrócili się od ludzi. W Polsce istnieje milcząca większość, która ma już dość oglądania debat i kłótni, które tak naprawdę wcale ich nie dotyczą. Ta większość milczy, bo ma wrażenie, że nikt jej nie słucha. To ludzie, którzy niezależnie od politycznych sympatii i światopoglądu ciężką, codzienną pracą budują dzień powszedni swój i swoich rodzin. Będę premierem służącym także tej milczącej większości. Polacy nie chcą rewolucji, ale każdy z nich oczekuje zmiany. Także ta milcząca większość zbudowała sukces Polski, sukces Polski ostatnich lat. To także ta milcząca większość za cenę wyrzeczeń i ciężkiej pracy sprawiła, że Polska zmieniła się na lepsze, że zmienia się oblicze naszych miast, ale także polskiej wsi, że Polacy są coraz bardziej wykształceni i coraz zamożniejsi, że według wszystkich statystyk potrafimy wyprzedzać kraje, które jeszcze parę lat temu były od nas bogatsze. Chcę dziś podziękować za ich codzienną pracę i chcę obiecać, że wszystkie moje decyzje i działania mojego nowego rządu będą podejmowane nie w oparciu o polityczne kalkulacje, ale będą miały jeden cel – szeroko pojęte bezpieczeństwo polskich rodzin. *(Oklaski)* Żaden polityczny sukces, żadna pochwała w mediach nie sprawi mi większej satysfakcji niż realizacja tego celu.

Jeśli mówię o potrzebie zmiany, to chcę też zaznaczyć, że jest coś, co bardzo by w tym pomogło i co moglibyśmy załatwić od ręki, coś, co wymaga tylko męskiej decyzji i odrzucenia złych emocji. Lubię mó-

Prezes Rady Ministrów Ewa Kopacz

wić wprost. Wszyscy wiemy, że nad polskim życiem publicznym od lat ciąży osobista niechęć Jarosława Kaczyńskiego do Donalda Tuska.

(Poseł Krystyna Pawłowicz: Odwrotnie.)

Nie chcę tego oceniać. Wiem tylko, że Donald Tusk dzięki wielkiemu sukcesowi wyjeżdża do Brukseli, gdzie będzie prezydentem Europy. Nie będzie uczestniczył w krajowej polityce. Może to jest czas, powiem więcej, to jest najwyższy czas, żeby przełamać tę osobistą zapiekłość. Apeluję do pana Jarosława Kaczyńskiego: Panie prezesie, zdejmijmy z Polski tę klątwę nienawiści. *(Oklaski)*

Panie i Panowie Posłowie! Uzyskaliśmy w nowej perspektywie finansowej Unii Europejskiej ponad 400 mld zł na rozwój Polski w latach 2014–2020. To rekordowa kwota w historii Europy. Łącznie z tym, co otrzymaliśmy w poprzedniej perspektywie, możemy śmiało powiedzieć, że otrzymujemy o wiele większą szansę niż ta, którą otrzymała Europa Zachodnia po II wojnie światowej w planie Marshalla. Jeśli dziś stoję przed państwem, by pokazać ten zasadniczy cel, jaki stawiam sobie jako premier Rzeczypospolitej Polskiej, to jest nim dobrobyt Polaków. Mam świadomość, że następne wybory parlamentarne odbędą się za rok, ale wizja, którą prezentuję dla Polski, jest planem na wiele lat. Wiem, że aby ten plan zrealizować, muszę zdobyć zaufanie Polaków. Miarą sukcesu dla mnie nigdy nie będą żadne statystyki ani sondaże, a jedynie poczucie dobrobytu i bezpieczeństwa w każdym polskim domu. *(Oklaski)*

Panie i Panowie Posłowie! Odbudowanie zaufania obywateli wymaga też od nas zbudowania ponadpartijnego porozumienia w sprawach, które są dziś polską racją stanu, a więc w polityce zagranicznej i obronnej Polski. Musimy wspólnie zadbać o bezpieczeństwo i szacunek dla Polski w Europie, ale też na świecie. To wymaga pogłębionej debaty w tej sali, także z opozycją, której wsparcie będzie kluczowe. Dlatego do końca października szef resortu spraw zagranicznych przedstawi informację o polityce zagranicznej. Każda polityka zagraniczna musi być oparta na systemie wartości. Te wartości są tylko tak silne, jak silne są wola i determinacja do ich obrony. Wydarzenia na Ukrainie uświadamiają nam dzisiaj bardzo wyraźnie, jak ważna w obliczu autorytaryzmu i chaosu dwóch plag współczesnego świata jest solidarność państw demokratycznych. Jednocześnie kryzys ukraiński pokazuje, jak istotne jest, że nie musimy sami mierzyć się z tym wyzwaniem, ponieważ stoją za nami Unia Europejska i NATO.

Zadaniem mojego rządu będzie zabieganie o jedność i solidarność obozu demokratycznego. Jest najgłębszą racją stanu, by nie dopuścić do rozwodnienia stanowiska Zachodu, którego jesteśmy częścią, ale, co równie istotne, nie dopuścić do osamotnienia Polski w wyniku stawiania sobie nierealistycznych celów. *(Oklaski)* Dlatego też celem mojego rządu będzie prowadzenie pragmatycznej polityki wobec tego, co

dzieje się na Ukrainie. Dla Polski i jej obywateli kluczem jest ustanie walk na Ukrainie oraz konsolidacja państwa ukraińskiego. Mamy nadzieję, że ostatnie rozmowy dotyczące zaprzestania walk przyniosą efekty. Nie oznacza to – i chcę to podkreślić z całą mocą – zgody na zabór terytorium suwerennego państwa ukraińskiego ani akceptacji dla zmieniania granic w Europie za pomocą siły. *(Oklaski)* To kwestia fundamentalnych zasad świata, do którego należymy. Wspieramy proeuropejski kierunek rozwoju Ukrainy, ale nie zastąpimy Ukraińców, na których ciąży odpowiedzialność za zreformowanie ich kraju. Będę się angażowała we wsparcie prawolnościowych działań Ukraińców na każdym polu. Chcemy Ukrainie pomagać w transformacji gospodarczej, ustrojowej, wojskowej i politycznej.

Panie i Panowie Posłowie! Jednym z najważniejszych celów mojego rządu będzie dalsze wzmacnianie naszej pozycji w Unii Europejskiej. Dzięki przewidywalnej i wiarygodnej polityce ostatnich lat Polska wreszcie weszła do europejskiej pierwszej ligi i zaczęła odgrywać odpowiadającą jej potencjałowi i aspiracjom rolę. Nasz kraj będzie zabiegać o to, by Unia Europejska wcieliła w życie ideę solidarności energetycznej, dlatego też musimy aktywnie wspierać budowę unii energetycznej proponowanej przez mojego poprzednika, a dzisiaj popieranej przez zdecydowaną większość europejskich liderów. *(Oklaski)* Nie można godzić się na sytuację, w której Polska i inne państwa regionu są skazane na łaskę i niełaskę zewnętrznych dostawców gazu, którzy uzależniają dostawy lub ceny surowca od bieżących celów politycznych. Mój rząd będzie więc przekonywał Unię Europejską, by skutecznie doprowadzić do ukrócenia wszelkich monopolistycznych praktyk i manipulacji cenowych.

Zdajemy sobie sprawę, jak ważna jest ochrona środowiska. Na październikowym szczycie Rady Europejskiej rozpatrywany będzie projekt nowych celów redukcyjnych emisji gazów. Mój rząd nie zgodzi się na zapisy oznaczające dodatkowe koszty dla naszej gospodarki oraz wyższe ceny energii dla konsumentów. *(Oklaski)*

Panie i Panowie Posłowie! Nasz kraj będzie usilnie zabiegać o jak najszybsze podpisanie umowy o wolnym handlu i inwestycjach między Unią Europejską a Stanami Zjednoczonymi. Stworzy ona największą w świecie strefę wolnego handlu i będzie miała ogromny wpływ na dobry klimat gospodarczy, a co za tym idzie, pogłębi relacje polityczne między Europą a Ameryką. W obliczu tego, co dzieje się na Ukrainie, tym ważniejsze staje się zacieśnianie relacji ze Stanami Zjednoczonymi, dlatego mój rząd dołoży wszelkich starań, aby Stany Zjednoczone zwiększyły w Polsce swoją obecność wojskową.

Panie i Panowie Posłowie! Polskie rodziny, rozmawiając przy stole, od kilku miesięcy zadają sobie pytanie, czy nasz kraj jest bezpieczny. Tragiczna historia czyni takie pytania zasadnymi, zwłaszcza teraz, gdy u naszych granic trwa największy od dzie-

Prezes Rady Ministrów Ewa Kopacz

sięciolatek konflikt zbrojny. Mój rząd zapewni Polsce i Polakom bezpieczeństwo. *(Oklaski)* Realizując ten cel, zwiększymy wydatki obronne, począwszy od 2016 r., do 2% PKB. Zapewni to dodatkowe 800 mln zł w 2016 r. i odpowiednio więcej w latach następnych na nowoczesny sprzęt dla Wojska Polskiego. Modernizując naszą armię, będziemy budować innowacyjny potencjał polskiego przemysłu obronnego, konsolidującego się w Polskiej Grupie Zbrojeniowej.

Fundamentem naszej obrony są żołnierze, którzy cieszą się wsparciem obywateli, pełniąc odpowiedzialną i trudną służbę. Mój rząd będzie dbać o ich pozycję. Przeznaczmy od początku 2015 r. dodatkowe 39 mln zł dla żołnierzy, premiując dłuższy okres służby oficerów i podoficerów. Będziemy pamiętać także o weteranach, którzy narażali swoje życie i zdrowie w służbie ojczyzny. Jest tu na sali pułkownik Leszek Stępień, weteran z Afganistanu *(Oklaski)*, który ciężko ranny własnym zdrowiem zapłacił za służbę ojczyźnie. Panie pułkowniku, w imieniu wszystkich Polaków bardzo dziękuję. *(Zebrani wstają, oklaski)* W grudniu tego roku otworzę centrum weterana misji poza granicami kraju jako praktyczny wyraz szacunku państwa dla jego żołnierzy.

Konflikt ukraiński dobitnie pokazuje, że w wojnie nowego typu kluczowe jest wzmocnienie potencjału militarnego Polski, ale także ochrona granic oraz współpraca służb porządku publicznego, Policji i Straży Granicznej, z Siłami Zbrojnymi. W sytuacji zagrożenia konieczna jest bowiem integracja wszystkich instrumentów pozostających w rękach państwa. Te propozycje to część większego planu wzmocnienia bezpieczeństwa naszego kraju. W listopadzie przedstawię ten plan Polkom i Polakom.

Panie Prezydencie! Wiem, że mogę liczyć na pana wsparcie. *(Oklaski)* Apeluję do wszystkich sił parlamentarnych o pełną współpracę i poparcie w sprawach bezpieczeństwa naszej ojczyzny. To są sprawy najważniejsze. To są sprawy, które nie powinny być przedmiotem walk partyjnych. Polacy w obliczu zagrożeń wykazywali zawsze jedność i pełną determinację w obronie swojej niepodległości. Mam nadzieję, że tak będzie również dzisiaj.

Panie i Panowie Posłowie! Dbanie o zdrową gospodarkę i zdrowe finanse publiczne to istotny element budowania bezpieczeństwa Polski i Polaków. Mój rząd konsekwentnie będzie dążył do dalszej stabilizacji finansów publicznych, starając się utrzymywać równowagę między zapewnieniem wzrostu gospodarczego a ograniczeniem wydatków. Wiem, że jednym z ważniejszych pytań, przed jakimi w najbliższych latach stanie Polska, jest pytanie o tempo wejścia do strefy euro. Zanim jednak odpowiemy na tak postawione pytanie, powinniśmy zadać sobie inne: Jaka jest dziś strefa euro i w jakim kierunku podąży? Musimy pamiętać, że strefa euro jeszcze niedawno przechodziła największy kryzys w swojej historii. Chcemy, żeby wyszła z tego kryzysu wzmocniona, ale

zarówno Polska, jak i kraje strefy euro mają w najbliższych latach do odrobienia swoją pracę domową. Musimy niezależnie od nowych intencji dotyczących przyjęcia wspólnej waluty spełnić wszystkie kryteria, bo to z natury rzeczy jest dobre dla polskiej gospodarki, a strefa euro musi wdrożyć instrumenty, które zabezpieczą ją przed kolejnymi kryzysami. Wzmocniona strefa euro i stabilna polska gospodarka to dwa kryteria, które w najlepszy sposób określają moment przyjęcia europejskiej waluty. *(Oklaski)*

Stabilne i bezpieczne finanse publiczne to połowa sukcesu. Polskę stać jednak na więcej. Stać ją na więcej, gdyż jej obywatele mają w sobie nieporównywalne z żadnym innym krajem pokłady energii. Polacy wciąż są głodni sukcesów. Państwo musi tworzyć warunki, by mogli je osiągać. Nie możemy w związku z tym budować przepisów, zakładając, że każdy będzie chciał je łamać lub omijać. Ci, którzy przepisy łamią, muszą być karani, ale duch prawa musi przede wszystkim służyć ogromnej większości uczciwych ludzi. Wiem, że to jest pewnie najambitniejsze zadanie ze wszystkich, jakie na siebie biorę. Nie ma jednak ruchu, który można wykonać, bo nie jest to jeden ruch, żeby to zmienić, tu potrzebna jest tytaniczna praca całego rządu. Musimy wdrożyć zasadę 99%, polegającą na tym, że całe nasze prawo w obszarze wolności gospodarczej tworzymy z myślą o tych 99% uczciwych, a nie 1% cwaniaków. *(Oklaski)*

W polityce podatkowej trzeba znaleźć mądrą równowagę. Z jednej strony oczekuję, by system podatkowy nie karał Polaków za ich zaradność, pracowitość i skuteczność, z drugiej strony powinien pomagać tym, którzy potrzebują tego najbardziej. W związku z tym zobowiązuję ministra finansów do przedstawienia na początku przyszłego roku założeń do projektu nowej Ordynacji podatkowej, a ministra gospodarki do przedstawienia założeń nowego Prawa działalności gospodarczej. To, co planowano osiągnąć w 3 lata, ten rząd zrobi w 12 miesięcy. *(Oklaski, poruszenie na sali)*

Już w przyszłym roku wprowadzimy konkretne ułatwienia dla podatników, system e-Podatki, dzięki któremu każdy będzie miał łatwy i bezpieczny dostęp do swojego konta podatnika, oraz zmiany w administracji podatkowej.

(Posel Krystyna Pawłowicz: Tak jak do tej pory.)

Podatnik będzie mógł załatwić swoje sprawy w dowolnym urzędzie. W centrum obsługi pracownik urzędu skarbowego obsłuży obywateli nie tylko w sprawach dotyczących podatków, ale także w sprawach z zakresu działania innych instytucji, np. Zakładu Ubezpieczeń Społecznych, Służby Celnej, samorządu terytorialnego. Przez pierwsze 18 miesięcy prowadzenia działalności mikroprzedsiębiorcy będą mogli liczyć na pomoc asystenta podatnika. Wspecjalizowane urzędy skarbowe skoncentrują się wyłącznie na obsłudze największych podmiotów budujących potencjał gospodarczy państwa. Zwiększymy przepustowość naszej infolinii podatkowej i zbudujemy internetową bazę wiedzy administracji podatkowej.

Prezes Rady Ministrów Ewa Kopacz

wej. Dzięki wsparciu ekspertów Krajowej Informacji Podatkowej podatnicy uzyskają taką samą spójną informację niezależnie od tego, do którego urzędu skarbowego przyjdą ze swoimi pytaniami.

Polacy czekają od wielu lat na Kodeks budowlany, który uprości procedury związane z budową m.in. domów jednorodzinnych. Zobowiązuję ministra infrastruktury i rozwoju do istotnego przyspieszenia prac nad tą regulacją, tak aby na początku przyszłego roku trafiła ona do parlamentu. *(Oklaski)*

Ogromnym problemem wielu polskich przedsiębiorców, co negatywnie przekłada się na rynek pracy, jest brak dostępu do szybkiego i łatwego kredytu przeznaczonego na cele inwestycyjne. Dlatego Bank Gospodarstwa Krajowego zwiększy środki, do 25 mld zł, na zasilenie polskiej przedsiębiorczości. Będziemy wspierać inwestycje polskich przedsiębiorców w Polsce, ale także ich aktywność poza granicami kraju. Dodatkowo program de minimis, czyli gwarancji kredytowych dla mikro- i małych przedsiębiorców, rozszerzymy o wsparcie dla przedsiębiorców na rzecz eksportu ich produkcji. Wydłużymy funkcjonowanie tego programu do 2016 r. Każde nowe miejsce pracy, o każdą osobę mniej na bezrobociu to dla mnie prawdziwy wyznacznik sukcesu ekonomicznego i bezpieczeństwa polskich rodzin. *(Oklaski)*

Trudna sytuacja geopolityczna związana z konfliktem na Wschodzie uderza w polskich przedsiębiorców. Rosyjskie embargo nałożone na polskie produkty zagraża stabilności naszych firm i zatrudnionym w nich pracownikom. Dlatego przygotowujemy specjalną ustawę antykryzysową, dzięki której firmy, które straciły na embargo, będą mogły skorzystać z dopłat do wynagrodzeń lub do szkoleń pracowników bądź otrzymają refundację składek na ZUS. Zapiszemy w projektowanej ustawie możliwość skorzystania w ramach tej pomocy z kwoty do 500 mln zł z Funduszu Gwarantowanych Świadczeń Pracowniczych.

Rosyjskie embargo na polską żywność dotknęło wielu producentów rolnych. Mamy prawo oczekiwać od Unii Europejskiej, że jej pomoc dla polskiej wsi w tym zakresie będzie adekwatna do strat, które ponosimy. Chcę jasno i dobitnie stwierdzić: dotychczasowe propozycje Komisji Europejskiej nas nie zadowolają. *(Oklaski)* Oczekujemy, że unijny komisarz do spraw rolnictwa wyjdzie naprzeciw polskim oczekiwaniom.

Równocześnie do końca roku powołamy Fundusz Stabilizacji Dochodów Rolniczych, bardzo ważny ze względu na coraz częstsze przypadki braku terminowej zapłaty rolnikom za dostarczony towar lub drastyczne spadki cen skupu. Fundusz utworzą odpisy w wysokości 0,2% od wartości sprzedanych produktów.

Panie Posłanki i Panowie Posłowie! W Polsce węgiel ma strategiczne znaczenie. Jedną z pierwszych decyzji *(Oklaski)*, które podjęłam, jest przyspieszenie prac nad ustawami, które w mądry sposób połączą

trzy zasadnicze cele dotyczące bezpieczeństwa energetycznego Polski. Po pierwsze, musimy chronić polskie górnictwo przed nieuczciwą konkurencją. *(Oklaski)* Po drugie, nie ustane w wysiłkach, by ta branża stała się wreszcie rentowna. *(Oklaski)* Unowocześnienie i restrukturyzacja wiodą do tego celu. Po trzecie, nie mogę nie brać pod uwagę bezpieczeństwa każdej polskiej rodziny. Polskie domy muszą być ogrzewane, a koszty energii nie mogą rujnować budżetów domowych. *(Oklaski)*

Projektowane regulacje, którym nadaliśmy szybką ścieżkę legislacyjną w parlamencie, zakładają koncesjonowanie sprzedaży, określenie wymogów jakościowych węgla i zmiany w Prawie zamówień publicznych preferujące produkty pochodzenia wspólnotowego. Będziemy także wspierać rozwój nowoczesnych technologii węglowych. Czas, który zyskamy dzięki wdrożeniu tych regulacji, wykorzystamy do obniżenia kosztów funkcjonowania kopalni, tak by polski węgiel mógł być konkurencyjny na rynku. *(Oklaski)*

Panie Posłanki i Panowie Posłowie! Jedną z najpiękniejszych idei, jakie Polska dała światu, jest idea solidarności. Tę solidarność w każdej sytuacji, w każdej generacji, w każdym czasie musimy definiować na nowo. Dziś chcę powiedzieć państwu o solidarności pokoleń, której Polska potrzebuje w XXI w. Pokolenia młodsze nie mogą być obojętne na los pokoleń starszych i odwrotnie. Bezpieczna przyszłość Polski oznacza, że musimy podjąć wyzwanie związane z kryzysem demograficznym. Urodzenie i posiadanie dziecka musi się cieszyć szczególnym wsparciem naszego państwa, dlatego mój rząd przeznaczy dodatkowe środki na budowę żłobków i przedszkoli. W roku 2015 zwiększymy nakłady na budowę żłobków z 50 mln do 100 mln. *(Oklaski)* Natomiast w latach 2015–2020 w ramach pieniędzy z Europejskiego Funduszu Społecznego i specjalnego systemu ulg w podatku CIT będziemy wspierać tworzenie przyzakładowych żłobków i przedszkoli. *(Oklaski)* Przeznaczmy, proszę państwa, na ten cel ponad 2 mld zł. *(Oklaski)*

Chcemy, aby od 2016 r. z urlopów rodzicielskich mogli skorzystać wszyscy rodzice, którzy takiej możliwości do tej pory nie mieli. To rodzice bezrobotni, pracujący na umowy o dzieło, studenci i rolnicy. *(Oklaski)* Otrzymają oni nowe świadczenie rodzicielskie. Będą mogli je pobierać przez 12 miesięcy po urodzeniu dziecka, w przypadku urodzenia bliźniaków, trójczeków i większej liczby dzieci odpowiednio dłużej. Świadczenie wyniesie około 1 tys. zł.

Polityka rodzinna państwa powinna zachęcać rodziców do pracy, a nie do niej zniechęcać. Nie może być tak, że nie podejmują oni pracy, bo oznaczałoby to utratę przez nich świadczeń od państwa. Dziś, jeśli rodzice przekroczą próg dochodowy uprawniający ich do świadczeń choćby o złotówkę, tracą całe świadczenie. Proponujemy prostą zasadę: złotówka za złotówkę. Oznacza to, że zamiast zabierać rodzicom całe świadczenie, pomniejszymy je tylko o taką kwotę,

Prezes Rady Ministrów Ewa Kopacz

o jaką przekroczyli próg. (*Oklaski, poruszenie na sali*) Zachęci ich to do podejmowania pracy, a także do wychodzenia z szarej strefy. Rozwiązanie to wejdzie w życie od stycznia 2016 r.

(*Głos z sali: Dlaczego nie od 2015 r.?*) (*Wesołość na sali*)

Panie i Panowie Posłowie! Szkoła jest tym miejscem, w którym nasze dzieci spędzają poza domem najwięcej czasu. Szkoła uczy, ale i kształtuje nawyki, także te żywieniowe. Zdrowie i bezpieczeństwo naszych dzieci to inwestycja w przyszłość narodu. Ogromnym problemem, który sygnalizują lekarze i dietetycy, jest problem otyłości wśród najmłodszych. W związku z tym zagrożeniem przyspieszymy wprowadzenie regulacji bezwzględnie likwidujących tzw. śmieciowe jedzenie w szkołach podstawowych, gimnazjach i liceach już od 1 września 2015 r. (*Oklaski*)

W każdym wolnym kraju kwestie dotyczące ingerencji państwa w życie obywateli są przedmiotem debaty. Jak znaleźć granicę między tym, co konieczne, by ludzie czuli się bezpieczni, a ich naturalną potrzebą wolności? Podkreślam, że to wyzwanie, które stoi przed każdym demokratycznym krajem, jest bardzo ważne, ale jest jeden obszar, w którym tę granicę warto jednak przesunąć. To bezpieczeństwo fizyczne naszych dzieci. Dlatego chciałabym, aby samorządy we współpracy z rodzicami mogły decydować o zakresie monitoringu w szkołach. Dofinansujemy ten projekt w wysokości 50% kosztów zakupu instalacji monitoringu. Pozostałe 50% zapewnią samorządy. Chciałabym, aby taki program działał od początku 2016 r. (*Wesołość na sali, oklaski*)

Pani Minister! Zwracam się do pani minister edukacji. (*Poruszenie na sali*) Dziękuję, że potrafiła pani rozwiązać problem, którego przez tyle lat rozwiązać się nie udało. To sprawa drogich podręczników. (*Poruszenie na sali*) Trzeba było pani determinacji i talentu, by dać polskim uczniom dobre i darmowe podręczniki. (*Oklaski*)

(*Głosy z sali: Brawo, brawo!*)

Status materialny nigdy nie może być barierą dla edukacyjnej szansy. Wszyscy jesteśmy równi. Nasze dzieci są równe i mają takie samo prawo do dobrej przyszłości, dobrej edukacji, dobrej pracy. W przyszłym roku będzie bezpłatny podręcznik dla II i IV klas szkół podstawowych i I klas gimnazjów. Wszystkie klasy szkół podstawowych i gimnazjalnych wyposażone zostaną w bezpłatne podręczniki i ćwiczenia do 2017 r. (*Oklaski*)

(*Posel Krystyna Pawłowicz: Was tu już nie będzie.*)

Panie i Panowie Posłowie! Wielu młodych ludzi, z którymi rozmawiam, sygnalizowało mi poważny problem, z którym borykają się, wchodząc zaraz po studiach na rynek pracy. Oczekiwania pracodawców wobec młodych adeptów uczelni bardzo często dotyczą ich praktycznego doświadczenia zawodowego. Chciałabym, aby administracja publiczna pomogła rozwiązać ten problem. Dlatego proponuję pro-

gram staży dla studentów w urzędach administracji publicznej. Dzięki temu studenci zdobędą praktykę, a uczelnię opuszczą bogatsi nie tylko o wiedzę, lecz także o praktyczne doświadczenie.

To świetnie, jeśli młody człowiek z Polski uzyska możliwość studiów za granicą, ale to bardzo złe, jeśli za granicą zostaje i jego talenty i wiedza nie służą rozwojowi ojczyzny. Mój rząd proponuje młodym Polakom, tym najzdolniejszym, by poczynawszy od 2016 r., mieli możliwość studiowania na najlepszych uczelniach zagranicznych. Ta możliwość będzie sfinansowana przez państwo polskie (*Oklaski*) pod jednym warunkiem: każdy z tych młodych ludzi będzie musiał co najmniej 5 lat po powrocie ze studiów pracować w naszym kraju. (*Oklaski*)

Chciałabym w tym miejscu złożyć zobowiązanie, że będziemy wspierać rozwój polskiej nauki, będziemy zwiększać jej finansowanie do poziomu 2% PKB do roku 2020.

Wspominając o sukcesach szkolnictwa wyższego w wolnej Polsce, z przykrością muszę jednak stwierdzić, że w ostatnich latach zbyt mało uwagi poświęciliśmy systemowi szkolnictwa zawodowego. Szkoły zawodowe dostosowane do potrzeb rynku pracy są gwarancją, że polskiej gospodarce nie zabraknie fachowców. Dlatego jeszcze w tym roku minister edukacji rozpocznie wdrażanie programu odbudowy szkolnictwa zawodowego we współpracy z przedsiębiorcami, dzięki czemu młodzi ludzie będą mogli uzyskać solidne ogólne wykształcenie, konkretne kwalifikacje, ale też będzie im łatwiej znaleźć pracę po skończeniu studiów.

Panie i Panowie! Jestem dumna, że w polskiej tradycji troska o ludzi starszych, ich zdrowie i bezpieczeństwo zajmuje tak ważne miejsce. Dziś wielu ludzi zajętych działalnością zawodową odczuwa lęk o los swoich rodziców i dziadków. Troski dnia codziennego, praca bardzo często sprawiają, że ludzie ci nie mogą poświęcić tyle czasu, ile by chcieli, swoim bliskim w podeszłym wieku. Chciałabym stworzyć w Polsce znaną w rozwiniętych krajach Zachodu instytucję dziennych domów opieki, w których seniorzy znaleźliby opiekę medyczną, ofertę ciekawego spędzenia czasu i poczucie bezpieczeństwa. (*Oklaski*) Pieniądze na stworzenie takich domów znajdziemy w puli środków europejskich. Koszty pobytu seniora w tym miejscu w 1/3 pokrywałby budżet państwa, w 1/3 samorząd terytorialny i w 1/3 osoby prywatne – on sam lub jego opiekunowie.

Chciałabym także z tego miejsca podtrzymać zobowiązanie dane seniorom, że rząd zrealizuje obietnicę waloryzacji emerytur złożoną tu, na tej sali przez mojego poprzednika – premiera Donalda Tuska. W 2015 r. przeznaczymy na ten cel 3,8 mld zł. (*Oklaski*)

Z myślą o seniorach planujemy także stworzenie instytutu geriatry, który będzie specjalnym ośrodkiem leczenia osób starszych i opieki nad nimi. Powołanie takiej specjalnej instytucji umożliwi nam wyedukowanie i wykształcenie większej liczby leka-

Prezes Rady Ministrów Ewa Kopacz

rzy geriatrów, których dzisiaj w Polsce dramatycznie brakuje.

Panie i Panowie Posłowie! Główny zadaniem ministra zdrowia w 2015 r. będzie bezpieczne dla pacjentów wdrożenie pakietów: kolejkowego i onkologicznego. Z jednego musimy sobie zdawać sprawę – skrócenie kolejek w szpitalach i przychodniach będzie realne tylko w sytuacji, gdy dostęp do lekarzy będzie łatwiejszy, gdy ich, specjalistów, będzie więcej. Mamy w tym zakresie rozwiązanie i znaleźliśmy na to dodatkowe środki w budżecie państwa. Począwszy od 2015 r., sfinansujemy specjalizację w ramach rezydentur wszystkich lekarzy absolwentów uczelni medycznych z lat 2012–2015. *(Oklaski)* Jest ich dziś 3,5 tys. Dzięki temu do polskich szpitali i przychodni trafią młodzi i zdolni lekarze rezydenci, co skróci czas oczekiwania na wizyty lekarskie. Powyższe rozwiązanie może przyczynić się także do powrotu gabinetów stomatologicznych do szkół. Dziś samorządy nie mają pieniędzy na zatrudnienie lekarzy stomatologów. Sfinansowanie wynagrodzeń rezydentów z budżetu państwa rozwiąże ten problem, a mając zapewnioną obsługę, zainteresowane samorządy będą mogły wyposażyć gabinety stomatologiczne, korzystając z funduszy unijnych. *(Oklaski)*

Panie Posłanki i Panowie Posłowie! Zbyt często w naszym kraju barierą skorzystania z dobrej usługi prawnej są pieniądze. Mój rząd proponuje program „Prawo dla każdego”, wzorowany na rozwiązaniach amerykańskich, który dzięki współpracy rządu, samorządu i organizacji pozarządowych zagwarantuje bezpłatny dostęp do porad prawnych na poziomie lokalnym.

Panie i Panowie Posłowie! Najbardziej widocznym przykładem sukcesu Polski ostatnich lat są wielkie inwestycje infrastrukturalne. One zmieniają obraz naszego kraju, ale zmieniają także nasze życie, poprawiając jego komfort i bezpieczeństwo. W 2014 r. oddamy do użytku ponad 160 km dróg ekspresowych i podpiszemy umowy na budowę kolejnych 300 km. W najbliższych tygodniach pojedziemy już S8 z Wrocławia do Sieradza. Do końca 2015 r. oddanych zostanie do użytku 250 km dróg ekspresowych i podpisane zostaną umowy na kolejne pół tysiąca kilometrów. W latach 2014–2020 zbudujemy w Polsce 1770 km autostrad oraz dróg ekspresowych i 35 obwodnic za blisko 93 mld zł. *(Oklaski)* Oddamy do użytku pełną sieć autostrad: A1, A2 i A4, i dróg ekspresowych, żeby wymienić tylko S3, S5, S6, S7, S8 i S17 i całą obwodnicę Warszawy. *(Oklaski)*

(Głos z sali: A S14?)

Najbliższe lata to jednak przede wszystkim rewolucja w przewozach pasażerskich na kolei. Wprowadzone od 2012 r. zmiany w PKP dają wyraźny efekt. Przyspieszenie w inwestycjach liniowych odczuwamy jeszcze w tym roku. Na Święta Bożego Narodzenia będziemy jechali z Gdańska do Warszawy poniżej 3 godzin, zaś z Wrocławia do Warszawy około 3 godz.

40 min, a z Katowic i Krakowa do Warszawy – około 2 godz. 30 min. W 2015 r. na tory wyjadą całkowicie nowe składy pociągów o wartości... *(Poruszenie na sali, dzwonek)*

(Głos z sali: Niesamowite.)

Marszałek:

Proszę o większe skupienie.

Prezes Rady Ministrów Ewa Kopacz:

...6 mld zł. Na koniec kadencji...

(Posel Krystyna Pawłowicz: Jakiej?)

(Głos z sali: Której?)

...około 70% taboru PKP InterCity będzie nowe lub zmodernizowane. Dla porównania – w 2011 r. było to zaledwie 20%.

Elementem strategii naszego rozwoju musi być jak największe wykorzystanie potencjału polskiego morza. Nasze porty powinny być nie tylko oknem na świat dla polskiej gospodarki, powinny służyć europejskiej i światowej wymianie gospodarczej. To zwiększa gospodarczą, ale i polityczną rolę Polski w Europie. Dlatego konsekwentnie będziemy zwiększać przepustowość polskich portów, jak i poprawiać infrastrukturę dostępową od strony lądu. Na te cele wydamy w roku 2015 ponad 1 mld zł, a do końca 2020 r. – ponad 11 mld zł. *(Oklaski)*

Koniec obecnej perspektywy finansowej Unii Europejskiej i nowa perspektywa to dalszy rozwój transportu miejskiego, kolejne nowe linie, nowe tramwaje i autobusy. Nie muszę nikomu mówić, co oznacza 13,5 mld zł do 2020 r. na nowy tabor i linie tramwajowe dla polskich miast i polskich producentów taboru. *(Oklaski)*

Panie Posłanki i Panowie Posłowie! Jedną z najbardziej spektakularnych zmian, która zachodzi we współczesnym świecie, jest rewolucja cyfrowa. Jej elementem jest powszechność Internetu. O ile jeszcze niedawno był on domeną ludzi młodych, to teraz stał się częścią codzienności prawie dla każdego z nas. Dostęp do szybkiego Internetu stanowi dziś jeden z ważnych elementów siły gospodarczej Polski i jej cywilizacyjnego rozwoju. Najnowocześniejsze rozwiązania techniczne, z których dziś korzystają Polacy, mogą znacząco zwiększyć poczucie bezpieczeństwa obywateli. Nie ma żadnego powodu, by każdy Polak posiadający telefon komórkowy czy oglądający telewizję publiczną nie mógł czuć się bezpieczniejszy dzięki świadomości, że państwo polskie niezwłocznie powiadomi go o potencjalnych zagrożeniach i klęskach żywiołowych. Mój rząd wprowadzi taki system. *(Oklaski)*

Panie i Panowie Posłowie! Sprawiedliwość wymaga, aby kultura była dostępna dla wszystkich grup społecznych, niezależnie od miejsca zamieszkania

Prezes Rady Ministrów Ewa Kopacz

i standardu życia. Dlatego planujemy wdrożenie projektu „Kultura dostępna”, dzięki któremu pojawią się tańsze bilety do najważniejszych muzeów i teatrów, darmowe lekcje w instytucjach kultury dla dzieci i młodzieży i specjalne oferty dla seniorów. Będziemy dbać o bogatszą ofertę w bibliotekach i poszerzać darmowy dostęp przez Internet do książek, nagrań koncertów i spektakli teatralnych objętych prawem autorskim. Stworzymy specjalny program edukacyjny, który szczególną troską otoczy miejsca i muzea historyczne stanowiące źródło budowania nowoczesnego patriotyzmu i świadomości historycznej młodego pokolenia.

Panie i Panowie Posłowie! Nie proszę was dziś o 100 dni spokoju...

(Poseł Krystyna Pawłowicz: Nie damy.)

...bo nie o spokój tu chodzi, a możliwość współpracy w najważniejszych dla Polski sprawach. Właśnie dlatego proszę dziś wszystkich tu obecnych, a szczególnie opozycję, o 100 dni współpracy. *(Oklaski)*

(Poseł Krystyna Pawłowicz: Nie.)

Chciałabym wierzyć, że szczególnie w takich sprawach, jak obrona narodowa, bezpieczeństwo energetyczne i przyszłość polskiego węgla, uda się zbudować w tej sali porozumienie. Właśnie tego oczekują dziś od nas wszyscy Polacy i dlatego musimy to zrobić. W związku z tym proszę Wysoką Izbę o udzielenie mojemu gabinetowi wotum zaufania. *(Zebrani wstają, długotrwałe oklaski)*

(Głosy z sali: Bravo!)

Marszałek:

Dziękuję bardzo, pani premier.

Zarządzam przerwę w obradach do godz. 14.

(Przerwa w posiedzeniu od godz. 10 min 57 do godz. 14 min 08)

Marszałek:

Wznawiam obrady.

Kontynuujemy rozpatrywanie punktu 1. porządku dziennego: Przedstawienie przez Prezesa Rady Ministrów programu działania Rady Ministrów z wnioskiem o udzielenie jej wotum zaufania.

Sejm ustalił, że w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłucha 15-minutowych oświadczeń w imieniu klubów.

Otwieram dyskusję.

Przypominam, że zgodnie z art. 112 ust. 1 regulaminu Sejmu w debacie nad programem działania i wnioskiem o udzielenie wotum zaufania Radzie Ministrów powołanej przez prezydenta w trybie art. 154 ust. 1 konstytucji, przedstawionymi przez prezesa Rady Ministrów, po wyczerpaniu listy mówców i za-

daniu pytań głos może zabrać tylko prezes Rady Ministrów.

Bardzo proszę pana posła Rafała Grupińskiego o zabranie głosu. *(Oklaski)*

Poseł Rafał Grupiński:

Panie Marszałku! Pani Premier! Panie Posłanki! Panowie Posłowie! Wysoka Izbo! Przed laty mawiano, że uprawianie polityki przypomina trochę głaskanie tygrysa. Pani premier rozpoczęła bardzo mocno swoje wystąpienie, i to nie pod względem akcentów czy emocji, ponieważ wystosowała apel do polskich polityków, żeby zakończyć, obniżyć zbyt wysoki poziom sporów, który dotąd dominował w naszej rzeczywistości politycznej, w Wysokiej Izbie, żeby zakończyć wojnę polsko-polską w tym wymiarze, żeby toczyć spory merytoryczne. To odniosło natychmiastowy skutek. Pan prezes Kaczyński odpowiedział na ten apel, podszedł do przewodniczącego Rady Europejskiej i życzył mu powodzenia. To jest dobry prognostyk, jeżeli chodzi o przyszłość naszej polityki i poziom sporu. *(Oklaski)*

Wychodząc od tego pozytywnego akcentu, chciałbym kilka słów powiedzieć o wszystkich najważniejszych elementach wystąpienia pani prezes Rady Ministrów, które warto są podkreślenia w naszej debacie. Byliśmy przede wszystkim świadkami bardzo konkretnego i zwanego wystąpienia, w którym otwarcie, co warto zapamiętać, podziękowano poprzednim ekipom rządowym, poprzednim premierom, jeśli chodzi o wkład w to, co zbudowaliśmy przez te 25 lat. To ważny gest, który pokazuje, towarzysząc temu pierwszemu apelowi, w jaki sposób pani premier Ewa Kopacz rozumie politykę, w jaki sposób chce ją uprawiać, w jaki sposób chce pracować, także z nami jako Wysoką Izbą. Zarazem był to plan pracy rządu ze słusznym wpisaniem dłuższą perspektywą działania nie tylko na najbliższy rok, choć ten konkretny plan rządu w najbliższym roku musi się zamykać, a także z celami, które przecież będziemy realizowali wszyscy jako klasa polityczna – zarówno rządzący, jak i opozycja. Niezależnie od tego, na jakich miejscach zasiadziemy tutaj za kilkanaście miesięcy, jakie role będziemy pełnić, powinniśmy to realizować z myślą o dobru Rzeczypospolitej, o dobru jej obywateli. Widziałem zaniepokojenie części opozycji i po prawej, i po lewej stronie sali, kiedy pani premier mówiła o planach związanych z naszymi decyzjami na rok 2016. Na waszym miejscu, drodzy państwo posłowie, rzeczywiście trochę bym się obawiał, bo mamy zamiar przez ten rok – jest to zamiar Platformy Obywatelskiej, myślę, że także PSL – nie tylko dobrze, zgodnie z wytycznymi pani premier pracować, ale także ponownie zasłużyć na zaufanie społeczne, zaufanie wyborców. *(Oklaski)* Słowo „zaufanie” było zresztą kluczem wystąpienia pani premier. Drugim takim słowem było „bezpieczeństwo”. Te dwa słowa wskazały zarazem te trzy najważniejsze cele, o któ-

Posel Rafał Grupiński

rych warto w tej chwili wspomnieć: poczucie bezpieczeństwa państwa i obywateli w ich codziennym życiu, praca nad tym, by rósł dobrobyt polskich rodzin i aby rosło zaufanie do instytucji publicznych. Te trzy cele bez wątpienia są tutaj zawarte, a dalej rozpisane są szczegółowe zadania, jakie rząd pani premier ma zamiar realizować w najbliższych miesiącach.

Po pierwsze, bezpieczeństwo państwa. Z jednej strony jest to kwestia polityki obronnej. Jeśli o to chodzi, ważna jest zarówno współpraca z panem prezydentem Bronisławem Komorowskim, jak i zapowiedź owego zwiększenia wydatków obronnych do 2% PKB od roku 2016. To jest konieczne. Proszę pamiętać, że to ekipa Platformy i PSL wprowadziła uzawodowienie polskiej armii. To my przeprowadzamy modernizację tej armii. Jest to zadanie, które od lat wykonujemy, jego kontynuacją zajmuje się wicepremier Tomasz Siemoniak. Z drugiej strony jest to kwestia polityki zagranicznej, która musi bardzo wyraźnie zakreślać cele – mówiła o tym pani premier. To jest kwestia, co podkreślała pani premier Ewa Kopacz, owej pragmatycznej reakcji na kryzys za naszą wschodnią granicą, ale także odpowiedniej polityki wpisanej we wszystkie zasadnicze cele Unii Europejskiej. To my musimy oddziaływać na politykę Unii Europejskiej, tak aby była ona bliższa temu sposobowi rozumienia chociażby polityki europejskiej, jeśli chodzi o kwestie wschodnie, które zawsze prezentowaliśmy, mówiąc o polskiej racji stanu, a także o sytuacji Europy Środkowej. To jest niezwykle istotne zadanie, żeby ten polski głos, polski akcent był obecny w całej polityce Unii Europejskiej. Na pewno – możemy to śmiało powiedzieć – obecność przewodniczącego Rady Europejskiej Donalda Tuska będzie tu jednym z tych elementów, które będziemy mogli w tej polityce wykorzystywać jako atut, jeśli chodzi o prezentowanie naszego stanowiska. Trzecim elementem bezpieczeństwa jest bezpieczeństwo energetyczne. O tym bezpieczeństwie energetycznym, o naszych staraniach, by powołać unię energetyczną, także usłyszeliśmy w exposé.

Patrząc z tego punktu widzenia, mając na uwadze chociażby te cele – bo nie wymieniłem jeszcze tych celów, które dla społeczeństwa są zapewne najważniejsze, mówiłem o tych celach generalnych, ogólnych – warto w tym właśnie kontekście spojrzeć na apel pani premier o 100 dni współpracy. Jest to apel w pewnym sensie symboliczny, bo w istocie chodzi o to, by ta współpraca była trwała, żeby opozycja razem z daną formacją rządzącą, daną koalicją rządzącą zawsze pamiętały o tym, że polska racja stanu winna być stawiana ponad partykularne interesy polityczne, własne polityki historyczne. Trzeba prowadzić wspólną polską politykę, zarówno jeśli chodzi o bezpieczeństwo militarne, politykę obronną, bezpieczeństwo, jak i sposób uprawiania polityki zagranicznej i stawiania sobie celów w tym zakresie.

Drugą odsłoną tej dbałości o bezpieczeństwo Polek i Polaków jest kwestia – było to podkreślane – bezpieczeństwa rodziny. Mówiło się o tym, sporo dyskutowano, spekulowano, czemu przede wszystkim będą poświęcone główne akapity wystąpienia pani premier. Słuchaliśmy chociażby w ostatnich dniach dyskusji komentatorów politycznych. Bardzo wyraźnie podkreślano ten wymiar społeczny, jaki zapewne będzie widoczny w wystąpieniu pani premier. Myślę, że jeśli chodzi o ten wymiar, nikt w Polsce się nie zawiódł. To niezwykle ważny element – jest to owa solidarność międzypokoleniowa, a więc realizacja tego, co zapowiadał ustępujący premier Donald Tusk, jeśli chodzi o waloryzację emerytur, jak i kwestię ulg na dzieci, ulg prorodzinnych, które będą realizowane w następnym roku.

Pojawiły się tu też bardzo ważne nowe akcenty. Niezależnie od tego, jak wiele zostało już zrobione, jeśli chodzi chociażby o opiekę sprawowaną nad dziećmi w żłobkach czy w przedszkolach, jak dużo przybyło tam miejsc – nie muszę tutaj tych statystyk, myślę, przypominać Wysokiej Izbie – mamy także konkretne decyzje dodatkowe, które są niezwykle istotne, jak zwiększenie nakładów na budowę żłobków z 50 mln do 100 mln w ciągu najbliższego roku, a w programach, związanych oczywiście także z finansowaniem europejskim, przeznaczenie blisko 2 mld na tworzenie żłobków i przedszkoli przyzakładowych, co jest niezwykle ważne z punktu widzenia polskich rodzin, w których np. pracują oboje rodzice.

W to wpisują się także, choć wydawałoby się, że z trochę innych działek, z jednej strony, darmowe porady prawne dla najuboższych rodzin, a z drugiej strony, usprawnienie i prace nad tym, z czego się składa, choć nie tylko, w tej części oczywiście jest on istotny, chodzi o kwestię budownictwa jednorodzinnego, czyli o przebudowę wreszcie kodeksu budowlanego. Na to czekamy od lat. Komisja kodyfikacyjna kończy swoje kilkuletnie prace. Myślę, że w przyszłym roku w Wysokiej Izbie będziemy mogli przyjmować odpowiednie przepisy.

Trzecim elementem jest gospodarka. Pani premier mówiła zarówno o perspektywie euro, jak i o tych dwóch istotnych elementach, żeby mówić o przystąpieniu Polski do euro, czyli z jednej strony o stabilności polskiej gospodarki, a z drugiej strony o potrzebie stabilności samej strefy euro i uporządkowania tam pewnych rzeczy. Przede wszystkim myślę także o rzeczach, które są niezwykle istotne i związane ze sposobem budowania siły polskiej gospodarki.

Niezwykle ucieszyło mnie – mówię tak bardziej od siebie, osobiście – to, że w tym programie de minimis środki będą wreszcie przeznaczone także na zasilanie eksportu polskich produktów, eksportu polskich przedsiębiorców, bo jest to rzecz, na którą kładliśmy niedostateczny nacisk, szczególnie w takich sytuacjach, jak np. ograniczenie eksportu do Rosji z powodu sankcji, zresztą dwustronnych. To wspieranie polskiego eksportu jest niezwykle ważne.

Posel Rafał Grupiński

Zwiększenie środków Banku Gospodarstwa Krajowego też jest dla tego celu oczywiście niezwykle ważne.

Zapowiedź nowej Ordynacji podatkowej, starania o prawo przyjazne przedsiębiorcom – to wszystko, co usłyszeliśmy w exposé pani premier, musi nas napaść optymizmem.

Kolejny ważny dział to kwestia infrastrukturalnych celów, które stawia sobie nowy rząd pod przewodnictwem pani premier Ewy Kopacz. Przypomnę, jak wiele rzeczy zostało dokonanych przez ostatnie 7 lat. Przypomnę chociażby same proste liczby typu 1800 km autostrad i dróg szybkiego ruchu, które wybudowaliśmy przez te kilka lat, ale także zapowiedź nowego rządu dotyczącą podwojenia tej liczby w najbliższych latach.

To są rzeczy, które są niezwykle istotne z punktu widzenia długofalowej polityki. Jeszcze raz podkreślam, że niezwykle mądrze jest planować tak, jak to zaproponowała pani premier Ewa Kopacz, tzn. przyjmować konkretne zadania na najbliższy rok, ale planować na lata, podporządkowywać te najbliższe decyzje temu, żeby każdy, kto będzie kiedyś miał w swoich rękach ster rządu, mógł realizować te najważniejsze cele dla Polek i Polaków, żeby ta hierarchia celów była właściwie skonstruowana, zdefiniowana, bo wtedy wszyscy będziemy mogli za ileś lat powiedzieć, że dobrze wytyczaliśmy następne 25-lecie wolności, dobrze zadbaliliśmy o to, co przed nami, dobrze zadbaliliśmy o przyszłe pokolenia Polek i Polaków.

Jednym słowem, usłyszeliśmy dzisiaj dobre zapowiedzi w bardzo dobrym wystąpieniu, które z punktu widzenia celów, jakie sobie stawiamy, są niezwykle – mówię o Polsce, a nie o partykularnym interesie danej formacji partyjnej – ważne i dobrze zarysowane.

Zapewne za chwilę usłyszymy sporo narzekania opozycji, wytykanie, zarzuty dotyczące nierealistyczności pewnych zapowiedzi. Otóż chcę wyraźnie powiedzieć, że wszystko zostało powiedziane tak konkretnie, jak powinno być powiedziane. (*Wesołość na sali*) Bernard Singer, wspominając kiedyś czasy Sejmu II Rzeczypospolitej, przywoływał Ignacego Matuszewskiego, który był ministrem skarbu i który, jak napisał Singer, dał się zasejmować. Co to znaczyło: dał się zasejmować? Otóż tak racjonalnie przedstawiał swoje cele, cele rządu, zresztą był w kilku rządach, tak konkretnie, że zyskiwał coraz więcej przyjaciół wśród opozycji, ale coraz więcej wrogów w swoim obozie, bo zawsze był blisko prawdy, blisko tego, co naprawdę można było zrobić i jak się to powinno zrobić.

Proponuję szanownej opozycji, zarówno z prawej, jak i z lewej strony: dajcie się trochę zasejmować i spójrzcie na exposé (*Dzwonek*) pani premier w taki sposób, w jaki to najlepiej będzie służyło Polsce i celom, jakie stawiamy przed sobą wszyscy razem.

Nasz klub będzie oczywiście głosował za wotum zaufania dla pani premier i jej rządu. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

(*Posel Jerzy Fedorowicz*: Bravo!)

Marszałek:

Dziękuję bardzo.

W imieniu klubu Prawo i Sprawiedliwość głos zabierze pani poseł Anna Zalewska.

Proszę bardzo.

Posel Anna Zalewska:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie marszałku, złamał pan już dane słowo o współpracy z opozycją. Dzisiejszą debatę ograniczył pan do 15-minutowych oświadczeń klubów, które w sposób lakoniczny muszą odnieść się do spraw poruszonych w exposé. Sprowadził pan więc rolę Sejmu do organu wyłącznie głosującego, a nie dyskutującego o ważnych sprawach Polaków. (*Oklaski*) Będzie pan więc marszałkiem Platformy Obywatelskiej i PSL-u, podobnie jak premier i jej rząd.

(*Posel Stefan Niesiołowski*: Kłamiesz.)

(*Posel Jerzy Fedorowicz*: Spodziewaliśmy się tego.)

W swoim wystąpieniu pani premier oprócz populistycznych, powtarzanych od 7 lat zapewnień i obietnic była po prostu niekonsekwentna. Z jednej strony mówiła o kontynuacji, a zaraz potem, że trzeba wiele zmienić, nie pokazując jak. To znaczy, że było dobrze czy źle? Czy fakt, że wyjeżdża Donald Tusk, jest wreszcie szansą na realizację tego, czego nie dało się zrealizować przez siedem lat? Pani premier zrzuciła z siebie odpowiedzialność za słowa – data 2016 r. była najczęściej powtarzana. Jako członek Platformy jak zwykle mówiła pani o zakończeniu wojny polsko-polskiej, po czym natychmiast zaatakowała pani premiera Jarosława Kaczyńskiego. Zresztą czy pani naprawdę wierzy, że upadek debaty publicznej, agresję, lekceważenie opozycji można sprowadzić do konfliktu personalnego? Mówiła pani o odbudowaniu zaufania, a kto je zaprzepaścił, jak nie PO-PSL z panią jako marszałkiem Sejmu na czele. (*Oklaski*)

Do tego, co zostało wzięte z programu Prawa i Sprawiedliwości – łącznie z hasłem: Czas na zmiany i stale powtarzanym cytatem z wypowiedzi premiera Jarosława Kaczyńskiego: Potencjał tkwi w ludziach – nie będę się odnosić, ale do wielu pani zapewnień po prostu trzeba się odnieść, ponieważ są one zaprzeczeniem rzeczywistości.

(*Posel Krystyna Pawłowicz*: Tak jest.)

Zacznę od pytań o kompetencje.

Nie wiedząc, dlaczego na Politechnice Warszawskiej, a nie w Kancelarii Prezesa Rady Ministrów pani Ewa Kopacz desygnowana na premiera Rzeczypospolitej Polskiej zaprezentowała swój rząd, wprowadzając wszystkich w osłupienie...

(*Posel Krystyna Pawłowicz*: Tak jest.)

...malowało się ono również na twarzach przyszłych ministrów, dowiedzieliśmy się: o Joannie Klu-

Posel Anna Zalewska

zik-Rostkowskiej, że to połączenie profesjonalizmu i otwartego serca – odczuwają to dzisiaj rodzice i nauczyciele uczących się pierwszoklasistów, którzy do darmowego elementarza drukują ćwiczenia, materiały pomocnicze (*Oklaski*), w szkołach kończą się pieniądze na papier do ksero i toner; o Bartoszu Arłukowiczu, że dzisiaj pacjenci czekają na szybkie działania ministra zdrowia – niestety, czekają od lat; o Teresie Piotrowskiej, że Teresa da radę – już nie dała rady, zabrano jej służby... (*Oklaski*)

(*Posel Krystyna Pawłowicz*: Tak jest.)

...o Cezarym Grabarczyku, że to człowiek, który kocha ludzi – szczególnie ze swojej spółdzielni. (*Oklaski*)

Okazało się, że stary, skompromitowany podsłuchami – wrzesień się skończył, pani premier, a afera dalej jest niewyjaśniona – rząd urozmaicony koleżeńskimi i partyjnymi roszadami ma być dobry, jak mówi Ewa Kopacz i, niestety, nie kryje, że ma być dobry dla Platformy Obywatelskiej. Głosów oburzenia ze strony PSL nie słyszę.

(*Posel Tadeusz Jarmuziewicz*: Proszę przejść do exposé.)

To pokazuje, jak daleko temu rządowi do swoich obywateli, do najważniejszych, ale też codziennych spraw kraju. Od siedmiu lat słyszymy to samo. To już jest przecież piąte czy szóste exposé tych samych rządzących. Rzeczywistość jest jednak zupełnie inna. Polacy nie czują się bezpiecznie tu i teraz, jak mawiał Donald Tusk, ani nie czują, że będzie bezpiecznie w przyszłości. Polacy potrzebują rządu kompetentnego, merytorycznego, z ambicjami i pomysłami, bo w obliczu kryzysu finansowego, słabnących wskaźników gospodarczych, rosnącego zadłużenia, deficytu budżetowego trzeba postawić sobie zadania i cele. Należy zagwarantować obywatelom nie tylko poczucie bezpieczeństwa, ale również bezpieczeństwo: zdrowotne, socjalne, energetyczne, obronne, trzeba zatrzymać młodych ludzi, dać im szansę rozwoju, godziwą pracę i płacę, możliwość zakupu tanich mieszkań, rozwijać politykę prorodziną, zadbać o starzejące się społeczeństwo, rolników.

A jak dzisiaj po siedmiu latach rządów PO–PSL wygląda rzeczywistość? Trzeba zatrzymać emigrację. Ponad 2,2 mln polskich obywateli niczego nie oczekuje od państwa, ucieka, przenosi się na swoje życie gdzie indziej. Najczęściej młodzi wykształceni ludzie zakładają rodziny na emigracji. Tam rodzą swoje dzieci. Dlatego – oprócz braku polityki prorodzinnej – Polska stała się krajem z najszybciej starzejącym się społeczeństwem. Pytam Platformę Obywatelską o wasze obietnice dotyczące wielkich powrotów. Ich wiarygodność była taka, jak wasze dzisiejsze obietnice i deklaracje w spotach wyborczych. Krajem przyjaznym dla polskich rodzin była Wielka Brytania. Niestety, za cenę europejskiej kariery były premier Donald Tusk sprzedał obywateli i wyraził zgodę

na zaostrzenie polityki socjalnej m.in. w stosunku do Polaków.

(*Posel Stefan Niesiołowski*: Za ile?)

Dzisiaj Wielka Brytania przestała wypłacać zasiłki Polakom, którzy właśnie tam stracili pracę. To pierwsze efekty europejskich kompromisów Donalda Tuska. Co pani robi w tej sprawie? (*Oklaski*)

(*Posel Krystyna Pawłowicz*: Tak jest.)

Od 2009 r. PO i PSL nie potrafią poradzić sobie z długiem i kosztem jego obsługi. Podwoiliście go państwo, co przy ogromnych pieniądzach z Unii Europejskiej wynegocjowanych przez rząd Prawa i Sprawiedliwości jest absolutną porażką. (*Gwar na sali*) W 2007 r. po rządach Prawa i Sprawiedliwości gospodarka była w doskonałym stanie, był duży wzrost gospodarczy, ponad milion nowych miejsc pracy, stale obniżające się bezrobocie. Proszę więc nie opowiadać o drogach, mostach, kolei. Można było zrobić dwa razy więcej i lepiej, nie rujnując przy tym polskich przedsiębiorstw.

Tak na marginesie, dygresja. Suma kilometrów autostrad i dróg ekspresowych wybudowanych od listopada 2007 r. do sierpnia 2014 r. przez poszczególne rządy Platformy Obywatelskiej oraz dzisiejsze deklaracje premier Ewy Kopacz wynoszą 3644 km, a to niewiele ponad połowę tego, co Platforma Obywatelska hucznie zapowiadała w swoim „Narodowym programie wielkiej budowy” do roku 2020, czyli 6052 km. (*Oklaski*)

Kwintesencją waszej troski o rozwój są Polskie Inwestycje Rozwojowe, zdaje się, wasz flagowy projekt, jak lubicie mówić. Donald Tusk obiecywał: 40 mld zł do 2015 r. i ok. 90 mld zł, licząc przez sześć lat, będą służyły inwestycjom. To ten sam projekt, o którym Bartłomiej Sienkiewicz mówił: kamieni kupa. Dzisiaj mają zniknąć. Mają zostać podzielone na kilka spółek. Ile będzie stołków dla nowych dyrektorów i rad nadzorczych?

(*Głos z sali*: Do rzeczy.)

Od września już nie pracuje prezes, a jego odpłatność utajniono. Jak to się ma, pani premier, do podwyżki emerytur o 28 zł, mówimy o kwocie netto. Jak to się ma do obśmianych i wyszydzonych przez senatora Platformy Obywatelskiej Filipa Libickiego pieniędzy na darmowe leki dla emerytów powyżej 75 roku życia i dochodami poniżej 845 zł? (*Oklaski*) Jak to się ma do faktu, że w Polsce 2 mln osób jest bez pracy, ok. 1,5–2 mln pracuje na czarno, 27% na umowach śmieciowych, a 60% zarabia mniej niż średnia w gospodarce? 1/3 obywateli nie jest w stanie utrzymać się na poziomie minimalnym ze swojej pracy, choć na wydatki na żywność przeznacza 8,5 zł.

Na stanowisku ministra zdrowia pozostawiła pani Bartosza Arłukowicza, chyba tylko dlatego że jest kontynuatorem pani polityki zdrowotnej. Razem doprowadziliście system do kompletnej zapaści. Informacje dramatyczne z ostatnich tygodni i dni: 8-letni chłopiec umiera we Wrocławiu, bo nie udzielono

Posel Anna Zalewska

mu pomocy, choć został przywieziony tam po wypadku, ponad 60-letnia kobieta otrzymuje informację, że operacja, na którą czeka, zostanie przeprowadzona za 17 lat, a pacjent w Wołowie umiera przed zamkniętymi drzwiami szpitala.

(Posel Krystyna Pawłowicz: Tak jest.)

(Głos z sali: Ale to jest inna debata.)

Jeżeli przeczytała pani choćby pobieżnie ustawę okrzykniętą jako pakiet kolejkowy, to już pani wie, że zostaną wydłużone kolejki. Nie ma pieniędzy dla pacjentów onkologicznych, jak mówi Narodowy Fundusz Zdrowia, nikt nie potrafi ich wskazać. Pracownicy służby zdrowia zastanawiają się, czy zabiorą stomatologom, dzieciom, a może zabiorą środki na rehabilitację, psychiatrię. No, może zmniejszą się kolejki do dermatologów i okulistów, bo tam akurat wprowadzono skierowania, za to wydłużą się gdzie indziej. Długo oczekiwana tzw. ustawa transgraniczna gwarantująca Polakom leczenie za granicą jest bardzo słabo zabezpieczona finansowo. Szybko okaże się, że po 2–3 miesiącach pacjenci dowiedzą się o braku możliwości zwrócenia im pieniędzy, choć przejdą długą i bardzo żmudną procedurę. Czyż więc powołanie Bartosza Arłukowicza nie jest igraniem ze zdrowiem i życiem obywateli? *(Oklaski)*

(Posel Krystyna Pawłowicz: Jest!)

Pani Premier! Polacy nie czują się bezpieczni wbrew temu, co mówił przewodniczący Grupiński, a widzą różnice pomiędzy swoim życiem a życiem elit koalicji Platformy i PSL. Kolejne grupy tracą przez państwa niekompetencję – od stoczniovców, przez małych i średnich przedsiębiorców, po rolników. Dziś wiemy na pewno, że zapłacą oni po raz kolejny za nieudolność ministerstwa rolnictwa. Polacy dostaną najmniejsze unijne rekompensaty związane z rosyjskim embargiem. Przyznano je tylko za 18 750 t polskich jabłek i gruszek przy 700 tys. t wysyłanych do Rosji, a np. Belgia otrzymała rekompensaty za ponad 43 tys. t.

Teraz nastał czas trudny dla górników. Znowu ugaszono pożar, tym razem w Sosnowcu. Mimo nadzoru ministerstwa i, zdaje się, posła z tamtej ziemi zniknęły pieniądze z funduszy socjalnych, nie wypłacano pensji i pozwolono na zajęcia komornicze mieszkań zakładowych. Z 26 września mam przed sobą nakaz zajęcia wierzytelności z Sądu Rejonowego w Toruniu, czyli to świeży dokument, mimo jasnych deklaracji zawarcia porozumienia. Tak ważne są wasze obietnice i tak są realizowane. *(Oklaski)* Od 7 lat nie wiadomo, jak ma wyglądać polityka energetyczna. Rząd realizuje tylko jedno zobowiązanie – z pakietu klimatyczno-energetycznego podpisanego w 2008 r. przez Donalda Tuska, więc w konsekwencji chce obniżyć produkcję energii z węgla z 90% do 60%, nie potrafi jednak od 4 lat napisać ustawy o energii odnawialnej.

(Posel Krystyna Pawłowicz: Tak jest.)

W ramach wysłuchania publicznego przeprowadzonego na wniosek Prawa i Sprawiedliwości zgłoszono setki poprawek. Nikt nie wie, o co chodzi Ministerstwu Gospodarki. Obawiam się, że przede wszystkim ono samo nie wie, co pokazały taśmy. O gazie łupkowym, o gazoporcie, o elektrowniach wodnych, o mikroinstalacjach po prostu nie wspomnę.

Pani Premier! Pytamy również o bezpieczeństwo kraju. Ujawnione nagrania unaocznily, że nie tylko nie wiemy, jak to bezpieczeństwo ma być zagwarantowane, ale i jaki jest stan państwa. Czy ktoś nad czymś panuje? Czy bez pomysłu na wewnętrzną organizację służb, instytucji państwowych, nadzoru możemy mieć szansę stawienia czoła zewnętrznym zagrożeniom? Tylko aktywna polityka jest gwarancją bezpieczeństwa, tak jak inwestycje oraz zewnętrzne sojusze. Należy powrócić do ambicji bycia liderem Europy Środkowo-Wschodniej.

(Posel Stefan Niesiołowski: Polski nie ma. Kondominium.)

Niestety, w exposé pani premier nie wybrzmiały wystarczające argumenty mające świadczyć o odpowiedzialności i kompetencjach tego rządu. Brakuje jeszcze jednego – moralnych podstaw do pełnienia tak szaczonej funkcji. *(Poruszenie na sali)*

(Głos z sali: Co?!)

W Smoleńsku, przypominam, reprezentowała pani rząd i Sejm. *(Poruszenie na sali)*

(Posel Jerzy Fedorowicz: Chwileczkę, przepraszam bardzo...)

Okazało się, że nie tylko nie wypełniła pani swoich zadań, ale po prostu kłamała. *(Poruszenie na sali)*

(Posel Stefan Niesiołowski: Hańba!)

Polscy lekarze nie uczestniczyli w sekcjach zwłok, a wyniki tych sekcji były fałszowane, nie przekopano ziemi na głębokość jednego metra, nie było podstaw do zakazu otwierania trumien. Tej przeszłości zmienić nie można. *(Oklaski)*

(Posel Stefan Niesiołowski: Kłamstwo! Wyłączyć!)

To po prostu moralna dyskwalifikacja. *(Oklaski)*

Zresztą, wielu polityków w pani rządzie to ludzie kojarzeni z kolejnymi aferami, od afery hazardowej, przez aferę Amber Gold, po aferę taśmową.

(Głos z sali: Pojednanie to pojednanie.)

Do pełnienia funkcji w polskim rządzie potrzeba nie tylko merytorycznego przygotowania, ale i przyzwoitości.

(Posel Krystyna Pawłowicz: Tak jest.)

Tego, niestety, nie dostrzegamy.

(Posel Stefan Niesiołowski: Do okulisty.)

Dlatego zgłoszujemy przeciwko. *(Oklaski)* Ale jest nadzieja, zbliżają się wybory, i jest alternatywa – rządy Prawa i Sprawiedliwości. *(Wesołość na sali, oklaski)*

(Posel Stefan Niesiołowski: Nie doczekacie się.)

Wysoka Izbo! Na koniec, zwracam się do pani premier.

Pani Premier! Ja, jako kobieta z opozycji, chcę mówić o współpracy. *(Wesołość na sali)*

(Posel Stefan Niesiołowski: Bezcelność!)

Posel Anna Zalewska

Proszę więc, aby spełniła pani choć jedną obietnicę. Od następnego posiedzenia Sejmu realizujemy pakiet demokratyczny. Jeżeli to pani zrobi, uznamy, że tę współpracę pani rozpoczęła. Dziękuję. (*Postłowie Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość wstają, oklaski*)

Marszałek:

Dziękuję, pani poseł, za wystąpienie.
Skorzystam z tego, że jestem przy głosie.

Pani poseł zechciała zasugerować, jakobym narzucił Izbie formułę 15-minutowych oświadczeń w imieniu klubów w dyskusji. Pozwoli pani poseł, że zacytuję z porannych obrad: Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, będę uważał, że Sejm propozycję przyjął. Koniec cytatu. (*Wesołość na sali, oklaski*) To był moment, gdy pani poseł mogła zaprotestować.

Bardzo proszę o zabranie głosu pana posła Janusza Piechocińskiego w imieniu klubu Polskiego Stronnictwa Ludowego.

Posel Janusz Piechociński:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Po tym symbolicznym geście prezesa Kaczyńskiego w stosunku do byłego premiera, a pamiętam, że od 2005 r. czekaliśmy na taki gest, po nieskonsumowanej koalicji PO-PiS...

(*Posel Krystyna Pawłowicz: To nie ten gest.*)

...wydawać by się mogło, że wszystko się zmieni.

Jest pan prezes Kaczyński, to może wyjaśni pani poseł, na czym polegał ten gest.

Sądziliśmy, że niemożliwe jest możliwe. Ile lat potrzeba, żeby został wykonany następny gest, tym razem pani posłanki Zalewskiej w stosunku do aktualnej pani premier? Nie marnujemy za dużo czasu?

(*Posel Krystyna Pawłowicz: To nie tego dotyczył ten gest.*)

Polskie przysłowie mówi: Czas to pieniądz. Ale nawet mając wielkie pieniądze, których nie mamy, szczególnie polskie rodziny, nigdy nie odkupi się straconego czasu, szczególnie czasu straconego na kłótnie, waśnie, wojny. Dzisiaj trzeba nam innego politykowania, rozmowy. Jeśli w sytuacji, która jest, niepewności współczesnego świata, potęgowanej nie tylko tym, co jest za wschodnią granicą, na Ukrainie, i tym, co dzieje się wokół konfliktu o demokratyczną Ukrainę, ale także wielką niepewnością w światowej i europejskiej gospodarce, zagrożeniami terroryzmem, na fundamentalne pytania, które stawiają sobie nie tylko Polacy, czy jesteśmy bezpieczni...

(*Posel Krystyna Pawłowicz: Nie.*)

...odpowiadamy sobie tym, co dotąd mieliśmy na tej sali w wykonaniu jednego z klubów opozycyjnych, to znaczy, że nie rozumiemy powagi sytuacji. To zna-

czy, że rozumiemy, że chcemy być takimi, jakimi byliśmy wczoraj, przedwczoraj i 10 lat temu.

(*Posel Krystyna Pawłowicz: Nie.*)

A czas nowego przywództwa i nowej polityki, czas innego, rozumnego rywalizowania, także między nami, nie poprzez wojnę i walkę, ale poprzez zdolność do współpracy i współdziałania, nawet wtedy, kiedy jesteśmy w różnych opozycjach i w różnych koalicjach? (*Oklaski*) Mówimy to na miesiąc czy półtora miesiąca przed wyborami samorządowymi, w których na nowo układają się te puzzle i powinna tworzyć się nowa Polska, zdolna do współpracy i współdziałania, oparta na starych, sprawdzonych wartościach i możliwościach budowania nowego potencjału. Czy takim językiem dzisiaj mamy się ze sobą komunikować, po wystąpieniu przedstawicielki tego klubu, także w samorządzie? Czy z tego wyjdzie jakaś nowa wartość dla Polski i Polaków? Otóż nie.

W imieniu Polskiego Stronnictwa Ludowego chcę zapewnić, że...

(*Głos z sali: Że nie będzie umowy z bombą atomową.*)

...PSL, tak jak dotąd, będzie racjonalne, pragmatyczne i odpowiedzialne...

(*Posel Jolanta Szczypińska: I kto to mówi?*)

...tworzące przestrzeń do mobilizowania Polaków i w terenie, i w Warszawie, w każdym samorządzie, w każdej przestrzeni, szukające porozumienia i kompromisu, wyciągające rękę nawet do tych, których głównym problemem w zeszłą środę były relacje między dwoma osiołkami w Poznaniu.

(*Głos z sali: A jak się Bury czuje?*)

Chcę powiedzieć z całą mocą: Nie ma naszego przyzwolenia na ten sposób komunikacji i na taki rodzaj polityki. Wzywamy was do opamiętania. Teraz najważniejsze: to jest nie tylko kontynuacja koalicji lat 2007–2014, to jest nie tylko kontynuacja tego, co dotąd robiliśmy, co przyniosło Polsce i Polakom wzrost prestiżu, powagi, ale także zwiększyło szanse rozwojowe, to jest również propozycja nie tylko politycznego trwania i prostego administrowania tu, w rządzie, tu, w parlamencie, i tam, w terenie, lecz to jest też propozycja nowego, pozytywnego scenariusza dla Polski, rozpisanego także na okres po 2015 r., to jest propozycja dla wszystkich ludzi dobrej woli, którzy nie tylko potrafią przeszkadzać innym w przemowieniach, ale wnoszą również wkład w pracę parlamentarną i terenową. (*Oklaski*) Choć nie wiem jak będziemy zaklinać się na tej sali i wzywać do współpracy, jeśli nie okażemy sobie szacunku, jeśli nie będziemy potrafili, my, politycy, okazać sobie zaufania, to nie mówmy o tym, że polityka spoczęła na dnie.

(*Posel Krystyna Pawłowicz: Właśnie.*)

Po jednej z dzisiejszych wypowiedzi mogę powiedzieć tak: Odbiliśmy się od dna, ale w drugą stronę, jeszcze głębiej w dół. A trzeba iść do góry, z młodymi naprzód iść, po życie sięgać nowe, po lepszą Polskę. (*Gwar na sali*) I to jest dzisiaj zadanie dla racjonalnych i odpowiedzialnych polityków.

Posel Janusz Piechociński

Rozumiem, że koledzy z opozycji tak bardzo się rwą, aby mityczne państwo Prawa i Sprawiedliwości, ale pisane normalnie, nie z tym zadęciem, nie tymi literami, nie z tymi barwami, lecz pragmatyczne i racjonalne, chroniące nasz interes narodowy poprzez przedsiębiorczość, gospodarkę, mądrą politykę prodrożyną, chroniące to, co jest dzisiaj najważniejsze, wspólnotę Polaków... Z jaką łatwością państwo chcecie przekreślić te 25 lat, 10 lat obecności w Unii Europejskiej, 15 lat obecności w NATO, z jaką łatwością chcecie też przekreślać codzienny sukces Polaków.

(Posel Krystyna Pawłowicz: Nie o tym mowa.)

A przecież Polska się zmienia, zmienia się na lepsze i żadni krytykanci ani pesymiści nie przekreślą Polakom tego dorobku. Przekonacie się o tym już wkrótce w czasie wyborów. (Oklaski)

Dlatego też chcę powiedzieć z całą mocą, że to nie jest tak, że nowa pani premier w tym samym rządzie tej samej koalicji od 2007 r. wyciągnęła na potrzeby tego exposé nowe, niedopracowane dokumenty, postulaty czy hasła. Gdy popatrzyście państwo, choćby w obszarze: przedsiębiorczość i gospodarka, aktywizacja, innowacyjność, na program rozwoju polskiej przedsiębiorczości, na rozwiązania wypracowane przez Radę Gospodarczą przy ministrze gospodarki, to dostrzeżecie tam olbrzymi wysiłek. Dlatego z dumą i satysfakcją Polskie Stronnictwo Ludowe mówi: Tak, w tym exposé znalazło się 10 bardzo istotnych, bardzo potrzebnych zdaniem Polskiego Stronnictwa Ludowego obszarów, w których pokazujemy racjonalność i konsekwencję. I to nie dotyczy tylko prostych rozwiązań społecznych. Chciałbym też zwrócić uwagę, że w tych pomysłach, nad którymi pracowało Ministerstwo Pracy i Polityki Społecznej, z młodym, ale jakże doświadczonym, ministrem na czele, i jego społecznymi partnerami, jest bardzo dużo tego, co współtworzy kapitał społeczny. Bo żeby być gotowym do pomocy, także w wypadku pomocy ze strony państwa, trzeba ofiarować swoją aktywność, mobilność. Dlatego też mówimy o tych programach, w których jest miejsce na aktywność i pieniądze samorządowy, środki unijne, ale także organizacje i ruchy pozarządowe, bo Polska musi być, jak nigdy dotąd, jeszcze bardziej obywatelska, jeszcze bardziej solidarna, jeszcze bardziej rozumna. (Gwar, wesółość na sali)

(Posel Krystyna Pawłowicz: Właśnie, właśnie.)

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Zdaje sobie sprawę, że niektórzy nie tylko słowo patriotyzm chcieliby przypisać wyłącznie sobie, myślą, że wystarczy zakrzyczeć tego, kto jest w innym obozie politycznym. Chcę z całą mocą powiedzieć, że z dumą dostrzegam w tym exposé to, co było przedmiotem pracy także środowiska i zaplecza rządowego. Kiedy 6 grudnia 2012 r. zostałem wicepremierem i ministrem gospodarki, mówiłem o tym, że potrzebne są nowe, zdrowe relacje między aparatem skarbowym a podatnikami

i przedsiębiorczością. Mówiłem o potrzebie uchwalenia nowej ordynacji podatkowej.

(Głos z sali: Tylko mówić umiecie.)

Wsparł ten pomysł, moment, panie pośle, jednoznacznie udzielił mu poparcia pan prezydent. Dzisiaj jest to jeden z kluczowych elementów działalności ministra finansów i ministra gospodarki w jednym rządzie. Uwaga, ten pomysł, te zasady, założenia tej ustawy skonsultowano, po raz pierwszy w historii polskiej przedsiębiorczości, elektroniczną drogą z 860 tys. polskich przedsiębiorców. Nie mówimy tylko o przyszłej ustawie o swobodzie gospodarczej, założenia tej ustawy są gotowe, a nawet za chwilę będzie w Sejmie gotowy projekt.

(Głos z sali: Niszczycie.)

Jasne, niszczymy. Osiągniecie to, co my po światowym kryzysie, ponad 6% wzrostu polskiego eksportu, kwiaty przyśle i kosz jabłek. (Oklaski) Tylko zróbcie to.

(Głos z sali: Powiedźcie to tym, którzy stoją pod Sejmem.)

W związku z tym mówimy bardzo wyraźnie, trzeba nam mądrej polskiej przedsiębiorczości, bo żeby skutecznie ścigać się ze światem, żeby być z szóstej gospodarki piątą gospodarką za kilka lat w Unii Europejskiej, trzeba motywować Polaków do wspólnoty, do aktywności, przygotowywać to, za co szczególnie odpowiedzialne jest nowoczesne państwo. Dlatego też z satysfakcją patrzę na to, że mamy ten mocny impuls zwiększania kapitału społecznego i wspierania polskiej przedsiębiorczości poprzez wzmocnienie szkolnictwa zawodowego, w tym kształcie realizowanym we współpracy z samorządami, poprzez ministra edukacji narodowej, i w tym kształcie we współpracy z przedsiębiorcami, poprzez szkolenie dualne, przez ministra gospodarki.

Cieszy mnie też mocno, że mamy na tej sali, może nie powszechne jeszcze, ale sądzę, że niedługo będzie powszechne, zrozumienie, że eksport, dobre osadzenie w globalizacji, otwieranie nowych rynków to jak u dobrej gospodyni posiadanie jajek w kilku koszykach, posiadanie kilku partnerów, jest dzisiaj fundamentalnym zadaniem. (Wesółość na sali)

Rozumiem, że część parlamentarzystów, szczególnie z ław opozycyjnych, ostatnio mało pracowała, w związku z tym z taką łatwością patrzy na prace innych i reaguje huraganem śmiechu. Jakże ważna jest nie tylko dywersyfikacja dostaw gazu, ale dywersyfikacja i zdobywanie nowych rynków, to „Go Africa”, to otwieranie się na Amerykę Południową, na Amerykę Północną, na Kanadę, dobre przygotowanie polskiej przedsiębiorczości nie na etapie kształtowania i polskiego wpływu na umowę o strategicznym partnerstwie, ale mądre poszukiwanie partnerów, przyzwyczajanie do tego, że polska przedsiębiorczość to nie jest tylko, i nie może być tylko, 58 tys. eksporterów, to musi być za trzy lata 150 tys. eksporterów (Gwar na sali), że ten postulat o reindustrializacji polskiej gospodarki... Nie zakrzyczycie państwo siły

Posel Janusz Piechociński

głosu polskiego ministra gospodarki (*Wesołość na sali, oklaski*), gospodarki, która oczekuje wsparcia, gospodarki, która oczekuje rozumnej strategii. Dlatego tak ważne jest, żeby nie tylko deklarować i obiecywać, ale wyznaczać perspektywę.

Zaśmieją się za chwilę niektórzy posłowie. Wczoraj byłem w Gliwicach. Dziesięcioletnie uczestnictwo w polskiej przestrzeni gospodarczej NGK, technologicznej firmy japońskiej, przemysłowej, z najwyższej światowej półki. 2,7 tys. zatrudnionych, będą zwiększać zatrudnienie. Ale zaraz obok, pod Ujazdem, w miejscowości Zimna Wódka na Opolszczyźnie (*Wesołość na sali*), amerykańska firma z rolniczej Indii wchodzi do specjalnej strefy ekonomicznej.

(*Głos z sali: A Polska kiedy wejdzie?*)

Do specjalnej strefy ekonomicznej, przynosi 51 patentów i mówi, co jest dzisiaj ważne i dlaczego przyszła do Polski. Po pierwsze, bo jest stabilność i przewidywalność polityczna. Po drugie, bo jesteśmy w Unii Europejskiej i w NATO. Po trzecie, bo są dobre prognozy dla polskiej gospodarki. Po czwarte, bo jest wspaniały naród, ludzie, którzy szanują tych, którzy potrafią współpracować, i dają wiele od siebie. Po piąte, bo blisko są uniwersytety, te ze Śląska i te z Opolszczyzny. I dopiero po szóste, bo jest możliwość po zainwestowaniu i po zarobieniu odpisów i ulg podatkowych. Patrzcie, jak zmieniło się to w ciągu 25 lat i żadnym krzykiem tego nie zburzycie. (*Oklaski*) Dlatego też mówię z całą mocą, że w tej polityce, którą nakreśliła w exposé pani premier Don... pani premier Kopacz (*Wesołość na sali*), jest równowaga pomiędzy tym, co trzeba gospodarce i przedsiębiorczości, a tym, co trzeba społeczeństwu, że jest też człowiek jako źródło przyszłego polskiego narodowego sukcesu. Wiem, jak was to boli, że po raz pierwszy w historii polskie rodziny ze wsi będą miały nowy mechanizm finansowania rodzicielstwa i wsparcia ze strony państwa. Ja wiem, jak was to boli, że będzie mechanizm, którym będziemy rekompensować przedsiębiorcom utratę zysków nie tylko na wypadek embarga rosyjskiego, i doprowadzimy do tego, że przekształcimy Fundusz Antyglobalizacyjny w Europie właśnie dla działania takiego sprawnego mechanizmu. Ja wiem, jak was to boli, że w ostatnim czasie, nie za waszych rządów powstały te cenne inwestycyjne rozwiązania, dotyczące zapotrzebowania na polski węgiel. Ja wiem, jak bardzo was boli, że w Sejmie są wypracowane trzy ustawy, które pozwolą inaczej patrzeć na handel i na konkurencję.

(*Głos z sali: A bezrobotni? 6 mln bezrobotnych...*)

Do tego wzywacie! Do tego wzywacie!

Gdy pojawia się propozycja rządu, potrafiacie tylko śmiać się i wykrzykiwać. Z niechęcią patrzycie na wszelkie rozwiązania. Otóż z całą mocą chcę powiedzieć: nie im gorzej, tym lepiej, bo o Polskę i Polaków tu chodzi, a nie o wynik opozycji, tej czy innej, w nadchodzących wyborach. (*Oklaski*)

(*Głos z sali: Bis, bis!*)

Panie Marszałku! Szanowna Izbo! Dlatego w odpowiedzialności za to, co jest przed nami, do wszystkich ludzi dobrej woli, nie tylko w tym wymiarze politycznym, bo jest to rząd, w którym nie ma lewicowych polityków...

(*Głos z sali: Kabaret.*)

...ale jest to rząd szerokiej koalicji centrum, chrześcijańsko-ludowo-konserwatywnej... (*Wesołość na sali*)

(*Głos z sali: Lewacy.*)

..jest troska o polską rodzinę, są nowoczesne rozwiązania społeczne, prorodzinne, na których bardzo nam zależy, i jest jednocześnie zrozumienie dla potrzeb przedsiębiorczości. (*Dzwonek*) Jest także pełne przekonanie, że abyśmy mogli to zrealizować nie tylko w roku 2015, ale i w kolejnym, jest potrzebne co najmniej 3% wzrostu PKB corocznie, jest potrzeba zejścia poniżej 8%, jeśli chodzi o bezrobocie. Razem możemy to zrobić lepiej...

(*Głos z sali: Pomożecie?*)

...a nigdy przeciwko sobie. I o to Polskie Stronnictwo Ludowe apeluje. Będziemy głosować za tym rządem, bo głosujemy za stabilnością, rozwojem i lepszą przyszłością Polski – mówimy to Polakom z pełnym przekonaniem. (*Oklaski*)

(*Głos z sali: Bis, bis!*)

Marszałek:

Dziękuję panu premierowi za dynamiczne wystąpienie. (*Wesołość na sali*)

Do głosu z wnioskiem formalnym zgłosił się pan poseł Mariusz Błaszczak.

Proszę bardzo.

Posel Mariusz Błaszczak:

Dziękuję bardzo.

Panie marszałku, tak, z wnioskiem formalnym, ale korzystając z okazji... Przed chwilą pan wicepremier Piechociński krzyczał zdenerwowany.

(*Posel Krystyna Skowrońska: Wniosek formalny.*)

Ja rozumiem, że pan wicepremier jest zdenerwowany klęską swojego kolegi z rządu...

(*Głos z sali: Wniosek formalny.*)

...pana Marka Sawickiego w Brukseli, ale to nie uzasadnia chociażby tych przekłamań, dotyczących...

Marszałek:

Panie pośle, wniosek formalny może dotyczyć wyłącznie spraw będących przedmiotem porządku dziennego.

Posel Mariusz Błaszczak:

Tak jest.

...wzrostu gospodarczego za rządów Prawa i Sprawiedliwości – 5%, a nie 3%.

(*Posel Stefan Niesiołowski:* Panie marszałku, co to jest?)

Pan, panie premierze, mówi o agresji, tymczasem przypominam...

Marszałek:

Panie pośle, wniosek formalny.

Posel Mariusz Błaszczak:

Już.

...o pisemku Polskiego Stronnictwa Ludowego...

(*Posel Stefan Niesiołowski:* Panie marszałku, co to jest?)

...w którym Polskie Stronnictwo Ludowe atakuje agresywnie Prawo i Sprawiedliwość, posługując się bombą atomową.

(*Głos z sali:* Mariusz, nie rób z siebie...)

(*Posel Stefan Niesiołowski:* Wyłączyć tego warchoła. Co to jest?)

Teraz wniosek formalny. Panie marszałku, zwracam się do pana z wnioskiem formalnym o ogłoszenie przerwy i zwołanie Konwentu Seniorów, żeby pan marszałek miał sposobność wyjaśnić i przypomnieć, że na posiedzeniu Konwentu Seniorów, które odbyło się dziś rano, złożyłem w imieniu Klubu Parlamentarnego Prawa i Sprawiedliwości wniosek, żeby była debata, a nie oświadczenia. Pan marszałek podjął inną decyzję. To była decyzja pana marszałka. Tak że proszę o ogłoszenie przerwy, zwołanie Konwentu Seniorów i przypomnienie Wysokiej Izbie, jak przebiegała dyskusja na posiedzeniu Konwentu Seniorów. Dziękuję. (*Oklaski*)

(*Głos z sali:* Nie należy oszukiwać.)

Marszałek:

Pan poseł ma rację, mówiąc, że był jedynym uczestnikiem wspólnego spotkania Konwentu Seniorów i Prezydium, który proponował inną formułę debaty. Wydaje mi się, że ogłaszanie przerwy jest niecelowe, gdyż już po tym fakcie tutaj, na sali obrad zatwierdziłmy decyzję Prezydium. W związku z tym nasze posiedzenie będzie się odbywało zgodnie z decyzją, jaką podjął Sejm, nie sprzeciwiając się propozycji Prezydium Sejmu. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Do głosu w imieniu klubu Sojuszu Lewicy Demokratycznej zapisał się pan poseł Leszek Miller.

Proszę bardzo, panie premierze.

Posel Leszek Miller:

Panie Marszałku! Pani Premier! Wysoka Izbo! Ponieważ pojawił się ten wątek, pragnę przekazać pani premier Kopacz wyrazy naszego uznania za ofiarność, za godną postawę w trudnych dniach tragedii smoleńskiej. (*Oklaski*) Drażnienie tego tematu wbrew oczywistym faktom może i służy walce politycznej, ale nie przystoi posłom na Sejm Rzeczypospolitej. (*Oklaski*)

(*Posel Antoni Macierewicz:* Ciekawe, prawda nie przystoi.)

Wysoka Izbo! 10 lat temu nasz kraj wszedł do Unii Europejskiej, realizując jeden z najważniejszych celów swojej transformacji. Zakończenie negocjacji i zwycięskie referendum otworzyło nam drzwi do wspólnej Europy i przyspieszonego rozwoju cywilizacyjnego.

Po 10 latach jest inne ważne zadanie: to konieczność szybkiego zlikwidowania dystansu dzielącego nas od najwyższej rozwiniętych państw europejskiej cywilizacji, dystansu w poziomie życia i jakości życia naszych obywateli. Polska w ciągu tych 10 lat osiągnęła PKB na mieszkańca równy 65% średniej unijnej. To dopiero piąty wynik od końca. Wyprzedzamy tylko takie kraje, jak Węgry, Łotwa, Rumunia i Bułgaria. W dwudziestce najbiedniejszych regionów Europy jest aż pięć polskich. Gdyby nie jeszcze biedniejsze regiony w Rumunii czy Bułgarii, byłibyśmy na końcu tego niechlubnego rankingu. Polska gospodarka konkuruje przede wszystkim tanią siłą roboczą kosztem człowieka pracy i jego rodziny. Na to nakładają się poważne problemy społeczne. Prawie 1,3 mln dzieci nie ma dostępu do podstawowych dóbr, 21% polskich dzieci żyje poniżej minimum ubóstwa, 60% mieszkańców żyje od pensji do pensji, od zasiłku do zasiłku, od emerytury do emerytury. Ponad 2-milionowe bezrobocie, niski wzrost gospodarczy, masowe emigracje, zadłużenie finansów publicznych, niskie płace i bieda, która często ma twarz dziecka – to wszystko składa się na prawdziwy obraz polskich przemian, a nie ten lukrowany i pudrowany.

Ponieważ często w tym roku słyszymy o odzyskanej wolności, warto zauważyć, że wolność oznacza nie tylko swobody polityczne i postępowanie według własnej woli. To także wolność od lęku przed bezrobociem, biedą, przestępczością, utratą zdrowia, przed degradacją i bezradnością. (*Oklaski*) W tym kontekście na prezydenta Komorowskiego czeka jeszcze do posadzenia wiele dębów wolności. Wszystkie te problemy występują, mimo że od początku wejścia do Unii Europejskiej Polska otrzymała ogromną kwotę netto, na czysto, ok. 250 mld zł, a blisko 170 wpłynęło od emigrantów przebywających poza Polską. Żadna ekipa nie dysponowała takim zastrzykiem finansowym. Będąc szefem rządu, mogłem tylko o takich kwotach pomarzyć. (*Oklaski*)

Wysoka Izbo! Kiedy SLD tworzył poprzedni lewicowy rząd, zrealizował strategię europejską gwarantującą wejście Polski do Unii Europejskiej. Kiedy Sojusz będzie tworzył kolejny rząd, podejmie realiza-

Posel Leszek Miller

cję strategii warszawskiej, programu nadrobienia opóźnień, modernizacji i szybkiego wzrostu naszej gospodarki (*Oklaski*), poprawy materialnej kondycji polskiego społeczeństwa, wzrostu bezpieczeństwa socjalnego, zrównania poziomu życia, zarobków, usług społecznych z rozwiniętymi krajami Europy Zachodniej. Jeśli Polska będzie na poziomie najwyżej rozwiniętych krajów Europy, nasi rodacy swoje marzenia i swój kapitał ulokują we własnej ojczyźnie, a jeżeli nie, to znajdą sobie ojczyznę gdzie indziej. Nie apele ani zakłęcia, ale modernizacja naszego kraju skłoni emigrantów do powrotu, a tych, którzy jeszcze nie wyjechali – do pozostania pod polskim niebem i na polskiej ziemi na stałe. (*Oklaski*) Ta strategia to szybki i trwały rozwój gospodarczy na poziomie co najmniej 5% PKB, sprawiedliwy podział owoców tego rozwoju, powszechny dostęp do usług publicznych zapewniających wysoką jakość ochrony zdrowia, edukacji, opieki nad osobami starszymi, rozwój nauki i nowoczesnych technologii, równość szans, równość płci i sprzeciw wobec wszelkiej dyskryminacji, wreszcie korzystna integracja z Europą i światem.

1 października to dobry dzień, aby przypomnieć, że na polską naukę wydajemy zaledwie 5 mld zł. Polsce jest zatem potrzebna zasadnicza zmiana polityki inwestycji w badania i rozwój. Państwo musi mądrzej wydawać te środki, ale poza tym musi wydawać co najmniej 2% PKB na naukę i innowacyjność. To wstyd, że w Unii Europejskiej plasujemy się na końcu statystyk wydatków na badania i rozwój i jest to tylko 0,7% PKB. To wstyd, że z Polski pochodzi zaledwie 0,1% patentów. To wstyd, że tylko dwa polskie uniwersytety znajdują się na liście szanghajskiej, i to dopiero w czwartej setce. Pani premier Kopacz mówiła, że trzeba ułatwić młodym Polakom wyjazdy do renomowanych uniwersytetów poza naszym krajem. A polskie uniwersytety? Dlaczego mają nie być renomowane, tak jak ich odpowiedniki na całym świecie? (*Oklaski*) Innowacje to klucz do zamożności społeczeństwa. Siła nowoczesnego państwa wynika z jakości uniwersytetów i gospodarki opartej na wiedzy, a nie z liczby dywizji i czołgów. (*Oklaski*) Wynika z nakładów na naukę, edukację, z inwestycji w kapitał ludzki. Prawdziwym orężem są nasi uczeni i wykształceni obywatele. Niemcy nie są silni dlatego, że mają jakieś wielkie nakłady na armię, ale dlatego, że mają silną i konkurencyjną gospodarkę, wysoki poziom życia, kraj pracy, a nie kraj zasiłków. Skoro przyjęliśmy wiele lat temu swego rodzaju pakt, że wydajemy prawie 2% PKB na armię, i to jest pakt militarny, to stwórzmy zatem pakt cywilizacyjny w postaci 2% nakładów PKB na naukę, technologię i badania naukowe (*Oklaski*), ale nie w 2020 r., tylko teraz, i to symetrycznie: jeżeli tam tyle, to i w tym jakże newralgicznym obszarze tak samo. W Polsce nie będzie wojny. Nie ma żadnych powodów, żeby straszyć Polaków.

(*Głos z sali: A Kaczyński?*)

Zagrożone jest bezpieczeństwo socjalne, a nie bezpieczeństwo militarne. Jeżeli już rządzący chcą straszyć Polaków, to niech straszą tradycyjnie, czyli PiS-em. (*Wesołość na sali, oklaski*)

Pani premier Kopacz zwróciła się dzisiaj o 100 dni współpracy. Proszę bardzo, podejmujemy tę propozycję, czyli uruchamiamy pakiet: płaca minimalna na poziomie 50% przeciętnego wynagrodzenia, minimalna płaca godzinowa 11 zł za godzinę, wycofanie się z 67-letniego wieku emerytalnego i uznanie prawa do przechodzenia na emeryturę po 40 i 35 latach pracy, podwyższenie najniższych emerytur o 200 zł, obniżka VAT, tak jak kiedyś było, do 21%, bezpłatne leki dla najuboższych emerytów, przyjęcie pełnego katalogu w Karcie Praw Podstawowych, wreszcie ratyfikacja Konwencji Rady Europy o zapobieganiu i zwalczaniu przemocy wobec kobiet i przemocy domowej. (*Oklaski*)

Pani premier dużo mówiła dzisiaj o zapewnieniu bezpieczeństwa Polkom i Polakom, ale przemilczała konwencję o zwalczaniu przemocy w rodzinach. Pani premier czule mówiła o dzieciach, ale nie wspomniała o ustawie o zapłodnieniu in vitro. Pani premier wystrzegła się jak ognia jakiegokolwiek tematu światopoglądowego, kwestii równościowych, praw kobiet czy praw mniejszości. W tych sprawach pani premier nie chce wyrażać opinii, jak to nazwała, milczącej większości. Bardzo szkoda. (*Oklaski*)

Dzisiaj demonstrują tutaj, za murem, górnicy. Konieczna jest modernizacja, a nie likwidacja polskiego górnictwa. To wysokie koszty wydobywania węgla, które są efektem nadmiernego fiskalizmu, wysokiego VAT, akcyzy, opłaty za wyrobiska, wysokich opłat za ścieki przemysłowe, są tym, co utrudnia konkurencję polskim górnikom. Dziwne, że po tylu latach po raz pierwszy więcej się importuje, niż eksportuje. Żadnych projektów ustaw, o których od kilku dni mówi koalicja, oprócz poselskiego projektu dotyczącego uregulowania długu w stosunku do ZUS, w Sejmie nie ma. Mówię oczywiście o projekcie rządowym, a nie o różnych projektach poselskich.

Szanowna Izbo! Gdyby pani premier Kopacz wzorowała się na antycznych wzorcach, być może wprowadziłaby do ław rządowych jakiegoś konia, ale to wzbudziłoby mniej zdziwienia, niż budzą niektóre nominacje pani premier. Nie będę do tego się odnosił, bo lepiej ode mnie zrobią to satyrycy. Pragnę zauważyć, że wprawdzie jest pani nowym premierem, ale starej koalicji. A z tego, co pani mówiła, wynika, że właściwie nie premierem, tylko szefem sztabu wyborczego koalicji PO i PSL. To, czego poprzedni rząd nie zrobił w ciągu 7 lat, pani chce teraz zrobić w ciągu 12 miesięcy. To bardzo ostra krytyka pana premiera Tuska.

(*Głos z sali: Nieprawda.*)

(*Posel Rafał Grupiński: Boimy się.*)

Okazuje się, że premier Tusk był wielkim hamulcowym (*Oklaski*), skoro przez 7 lat nie potrafił uczynić

Posel Leszek Miller

tego, co pani rząd jest gotów zrobić w ciągu 12 miesięcy. Wielki klótnik na drodze do powszechnego szczęścia.

Pani premier wspomniała prawie o wszystkim, nie mówiąc niczego. To jest już trzecie exposé koalicji PO–PSL, a piąte, jeżeli do tego doliczyć debaty nad wnioskami o wotum zaufania. Spraw zaniedbanych, zaniechanych, niepodjętych jest tak dużo, że ich omówienie musiało trwać dłużej niż pierwsze trzygodzinne exposé Donalda Tuska. Tu nie ma pana premiera, ale pamiętam, że niedawno wspomniał o „Makbecie”, że zamierza studiować szczególnie rolę Lady Makbet. To nie jest dobry pomysł, to mroczny dramat i w dodatku źle się kończy. Jeżeli już ma być Szekspir, to niech będzie coś lżejszego, np. „Wiele hałasu o nic” albo „Komedia pomyłek”, albo „Sen nocy letniej”, albo „Wesołe kumoszki z Windsoru” (*Wesołość na sali, oklaski*), a przede wszystkim „Poskromienie złoŹnicy”. (*Wesołość na sali*)

To nie jest exposé, które można brać poważnie, chociażby z uwagi na horyzont przez panią nakreślony. To jest raczej koalicyjny rachunek sumienia, wykaz tego, co było zapowiadane do zrobienia, a czego koalicja nie zrobiła i już nie robi. To nie exposé, to testament. (*Dzwonek*) Z uwagi na to, jak również skład rządu pani premier SLD nie poprze gabinetu pani premier Kopacz. (*Oklaski*)

Marszałek:

Dziękuję bardzo.

Zapraszam na mównicę pana posła Jarosława Gowina, który zabierze głos w imieniu klubu Sprawiedliwa Polska.

Przypominam, że 15 minut jest na pańskie wystąpienie oraz na wystąpienie pana posła Patryka Jakiego.

Proszę bardzo.

Posel Jarosław Gowin:

Panie Marszałku! Pani Premier! Rzeczywiście tak jest, że klub Sprawiedliwej Polski skupia polityków dwóch partii: Solidarnej Polski i Polski Razem. Zabiorę głos tylko w imieniu mojej partii.

(*Posel Ryszard Zbrzyzny*: Solidarnie się podzielicie.)

Chciałbym dołączyć do słów pana premiera Millera, bo jak państwo wiecie, nieszczerólnie pozytywnie oceniam dorobek Donalda Tuska, ale wydaje mi się, że naprawdę nie zasłużył pan premier na tak druzgocącą krytykę jak ta, która wyszła z ust pani premier Kopacz. Całe jej exposé to jest długi katalog zaniechań. To jest oczywiście też katalog ogólnie słusznych celów. Myślę, że nie ma na sali nikogo, kto by nie podpisał się pod tymi celami, tyle tylko, że ten

katalog byłby bez porównania bardziej przekonujący, gdyby towarzyszyły mu jakiekolwiek wyliczenia i gdyby spełnienie zdecydowanej większości tych obietnic nie było złożone na barki następnego parlamentu i następnego rządu. Niemniej jeżeli pani premier na serio składa opozycji propozycję współpracy, to ja w imieniu Polski Razem mogę powiedzieć, że my do takiej współpracy ponad podziałami partyjnymi jesteśmy gotowi. Chcę powiedzieć, że bardzo podoba nam się postulat podniesienia ulg podatkowych na dzieci czy przyznania urlopów rodzicielskich wszystkim rodzicom, podoba nam się tym bardziej, że jest zaczerpnięty wprost z programu Polski Razem. Zachęcam panią premier do lektury tego programu. Tam są też inne bardzo interesujące i potrzebne propozycje, np. propozycja wprowadzenia bonu wychowawczego czy propozycja wprowadzenia bonu edukacyjnego, co kiedyś było elementem programu Platformy Obywatelskiej, w czasach, kiedy Platforma była jeszcze partią konserwatywno-wolnorynkową.

Z exposé Donalda Tuska, właściwie z dwóch wystąpień, z dwóch exposé Donalda Tuska pani premier słusznie przypominała niektóre elementy i podjęła je: nowa Ordynacja podatkowa, nowe zasady prowadzenia działalności gospodarczej – tu, nawiasem mówiąc, moim zdaniem można byłoby wrócić po prostu do ustawy Wilczka – Kodeks budowlany. To wszystko jest bardzo słuszne, tyle że spóźnione o siedem lat. Na tym polega problem. Poza tym chciałbym zachęcić panią premier do powrotu do innych obietnic Donalda Tuska: obietnicy odchudzenia administracji, obietnicy wyjścia z procedury nadmiernego zadłużenia czy ograniczenia nadprodukcji ustaw. Te ostatnie sformułowania wprost są wzięte z wystąpień Donalda Tuska. Nawiasem mówiąc, w Ministerstwie Sprawiedliwości znajdzie pani premier założenia do ustawy w sposób systemowy ograniczającej liczbę tworzonych przepisów, nowe reguły stanowienia prawa.

Bardzo żałuję natomiast, że w wystąpieniu pani premier nie było ani słowa o wyrównaniu szans polskich przedsiębiorców i inwestorów zagranicznych, o skutecznym opodatkowaniu korporacji zagranicznych i równocześnie, w zamian, o podniesieniu zarobków Polaków. To się da zrobić. Polska Razem przygotowała projekt likwidacji podatku PIT – dzięki temu w ciągu kilku lat, przy kosztach mniejszych niż koszty tych wszystkich obietnic, które dzisiaj pani premier złożyła, każdy z Polaków mógłby zarabiać o 20% więcej. Wreszcie nie było ani słowa o czymś, co jest ogromnym problemem i kładzie się ciemną chmurą na przyszłości polskiego społeczeństwa, czyli o sytuacji systemu ubezpieczeń społecznych. Krzysztof Kwiatkowski nie był do tej pory znany jako człowiek szczególnie zajadle wrogi Platformie, a to kierowana przez niego Najwyższa Izba Kontroli w swoim raporcie stwierdziła, że bankructwo ZUS-u nastąpi nie, jak przewidują eksperci Polski Razem, w 2020 r., tylko w roku 2018. Dalsze chowanie głowy w piasek jest skrajnym brakiem odpowiedzialności.

Posel Jarosław Gowin

Nie było też w wystąpieniu pani premier wiele o sprawach wsi. Nie wiem, o czym mówił pan premier Piechociński, ale odnoszę wrażenie, że też nie mówił o problemach wsi, dlatego trochę uwagi temu poświęcę.

(Posel Anna Zalewska: Na pewno miał stan przedzawałowy.)

W nowej perspektywie finansowej Polska ma otrzymać w ramach polityki spójności 300 mld zł. To jest sukces, to jest niewątpliwie sukces, aczkolwiek w dużej mierze był on możliwy dzięki odpuszczeniu sobie wspólnej polityki rolnej. To będzie szczególnie odczuwalne, jeżeli chodzi o budżet Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich, uszczuplony o 16 mld zł. To zmniejszenie miało być według zapowiedzi pani poprzednika skompensowane dedykowaniem specjalnych środków z polityki spójności na rozwój wsi. Chciałbym zapytać panią premier właśnie w ramach tej współpracy opozycji z koalicją rządową: Jak rząd zamierza wywiązać się z tego zobowiązania? Czy pani premier może wskazać, jakie deficyty z całego szeregu deficytów rozwojowych polskiej wsi zostaną uwzględnione, chodzi o sfinansowanie, w pierwszej kolejności? Czy to będzie wyrównywanie szans edukacyjnych? Jeżeli tak, to w jaki sposób? Czy to będzie sfinansowanie wiejskiej infrastruktury? Kolejne pytanie: Kto sfinansuje modernizację linii elektroenergetycznych? Gdzie są obiecane rozwiązania, które miały wspierać rozwój mikroinstalacji wykorzystujących odnawialne źródła energii? Wreszcie podstawowe pytanie: Jak rząd zamierza pomóc w tworzeniu nowych firm przez Polaków nie w Wielkiej Brytanii, tylko na wsi i w małych miastach?

Chcę też znać szczegółową opinię pani premier i stanowisko pani premier wobec faktu, że tylko co 10. wniosek o rekompensaty z tytułu rosyjskiego embarga na owoce i warzywa złożony przez polskich rolników zgodnie, co warto podkreślić, z zaleceniem i instrukcją ministra pani rządu spełnia kryteria uzyskania wsparcia. Co z tego będzie? Czy to będzie wstyd, porażka? Co powiedzą na to rolnicy?

Dalej, w Sejmie od wielu miesięcy trwają prace nad umożliwieniem rolnikom sprzedaży wytworzonej przez nich żywności. Czy doczekamy się tego, żeby u rolnika można było kupić szynkę? Tego typu pytań mam cały szereg i bardzo chętnie będziemy je zadawać, mam nadzieję, że w ramach tego pakietu demokratyzacyjnego, o którym tak życzliwie wypowiedział się pan marszałek Sikorski w swoim pierwszym wystąpieniu.

Konkludując, chcę powiedzieć, że dzisiaj ukazała się informacja o tym, iż rekordowo duża liczba młodych Polaków utworzyła nowe firmy, ale nie w Polsce – w Niemczech. W exposé pani premier nie ma niczego, co skłoniłoby tych młodych Polaków do powrotu albo co skłoniłoby rzesze kolejnych młodych Polaków do pozostania w kraju.

Dlatego posłowie Polski Razem będą głosowali przeciwko udzieleniu wotum zaufania. Dziękuję bardzo. (Okłaski)

Marszałek:

Zapraszam do zabrania głosu pana posła Patryka Jakiego, także z Klubu Parlamentarnego Sprawiedliwa Polska, i wykorzystania reszty czasu.

Posel Patryk Jaki:

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Pani Premier! Wysoka Izbo! Otóż mamy do czynienia z kolejnym kalejdoskopem obietnic. Pani premier chce nam powiedzieć, że operacja się udała, ale niestety pacjent umarł.

Dlaczego? Pamiętacie, premier Donald Tusk już obiecywał, że za jego czasów młodzi Polacy będą wracali z zagranicy. Tymczasem nie dość, że moi rówieśnicy nie wracają z zagranicy, to jeszcze pan premier pojechał razem z nimi.

A tak notabene zacznę od dygresji, bo nie mogłem uwierzyć w to, co usłyszałem od pani premier. Otóż pani premier porównała swoją rolę do roli lekarza i użyła takiego sformułowania: chcę być jak lekarz, a lekarz nie pyta o poglądy ani nie pyta o przekonania.

Pani Premier! Czy wspomniała pani coś o tym ministrowi Grabarczykowi? Nie sędzę. Nie sędzę, ponieważ minister Grabarczyk był osobą, która jako jedna z niewielu dymisjonowała za poglądy katolickie.

Ponadto powiedziała pani: zdejmiemy z Polski kłatwę nienawiści. Tak? W takim razie chciałbym zapytać: Kto jest autorem sformułowania mówiącego o hienach cmentarnych?

Mówiła pani, że trzeba zadbać o kombatantów. W takim razie zadaję pytanie: A za czyjego marszałkowania ugrzęzła gdzieś w Sejmie ustawa o pomocy ofiarom stanu wojennego?

Mówiła pani, że potrzebna jest solidarność pokoleniowa w rodzinach. Świetnie. Problem polega tylko na tym, że ta solidarność działa bardzo dobrze, ale w rolniczych spółkach, w ramach znanego wszystkim programu: Elewarr w każdej gminie.

Pani Premier! W końcu powiedziała pani, że chce kontynuacji, ponieważ czas rządów Platformy i PSL to czas sukcesów i spełnionych obietnic. Czyżby? To porozmawiajmy o faktach. Obiecywaliście drogi wzdłuż i wszerz...

(Posel Renata Zaremba: Są, panie pośle.)

...na Euro 2012. Jakie są fakty? Nie skończyliście żadnej nitki autostradowej do dziś. Obiecywaliście nowe standardy w państwie. A co mamy? Mamy 7-milionowe odpawy w grupie PGE, mamy taśmy prawdy, mamy zegarki Nowaka. Miało być niskie bezrobocie. A co jest? Prawie 2 mln ludzi bez pracy. Obiecywaliście rozkwit firm budowlanych. A co mamy? Największy upadek firm w Europie. Obiecywaliście w końcu niskie podatki. A co mamy? Najwyższe w III Rzeczypospolitej. Obiecywaliście tanie państwo. A co mamy? Największe rozdrożenie administracji w III Rzeczypospolitej. Obiecywaliście w końcu lepsze życie seniorów. A co mamy? Co roku wyższe

Posel Patryk Jaki

ceny. Obiecywaliście restrukturyzację górnictwa. A co mamy? Zresztą sami pójdźcie i posłuchajcie koło Sejmu. Mielicie wspierać polskie firmy. A wyszło Pendolino. Miała być informatyzacja, a wyszła e-afera. Mielicie uprościć przepisy. A co wyszło? Mamy ich hiperinflację. Wreszcie obiecaliście mojemu pokoleniu, młodemu pokoleniu, że będzie dla niego praca. Tymczasem co mamy? Największe bezrobocie wśród młodych w III Rzeczypospolitej.

Powiem, pani premier, szczerze. Dziś średnio chce mi się rozmawiać o pani nowych obietnicach.

(*Posel Stefan Niesiołowski: Nie rozmawiaj.*)

Powiem pani dlaczego. Dlatego że pani już raz mnie i milionom Polaków coś obiecała. A wie pani, co pani obiecała? Lepszą służbę zdrowia. I co mamy? Wystarczy przytoczyć raport NIK. Niegospodarność, 200 dni kolejek do specjalisty, marnotrawienie pieniędzy, a do tego śmierć ludzi pod szpitalami, w tym, jak pamiętacie państwo, małego Bolka, ponieważ szpital odmówił mu badań za 5 zł. Czy z takiej służby zdrowia jest pani dumna, pani premier?

Mówiła pani w dodatku – usłyszałem takie słowo, zapisałem je – o dobrobycie. Tak? To proszę bardzo, chciałbym pani coś pokazać. Jest to bieżące zdjęcie z onkologii. To taki dobrobyt pani zapewniła tym ludziom? Proszę bardzo, proszę zobaczyć. Chciałbym zapytać Platformę Obywatelską: Jaki dobrobyt zapewniła ludziom?

(*Głos z sali: Pokaż.*)

(*Posel Stefan Niesiołowski: A pluskwę masz?*)

Kolejne bieżące zdjęcie z onkologii. To są kolejki ludzi po życie. Proszę zobaczyć.

(*Głos z sali: Dużo masz jeszcze?*)

Powiem państwu jeszcze w ramach konkluzji.

(*Głos z sali: Pokaż zdjęcie.*)

Martwi mnie mechanizm awansu w polskim państwie.

(*Głos z sali: A garnitur masz?*)

Otóż osoba, która nie radziła sobie z jednym z ważnych obszarów funkcjonowania Rzeczypospolitej, nagle dostała w nagrodę całe państwo. Trochę, nie ukrywam, przypomina mi to awans pana Janickiego i odznaczenie po 10 kwietnia.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Otrzymaliśmy kolejny projekt trwania, projekt ciepłej wody w kranach zamiast dużego projektu modernizacyjnego, którego dzisiaj potrzebuje Rzeczpospolita. Dlatego Solidarna Polska będzie głosowała przeciwko udzieleniu wotum zaufania. (*Poruszenie na sali*)

A tak postscriptum chciałbym państwa w gruncie rzeczy zapytać. Mam nadzieję, że tym razem pomyśleliście państwo o tym, żeby skonsultować skład personalny rządu z Markiem Belką zawczasu. Dzięki bardzo. (*Wesołość na sali, oklaski*)

(*Posel Stefan Niesiołowski: Postscriptum to jak się pisze, a nie jak się mówi.*)

Marszałek:

Zapraszam na mównicę pana posła Janusza Palikota, Twój Ruch.

(*Posłowie Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość opuszczają salę*)

(*Głosy z sali: Ooo!*)

(*Posel Stefan Niesiołowski: Kaczyński wychodzi.*)

Posel Janusz Palikot:

Panie Marszałku! Pani Premier! Wysoka Izbo! Nie dziwi mnie wyjście PiS, ale dziwi mnie generalnie dosyć duża bezradność opozycji po dzisiejszym wystąpieniu pani premier. To były takie wystąpienia ludzi w zasadzie niepotrafiących sobie poradzić i polemizujących z nieistniejącą rzeczywistością, z duchami. To jest tak, jakby rozmawiali z kimś innym niż osoba, która wystąpiła z dzisiejszym exposé.

Chciałbym powiedzieć, pani premier, jak Boga kocham (*Wesołość na sali*), żałuję, że pani nie rządzi od 2007 r. (*Oklaski*) Naprawdę, nie żartuję. Więcej, gdybym w 2010 r. wiedział, że doczekam takiego premiera i takiego exposé, to nie wyszedłbym z Platformy w 2010 r. (*Oklaski*)

(*Posel Tadeusz Jarmuziewicz: Nie strasz.*)

Pani dzisiaj wygłosiła bardzo wiele fundamentalnych i zasadniczych dla naszego obrazu świata postulatów. To było dobre, konkretne wystąpienie, zawierało wiele potrzebnych, współcześnie potrzebnych rozwiązań społecznych. Tak jest niezależnie od tego, że to jest w części nasz program. W tym sensie czuję się trochę ogołocony z tego programu. Pani go dzisiaj ogłosiła. To jest dobry program w bardzo wielu kwestiach. Powiem pani więcej.

(*Głos z sali: Idź na całość.*)

Dzisiaj zapowiem coś, czego opozycja zazwyczaj nie robi. Będziemy głosowali za tym rządem. (*Poruszenie na sali, oklaski*) Będziemy głosowali za rządem Ewy Kopacz. Dlaczego? Dlatego że bardzo serio traktujemy pani deklarację, jeżeli chodzi o 100 dni współpracy. Chodzi o te 100 dni współpracy, o które poprosiła pani całą opozycję. Odpowiadamy bardzo konkretnie: 100 dni współpracy i 100 projektów ustaw naszego klubu związanych z pani dzisiejszym exposé. Nie mówię o takich, które mogą od razu spowodować, że poparcie z państwa strony będzie niemożliwe. Będę mówił o takich projektach jak ten, który mam ze sobą, by go pokazać. Chodzi o projekt dotyczący zakładania firm na próbę, który jest dzisiaj w parlamencie, jest przedmiotem debaty, może być uchwalony. On dotyczy jednego z elementów pani dzisiejszego exposé, pani wystąpienia, mianowicie tego, jak spowodować, żeby ludzie, którzy nie mogą łatwo rozpocząć działalności gospodarczej, nie mogą ruszyć z działalnością gospodarczą, mogli to zrobić. Pani proponowała pewne wsparcie dla Banku Gospodarstwa Krajowego, dodatkowe pieniądze, dodatkowe 20 mld zł, żeby ułatwić m.in. nowy eksport, jeżeli chodzi o tego typu działalność. Firma na próbę, bardzo dobrze zna-

Posel Janusz Palikot

na tam, gdzie jest większość polskich emigrantów, w Wielkiej Brytanii, to jest rozwiązanie, które odpowiada na pytanie, jak ktoś, kto ma pomysł na firmę, może ruszyć z miejsca. Nie może dostać żadnego kredytu, bo rozpoczyna działalność gospodarczą. Potrzebuje przez pierwszych kilka miesięcy mieć zbudowane minimalne przepływy finansowe, żeby móc płacić podatki. Skąd ma wziąć pieniądze na obsługę zobowiązań, które się z tym wiążą, z obrotem gospodarczym, zanim zrealizuje pierwszą fakturę, pierwszą usługę, pierwszą produkcję? Proponujemy to, co Anglicy wymyślili wiele lat temu. Chodzi mianowicie o to, żeby przez 3 miesiące nie płać podatków z wyjątkiem VAT. To jest rozwiązanie, które dziesiątkom czy setkom tysięcy ludzi może dać szansę na otwarcie działalności gospodarczej w Polsce. To jest jeden z pierwszych projektów. Jest ich cała masa.

Realna odpowiedzialność urzędników. Pani mówiła o sprawie dotyczącej relacji między obywatelami a urzędnikami. Mówimy o tym wszyscy od lat. Platforma o tym kiedyś mówiła, my o tym mówiliśmy, co pewien czas każda siła polityczna o tym mówi. Co zrobić, żeby atmosfera w relacjach między urzędnikami a obywatelami była lepsza? Trochę się oczywiście poprawiło, bo nie można powiedzieć, że nie ma żadnej zmiany. Wciąż jest jednak tak, że obywatele uważają, iż urzędnicy są raczej nastawieni na szukanie dziury w całym, a nie na pomoc obywatelom. Rozwiązanie jest bardzo proste. Tam, gdzie dzisiaj ustawa mówi o odpowiedzialności urzędu za błędy urzędników, wprowadźmy fizyczną, faktyczną odpowiedzialność konkretnego urzędnika, by z imienia i nazwiska odpowiadał za działania na niekorzyść obywatela, jeśli sąd tak ostatecznie zasądzi. (*Oklaski*) To jest rozwiązanie, które być może od razu nie spowoduje zbyt wielkich wypłat na rzecz obywateli, którzy byli źle potraktowani, ale na pewno da jeden efekt: urzędnicy będą traktowali obywateli zupełnie inaczej, bo będą liczyli się z realną własną odpowiedzialnością, która będzie z tym związana. Na ten przełom, kiedy służba cywilna, służba administracyjna, służba na różnych szczeblach samorządów stanie się partnerem, opiekunem, który pomaga obywatelowi, czeka właściwie cała Polska, która wyjechała. Bardzo często dla tych ludzi ważna jest nie tylko kwestia dotycząca miejsc pracy, wysokości zarobków, ale także kwestia dotycząca sposobu, w jaki załatwiają swoje sprawy w urzędach. Ta kwestia jest fundamentalna. Jest to zasadniczy powód, dla którego wyjeżdżają oni z Polski. Jeżeli chcemy ich zatrzymać, to wprowadźmy m.in. to rozwiązanie. Jest ich oczywiście znacznie więcej, będziemy je składali. Jest projekt dotyczący tzw. milczącej zgody, w dalszym ciągu jest kwestia dotycząca oświadczeń zamiast zaświadczeń, cała masa innych. Ten katalog można poszerzyć.

Każdego dnia do 1 stycznia, dopóki nie minie 100 dni, o które pani prosiła, jakaś propozycja z naszej strony padnie. Poruszymy także kwestie, o których

pani skrętnie nie mówiła w czasie tego wystąpienia, o których pani, moim zdaniem, mogła powiedzieć bez żadnego uszczerbku dla spójności klubu, dla samej linii, kierunku, który pani obrała. Były takie sprawy jak na przykład in vitro. W tej sprawie wielokrotnie składała deklaracje Platforma, składał pan prezydent, premier, składała również pani osobiście, kiedy pełniła pani funkcje ministra zdrowia i marszałkini Sejmu. Nie ma żadnego powodu, żebyśmy sprawy dotyczącej in vitro wreszcie nie unormowali. Chodzi również o sprawy dotyczące konwencji przeciwko przemocy wobec kobiet, które były ciągle odkładane. Były odkładane także w czasie, kiedy pani zaczęła pełnić funkcję premiera polskiego rządu, przygotowując nowy polski rząd. To są projekty ustaw, które będziemy zgłaszali. Są to także sprawy związane z energetyką prosumencką, sprawy związane z działaniami dotyczącymi na przykład tanich leków dla osób po 67. roku życia. To jest jedna ze spraw, która ciągle do nas wraca. Wtedy państwu pomogliśmy jako klub Twój Ruch. Niestety, nie wywiązaliście się państwo do końca z ustaleń w tamtym czasie zawartych, m.in. z takiego ustalenia, że po 60. roku życia za darmo każdy będzie miał zrobione ogólne badania potwierdzające stan jego zdrowia i zdolność do pracy. Proponujemy dzisiaj przesunięcie, uzupełnienie tego rozwiązania, mimo że tamto nie zostało wykonane, o rozwiązanie, dzięki któremu ludzie po 67. roku życia, którzy się leczą, dostaną po prostu bardzo tanie leki. To jest rozwiązanie, które jest możliwe do wprowadzenia, wcale nie jest to tak drogie, a będzie oznaczało istotną zmianę, w pewnym sensie umożliwi wywiązanie się z tych ustaleń, jakie kilka lat temu poczyniły nasze kluby.

Tych pomysłów, projektów i spraw jest więcej, jest ich około stu. Będziemy je przedstawiali każdego z tych dni, które wyznaczyła pani jako czas przeznaczony na współpracę. Liczymy na to, że swoje zobowiązania i deklaracje traktuje pani serio. W związku z tym, w przeciwieństwie do innych – bo oczywiście łatwo można wskazać wątpliwości, czy to jest tylko koncert pobożnych życzeń, czy pani po prostu lepiej niż Donald Tusk składa różnego rodzaju zobowiązania – do tych wszystkich, którzy nie chcą dać pani szansy, my tę szansę dzisiaj pani dajemy. Liczymy na to, że nie była to tylko akcja piarowska, marketingowa, tylko że naprawdę będzie pani wprowadzała w życie te zobowiązania, tak jak dzisiaj to pani zadeklarowała. Po 100 dniach zrobimy bilans tego, co się udało, a co się nie udało. Życzę pani powodzenia. Zostawię pierwszy projekt. (*Oklaski*)

(*Posel Jan Vincent-Rostowski: Jeszcze nie wygrałeś wyborów.*)

Marszałek:

Dziękuję bardzo.

Głos ma pani marszałek Wanda Nowicka, niezależna.

Proszę bardzo.

Posel Wanda Nowicka:

Panie Marszałku! Pani Premier! Wysoka Izbo! Wystąpienie pani premier było pełne obietnic, z którymi trudno się nie zgodzić. Bardzo chciałabym, żeby udało się pani spełnić te postulaty, bowiem są to sprawy, na załatwienie których czekają Polki i Polacy. Myślę zwłaszcza o polityce społecznej, przedszkolach, żłobkach, wsparciu edukacji młodzieży, pomocy społecznej dla osób starszych. Wszystkie te sprawy są bardzo ważne.

Nasuwa się refleksja, dlaczego nie udało się tego zrobić wcześniej, w ciągu tych siedmiu lat, skoro można to łatwo, bezproblemowo zrealizować w ciągu roku. Nie wystawia tym samym pani najlepszej laurki swojemu poprzednikowi. Nie mówię tego złośliwie, ale z wielką troską, bowiem niedobrze byłoby, gdyby emeryci i studenci, którzy dziś uwierzyli w obietnice, jakie pani składa, zawiedli się w przypadku ich niespełnienia. Rok szybko minie. Przez rok na pewno nie zapomną tych obietnic i oczywiście w przypadku ich niedotrzymania – nie wybaczą.

Chciałabym jednak poruszyć kilka kwestii, odnośnie do których pani premier nie zabrała głosu. Nie myślę o żadnych nowych zagadnieniach, bo zdaję sobie sprawę z tego, że w ciągu roku nie da się załatwić czegoś, o czym nie było do tej pory mowy, czego się nie robiło, czego się nie wszczęło. Myślę o tych kwestiach, które podjął, zadeklarował pan premier Tusk. Bardzo chciałabym otrzymać deklarację w tych konkretnych sprawach. Chodzi przede wszystkim o doprowadzenie do przyjęcia ustawy o in vitro i ustawy bioetycznej. Wiem, że Ministerstwo Zdrowia przygotowało projekt, jest on w tej chwili konsultowany, ale widziałam już bardzo wiele projektów ustaw o in vitro, które nie docierały do parlamentu, były długo konsultowane i nic z tego nie wychodziło. Czekam na jasną deklarację, czy rząd pani Ewy Kopacz ureguluje wreszcie raz na zawsze tę kwestię od strony prawnej, bo na to czekają tysiące osób, tysiące nieplodnych par.

Kolejna sprawa – związki partnerskie. Tutaj też padło bardzo wiele obietnic ze strony premiera, niestety nie zostały dotrzymane. Dzisiaj publikowany jest raport Polskiej Akademii Nauk, z którego wynika, że w Polsce żyje blisko 2 mln osób homoseksualnych, osób w związkach partnerskich. Czy nam się to podoba, czy nie, również w tych związkach są dzieci. Tę sprawę cała Europa już uregulowała, nawet takie kraje jak Malta, niezwykle konserwatywne, a u nas ta kwestia wciąż pozostaje na boku. Czy pani premier zdecyduje się na to, żeby tę sprawę raz na zawsze w sposób cywilizowany, w sposób europejski rozwiązać?

Następna obietnica to kwestia tzw. suwaka. Pan premier Tusk obiecał Kongresowi Kobiet, że Sejm to przyjmie. Na razie pani klub zablokował tę sprawę. Zwracam się do pani jako do pani premier, ale również szefowej partii, żeby sprawiła pani, aby pani klub

ostatecznie odblokował sprawę suwaka, żebyśmy mogli taką ustawę przyjąć.

Ostatnia sprawa, wspomniana tu już nie raz, i słusznie, bo jest bardzo ważna, dotyczy konwencji o zapobieganiu przemocy wobec kobiet. Czy rząd będzie w stanie obronić swój projekt ratyfikacyjny? Czy przekona swojego koalicjanta PSL, który ściga się z PiS-em o to, kto bardziej będzie działał na szkodę kobiet, które są ofiarami przemocy domowej, czy sprawi, że PSL łącznie z Platformą Obywatelską doprowadzą do przyjęcia ustawy o ratyfikacji konwencji, na którą czekają kobiety w Polsce?

Czekam, pani premier, na jasne deklaracje w tej sprawie. Od tych deklaracji uzależniam decyzję, jak będę głosowała. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Marszałek:

Dziękuję, pani poseł.

Proszę, aby do zabrania głosu przygotował się pan poseł Wincenty Elsner.

Zarządzam 5 minut przerwy.

Dziękuję bardzo.

(Przerwa w posiedzeniu od godz. 15 min 41 do godz. 15 min 53)

**Wicemarszałek
Eugeniusz Tomasz Grzeszczak:**

Panie i Panowie Posłowie! Wznawiam obrady.

Kontynuujemy rozpatrywanie punktu 1. porządku dziennego: Przedstawienie przez Prezesa Rady Ministrów programu działania Rady Ministrów z wnioskiem o udzielenie jej wotum zaufania.

Proszę o zabranie głosu pana Wincenta Elsnera, posła niezależnego.

Proszę bardzo.

Posel Wincenty Elsner:

Panie Marszałku! Pani Premier! Wysoka Izbo! Za czasów Donalda Tuska mieszkaliśmy na zielonej wyspie. Dziś pani premier zapowiedziała, że jak Mojżesz zaprowadzi nas do ziemi obiecanej, do polskiego raj. Szkoda tylko, że ten raj będzie wtedy, gdy skończy się kadencja tego rządu. Też bym chciał żyć w raj, dlatego uważnie słuchałem exposé pani premier. Zabrakło jednego: kto za to wszystko zapłaci? Odpowiem pani: my wszyscy, podatnicy, nasze dzieci i wnuki, bo licznik długu będzie obracał się coraz szybciej. Raj na kredyt – to proponujecie. Ale gdybym miał mimo wszystko radzić pani premier, co zrobić, by ten rząd osiągnął sukces – nie ten rząd, każdy rząd – radziłbym przywrócić wiarę ludzi młodych w sens polityki, przywrócić zaufanie im do polityków, przekonać ich, że Sejm to nie cyrk, że władza to nie ko-

Posel Wincenty Elsner

ryto, z którego można czerpać garściami, pobierać 0,5 mln odprawy lub dostawać pracę za 2 mln, przywrócić wiarę młodym, że może być inaczej, bo oni już w to nie wierzą.

Zaufanie młodych zawiódł Donald Tusk. Siedem lat temu obiecywał wiele. Młodzi mu uwierzyli, że można zbudować lepszą Polskę, że we Wrocławiu można żyć tak jak w Dublinie, a w Warszawie – tak jak w Londynie. To, że dziś na sali jest 200 posłów Platformy, zawdzięczacie w znacznej mierze ludziom młodym.

Zaufanie młodych zawiódł też Janusz Palikot. 2 października 2010 r., dokładnie 4 lata temu, w Sali Kongresowej zebrało się 5 tys. ludzi, w większości ludzi młodych, i niekończący się okrzyk: Janusz! Janusz! – wyznaczał kierunek zmian: nowa jakość w polityce, nowe twarze polityków.

(Posel Jan Vincent-Rostowski: To pan by musiał odejść.)

Młodzi są niedoświadczeni, może niekiedy naiwni, ale na pewno nie są ślepi. Próba przekonania ich, że Aleksander Kwaśniewski, Marek Siwiec, Paweł Piskorski to nowe twarze w polityce, nie mogła się udać. To jest problem polskiej polityki, bycie w niej od lat.

W tym roku świętujemy 25-lecie wolnej Polski, ale ta wolna Polska to również Polska tych samych polityków: Jarosława Kaczyńskiego, Donalda Tuska, Bronisława Komorowskiego. Gdy otworzymy zakurzone album sprzed ćwierćwiecza, zobaczymy to samo: braci Kaczyńskich u boku Wałęsy, czuprynę Tuska i wąsy Komorowskiego.

W wolnej Polsce wychowało się nowe pokolenie Polaków. To nie wina tych Polaków, że nie mogą wpisać sobie do CV, że walczyli z komuną, to nie ich wina, że nie siedzieli przy okrągłym stole. I dobrze, że tak jest. Niech ich atrybutem nie będzie styropian, ale szkoły języków i uniwersytety. Ten rząd, który dostrzeże to i doceni, będzie miał szansę u nich, u ludzi młodych. Tak jak Jurek Owsiak, który dostrzegł to przed laty. To dzięki niemu młodzi ludzie mają raz w roku jednodniowy rząd, Wielką Orkiestrę Świątecznej Pomocy. Tam rządzą oni, młodzi. Jak wiele dobrego daje ten jednodniowy rząd młodych, przekonujemy się co roku. Młodzi mają też swój coroczny parlament, Przystanek Woodstock. Gdyby udział ludzi młodych w wyborach był choćby w części taki, jak ich aktywność tam. Tylko dlaczego miejscem spotkań i rozmów ludzi młodych ma być Kostrzyń, a nie Sejm?

Od trzech miesięcy w Sejmie odbywają się cotygodniowe debaty w ramach Zespołu Parlamentarnego Polska 2.0 „Twój Sejm”, debaty przede wszystkim ludzi młodych, debaty o sprawach dla nich najważniejszych: maturach, studiach, pierwszej pracy, początkach polityki. I dzisiaj też za 2 godziny będzie spotkanie zespołu Polska 2.0, na którym powstanie pierwszy gabinet cieni tego rządu, gabinet młodych.

Młodzi ludzie, mający 18 lat, a może 28, będą bacznie przyglądać się pracy każdego z ministrów pani rządu, oceniać ją i recenzować, bo młodzi mają lepszy wzrok, bo młodzi czują fałsz na odległość. To ten fałsz spowodował, że odwrócili się plecami i od Tuska, i od Palikota. Jak będzie teraz? Nie wiem, to zależy od was, to zależy od pani, pani premier. Gabinet młodych zespołu Polska 2.0 nie będzie ani prawicowy, ani lewicowy – to anachroniczny podział, dzielący, nie jednoczący. W gabinecie młodych liczyć się będzie tylko jedno, to, czy stanowione przez ten rząd prawo okaże się dobre dla młodych ludzi, czy efektem rządzenia będzie liczniejsza Polonia w Londynie, czy lepsza Polska, Polska 2.0, bardziej demokratyczna, z władzą dla ludzi, a nie władzą nad ludźmi.

Proszę pamiętać, pani premier, o tym, że od dziś każdy wasz krok będzie śledziło 18 par oczu gabinetu młodych i nic się nie da przed nimi ukryć. Dziękuję.

Wicemarszałek Eugeniusz Tomasz Grzeszczak:

Dziękuję panu posłowi.

Głos zabierze pan poseł Henryk Kmiecik, niezrzeszony.

Proszę bardzo.

Posel Henryk Kmiecik:

Szanowny Panie Marszałku! Szanowna Pani Premier! Wysoka Izbo! Gdy przed laty Donald Tusk mówił wzburzonym głosem o swojej matce, która po 42 latach pracy w szpitalu dostała 1600 zł odprawy, o tym, że prezes kontrolowanej przez państwo spółki po 17 dniach pracy dostał 700 tys. zł, i zapowiadał walkę z tymi patologiami, myślałem wtedy, że ten facet ma rację i wie, co mówi. Kilka dni temu ten sam facet pudruje objawy wstydlivej choroby i na temat skandalu dotyczącego Ostachowicza i minister Wasiak mówi, że wyszło średnio, ale nie ma w tym nic dwuznacznego poza tym, że źle wypadło. Na bok więc zdrowy rozsądek, na bok nawet pamięć o swojej matce, gdy w grę wchodzi interesy i apanaże kolegów z boiska. Ten skandal to w rzeczywistości państwo kolesi Platformy Obywatelskiej, którzy dla emerytów mają 36 zł brutto miesięcznej podwyżki, dla górników bezrobocie, a dla partyjnych działaczy po 2 mln rocznie w spółkach Skarbu Państwa. Rząd, na czele którego stał Donald Tusk, nie był reprezentantem narodu polskiego, ale rządem reprezentującym system typowego partyjniactwa, czyli rozdawnictwa lukratywnych stanowisk przeznaczonych dla członków Platformy Obywatelskiej. Choroba tocząca nasze państwo zatacza coraz szersze kręgi. Wskutek podziału dokonanego pod stołem PO i PSL podzieliły między siebie to, co można było podzielić, a w zasadzie to, co nie zostało wcześniej sprzedane obcemu kapitałowi. Na odpowiedzialne stanowiska już nie tylko w państwie, ale także w spółkach Skarbu Pań-

Posel Henryk Kmicik

stwa, których rola w polskiej gospodarce jest trudna do przecenienia, zatrudnia się ludzi z klucza. Kiedyś mówiło się na tego rodzaju ludzi, że są z linii i ramienia. Teraz jeszcze dochodzi do tego boisko i rżnięcie w gałę. Warto jednak zauważyć, że obowiązek rżnięcia w gałę w celu przypodobania się byłemu premierowi dotyczył tylko mężczyzn. Brak jest miarodajnych źródeł mówiących o tym, że pani Kopacz kopala piłkę wraz z premierem Tuskiem. Podobne źródła także mówią, że inne kobiety z otoczenia byłego premiera grać w piłkę nie musiały. Do takich zaliczyć należy chociażby panią prezes Specjalnej Strefy Ekonomicznej Małej Przedsiębiorczości w Kamiennej Górze. Ta absolwentka AWF, co prawda po kursach i potrafiąca odpowiednio podpisać się a to pod Grzegorza Schetynę, a to pod Jacka Protasiewicza, dokonuje cudów, ażeby nic nie robiąc, skutecznie wyludnić powiat kamiennogórski i pozbawić ludzi miejsc pracy. Dzierżąc w jednym ręku stanowisko przewodniczącej struktur powiatowych PO, radnej sejmiku wojewódzkiego, w wolnych chwilach zabawia się rolą prezesa specjalnej strefy ekonomicznej małej przedsiębiorczości. Efekty tej zabawy to progres bezrobocia w powiecie kamiennogórskim, który wzrósł z niespełna 13%, w chwili...

(*Posel Stefan Niesiołowski*: To do oświadczeń.)

...gdy pani prezes obejrzała strefę, do ponad 24% w chwili obecnej, i wyludnienie Kamiennej Góry, która z 25-tysięcznego przemysłowego miasta zamieniła się w 18-tysięczną smutną i pozbawioną przyszłości osadę.

(*Posel Stefan Niesiołowski*: Oświadczenia.)

Pani Premier! Wysoki Sejmie! Nie można mówić o przyszłości Polski, nie pamiętając o przyszłości naszych małych ojczyzn. Dalsze lekceważenie potrzeb małych lokalnych społeczności może doprowadzić do tego, co dzieje się dzisiaj na ulicach Warszawy.

(*Posel Stefan Niesiołowski*: A co się dzieje?)

Gdy do tego dojdzie, to będziemy zmuszeni powiedzieć, że górnicza brać w dniu dzisiejszym zachowuje się niczym gimnazjalna wycieczka w trakcie zwiedzania stolicy. Pycha, pewność, że każde potknięcie czy też ujawniona niegospodarność zostaną przykryte partyjną dyskrecją, są tak wielkie, że nasza bohaterka, pani prezes strefy, zamiast lokować inwestorów w Kamiennej Górze, dla której ta strefa powstała, kieruje ich do szybko tworzonych podstref w miastach zaprzyjaźnionych kolegów z partii.

(*Posel Stefan Niesiołowski*: Pani marszałku, jaki to ma związek z exposé?)

Można dodać, że szczytem bezczelności było kupienie dla tej strefy samochodu, zaznaczając w specyfikacji, że auto musi być wyposażone w rozkładaną tylną kanapę. Czy taka kanapa ma pomagać w pozyskiwaniu nowych inwestorów?

(*Posel Stefan Niesiołowski*: Jaki to ma związek z exposé?)

(*Głos z sali*: Ma, ma.)

(*Posel Małgorzata Kidawa-Błońska*: Stworzyli świętokrzyską.)

**Wicemarszałek
Eugeniusz Tomasz Grzeszczak:**

Panie pośle, do rzeczy.

Posel Henryk Kmicik:

Mam pytanie do pani premier: Czy zrobi pani w końcu porządek z kierownictwem tej strefy, powołując nowy zarząd, czy też może z racji zbliżającej się zimy mamy oczekiwać kolejnej specyfikacji na zakup nowego samochodu z żądaniem, aby rozkładana kanapa była podgrzewana? (*Wesołość na sali*) Czas na działanie. Miejmy nadzieję, że parafraza hasła: miliardy dla samorządów, a dla koleśki miliony, w tym kraju pod pani rządami się nie ziści. Pani premier, czekamy na pani odważne decyzje. Dziękuję.

**Wicemarszałek
Eugeniusz Tomasz Grzeszczak:**

Dziękuję.

Głos zabierze pan poseł Ludwik Dorn, niezrzeszony. Czas wystąpienia posła niezrzeszonego – 6 minut. Pani marszałku, bardzo proszę.

Posel Ludwik Dorn:

Dziękuję.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Pani Premier! Była Zimna Wódka, teraz jest Kamienna Góra, ale ja nie o tym. Chciałbym powiedzieć o pani exposé, które – tu wyrażam uznanie – było zrecznie skonstruowane, biorąc pod uwagę świadomość okoliczności miejsca i czasu, czyli tego, że wkraczamy w rok wyborczy. Otóż z tego punktu widzenia nie zamierzam krytykować tego, że to są obietnice, bo przypominam sobie przywódców różnych partii i różnych premierów i nie było takiej Joanny d'Arc, która w roku wyborczym nie obiecywała. W polityce taki gatunek nie występuje.

Pani premier mówiła w exposé o rzeczach ważnych w perspektywie jednego roku i miłych. Nie mówiła o rzeczach niemiłych, wyjąwszy jedną sprawę – znowu moje uznanie – zapowiedź restrukturyzacji górnictwa, bo wiadomo, że nie da się dalej działać tak jak teraz. Oczywiście jest tak, że starała się pani, tutaj stopień konkretności był o wiele mniejszy, wykroczyć poza horyzont jednego roku, a myślą przewodnią, jak sądzę, było to, że Polacy nie oczekują rewolucji, ale zmian, choć zakres, kierunek tych zmian był o wiele mniej konkretny. Nie zamierzam w związku z tym punktować pani premier za to, czego nie powiedziała, ale jeśli chodzi o perspektywę dłuższą niż 1 rok, to nazbierałoby się tych spraw.

Wysoka Izbo! Jest jedna sprawa, zupełnie kluczowa, o której pani premier nie powiedziała, i o niej w dalszym ciągu zamierzam mówić. To jest kwestia

Poseł Ludwik Dorn

słabego państwa, słabej wydolności instytucjonalnej Rzeczypospolitej.

Pani premier już się spotkała z problemem, jaki rodzi słabe państwo, jest to kwestia kopalni Kazimierz-Juliusz. Od trzech lat było wiadomo, że prędzej czy później w tej czy w innej kopalni ten problem się pojawi. Jak państwo, jak rząd był przygotowany na rozwiązanie tego problemu? Nie był i to w panią, akurat w istotnym momencie, uderzyło. Nie zarzucam lenistwa, złej woli ministrom i podsekretarzom stanu.

(Głos z sali: Jak to?)

Nie, struktura instytucjonalna polskiego rządu, w tym centrum decyzyjnego, uniemożliwia na przykład wyprzedzające wychwytywanie problemów i zagrożeń. Uniemożliwia albo utrudnia identyfikację i osadzenie w czasie i w odpowiednim kontekście ważnych celów narodowych. Uniemożliwia wdrażanie strategii i ich realizację.

Odwołam się do innego exposé, tzw. drugiego exposé Donalda Tuska sprzed już nieomalże dwóch lat, z października 2012 r., i czołowego przykładu polskich inwestycji rozwojowych, które zostały tak podsumowane, jak zostały podsumowane, przy czym nie zamierzam na autora znanej frazy rzucać gromów, raczej widzę tutaj emocjonalny wyraz rozgoryczenia i frustracji kogoś, kto uważał rzecz za ważną i okazało się, że jest ona, przy postawieniu priorytetu bardzo wysoko, niemożliwa do przeprowadzenia.

Program instytucjonalnego wzmocnienia państwa, który musi się zacząć od przebudowy centrum decyzyjnego rządu, był przecież programem zarówno PiS jak i PO z lat 2004–2005 i z różnych powodów przez obie te partie został całkowicie zarzucony. Przez PiS, bo PiS stało się partią czysto antyestablishmentową, a żadna partia czysto antyestablishmentowa nie może dokonać reformy partii, przez PO, bo z racji wspomagania, jakim były fundusze europejskie, ta partia i jej rządy stały się rządami adaptacyjnego oportunizmu. To nie jest wyraz zjadliwej krytyki, a opisu rzeczywistości. Ale ten czas, Wysoka Izbo, panie marszałku, pani premier, się kończy.

Złożyła pani premier szereg obietnic, część z nich zapewne nie zostanie dotrzymana. Zwykle tak jest, że przyrzekamy na miarę naszych nadziei, a dotrzymujemy na miarę naszych obaw, ale będzie nacisk na to. Otóż to jest tak, że jeżeli równolegle nie zacznie się proces wzmocnienia państwa i przebudowy centrum decyzyjnego rządu, to pani będzie płatnikiem tych rachunków, bo znowu z rządem będzie tak – jestem, oprócz zajmowania się polityką, autorem wierszy dla dzieci, złośliwi mówią, że na wierszach dla dzieci powinienem się skupić – odwołam się do prawdziwego klasyka, do Brzechwy: No, ale cóż, kiedy ryby/ śpiewały tylko na niby,/ żaby na aby-aby,/ a rak byle jak. To jest problem nie tylko rządu pani bezpośredniego poprzednika (*Dzwonek*), ale też...

Już kończę, panie marszałku.

Wicemarszałek Eugeniusz Tomasz Grzeszczak:

Proszę bardzo.

Poseł Ludwik Dorn:

...właściwie każdego polskiego rządu.

W związku z tym, pani premier, od tego – pani nie podjęła tego problemu – czy w tej debacie pani do niego się odniesie, do tego zasadniczego problemu, który jest problemem czarnej skrzynki, w której mało kto chce grzebać, uzależniam decyzję w sprawie głosowania. Nawet gdyby pani to zdezawuowała, zlekceważyła, to jest tak: nie poprę tego rządu, ale będę do niego podchodził z obojętnością, bo wtedy mam świadomość, że na jesieni przyszłego roku jest wielce prawdopodobne, a nawet pewne, że będzie pani cytować ulubionego autora Donalda Tuska, Szekspira, z „Ryszarda II”, razem ze swoją partią: Traciłam czas, a teraz czas mnie traci. Dziękuję.

Wicemarszałek Eugeniusz Tomasz Grzeszczak:

Dziękuję panu posłowi.

Głos zabierze pan poseł Przemysław Wipler, niezrzeszony.

Proszę bardzo.

Poseł Przemysław Wipler:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Pani Premier! Dziś kontrola życia obywatelskiego jest nie mniejsza niż za PRL, urzędnicy przeszkadzają obywatelowi nawet wtedy, kiedy ten chce pomagać drugiemu – to słowa z wywiadu niedawno udzielonego przez osobę, która jest i była autorytetem dla bardzo dużej liczby wyborców Platformy Obywatelskiej, pana Andrzeja Sadowskiego z Centrum im. Adama Smitha. Ludzie, którzy wybierali Platformę w ostatnich wyborach, to byli ludzie, którzy mogli wierzyć, że Donald Tusk, że Platforma Obywatelska chciała niskich, prostych podatków, mniej biurokracji, państwa mniej przeszkadzającego w życiu obywatelom, ale nie mogli, nie dali rady, bo był kryzys, wielki kryzys. W 2011 r. mogli wierzyć, że kryzys się skończy, będzie lepiej, będzie dobrze, premier Tusk wróci do obietnic, które składał w 2007 r., do tych 195 obietnic, które złożył podczas swojego ponadtrzygodzinnego exposé, do tych obietnic, których realizację zapowiadał, apelując o 500 dni spokoju po katastrofie smoleńskiej. Wtedy Donald Tusk apelował o wybór pana prezydenta Komorowskiego, mówiąc: jeżeli będziemy mieli 500 dni spokoju, to spełniły nasze obietnice, te, które składałem w 2007 r.

Posel Przemysław Wipler

Później zastosowaliście metodę, którą niestety pani premier dzisiaj kontynuuje, metodę, że gdy dochodzi do momentu spełnienia obietnic, do momentu, gdy opinia publiczna, opozycja, obywatele, przedsiębiorcy mówią: sprawdzam, wy składacie nam kolejne obietnice, nie realizując tych, które składaliście niedawno. Donald Tusk obiecywał podczas kampanii wyborczej trzy lata temu, że w 2014 r. do naszych domów, do naszych przedsiębiorstw popłynie gaz łupkowy. Niedawno mogliśmy przeczytać, że w trakcie ostatniego roku liczba przedsiębiorstw, które mają koncesję na wydobycie gazu łupkowego, spadła o połowę. Obiecywaliście Polakom gazoport i bezpieczeństwo energetyczne. Z taśm „Wprost” wiemy, że te obietnice mają dosyć luźny związek z rzeczywistością. Chciałbym, żeby pani premier, mówiąc o bezpieczeństwie energetycznym, nie składała mglistych obietnic, tylko nam tutaj dzisiaj, przed zaprzysiężeniem powiedziała, kiedy będzie gazoport, kiedy będzie gotowy gazoport, kiedy będziemy mogli odbierać skroplony gaz z Kataru i nie tylko.

Liczę, że pani premier odpowie na pytanie, co z innymi ważnymi obietnicami składanymi przez jej poprzednika, bo sama pani premier dzisiaj mówiła, mówił to wicepremier Piechociński, mówili to politycy obu partii koalicyjnych, że ten rząd jest rządem kontynuacji. Więc pytamy w ramach tej kontynuacji, co ze słowami Donalda Tuska: „Jeszcze we wrześniu minister spraw wewnętrznych przedstawi szczegółową informację na temat podsłuchów. (...) Na pewno we wrześniu kompleksowa informacja w tej sprawie zostanie przedstawiona”. Pani premier, pani minister – mówię do nowej minister spraw wewnętrznych – czy będzie ta informacja? Wrzesień minął.

„Jeśli chodzi o dług publiczny, zakładamy, i temu podporządkujemy także nasze prace, że spadnie on w roku 2012 do 52% i będzie się systematycznie obniżać do 47% na koniec 2015 r.” Pani premier, dług publiczny obecnie wynosi 57%. W jaki sposób chce go pani obniżyć o 10% i spełnić tę obietnicę Donalda Tuska?

(*Posel Jan Vincent-Rostowski: 47 z kawałkiem.*)

„Mówię o odchudzaniu administracji i czynieniu jej coraz bardziej przyjazną i służebną. Dlatego ministrowie, niezależnie od dziedziny, jaką będą się zajmowali, będą musieli precyzyjnie planować i zdać raporty, jak wygląda efekt deregulacyjny w każdym kluczowym projekcie, jakim dany minister będzie się zajmował.” Ta obietnica również nie została spełniona.

To, co obiecała pani premier w swoim exposé, to obietnica wydania – liczyliśmy to na bieżąco – 221 mld zł. I aż cieszę się, że tylko 45 minut pani mówiła. Na drogi zaproponowała pani wydać w przyszłym roku 20 mld więcej niż było w dotychczasowych planach Ministerstwa Infrastruktury. Opozycja chce wiedzieć, o jakich wydatkach pani mówiła.

Ten rząd, rząd kontynuacji tego, co się działo w trakcie ostatnich 7 lat, to rząd wzrostu zadłużenia, to rząd wzrostu ucisku podatkowego, bo wolicie mówić o procedurach Ordynacji podatkowej i po 7 latach obiecywać nam, że będą gotowe założenia Ordynacji podatkowej już na początku przyszłego roku, po 7 latach, a w tej ordynacji będzie zwiększona solidarna odpowiedzialność podatników, będzie klauzula obejścia prawa, która będzie umożliwiała niszczenie polskich przedsiębiorców. To są rzeczy, których polscy przedsiębiorcy się boją.

Prawo materialne podatkowe. Ostatnie 7 lat to było 7 lat podnoszenia podatków. W projekcie budżetu na przyszły rok proponujecie państwo, by polscy przedsiębiorcy prowadzący jednoosobową działalność gospodarczą zapłacili 100 zł więcej miesięcznie na składki na ubezpieczenia społeczne i zdrowotne. Emerytom obiecujecie 36 zł więcej miesięcznie, a polskim przedsiębiorcom dacie do płacenia 100 zł więcej miesięcznie na składki. Obiecując emerytom 36 zł, których nie macie, bo przecież nie otwarła pani tapczanu ani barku w domu i nie znalazła tych miliardów złotych, które mają pójść na te wydatki, obiecujecie państwo Polakom, którzy pracują, mają pracę w Polsce, że będą co miesiąc pracować godzinę dłużej, bo jeżeli na ponad 5 mln polskich emerytów ma pracować ponad 9 mln osób pracujących, to znaczy, że pieniędzy nie będzie albo będziecie musieli podnieść podatki.

Ludzie, którzy chcą niskich, prostych podatków, ludzie, którzy chcą mniej biurokracji (*Dzwonek*), ludzie, którzy chcą mniej ingerencji państwa w życie osobiste, to ludzie, którzy nie wybaczyliby mi, gdybym zagłosował za wotum zaufania...

**Wicemarszałek
Eugeniusz Tomasz Grzeszczak:**

Dziękuję, panie pośle.

Posel Przemysław Wipler:

...dla tego rządu, dla tego exposé, dla tego programu. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek
Eugeniusz Tomasz Grzeszczak:**

Panie pośle, czas minął.

Proszę o zabranie głosu panią poseł Marzenę Dorotę Wróbel.

Przypominam, że czas to 6 minut. Oświadczenia klubowe mieściły się w ramach wyznaczonego czasu 15 minut...

(*Posel Marzena Dorota Wróbel: Ja to wiem, panie marszałku.*)

...dlatego proszę o przestrzeganie tej zasady. Proszę bardzo.

Posel Marzena Dorota Wróbel:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Pani Premier! Myślę, że głównym wrażeniem, jakie mieli odnieść Polacy po dzisiejszym pani wystąpieniu, było wrażenie zgody narodowej. Jest to oczywiście ruch w dobrym kierunku, bo Polacy mają dość sporów o charakterze personalnym, które niszczą naród i powodują, że podzieliliśmy się wewnętrznym na dwa zwalczające się plemiona.

Jeśli jednak chcemy doprowadzić do prawdziwej zgody narodowej, to diagnoza, którą pani przedstawiła, powinna być diagnozą obiektywną. To, czego mi zabrakło w pani wystąpieniu, to stwierdzenie, kto jest winien tego, że się podzieliliśmy. Przykro mi, ale w mojej ocenie tę winę ponosi pan Donald Tusk, który zarówno partią, jak i państwem zarządzał poprzez konflikt. Pani o panu Donaldzie Tusku powiedziała coś miłego, pozytywnego, natomiast o panu Kaczyńskim niestety nic. Ja uważam, że powinna być równowaga. Jeśli chcemy zgody narodowej, to odrobina ciepłych słów czy kilka ciepłych słów przydałoby się także pod adresem strony przeciwnej.

(Poseł Stefan Niesiołowski: Nie ma równowagi.)

Jest równowaga, panie pośle Niesiołowski, tylko trzeba jej chcieć.

Usłyszałam – i przyjęłam to z ulgą – że nie będziemy za wszelką cenę dążyć do wstąpienia do strefy euro. Jest to wiadomość pozytywna, ponieważ dzięki temu, że mieliśmy złotówkę, nie ponieśliśmy takich szkód, jakie poniosły inne kraje, które operują walutą euro, w czasie ostatniego kryzysu finansowego. To jest wiadomość pozytywna. Natomiast, pani premier, w pani wystąpieniu zabrakło mi jednak stwierdzenia, które też odnosi się do sfery diagnozy – stwierdzenia, że Polska po prostu nie spełnia wymogów konwergencji, kryteriów konwergencji. A więc nawet gdyby pani bardzo chciała wejść do strefy euro, to ze względów formalnych, merytorycznych jest to po prostu niemożliwe. Dług Polski to w tej chwili już ponad 1 bln zł, każdy z nas jest zadłużony co najmniej na 27 tys. zł, każdy statystyczny Polak, a ten dług co godzinę się powiększa o ponad 8 mln zł – takie są uwarunkowania gospodarcze – a tego w exposé niestety nie było. W jaki sposób to wpływa na nasze życie, jak wpływa na społeczeństwo? Niestety, bardzo negatywnie. Młodzi ludzie uciekają z Polski, nie widząc dla siebie miejsc pracy, nie widząc perspektyw gospodarczych, nie widząc perspektyw na to, żeby godnie zarabiać, godnie żyć w Polsce, żeby korzystać z dobrej służby zdrowia i dobrej oświaty. Już ponad 2 mln Polaków wyjechało z kraju po to, żeby żyć jak Europejczycy. Nie mówię: w olbrzymim luksusie, ale w warunkach względnej stabilizacji.

Środki europejskie, do których pani się odnosiła i którymi się pani chwaliła, trafiają głównie do najbogatszych. Nie trafiają do mikroprzedsiębiorstw, nie trafiają do małych firm, często jednoosobowych. Ci ludzie nie mają najmniejszych szans na pomoc unij-

ną. A więc z całą pewnością akurat tę sytuację trzeba zmienić, bo jeśli te małe firmy nie dostaną pieniędzy, to nie będzie nam przybywało miejsc pracy. Te firmy generują największą liczbę miejsc pracy.

Pani Premier! Szczególnie zła jest sytuacja w miastach na prawach powiatu, w miastach, które utraciły status miast wojewódzkich. Jest np. tak, że miasto, z którym i ja, i pani jesteśmy związane, czyli Radom, ćwierćmilionowy gród w centrum Polski, jest objęty strukturalnym, ponad 20-procentowym bezrobociem, które od lat, od dziesięcioleci się nie zmienia. Nie ma impulsu rozwojowego dla tego grodu. I ja, i pani będziemy oceniane przede wszystkim z perspektywy tego, jak funkcjonuje nasza mała ojczyzna.

(Poseł Stefan Niesiołowski: Ale to PiS tam rządzi.)

Tutaj konieczna jest pomoc strukturalna, pomoc rozwojowa, tymczasem Radom, który potrzebuje szczególnej pomocy, uzyskuje niezwykle mało środków unijnych, chociażby z samorządu województwa mazowieckiego.

(Poseł Stefan Niesiołowski: Ale wy rządzicie w Radomiu.)

Platforma Obywatelska jednak tam współrządzi. *(Dzwonek)*

Szanowna Pani Premier! Jeśli Warszawa w sensie statystycznym nie zostanie wyłączona z województwa mazowieckiego...

Wicemarszałek Eugeniusz Tomasz Grzeszczak:

Pani poseł, proszę o konkluzję. Czas minął.

Posel Marzena Dorota Wróbel:

...w nowej perspektywie unijnej Radom nie dostanie żadnej złotówki, żadnego euro.

Wicemarszałek Eugeniusz Tomasz Grzeszczak:

Pani poseł, czas minął.

Posel Marzena Dorota Wróbel:

Już kończę, panie marszałku.

Wicemarszałek Eugeniusz Tomasz Grzeszczak:

Bardzo proszę, ostatnie zdanie.
(Głos z sali: Czas!)

Poseł Marzena Dorota Wróbel:

Co z modernizacją linii kolejowej nr 8? Co z S12? Już nawet prac projektowych nad tą drogą się nie prowadzi. Co z S7, z odcinkiem Radom – Skarżysko Kamienna?

(Głos z sali: Czas minął, to niesprawiedliwe.)

Co z zachodnią obwodnicą miasta Radomia? Bardzo proszę...

**Wicemarszałek
Eugeniusz Tomasz Grzeszczak:**

Pani poseł, i to są ostatnie pytania, które skierowała pani do pani premier. Dziękuję bardzo.

Pan Tomasz Górski, niezrzeszony.

Przypominam, nie więcej niż 6 minut na wystąpienie niezrzeszonego.

Proszę bardzo.

Poseł Tomasz Górski:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Pani Premier! Z uwagą wysłuchałem pani wystąpienia. Trzeba przyznać obiektywnie, że to są bardzo ambitne plany rządu. Cieszy to, że wśród tych planów i projektów jest przede wszystkim wsparcie przedsiębiorstw, walka z bezrobociem, również powrót do szkolnictwa zawodowego. To jest niezwykle istotne dzisiaj, by młodzi ludzie, którzy wchodzi na rynek pracy, nie stawali się natychmiast bezrobotnymi.

Na pewno wiele problemów przed panią premier. Życzę udanego rządzenia dla Polaków i Polski, życzę realizacji tych planów i będę głosował za rządem. *(Oklaski, poruszenie na sali)*

(Głos z sali: Nawrócił się chłop.)

(Poseł Krystyna Skowrońska: Brawo, kolego, lubimy pana.)

**Wicemarszałek
Eugeniusz Tomasz Grzeszczak:**

Dziękuję panu posłowi.

Lista posłów wygłaszających oświadczenia w imieniu klubów została wyczerpana, posłowie niezrzeszeni również zabrali głos.

Przechodzimy do zadawania pytań.

Do zadawania pytań zapisało się...

Bardzo proszę, pani premier chce zabrać głos.

Proszę bardzo, pani premier. *(Oklaski)*

(Głos z sali: A pytania? Czy będą?)

**Prezes Rady Ministrów
Ewa Kopacz:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Chciałabym bardzo serdecznie podziękować wszystkim tym, którzy

zabierali głos i odnosili się do merytorycznych aspektów mojego wystąpienia. Powiem szczerze, to nie będzie oznaka arogancji, że nawet nie było mi aż tak przykro, kiedy niektórzy tu, w tej Izbie, gdzie tak często nawołujemy do tego, żeby debata była prowadzona na odpowiednim poziomie, mówili nagle językiem mało sympatycznym i mało parlamentarnym. Jak wiemy, w polityce wszyscy musimy mieć twardą skórę; do pewnych form pewnie ci, którzy są w parlamencie, przywykli. Tym bardziej dziękuję wszystkim tym, którzy mówili rzeczywiście parlamentarnym językiem i odnosili się do konkretów.

Chcę odnieść się do tego, co było zawarte w wystąpieniach klubowych. Moja koleżanka, która pracuje...

(Poseł Krystyna Skowrońska: Jaka koleżanka?)

Tak, koleżanka. Znam panią poseł od wielu lat i wiem, że to jest bardzo przyzwoity człowiek. *(Oklaski)* Mieszka w Radomiu od lat i jest osobą, której – podobnie jak mnie – Radom i losy Radomia i mieszkańców Radomia mocno leżą na sercu. Pytanie nie jest do mnie ani do pani, pani poseł, i to nie mnie ani nie panią będą rozliczać. Będą rozliczać władze samorządowe Radomia, a w Radomiu...

(Głos z sali: Rządzi PiS.)

...od dwóch kadencji rządzi PiS. *(Oklaski)*

(Głos z sali: Tak jest.)

Zarówno prezydent, jak i większość w radzie jest również z Prawa i Sprawiedliwości. Bardzo wspieram i będę wspierać pana prezydenta, jeśli tylko będzie oczekiwał takiego wsparcia, w tym, aby polepszyć losy mieszkańców Radomia, ale ani pani, ani ja – a na pewno nie będę namawiać do tego moich ministrów – nie napiszemy za pana prezydenta i jego urzędników dobrych wniosków wtedy, kiedy trzeba występować o pieniądze unijne. Po prostu trzeba usiąść, trzeba skorzystać z pomocy ekspertów, trzeba napisać dobry wniosek i wtedy ten dobry wniosek ma szansę spowodować, że pieniądze unijne trafią również do Radomia.

Jeśli chodzi o wystąpienie pana posła Jakiego, to pan poseł Jaki odnosił się do tej części mojego wystąpienia, w której mówiłam o tym, że jestem lekarzem. Potem przeniósł to oczywiście na pytanie odnoszące się do pana ministra Grabarczyka. Panie pośle Jaki, pan na pewno wie: pan minister Grabarczyk nie jest w Sejmie od kilku dni i gwarantuję panu, że lekarzem nie jest. Odnosić się do pana ministra Grabarczyka, żądając od niego, żeby miał wszelkie cechy zawodowe właśnie lekarza, jest chyba zbyt wygórowanym oczekiwaniem. Ale jednocześnie, powiem państwu szczerze, pan poseł Jaki chciałby, żeby pan minister Grabarczyk był lekarzem, bo nas nauczono – są lekarze na tej sali i oni dokładnie o tym wiedzą – służby. To nie jest ochrona zdrowia, jak próbowano nam od lat opowiadać. Ci, którzy pracują w tym zawodzie w polskich szpitalach, w polskich przychodniach, wiedzą, że wykonywanie przez nich zawodu jest służbą, służbą dla Polaków, służbą dla pacjentów.

Prezes Rady Ministrów Ewa Kopacz

Chcę powiedzieć, że zanim jeszcze miałam okazję – co najmniej kilkanaście dni wcześniej – przyjść tu do państwa, do Wysokiej Izby, i prosić o wotum zaufania dla rządu, słyszałam zarzut, który miał mnie pewnie dotknąć albo obrazić, mówiono o mnie: prowincjonalna lekarka. Dzisiaj tym wszystkim, którzy tak mówili, odpowiem jednym zdaniem: Jestem dumna, że na tej prowincji leczyłam dzieci ze wsi. *(Oklaski)* Jestem dumna, że poznałam problemy ludzi na polskiej prowincji. Trudno jest rozwiązywać problemy prowincji, siedząc tylko i wyłącznie w Warszawie. Jestem z tego dumna.

Jeśli chodzi o bezrobocie wśród młodych, chciałabym przedstawić państwu, i przedstawię, bardzo szczegółowy raport dotyczący bezrobocia wśród młodych w Polsce i w Unii Europejskiej. Naprawdę, kiedy mówimy o bezrobociu w Polsce i kiedy mówimy o średnim bezrobociu w Unii, dzisiaj, po tych 7 latach rządzenia Platformy Obywatelskiej i Polskiego Stronnictwa Ludowego, nie mamy czego się wstydzić, bezrobocie zdecydowanie się zmniejszyło. W sierpniu stopa bezrobocia wynosiła, według Eurostatu, 8,8%, średnia w Unii – 10,1%. Czy jest powód do wstydu? Tak chętnie porównujemy się do krajów Unii Europejskiej.

(Głos z sali: Ale byliśmy zieloną wyspą.)

Wtedy kiedy wchodziliśmy do Unii, Polska była krajem o najwyższej stopie bezrobocia, dzisiaj, powtórzę jeszcze raz, w sierpniu wskaźnik wynosił 8,8%.

(Posel Anna Zalewska: To nieprawda. Absurd jakiś.)

Tak. Państwo mówicie: młodzi wyjeżdżają. Mam pewne obawy, słuchając dzisiejszej debaty i argumentów, może lepiej byłoby, gdyby nigdy nie byli skazani na to, żeby ci, którzy zabierali głos i mówili o bezrobociu wśród młodych, doszli do władzy, bo ci, którzy już wyjechali, na pewno by nie wrócili, a następni naprawdę bardzo licznie by wyjeżdżali. *(Oklaski)* A więc akurat państwo powinniście w tej sprawie mówić jak najmniej.

(Posel Maria Nowak: Na jakiej podstawie pani to mówi?)

(Posel Józefa Hryniewicz: Wprowadzono panią w błąd.)

Jeśli ktokolwiek mówi o obciążeniach podatkowych, to chcę państwu powiedzieć, że mamy siódme miejsce, najniższe, według rankingu, w Unii Europejskiej, jeśli chodzi o stosunek podatków do PKB. W Polsce podatki stanowią 32% PKB, natomiast w Niemczech – 41%. Liczby nie kłamią. Wystarczy tylko i wyłącznie odrobina obiektywizmu w tej sprawie i rzetelności. *(Poruszenie na sali)*

(Głos z sali: Ciszej, pani premier mówi.)

Powiem państwu, że w tej debacie ważne jest to, iż nawet jeśli to będą bardzo złe czy smutne wiadomości, możemy liczyć na to, że razem potrafimy coś dla Polaków zrobić, kiedy nie będziemy siebie nawzajem oszukiwać ani Polaków nie będziemy oszukiwać

i nie będziemy wykorzystywać bezrobocia, losu polskich, młodych, wykształconych ludzi do walki politycznej w tej Izbie.

Za chwilę odpowiem na zarzut, który mi postawiono, dość dziwny, bo dotyczący mojego poprzedniego funkcjonowania w tej Izbie, czyli marszałkowania. Państwo mówicie: pakiet demokratyczny. Nie wiem, jakiej demokracji państwo chcecie. Wiem, jakiej ja chcę demokracji i w jakiej demokracji żyję w tym kraju, ale na pewno nie zgodzę się na demokrację, którą państwo proponujecie w tym pakiecie. Czy wiecie państwo, dlaczego? Kiedy państwo rządziście w tej Izbie, mając swojego marszałka, to największy klub opozycyjny, Platforma Obywatelska, przez dziewięć miesięcy nie mógł doprosić się informacji bieżącej. To była wasza demokracja. *(Oklaski)* Siła głosów na tej sali to była wasza demokracja. Dziewięć miesięcy, do sprawdzenia. Mówicie państwo o projektach obywatelskich, sprawdźcie państwo. Tak, nie odrzucaliście tych projektów obywatelskich w pierwszym czytaniu, ale żadnego nie rozpatrzyliście, bo zamroziliście je w komisji do końca kadencji. *(Oklaski)* Jak chcecie państwo mówić o tej demokracji, to może sobie przypomnimy, za jakich to czasów było, że wniosek o odwołanie marszałka przeleżał do końca kadencji i nikt go nie rozpatrzył. Na pewno nie za czasów Platformy i PSL. Jeśli dzisiaj mówimy o zamrażarce i mówimy o pakiecie demokratycznym, to przypomnę państwu, że to właśnie Platforma Obywatelska i PSL skróciły czas oczekiwania, jeśli chodzi o projekty, z 6 miesięcy za waszych czasów do 4 za czasów tej koalicji. Możemy dzisiaj mówić wszystko, co złe, o tym, jak bardzo państwo byliście tu ograniczani, a ja odpowiem i odwołam się do tych, którzy systematycznie uczestniczyli w posiedzeniach Konwentu Seniorów i Prezydium Sejmu. Oto nie trzeba było, proszę państwa, żadnego zapisu w regulaminie, żeby co kolejne posiedzenie Sejmu inne ugrupowania miały informację bieżącą. Nie rozstrzygaliśmy tego tu, na sali. Czy najmniejsze kluby – proszę powiedzieć, czy mijam się z prawdą – dostawały cotygodniowo kosztem innego klubu, tego większego, prawo do zadania pytań? Tego nie ma w regulaminie, ale była to umowa, której przestrzegaliśmy wszyscy, jeśli chodzi o Konwent Seniorów. Nie trzeba było pakietu demokratycznego, wystarczyły wyrozumiałość i zgoda na posiedzeniu Konwentu Seniorów. Gwarantuję państwu, że jeśli państwo będziecie mieli taką wolę co do tego, żeby ta zgoda zapanowała, na pewno nie będziecie musieli państwo walczyć tu o pakiet demokratyczny, bo niewątpliwie tej demokracji tu, w Sejmie, zdecydowanie więcej było za czasów tej koalicji niż kiedykolwiek. *(Oklaski)*

Państwo pytaliście mnie dość często o in vitro, o ustawę o in vitro. Przypomnę, że w roku 2013 przeznaczono 270 mln na trzy lata na program, który realizuje minister zdrowia. Urodziło się ponad 500 dzieci z tego programu. To jest program, który będzie miał swoje odzwierciedlenie i uregulowanie w usta-

Prezes Rady Ministrów Ewa Kopacz

wie. Ta ustawa jest w tej chwili po konsultacjach. Mogę obiecać, że ten projekt ustawy wprowadzę pod obrady Sejmu zaraz po obradach komitetu stałego i oczywiście decyzji rządu. Nigdy nie byłam przeciwniczką in vitro. Pan, panie przewodniczący Palikot, wie to najlepiej, bo to były czasy, kiedy byliśmy jeszcze razem w Platformie Obywatelskiej. Zawsze obiecywałam to tym, których spotykałam na ulicy i którzy mówili, że to jest dla nich wielki problem, i mówiłam, że to jest obowiązek państwa, żeby w tej konkretnej sprawie pomóc. Nie ma nic cenniejszego ani nie ma większego szczęścia jak posiadanie dzieci. Można dzisiaj setkom, może tysiącom rodzin, które nie mogą mieć dzieci nie dlatego, że nie chcą, powiedzieć, że taką szansę na własne dziecko będą mieli, a państwo ma obowiązek im w tym pomóc.

Jeśli dzisiaj państwo pytacie mnie o te wszystkie projekty rządowe, m.in. pan minister Gowin pytał o różne rzeczy, krytykując jednocześnie rząd, to powiem tak po ludzku, że naprawdę nie powinno się krytykować środowiska, w którym jeszcze nie tak dawno się było. *(Oklaski)*

(Głos z sali: Ministrem był.)

Było się ministrem tej partii. Jeśli pan minister dzisiaj może liczyć na naszą powściągliwość, to dlatego, że ludzie Platformy Obywatelskiej mają w sobie dość przyzwoitości, żeby dzisiaj nie krytykować pana ministra Gowina za czasy, kiedy był w Platformie. *(Oklaski)* Myślę, że ta przyzwoitość również polskiej polityce się opłaca.

Proszę państwa, żeby nie przedłużać, bo jest ponad sto pytań, powiem jedno. Jeszcze raz dziękuję wszystkim tym, którzy merytorycznie odnieśli się do mojego wystąpienia. Jedno mogę obiecać. Nigdy nie uchylałam się od pracy. Ci, którzy znają mnie jako marszałka, wcześniej ministra, wiedzą, że lubię i będę ciężko pracować na rzecz tego, co tu państwu ogłosiłam. Jeśli przyjdzie taki moment, kiedy nie będę mogła wywiązać się ze swoich złożonych obietnic, przyjdę do państwa i powiem, dlaczego, i szczerze będę z wami na ten temat rozmawiać. Państwo mówicie: perspektywa 2016...

(Poseł Marzena Machałek: Pani tak mówi.)

Wszyscy tu jesteśmy nie od kilku dni. Wiecie państwo, że budżet na rok 2015 został już przyjęty przez rząd, że jedyne kwoty, które można w tym budżecie zapisać, to jest aneksowanie tego budżetu, autoprawka do tego budżetu.

(Poseł Andrzej Adamczyk: Niech go pani zmieni, to pani kompetencje.)

Budżet na rok 2016, panie pośle, będzie budżetem, który, jeśli Wysoka Izba tak zdecyduje, będzie konstruowany przez mój rząd, ten, który tu siedzi. Wtedy będę brała za niego odpowiedzialność. Dzisiaj państwa uprzedzam, co w tym budżecie będzie. Wie pan dlaczego, panie pośle? Bo chcę realizować te swoje założenia, mając tych kilkanaście miesięcy na przygotowanie aktów prawnych, żeby wtedy, kiedy ten budżet zafunkcjonuje, mieć te akty prawne, które pozwolą mi

złożyć tu, przed państwem, sprawozdanie ze złożonych obietnic. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

(Przewodnictwo w obradach obejmuje wicemarszałek Sejmu Wanda Nowicka)

Wicemarszałek Wanda Nowicka:

Dziękuję, pani premier.

Przystępujemy do pytań.

Czy ktoś z pań posłanek i panów posłów chciałby dopisać się jeszcze do listy pytających, jeżeli do tej pory tego nie zrobił?

Pani posłanka Zalewska, bardzo proszę.

Zamykam listę.

Ustalam czas na zadanie pytania na 1 minutę. *(Poruszenie na sali)*

(Głosy z sali: Nie, nie.)

Niestety, bardzo dużo posłów zapisało się do głosu. Czas na pytanie – 1 minuta.

Pierwsze pytanie zada pan poseł Tadeusz Iwiński z klubu Sojusz Lewicy Demokratycznej.

Bardzo proszę, panie pośle.

Poseł Tadeusz Iwiński:

Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Pani premier roztoczyła świetlaną perspektywę i wstrzykiwała ampułki nadziei, ale już Francis Bacon, klasyk brytyjskiej filozofii, mawiał, że nadzieja jest dobrym śniadaniem, ale złą kolacją, a rząd PO-PSL jest już grubo po podwieczorku i żadne głosy, takie jak premiera Piechocińskiego, kandydata na dobrego ministra propagandy, tego nie zmieniają.

Zdumiewające, że w exposé zabrakło kilku problemów, w tym wzrostu nierówności społecznych, bezrobocia i – co mnie szczególnie martwi – polityki mieszkaniowej. A przecież bez dostępnych mieszkań na wynajem, komunalnych i socjalnych nie będzie się rodzić więcej dzieci. Dobrze, że mówi się o powolnym wzroście nakładów na naukę, badania i rozwój, ale są one żenujące: trzykrotnie niższe niż średnia w Unii Europejskiej.

Dlatego chciałbym zapytać: Czy rząd poprze propozycję ustanowienia stałych procentowo wydatków na ten cel, nie mniejszych niż na obronę?

I na koniec. W okresie *(Dzwonek)* pani marszałkowania skarłała kontrolna funkcja Sejmu przewidziana art. 95 konstytucji. Czy jako premier odkupi pani ten grzech i przystanie m.in. na godzinę pytań do szefa rządu i na inne rozwiązania, które są klasyczne dla rozwiniętej demokracji parlamentarnej? *(Oklaski)*

Wicemarszałek Wanda Nowicka:

Dziękuję, panie pośle.

Głos zabierze pan poseł Jan Vincent-Rostowski z Klubu Parlamentarnego Platforma Obywatelska.

Bardzo proszę, panie pośle.

Posel Jan Vincent-Rostowski:

Pani Marszałek! Pani Premier! Dziękuję za silne i wizjonerskie exposé (*Wesołość na sali, oklaski*), nie tylko na przyszły rok, lecz także na następne 4 lata.

W Europie Polska najlepiej umie łączyć dwa najważniejsze cele polityki gospodarczej, jakimi są wzrost gospodarczy i bezpieczne finanse publiczne. To wzrost gospodarczy pozwala bezpiecznie finansować konieczny rozwój polityki socjalnej i rodzinnej, który zresztą widzieliśmy tak dobrze opisany w tym exposé.

Według prognoz Ministerstwa Finansów w 2015 r. Polska spełni wymogi unijne i wyjdzie z procedury nadmiernego deficytu, trwale obniżając deficyt finansów publicznych poniżej 3% PKB. Będzie tak także dlatego, że koszty obsługi długu (*Dzwonek*) tak znacząco spadły w ostatnich latach i będą na pewno dalej spadały. Proszę panią premier o potwierdzenie tej prognozy. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Wanda Nowicka:

Dziękuję, panie pośle.

Głos zabierze pani posłanka Józefa Hryniewicz z klubu Prawo i Sprawiedliwość.

Bardzo proszę, pani posłanko.

Posel Józefa Hryniewicz:

Pani Premier! Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Te oszczędności, o których mówił mój przedmówca, odbyły się kosztem nauki. Dzisiaj sytuacja w wielu placówkach naukowych jest taka, że od 2010 r. dokonano wielu zwolnień, a wiele instytucji naukowych jest na skraju bankructwa i nie ma pieniędzy na wypłatę bieżących wynagrodzeń. Nie ma także dzisiaj miejsca dla młodych, najzdolniejszych, wykształconych, najlepiej wykształconych młodych ludzi. Dzisiaj dla młodego doktora, wykształconego w obojętnie jakiej nauce, czy będzie to nauka ścisła, techniczna, medyczna, czy humanistyczna, nie ma miejsca w polskiej placówce naukowej. Pani premier przemknęła się nad sprawami finansowania nauki. Otóż pytam panią o politykę naukową kraju, który podobno ma się rozwijać na fundamentach wiedzy, oraz o możliwości zatrudnienia najlepiej wykształconych młodych ludzi na uczelniach i w instytutach naukowych.

Mam jeszcze jedną sprawę do pani, jak kobieta do kobiety. (*Dzwonek*) Przepraszam, pani marszałek, ale chciałabym to powiedzieć. Bardzo ujęło mnie to, że mówiła pani o zaufaniu. Zaufanie to ważna kategoria życia społecznego. Oczekuję od pani, że pani po prostu przeprosi za kłamstwa smoleńskie (*Poruszenie na sali*), których dopuściła się pani w 2010 r. (*Oklaski*)

(*Posel Stefan Niesiołowski*: Co ty mówisz? Jak pani śmie tak kłamać?)

Wicemarszałek Wanda Nowicka:

Dziękuję, pani posłanko.

Głos zabierze pan poseł Marek Gos z Klubu Parlamentarnego Polskiego Stronnictwa Ludowego.

Bardzo proszę, panie pośle.

Posel Marek Gos:

Szanowna Pani Marszałek! Pani Premier! Wysoki Sejmie! Nie chcę wracać do tych deklaracji złożonych przez panią premier. One zostały ocenione przez naszych przedstawicieli w wystąpieniach klubowych. Chcę zwrócić uwagę na – jak mi się wydaje – bardzo ważny aspekt poruszony w exposé przez panią premier, a mianowicie budowanie zbliżenia i zaufania obywateli do polityków, rządu, instytucji państwa. Wydaje mi się, pani premier, że nieodłącznym elementem budowania takiego zaufania jest pełna przejrzystość z naszej strony. A więc co dzisiaj najbardziej bulwersuje ludzi, mieszkańców naszego kraju?

Żebyśmy się nie wiem jak napracowali, to takie incydenty, z którymi musiała mieć pani w ostatnim czasie do czynienia i które próbowała po prostu ręcznie rozwiązać, trzeba spróbować uregulować systemowo. Mówię o spółkach, chociażby Skarbu Państwa. To jest ciągle jakieś gaszenie pożarów. Możemy się w sumie dużo napracować w koalicji, ale przez kilka (*Dzwonek*) incydentów możemy to zaufanie stracić.

(*Posel Anna Zalewska*: Kto jest ministrem gospodarki?)

(*Posel Cezary Olejniczak*: Specjalista się znalazł.)

To jest również kwestia, jeżeli chodzi o ochronę zdrowia, w przypadku której uważam, że rozwiązania znajdziemy poza zaproponowanym już pakietem, który wchodzi od nowego roku, pod warunkiem że uda nam się w pewnym sensie rozdzielić ochronę zdrowia w układzie sektora publicznego i prywatnego. Dziękuję bardzo za uwagę. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Wanda Nowicka:

Dziękuję, panie pośle, czas minął.

Głos zabierze pan poseł Tadeusz Woźniak z Klubu Parlamentarnego Sprawiedliwa Polska.

Bardzo proszę, panie pośle.

Posel Tadeusz Woźniak:

Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Pani Premier! Pani premier, wiele pani mówiła, co robi, ale całkowicie pominęła pani, za co zrealizuje pani swoje obietnice. Kto i z czego za nie zapłaci? Jak będzie obsługiwany dług publiczny? Mówiąc skądinąd słusznie m.in. o rodzinach, o ich bezpieczeństwie, wyróżniła się pani wyjątkową hipokryzją, gdyż to za pani rządów jako marszałka Sejmu został odrzucony już

Posel Tadeusz Woźniak

w pierwszym czytaniu projekt ustawy o rzeczniku praw rodziny, a projekt uchwały Sejmu o ustanowieniu Dnia Praw Rodziny od 2009 r. do chwili obecnej nie doczekał się nawet pierwszego czytania ani w poprzedniej, ani w obecnej kadencji.

Złe drzewo nie może wydawać dobrych owoców. Poznaliśmy już panią po złych owocach jako ministra zdrowia i marszałka Sejmu. Pamiętamy o SPZOZ, które likwidowała pani z niespotykaną konsekwencją, zmuszając samorządy do przekształceń prywatyzujących szpitale. Pamiętamy pani opowieści z trybuny sejmowej o tym, co widziała albo czego nie widziała pani w Smoleńsku po katastrofie, w której zginął kwiat narodu polskiego. Razem z premierem Tuskiem i licznym gronem klakierów gloryfikowała pani Władimira Putina (*Dzwonek*) i Federację Rosyjską, wdziecząc się... (*Posłowie uderzają w pulpity*)

(*Głos z sali: Ooo!*)

...nie wiadomo przed kim i nie wiadomo dlaczego, wbrew polskiej racji stanu. (*Oklaski*) Czy to był wyznik waszej niekompetencji, waszej głupoty, czy zdrady? Nigdy się z tego nie wytłumaczyliście i to na wieki postawi was w tym samym szeregu co znanych z historii konfederatów targowickich. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Wanda Nowicka:

Dziękuję, panie pośle. Czas minął.

Głos zabierze pan poseł Jerzy Borkowski z Klubu Poselskiego Twój Ruch.

Bardzo proszę, panie pośle.

Posel Jerzy Borkowski:

Pani Marszałkini! Wysoka Izbo! Pani Premier! Dużo pani dzisiaj obiecała, m.in. 25 mld na rozwój polskiej przedsiębiorczości. Bardzo się z tego cieszę. Obiecała pani dofinansować polskie szkolnictwo, polską służbę zdrowia. Powiedziała pani, że zadba pani o bezpieczeństwo Polek i Polaków, oraz poruszyła pani kwestię programu energetycznego.

Mam nadzieję, że pani wie, że na wyprodukowanie energii w Polsce zużywa się w 90% węgiel. Mam nadzieję, że pani też wie, jaki jest stan polskiego górnictwa. Ten stan jest katastrofalny. Za ten stan odpowiedzialny jest bezpośrednio stary-nowy wiceminister pan Tomczykiewicz, który jest odpowiedzialny za polskie górnictwo.

(*Posel Anna Zalewska: To jest w funduszach strukturalnych.*)

Mam do pani takie pytanie: Czy pani również wie, że m.in. w Kompanii Węglowej na 15 kopalni 12 jest nierentownych, 12 przynosi straty? Skąd więc pani weźmie środki na to, aby zrestrukturyzować polskie

górnictwo (*Dzwonek*) i naprawić polską energetykę? To pierwsze pytanie.

Drugie pytanie dotyczy tego, że sfinansowanie tych wszystkich pani obietnic i przesłanek będzie sporo kosztowało polski budżet. Jak wiemy, pański poprzednik – nie chcę nazwać tego brzydko – zabrał polskiemu społeczeństwu 150 mld z OFE. Te pieniądze chyba już się skończyły, pani premier. A więc proszę powiedzieć: Skąd pani weźmie pieniądze? Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Wanda Nowicka:

Dziękuję, panie pośle.

Głos zabierze pan poseł Wincenty Elsner, niezrzeszony.

Bardzo proszę, panie pośle.

Posel Wincenty Elsner:

Pani Marszałkini! Wysoka Izbo! Pani Premier! Bardzo wiele razy powtarzała pani w swoim exposé słowa: to będzie w roku 2016. Ale są sprawy, które można zrobić już teraz, w latach 2014 czy 2015. I tych dwóch spraw zabrakło w tym exposé: związków partnerskich i in vitro. O in vitro przed chwilą pani mówiła, wyjaśniła to. Rozumiem, że nic o in vitro nie było w exposé tylko przypadkiem.

Natomiast pytanie, czy również taką deklarację jest pani premier w stanie złożyć jako premier rządu i jednocześnie jako przewodnicząca Platformy Obywatelskiej, jeżeli chodzi o związki partnerskie, deklarację albo doprowadzenia do uchwalenia tej ustawy czy tych ustaw, które znajdują się w tej chwili w Sejmie, albo przygotowania przedłożenia rządowego. Do uchwalenia tych ustaw nie potrzeba żadnych budżetowych pieniędzy. Do uchwalenia tych ustaw nie potrzeba czasu. Do uchwalenia tych ustaw potrzeba tylko woli politycznej. Pytanie, czy ze strony (*Dzwonek*) tego rządu i ze strony Platformy Obywatelskiej pod kierownictwem pani przewodniczącej Ewy Kopacz taka wola polityczna będzie. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Wanda Nowicka:

Dziękuję, panie pośle.

Głos zabierze pan poseł Stefan Niesiołowski z klubu Platformy Obywatelskiej.

Bardzo proszę, panie marszałku.

Posel Stefan Niesiołowski:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Pani Premier! Chciałbym podziękować pani premier za to bardzo eleganckie exposé. Diagnoza była trafna i terapia była dobra. Co do treści, to już była o tym mowa, co do formy,

Posel Stefan Niesiołowski

to ono było po prostu bardzo ładne, bardzo eleganckie. *(Oklaski)*

Natomiast jedna uwaga. Jak pani uważa, jakie jest zdanie pani premier, dlaczego ta propozycja – w końcu, wydaje się, racjonalna, rozumna i potrzebna – żeby przynajmniej w najbardziej brutalnych formach zakończyć tę zimną wojnę domową, żeby zaproponować współpracę – ona oczywiście była skierowana przede wszystkim do PiS – spotkała się natychmiast, od razu z taką brutalną, agresywną niechęcią i agresywnym odrzuceniem, została odrzucona w takiej formie? Zresztą ta forma, to wystąpienie klubu PiS – przykro mi to mówić – przypomniało mi, kazało przypomnieć sobie o znanym powiedzeniu Konrada Adenauera, że Pan Bóg ograniczył *(Dzwonek)* ludzką mądrość, ale nie ograniczył ludzkiej głupoty. *(Wesołość na sali)* O to tylko chciałbym zapytać: Jak pani premier to widzi: Dlaczego PiS nie był uprzejmy poczekać nawet kilku dni, tylko od razu dzisiaj uznał za stosowne, żeby w takiej formie tę propozycję współpracy odrzucić? *(Oklaski)*

Wicemarszałek Wanda Nowicka:

Dziękuję, panie pośle.

(Poseł Anna Zalewska: A panu zaraz usta wyżre jad.)

(Poseł Krystyna Skowrońska: Pani już nic nie musi mówić.)

Głos zabierze pan poseł Krzysztof Szczerski z klubu Prawo i Sprawiedliwość.

Bardzo proszę, panie pośle.

Posel Krzysztof Szczerski:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! W ramach tego dialogu ja posłużę się językiem pana posła Niesiołowskiego i zapytam o jedną rzecz. Bardzo pani zasmuciła mnie tą swoją taką właśnie brutalną i agresywną odpowiedzią na kwestię pakietu demokratycznego. To duże rozczarowanie, dlatego że uważam, iż dzisiaj, zwłaszcza w sytuacji, kiedy jesteśmy rok przed wyborami, więc w sytuacji, której dotyczy to, co nazywano w teoriach politycznych zasłoną niewiedzy, kiedy nikt nie wie, kto będzie za rok koalicją, kto będzie opozycją, budowanie pakietu demokratycznego właśnie na potrzeby opozycji także w przyszłym parlamencie byłoby prawdziwym dialogiem między opozycją i koalicją. Nie wiem, dlaczego pani tak bardzo brutalnie, agresywnie odrzuciła dzisiaj ten pakiet z tej mównicy.

Chciałbym jednak zapytać o co innego. Mówiła pani o pomocy dla Ukrainy. Pytanie jest bardzo konkretne. Może by, mówiąc o pomocy dla Ukrainy, warto zrobić jeden konkretny ruch?

Rząd Donalda Tuska do dzisiaj nie potrafił złożyć w Sejmie dokumentów ratyfikacyjnych umowy Unia–Ukraina, mimo że było obiecanie, że będzie to zrobione do końca września. Gdzie są te dokumenty? Kiedy wreszcie polski parlament będzie mógł zająć się tą umową? *(Dzwonek)* Jesteśmy spóźnieni już w całym naszym regionie. Większość krajów, które sprzyjały Ukrainie, już ratyfikowało tę umowę. Dlaczego Polska musi być w tej sprawie ostatnia? Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Wanda Nowicka:

Dziękuję, panie pośle.

Głos zabierze pan poseł Marek Sawicki z klubu PSL.

Bardzo proszę, panie ministrze.

Posel Marek Sawicki:

Pani Marszałek! Panie i Panowie Posłowie! Pan poseł Szczerski raczył był odnieść się do kwestii ostatniej propozycji dotyczącej rekompensat za stabilizację rynku, natomiast zapomniał o pierwszej, w której polscy rolnicy zadysponowali w swoich wnioskach...

(Poseł Zbigniew Babalski: Ani grosza nie dają.)

...w swoich zgłoszeniach 87% całej alokacji zaproponowanej przez Komisję Europejską.

Mam taką prośbę do pani premier, żeby na pytania partii, która z półprawdy, kłamstwa, pomówienia czyni narzędzie uprawiania polityki, po prostu nie odpowiadać. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Wanda Nowicka:

Dziękuję, panie ministrze.

Ogłaszam 5-minutową przerwę.

(Przerwa w posiedzeniu od godz. 16 min 55 do godz. 17 min 05)

Wicemarszałek Wanda Nowicka:

Wznawiam obrady.

Kontynuujemy rozpatrywanie punktu 1. porządku dziennego.

Proszę o zadanie pytania pana posła Romualda Ajchlera z Klubu Poselskiego Sojusz Lewicy Demokratycznej.

Bardzo proszę, panie pośle.

Posel Romuald Ajchler:

Dziękuję bardzo.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Pani Premier! W swoim wystąpieniu powiedziała pani, że chce pani

Posel Romuald Ajchler

rozwiązywać sprawy zwykłych ludzi. Głęboko pani wierzę, zresztą znam panią od czasu, kiedy była pani ministrem zdrowia, marszałkiem. Muszę powiedzieć, że do tej pory się nie zawiodłem. Ale dzisiaj występuję pani w roli premiera i mówię: sprawdzam.

Kilka miesięcy temu zwróciłem się do pani ministrów – jest pan minister Grabowski na sali, jest pan minister Gawłowski – właśnie w sprawie zwykłego człowieka, zwykłego rybaka, który ma kilkanaście hektarów wody, a woda ma to do siebie, że podmywa brzegi. Tak się złożyło, że woda podmyła brzegi lasów państwowych. Rybak wziął geodetów, zmierzył to i powiedział w nadleśnictwie: to jest 1200 m, ja mam 50-letni las i chcę się z wami wymienić. Pan minister powiedział: załatwimy to. Jest to załatwiane od kilku miesięcy, rybak czeka, a nadleśnictwo (*Dzwonek*) wysła mu fakturę za bezumowne korzystanie z podmytego brzegu. I każą mu zasypać to, co woda podmyła. To jest absurd.

Myślę, pani premier, że mogę liczyć na to, iż wraz z pani ministrami, bo nie widzę niechęci z ich strony, ten absurd – to jest takie grzebanie się...

Wicemarszałek Wanda Nowicka:

Proszę kończyć, panie pośle.

Posel Romuald Ajchler:

Już skończyłem, pani marszałek.

Wierzę w to, że pani pomoże w tej sprawie. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Wanda Nowicka:

Bardzo dziękuję, panie pośle.

Głos zabierze pan poseł Andrzej Romanek z Klubu Parlamentarnego Sprawiedliwa Polska.

Bardzo proszę.

Posel Andrzej Romanek:

Pani Marszałek! Pani Premier! Wysoka Izbo! Z uwagą wysłuchałem exposé pani premier Ewy Kopacz. Gdy porówna się pani exposé z wieloma exposé wygłoszonymi przez pana premiera Donalda Tuska, nasuwa się taka oto konstatacja: jeżeli premier Donald Tusk chodził z głową w chmurach, to pani premier Ewa Kopacz zupełnie buja w obłokach.

Wysłuchałem również wystąpienia pana wicepremiera Janusza Piechocińskiego, nie ukrywam, nadzwyczaj emocjonalnego, który przedstawił w sposób obrazowy metodę sprawowania władzy, muszę przyznać, dość oryginalną. Mam nadzieję, pani premier,

że pani nie skorzysta z tej metodologii. Otóż według wicepremiera Piechocińskiego do sprawnego wykonywania władzy potrzeba trzech rzeczy: kopy jaj, kilku partnerów i inwestycji w Zimnej Wódce. Nic dodać, nic ująć. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Wanda Nowicka:

Dziękuję, panie pośle.

Głos zabierze pan poseł Łukasz Krupa z Klubu Poselskiego Twój Ruch.

Bardzo proszę, panie pośle.

Posel Łukasz Krupa:

Dziękuję.

Pani Marszałkini! Pani Premier! Wysoka Izbo! Mam bardzo konkretne pytanie i proszę o konkretną odpowiedź: Czy rozważa pani premier zmianę ordynacji wyborczej w zakresie trybu wyboru marszałków województw?

Obecna sytuacja sprawia, że często marszałkowie, prowadząc taką, a nie inną politykę, tworzą sobie prywatne folwarki, właściwie w gronie kilkusobowego zarządu podejmują decyzje o kierunkach rozwoju i inwestycjach w województwie, rozdysponowując środki na warte setki milionów złotych inwestycje. Tak jest w województwie kujawsko-pomorskim, gdzie wasz platformiany marszałek dyskryminuje przy podziale środków regiony spoza okręgu, z którego jest wybierany do sejmiku. Blisko dwukrotnie większa Bydgoszcz w przeliczeniu na jednego mieszkańca otrzymuje prawie o połowę mniej środków niż Toruń, z którym związany jest marszałek. Takie działania odbywają się ze szkodą dla całego województwa, a województwo od lat spada coraz niżej we wszystkich istotnych rankingach, a w niektórych już niżej spaść nie może.

Czy zatem nie należałoby zmienić ordynacji, tak aby to wszyscy mieszkańcy danego województwa w wyborach powszechnych wybierali marszałków? Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Wanda Nowicka:

Dziękuję, panie pośle.

Kolejnym mówcą będzie pan poseł Michał Stuligrosz z Klubu Parlamentarnego Platforma Obywatelska.

Bardzo proszę, panie pośle.

Posel Michał Stuligrosz:

Pani Marszałek! Pani Premier! W swoim exposé wspomniała pani premier kilkakrotnie o problemach społecznych i wynikających z tego na najbliższe lata

Posel Michał Stuligrosz

zadaniach dla rządu. Cieszy mnie to, że aktywna polityka społeczna staje się dla pani rządu jednym z fundamentów bezpieczeństwa obywateli. To wyraz nie tylko świadomości powagi wyzwań, ale głównie wrażliwości i umiejętności dostrzegania potrzeb ludzi bez względu na ich wiek, pozycję społeczną czy kondycję ekonomiczną.

Z doświadczeń innych krajów wynika, że wysoki poziom życia ludności, a do takiego dążymy, zachęca obywateli sąsiednich krajów do migracji i osiedlania się tam. W ten sposób szukają szansy na lepsze życia dla siebie, a z całą pewnością dla własnych dzieci. Czy w sytuacji starzenia się społeczeństwa, co jest powszechnym zjawiskiem w rozwiniętych społecznościach europejskich i czego konsekwencją są obciążenia demograficzne, których jesteśmy świadkami (*Dzwonek*), przewiduje pani premier politykę otwartości i akceptacji dla tych, którzy wybiorą Polskę jako miejsce realizacji swoich celów życiowych, co będzie z korzyścią dla nas samych i przyszłych współobywateli? (*Oklaski*)

Wicemarszałek Wanda Nowicka:

Dziękuję, panie pośle.

Głos zabierze pani posłanka Elżbieta Witek z Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość.

Bardzo proszę.

Posel Elżbieta Witek:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Pani Premier! Byłoby mi łatwiej zadawać pytania, gdyby w swoim exposé skupiła się pani na tym, co rząd, co pani może zrobić w ciągu roku, bo tylko tak długo będzie pani premierem. Jakoś to się rozmyło. Zapytam o kwestię dotyczącą służby zdrowia, bo po panu ministrze Arłukowiczu naprawdę już się niczego nie spodziewam. Pani premier, gros pacjentów często trafia do szpitala – i nie mówię tutaj o nagłych przypadkach – nie mając zrobionych podstawowych badań. To niestety obciąża budżet szpitala. Do tego dochodzą badania specjalistyczne, które są drogie.

W związku z tym mam do pani pytanie. Kiedyś obowiązywała taka zasada, że lekarze pierwszego kontaktu byli zobowiązani przeznaczać na diagnostykę część pieniędzy z Narodowego Funduszu Zdrowia. Jeżeli nie wykorzystali tych pieniędzy, musieli je zwrócić do Narodowego Funduszu Zdrowia. Pytanie w związku z tym brzmi: Jaki jest pani stosunek i stosunek pani rządu do możliwości powrotu do takiego właśnie rozwiązania, żeby odciążyć szpitale, szczególnie publiczne, które m.in. z tego powodu wciąż się zadłużają? Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Wanda Nowicka:

Dziękuję, pani posłanko.

Głos zabierze pan poseł Dariusz Joński z Klubu Poselskiego Sojuszu Lewicy Demokratycznej.

Bardzo proszę.

Posel Dariusz Joński:

Dziękuję.

Pani Marszałek! Pani Premier! Wysoka Izbo! Przez ostatnie siedem lat rząd Platformy Obywatelskiej i Polskiego Stronnictwa Ludowego był rządem społecznym. Podwyższał podatki, chociażby VAT, zmniejszał albo likwidował ulgi, chociażby ulgę internetową i wiele innych, zmniejszał różnego rodzaju zasiłki, chociażby zasiłek pogrzebowy, wydłużał wiek emerytalny. Projektodawcą, pomysłodawcą tego był pan minister Rostowski. Przez te lata była pani wiceprzewodniczącą Platformy Obywatelskiej. Po tych siedmiu latach pani premier obiecuje nam budowę przedszkoli przyzakładowych. Dlaczego w ciągu ostatnich lat likwidowaliście państwo te przedszkola przyzakładowe? Gabinety stomatologiczne w szkołach. Dlaczego ostatnie gabinety stomatologiczne zniknęły w czasie ostatnich lat waszych rządów? Tańsze bilety do teatrów i muzeów. To przecież pan minister Arłukowicz obiecywał nie tańsze, tylko w ogóle darmowe bilety dla emerytów i rencistów. Likwidacja kolejek do lekarzy. (*Dzwonek*) To za pani czasów – jak stwierdzono w raporcie NIK – zwiększyły się kolejki.

Mam konkretne pytanie, pani premier: Jak chce pani to zrobić, skąd chce pani wziąć pieniądze, skoro pani głównym doradcą jest pan minister Rostowski, który znany jest z tego, że na cele społeczne nie przekaże ani złotówki? Drugie krótkie pytanie: Co z raportem na temat afery taśmowej?

Wicemarszałek Wanda Nowicka:

Dziękuję panu.

Posel Dariusz Joński:

Czy pani rząd przedstawi nam raport na temat afery taśmowej, tak jak obiecywał premier Donald Tusk? Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Wanda Nowicka:

Dziękuję, panie pośle.

Głos zabierze pan poseł Andrzej Dąbrowski z Klubu Parlamentarnego Sprawiedliwa Polska.

Bardzo proszę, panie pośle.

Posel Andrzej Dąbrowski:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Pani Premier! Mam konkretne pytanie, chciałbym zapytać o konkretną datę. Pani poprzednik Donald Tusk na początku sierpnia obiecał, że problem bramek na autostradach, a co za tym idzie, olbrzymich korków, szczególnie w okresie wakacyjnym, zostanie rozwiązany. Pozwolę sobie zacytować: Następny szczyt wakacyjny będzie już, jak sądzę, w innym rygorze poboru opłat i w związku z tym będzie łaskawszy dla kierowców.

W czym jest problem? Otóż kilka tygodni później ówczesna wicepremier pani minister Bieńkowska powiedziała, że nowy system opłat będzie wdrożony w roku 2016. Od jakiegoś czasu na posiedzeniach podkomisji próbuję uzyskać na ten temat informację, ale wiem, że pani premier jest najwyższym organem i powie konkretnie, czy możemy liczyć na zmianę tego systemu w roku 2015, 2016 czy nie wiadomo kiedy. Czy kierowcy będą jeździć po autostradach na równych prawach? Przypomnijmy, że w tym roku zwolnieni byli ci, którzy jechali na północ, a ci, którzy jechali na południe, nie dość, że stali w korkach na bramkach, to jeszcze musieli za to płacić. Bardzo proszę panią premier o odpowiedź: Czy będzie to rok 2015, 2016 czy też późniejsza data? Dziękuję.

Wicemarszałek Wanda Nowicka:

Dziękuję, panie pośle.

Kolejne pytanie zada pan poseł Marek Poznański z Klubu Poselskiego Twój Ruch.

Bardzo proszę, panie pośle.

Posel Marek Poznański:

Szanowna Pani Marszałek! Szanowna Pani Premier! Wysoka Izbo! Na pewno z tego miejsca nie będę uprawiał krytykanctwa, w czym dobrzy są posłowie Prawa i Sprawiedliwości. Mam nadzieję, że te obietnice, które zaprezentowała dzisiaj pani w swoim exposé, będą wdrażane w życie, bo niejednokrotnie uważnie śledziłem to nawijanie makaronu na uszy przez pani poprzednika, śledziłem to, z czego nie wywiązywał się pan premier, były premier Donald Tusk.

Mam krótkie pytanie: Czy będzie pani premier otwarta na propozycje ustawowe Twojego Ruchu? Dziękuję i życzę powodzenia.

Wicemarszałek Wanda Nowicka:

Dziękuję, panie pośle.

Głos zabierze pan poseł Piotr Szeliga.

Pan poseł jest posłem niezrzeszonym.

Bardzo proszę, panie pośle.

Posel Piotr Szeliga:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Pani Premier! Padło wiele obietnic, ale mało konkretów, jeśli chodzi o finanse. Margaret Thatcher mówiła, że nie ma czegoś takiego jak publiczne pieniądze. Pani dzisiaj obiecuje, że jednemu da, ale komu pani zabierze? Skąd konkretne rozwiązania finansowe? Dług publiczny to ok. 972 mld zł. Jak pani zamierza go ograniczyć, czy może nie będzie go pani ograniczała? Zabrakło mi też odniesienia się do katastrofalnej sytuacji w ZUS. Jakie rozwiązania przyszłościowe pani rząd widzi w odniesieniu do emerytur Polaków?

Zapowiedziała pani, że będą płatne staże dla młodych ludzi w administracji rządowej. Czy nie lepiej połączyć to jednak ze stażami w prywatnych firmach, żeby nie dochodziło do takich sytuacji, że de facto w administracji rządowej będą zatrudniani młodzi ludzie po znajomościach?

Wicemarszałek Wanda Nowicka:

Dziękuję, panie pośle.

Kolejne pytanie zada pan poseł Marek Rząsa z Klubu Parlamentarnego Platforma Obywatelska.

Bardzo proszę.

Posel Marek Rząsa:

Pani Marszałek! Pani Premier! Wysoka Izbo! Jako nauczyciel chciałbym podziękować pani premier za pani słowa w exposé odnoszące się do dzieci i młodzieży, nie tylko w aspekcie żłobków, przedszkoli, polskiej szkoły, ale i szkolnictwa wyższego. Bardzo mnie cieszy deklaracja dotycząca bezpieczeństwa i zdrowia dzieci. Istotnego znaczenia nabierają pani słowa o kształtowaniu przez szkołę nawyków, które powinny towarzyszyć człowiekowi przez całe życie. Dla mnie nie ulega żadnej wątpliwości, że jednym z nich jest nawyk nieustannej troski o zdrowie i sprawność fizyczną.

Mam świadomość, że ograniczenie czasowe i hierarchia pewnych celów nie pozwoliły pani premier w exposé odnieść się do wszystkich dziedzin, ale jestem pewien, że kultura fizyczna znajdzie poczesne miejsce w pracy, w działaniach pani gabinetu, bo przecież wychowanie fizyczne, sport, rekreacja i turystyka to niezwykle ważne obszary aktywności współczesnego człowieka. Dlatego nie tyle pytam, co proszę panią premier o wsparcie dla ministra sportu i ministra edukacji w ich działaniach na rzecz kultury fizycznej. Pani premier jako lekarz doskonale wie – i zna to powiedzenie – że nie wynaleziono do tej pory jeszcze leku, który zastąpiłby ruch, natomiast wiadomo, że aktywność fizyczna jest w stanie zastąpić prawie każdy lek.

Życzę pani i pani rządowi sukcesu, bo ten sukces będzie sukcesem Polski i Polaków.

Wicemarszałek Wanda Nowicka:

Bardzo dziękuję, panie pośle.

Głos zabierze pan poseł Piotr Naimski z Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość.

Bardzo proszę, panie pośle.

Poseł Piotr Naimski:

Pani Marszałek! Pani Premier! Wysoka Izbo! Wspomniała pani w swoim exposé o unii energetycznej. To jest zakłęcie, powiedziałbym, propagandowe. To jest zestaw środków, które już są wprowadzane w Unii Europejskiej od pewnego czasu albo które zostały po prostu odrzucone.

Pytanie moje zmierza w konkretną stronę. Jakież działania ma pani zamiar podjąć, żeby gazoport w Świnoujściu był uruchomiony, był funkcjonalny w najbliższym terminie? To jest istota rzeczy dla polskiego bezpieczeństwa energetycznego. Jakie działania ma zamiar pani podjąć, żeby polskie górnictwo było do uratowania, nie w taki sposób, jak prezentowany dzisiaj w Sejmie, kiedy się okazało, że jest nowelizacja ustawy, wedle której deficyt w wysokości ponad 100 mln w kopalni w Sosnowcu ma być pokryty z naszych pieniędzy, pieniędzy podatników? To są działania doraźne, które absolutnie nie rozwiązują problemu. Ciekawy jestem, co pani ma w tej sprawie do powiedzenia. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Wanda Nowicka:

Dziękuję, panie pośle.

Kolejne pytanie zada pani posłanka Anna Bańkowska z Klubu Poselskiego Sojusz Lewicy Demokratycznej.

Bardzo proszę.

Poseł Anna Bańkowska:

Pani Marszałek! Pani Premier! Poświęciła pani sporo czasu w swoim wystąpieniu sytuacji młodych lekarzy. I słusznie, ponieważ wiemy, że i dzisiaj ich brakuje, i w przyszłości będzie ich brakować, jeśli utrzymamy taki system kształcenia. Chcę zwrócić pani uwagę na problem nie już lekarzy, ale studentów medycyny. Otóż, po pierwsze, jak twierdzą niektórzy rektorzy akademii medycznych limity, które otrzymują z ministerstwa, dotyczące liczby kształconych studentów są zaniżone w stosunku do ich możliwości. A po drugie, w ramach tych limitów jest podział na część studiującą za darmo i część studiującą za pieniądze. Proszę sobie wyobrazić, że ci wszyscy młodzi ludzie są rekrutowani na studia medyczne według tej samej formuły, i część osób, zanim wyczerpie się limit, ma studia bezpłatne, a część musi płacić czesne. Studiują razem na tym samym roku, według tych

samych zasad. (*Dzwonek*) Proszę sobie wyobrazić, że to czesne wynosi w niektórych uczelniach aż 28 tys. rocznie.

Wicemarszałek Wanda Nowicka:

Pani posłanko, bardzo proszę kończyć. Czas minął.

Poseł Anna Bańkowska:

To oznacza, że wielu młodych ludzi musi zrezygnować, mimo że jest na listach przyjętych, ponieważ rodziców nie stać, żeby płacić 28 tys. czesnego obok kosztów utrzymania takiego studenta.

Pani Premier! Jest to wbrew zasadzie, że uczelnie publiczne są bezpłatne. Proszę się zainteresować tym tematem, bo stracimy bardzo dobrych ludzi, którzy mogliby być lekarzami, a nie będą ze względu na sytuację materialną. To jest demoralizujące...

Wicemarszałek Wanda Nowicka:

Pani posłanko, proszę już kończyć. Czas jest znacznie przekroczony.

Poseł Anna Bańkowska:

...jeden kolega za darmo, a drugi za pieniądze. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Wanda Nowicka:

Dziękuję bardzo, pani posłanko.

Głos zabierze pan poseł Edward Siarka z Klubu Parlamentarnego Sprawiedliwa Polska.

Bardzo proszę, panie pośle.

Poseł Edward Siarka:

Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Jednym z największych problemów współczesnej Polski jest bardzo duża emigracja. Dane, które ostatnio zostały opublikowane, wskazują, że jesteśmy świadkami rekordowej emigracji. 2200 tys. Polaków w ostatnim czasie wyjechało za pracę poza granice Polski.

Pytanie jest proste. Jaka jest wizja pani premier w tym zakresie i propozycja, aby tych ludzi próbować zatrzymać w Polsce? Oczywiście zawsze będziemy mieli do czynienia ze zjawiskiem emigracji, ale to, co obecnie się dzieje, zwłaszcza w małych środowiskach, gdzie obserwujemy – osobiście to obserwuję – w jak dramatyczny sposób to przebiega, jak całe rodziny wyjeżdżają za pracę, wymaga również działań ze

Posel Edward Siarka

strony rządu, aby w jakiś sposób zmniejszyć tę katastrofalną liczbę osób, które wyjeżdżają za granicę, co powoduje drenaż naszego rynku pracy, również ubytki. Dotyczy to wielkiej energii młodych ludzi, którzy mogliby wytwarzać produkt krajowy brutto. Jaka jest propozycja rządu, aby zatrzymać tę lawinę emigracji? Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Wanda Nowicka:

Dziękuję, panie pośle.

Kolejne pytanie zada pan poseł Michał Kabaciński.

Jest pan poseł Kabaciński?

Nie widzę.

A zatem wystąpi pan poseł Jan Kaźmierczak z Klubu Parlamentarnego Platforma Obywatelska.

Bardzo proszę, panie pośle.

Posel Jan Kaźmierczak:

Dziękuję bardzo.

Pani Marszałek! Pani Premier! Wysoka Izbo! W ciągu ostatnich 7 lat, czyli lat rządów Platformy i PSL, dokonaliśmy bezprzykładnego wysiłku, budując solidną bazę infrastruktury naukowo-badawczej i tworząc nowoczesne rozwiązania prawne w tym zakresie. I stąd moje pytanie, pani premier, o pomysł na wykorzystanie tej infrastruktury, jako że ciągle stoi przed nami olbrzymie wyzwanie, jakim jest dołączenie przez Polskę do elitarnego klubu tych gospodarek, które bazują na wiedzy i wdrażają model innowacyjnej gospodarki.

Pozwolę sobie jeszcze na krótką refleksję prywatną. Słuchając części wypowiedzi pań i panów posłów z opozycji, przypomniałem sobie to, co mówiła moja babcia, bardzo mądra kobieta. Otóż mówiła ona, że złość piękności szkodzi. Tutaj apel i prośba, zwłaszcza do pań posłanek – może warto dokonać pewnej refleksji: Czy nie szkoda urody? Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

(*Posel Anna Zalewska: Czy to seksizm, czy co?*)

Wicemarszałek Wanda Nowicka:

Panie pośle, może już bez takich uwag o charakterze, powiedziałabym, seksistowskim. (*Poruszenie na sali*)

A teraz proszę o zabranie głosu panią posłankę Marzenę Machałkę z Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość.

Bardzo proszę, pani posłanko.

Posel Marzena Machałka:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Pani Premier! Polska edukacja za rządów PO-PSL stała się chłopcem do bicia. Pytanie: Za co ta kara? Za co te siłowo wprowadzane pseudoreformy, te szkodliwe eksperymenty pedagogiczne, przymusowe wcielenie 6-letnich dzieci do nieprzygotowanych szkół, zdemontowanie liceów, zamykanie setek szkół, wysłanie setek, tysięcy nauczycieli na zieloną trawkę, drastyczne zmniejszenie nauki historii Polski? I jeszcze na dodatek minister edukacji – PR-owska-Rostkowska, która na rozkaz Tuska do tej beczki edukacyjnego dziegiu miała dodać łyżkę miodu. I dodała, jak się okazało, sztucznego miodu. Mowa o tzw. darmowym podręczniku. To czysty, nomen omen, podręcznikowy chwyt propagandowy, niechlujnie, pod publiczną przygotowany, o czym codziennie rodzice, nauczyciele, samorządowcy, a nawet wasi urzędnicy się przekonują. Tani, rzeczywiście, zamiast laptopa, na otarcie łez, tylko że Polacy na takie tanie chwytły już nie chcą (*Dzwonek*) dać się nabrać.

I teraz pytanie. Pani premier, pani to wszystko firmowała, nawet więcej, skwapliwie pilnowała jako marszałek Sejmu, by te szkodliwe eksperymenty bez przeszkód zostały do polskich szkół wprowadzone. Teraz oczekuję od pani konkretów. Jakie realne, konkretne kroki zamierza pani podjąć, by nie być kolejnym w tej sztafecie prześladowcą polskiej edukacji, która nie chce być dłużej chłopcem do bicia tej władzy?

Wicemarszałek Wanda Nowicka:

Dziękuję, pani posłanko.

Kolejnym mówcą będzie pan poseł Cezary Olejniczak z Klubu Poselskiego Sojusz Lewicy Demokratycznej.

Bardzo proszę, panie pośle.

Posel Cezary Olejniczak:

Dziękuję.

Szanowna Pani Marszałkini! Wysoki Sejmie! Pani Premier! Trzy pytania w sprawach, o których pani mało powiedziała: rolnictwo, energetyka i częściowo oświata. Co do energetyki, mam pytanie, jaką pani ma wizję polskiej energetyki. Energetyka to nie tylko węgiel wydobywany w polskich kopalniach. Zresztą wiemy, za stan polskich kopalni odpowiada Polskie Stronnictwo Ludowe, ministrem gospodarki jest Janusz Piechociński, który tu tak pięknie opowiadał, ale on powinien być wśród górników i tłumaczyć się z tego, co przez dwa lata jako wicepremier od gospodarki, od górnictwa zrobił. Tego nie zrobił. Ja pani dobrze życzę, życzę, żeby pani zrealizowała to, co pani zamierza, ale chodzi nie tylko o energię z węgla – jeszcze są OZE, morskie farmy wiatrowe, gaz z łupków. Prosiłbym, żeby pani o tym coś nam, Wysokiemu Sejmowi powiedziała.

Posel Cezary Olejniczak

Co do rolnictwa – Program Rozwoju Obszarów Wiejskich. Pani skupiła się tylko na embargu, pani premier, i na tych rekompensatach – że pani się nie godzi, bo są zbyt małe. *(Dzwonek)* Prosiłbym o konkrety. Czy z polskiego budżetu będzie można tych plantatorów wspomóc?

Oświata – co dalej z subwencją oświatową? Czy subwencję państwo zwiększycie, czy też nie? Ona nie pokrywa kosztów wynikających z Karty Nauczyciela. I konkretne pytanie. Pani minister Kluzik-Rostkowska mówiła w którymś z wywiadów o likwidacji Karty Nauczyciela. Czy pani jako premier jest za tym postulatem, czy też przeciwko? Bo samorządy oczekują jasnych zobowiązań od rządu. Jest Karta Nauczyciela, czy jej nie ma? Dziękuję. *(Oklaski)*

(Głos z sali: Brawo!)

Wicemarszałek Wanda Nowicka:

Dziękuję, panie pośle.

Głos zabierze pan poseł Józef Rojek z Klubu Parlamentarnego Sprawiedliwa Polska.

Bardzo proszę, panie pośle.

Posel Józef Rojek:

Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Pani Premier! Polacy są zatrwożeni wysokim zadłużeniem. Pani premier dzisiaj w swojej mowie wiele czasu nie poświęciła temu problemowi. Polaków nie przekonują wskaźniki 54, 57 czy 48%, jeśli chodzi o zadłużenie w stosunku do PKB. Wiedzą, że Polska jest zadłużona na ok. 1 bln zł, a może na więcej. Dobrze pożyczać, ale ktoś to musi oddać. To interesuje szczególnie ludzi młodych. Poprzednik pani pan Donald Tusk 23 listopada 2007 r. w swoim exposé powiedział tak: „Państwo, które żyje na kredyt, nie budzi u obywateli zaufania”. I dobrze powiedział, ma rację, my też tak mówimy, tylko co pani jako premier rządu i rząd w tej sprawie zamierzacie zrobić? *(Dzwonek)* Koszty obsługi zadłużenia, pani premier, to grubo ponad 40 mld zł, to pieniądze wyrzucone. Co pani w tej sprawie powie Polakom? To jest bardzo ważna rzecz. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Wanda Nowicka:

Dziękuję, panie pośle.

Głos zabierze pan poseł Stanisław Lamczyk z Klubu Parlamentarnego Platforma Obywatelska.

Bardzo proszę, panie pośle.

Posel Stanisław Lamczyk:

Pani Marszałek! Pani Premier! Wysoka Izbo! Cieszę się z ukłonu pani premier w stronę przedsiębiorców. To gest bardzo oczekiwany, w szczególności przez małe, mikro- i średnie przedsiębiorstwa. Jak wiemy, one właśnie tworzą najwięcej miejsc pracy, jest ich najwięcej i również wskaźnik procentowy PKB jest tu największy. Ogrom przepisów, który na nich ciąży, wypompowuje z nich entuzjazm, dlatego to wszystko, o czym tu pani mówiła odnośnie do podatków i uproszczeń, jest bardzo oczekiwane. Przede wszystkim gospodarka innowacyjna i konkurencyjna może pomóc całej Polsce. Jeśli nie wprowadzimy ulg podatkowych w kontekście innowacyjnych przedsiębiorstw, tak jak zrobiła to Szwajcaria, Szwecja, Niemcy, Francja, to nasza gospodarka nie będzie gospodarką innowacyjną. Dlatego jest prośba do pani premier, żeby właśnie w tym zakresie pomóc, żeby *(Dzwonek)* wprowadzić ulgi dla innowacyjnej gospodarki. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Wanda Nowicka:

Dziękuję, panie pośle.

Głos teraz zabierze pan poseł Joachim Brudziński z Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość.

Bardzo proszę, panie pośle.

Posel Joachim Brudziński:

Dziękuję.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Pani premier w swoim exposé zaapelowała do nas, posłów opozycji, o współpracę. Dlatego też, podejmując apel pani premier, jako były marynarz chciałbym pani uświadomić, że polska gospodarka morska to nie tylko porty, o których pani była uprzejma wspomnieć w swoim wystąpieniu. Gospodarka morska to również żegluga, między innymi Polska Żegluga Morska, wokół której pani koledzy do niedawna chodzili jak kot koło waleriany, żeby ją sprywatyzować, to również polskie rybołówstwo, aby polskie dzieci mogły jeść zdrowe bałtyckie ryby zamiast wietnamskich wynałazków rybopodobnych, w końcu to również stocznie, tak jak Stocznia Szczecińska zlikwidowana przez pani poprzednika – zresztą przy pani pomocy jako ministra konstytucyjnego w jego rządzie. Gospodarka morska to też administracja morska odpowiedzialna za tory wodne, tory podejściowe. Właśnie tutaj wracam do portów.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Pani Premier! Dziś dowiadujemy się, że Federacja Rosyjska podjęła decyzję *(Dzwonek)* o budowie nowego portu w Kaliningradzie dostępnego dla statków o maksymalnym zanurzeniu dla Bałtyku. Będzie rozwijał się Rostock, natomiast nie będzie rozwijał się port zewnętrzny w Świnoujściu. Dlaczego? Bo pani poprzednik i poprzedni minister spraw zagranicznych nie zająknęli

Posel Joachim Brudziński

się ani jednym słowem, kiedy ponad naszymi głowami był kładziony Gazociąg Północny na torze podejściowym do Świnoujścia.

Moje pytanie: Co pani rząd ma zamiar zrobić w tej sprawie? Czy wymusi pani na Federacji Rosyjskiej i rządzie niemieckim odejście od złamanych traktatów, konwencji międzynarodowych i przesunięcie Gazociągu Północnego? Dziękuję uprzejmie. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Wanda Nowicka:

Dziękuję, panie pośle.

Głos zabierze pan poseł Artur Ostrowski z klubu SLD.

Bardzo proszę.

Posel Artur Ostrowski:

Pani Marszałek! Pani Premier! Wiele czasu w swoim wystąpieniu poświęciła pani premier Ukrainie, w związku z tym stwierdziła pani, że polskie rodziny oczekują wzrostu nakładów na zbrojenia. Jestem przekonany, że polskie rodziny i Polacy nie oczekują nowych czołgów czy nowych rakiet. Przede wszystkim tu chodzi o bezpieczeństwo socjalne. Nic pani nie powiedziała o bezrobociu, o problemach polskich pracowników, kompletnie nic nie słyszałem o wzroście wynagrodzeń, o umowach śmieciowych, a to jest duży problem polskich pracowników.

Zapytam o jedną grupę polskich pracowników, która jest z panią związana i bezpośrednio pani premier podporządkowana, czyli o pracowników sfery budżetowej. Siedem lat temu pan Donald Tusk zamroził płace w budżetówce. Od siedmiu lat pracownicy sfery budżetowej otrzymują nędzne wynagrodzenia. Pani premier doskonale o tym wie. Mogę tutaj podać przykład pracowników cywilnych Policji, pracowników sanepidu czy jeszcze innych instytucji. To są naprawdę żenujące, nędzne wynagrodzenia. *(Dzwonek)*

Mam pytanie: Czy pani premier po tych siedmiu latach odmrozi te płace, żeby pracownicy sfery budżetowej zarabiali naprawdę godnie? Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Wanda Nowicka:

Dziękuję, panie pośle.

Kolejne pytanie zada pan poseł Arkadiusz Mularczyk z Klubu Parlamentarnego Sprawiedliwa Polska.

Bardzo proszę, panie pośle.

Posel Arkadiusz Mularczyk:

Pani Marszałek! Pani Premier! Pomimo poruszenia bardzo wielu tematów i zagadnień, wielu obietnic

i deklaracji złożonych przez panią podczas exposé ku mojemu zaskoczeniu oraz prawie 2 mln osób niepełnosprawnych nie wspomniała pani nic o tym środowisku. To środowisko jest niezwykle zawiedzione tym, że nie wspomniała pani, jakie rząd ma plany i koncepcje wobec tego środowiska.

Przypomnę pani, chociaż pani dobrze o tym pamięta i wie, że od 20 marca przez 17 dni trwał w naszym parlamencie protest matek dzieci niepełnosprawnych. Po proteście doszło do pewnego kompromisu i konsensusu – zwołano okrągły stół w Ministerstwie Pracy i Polityki Społecznej. Minęło już siedem miesięcy i od tego czasu nie ma żadnych konkluzji, a siedzący tu na sali pan minister Jarosław Duda powiedział, że wstydzi się za polski rząd, że wówczas ustąpił niepełnosprawnym dzieciom i ich rodzicom, czy też użył sformułowania *(Dzwonek)*, że jest mu wstyd za polskie państwo.

Czy pani premier także jest wstyd, że wówczas doszło do podwyższenia świadczeń pielęgnacyjnych? Jakie są plany pani rządu wobec tego środowiska? *(Oklaski)*

Wicemarszałek Wanda Nowicka:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Głos zabierze pani posłanka Elżbieta Królikowska-Kińska z Klubu Parlamentarnego Platforma Obywatelska.

Bardzo proszę, pani posłanko.

Posel Elżbieta Królikowska-Kińska:

Pani Marszałkini! Pani Premier! Jeden z przedmówców, poseł z klubu SLD, zarzucił, że rząd Platformy Obywatelskiej i PSL dotychczas był aspołeczny. Trudno się z tym zgodzić. Uważam wprost przeciwnie. Mimo globalnego kryzysu ekonomicznego podjęto odważne decyzje prospołeczne. Warto wspomnieć o rocznych urlopach rodzicielskich, dzisiaj korzysta z nich ponad 121 tys. osób, o programach wspierających zakup własnego mieszkania przez młodych ludzi, program budowy żłobków, przedszkole za złotówkę czy znaczącą poprawę infrastruktury edukacyjnej. Mogę powiedzieć na przykładzie Łodzi, że dzisiaj w Łodzi każda szkoła ma plac zabaw i kącik zabaw na przykład z programu „Radosna szkoła”. Te działania spotkały się z powszechną aprobatą społeczną. Są też pierwsze symptomy *(Dzwonek)* wzrostu demograficznego. Dzisiaj pani premier proponuje dodatkowe rozszerzenie polityki społecznej.

Przepraszam, już nie mam czasu

Zaproponowała pani sto dni współpracy. To nie jest dużo dla sprawnego wdrażania programu, jak również dla poprawy wizerunku Sejmu i zdobycia zaufania społecznego.

Wicemarszałek Wanda Nowicka:

Pani posłanko, proszę kończyć. Czas już minął.

Posel Elzbieta Królikowska-Kińska:

Już zadaję pytanie, które chciałam zadać na końcu. Pani premier, jak pani uważa, dlaczego niektórzy z opozycji po prostu odrzucają tę propozycję współpracy?

Wicemarszałek Wanda Nowicka:

Dziękuję, pani posłanko.

Głos zabierze pan poseł Maks Kraczkowski z Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość.

Bardzo proszę, panie pośle.

Posel Maks Kraczkowski:

Pani Marszałek! Pani Premier! Mam pytanie dotyczące inwestycji strategicznej, wzmacniającej bezpieczeństwo energetyczne naszego kraju, tj. gazoprotu w Świnoujściu. Pytanie do pani premier: Czy bierze pani premier pod uwagę zbadanie przyczyn, dla których powstanie tej instalacji w Świnoujściu jest tak dalece opóźnione? To jest inwestycja w nasze bezpieczeństwo, o znaczeniu strategicznym. Opóźnienie ponadroczne w jej realizacji wedle mojej oceny wymaga pochylenia się nad przyczynami takiego stanu spraw. Kolejne pytanie dotyczy tego, czy znane są pani premier powody, dla których inwestycja ta, szczególnie w kontekście możliwości ograniczenia dostaw gazu z Federacji Rosyjskiej, nie była dotychczas właściwie nadzorowana przez rząd koalicyjny, czego rezultatem, z jednej strony, stał się bezwład informacyjny i organizacyjny, a z drugiej, opóźnienie tego projektu jako konsekwencja? (*Dzwonek*) Pytanie trzecie: Kiedy ta instalacja będzie gotowa do użytku, kiedy zostanie oddana do użytku? Bardzo dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Wanda Nowicka:

Dziękuję, panie pośle.

Kolejnym mówcą będzie pan poseł Ryszard Zbrzyzny z Klubu Poselskiego Sojusz Lewicy Demokratycznej.

Bardzo proszę.

Posel Ryszard Zbrzyzny:

Dziękuję.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Pani Premier! Jestem zawiedziony tym, że ani pani, ani żaden z kilkudziesięciu posłów nie mówił na temat konieczności odbudowy dialogu społecznego w Polsce. Dialog społeczny w Polsce pod rządami pana premiera Donalda Tuska obumarł, praktycznie jest zerowy. Mówię o funkcjonowaniu Komisji Trójstronnej, mówię o współdzia-

łaniu w rozwiązywaniu poważnych, żywotnych problemów społecznych i gospodarczych na forum Komisji Trójstronnej. Związki zawodowe jako jedna z części składowych Komisji Trójstronnej są gotowe do wznowienia dialogu społecznego na nowych zasadach. Trzeba te nowe zasady zbudować, bo trochę czasu upłynęło od momentu, kiedy po raz pierwszy powołano tę komisję. Czy byłaby pani skłonna, pani premier, przynajmniej w tej początkowej fazie odbudowy dialogu społecznego, stanąć (*Dzwonek*) na czele Komisji Trójstronnej i w trakcie prac tej komisji zadbać o to, żeby znówelizowano ustawę o Komisji Trójstronnej do takiego kształtu, który byłby aprobowany przez wszystkie zainteresowane strony? Dziękuję.

Wicemarszałek Wanda Nowicka:

Dziękuję, panie pośle.

Kolejnym mówcą będzie pan poseł Jan Ziobro z Klubu Parlamentarnego Sprawiedliwa Polska.

Bardzo proszę, panie pośle.

Posel Jan Ziobro:

Dziękuję.

Pani Marszałek! Pani Premier! Chciałbym poruszyć trzy kwestie. Jedna dotyczy infrastruktury, druga – sytuacji ludzi młodych, trzecia – odnawialnych źródeł energii.

Może zacznę od tej ostatniej. Jeśli chodzi o odnawialne źródła energii, pani premier, krótkie, proste pytanie. Kiedy doczekamy się ustawy? Jeśli chodzi o infrastrukturę, wiele tutaj mówiono o autostradach, drogach ekspresowych, jednak w okolicach Tarnowa cały czas walczymy o drogę krajową nr 73 ze Szczucina do Tarnowa. Było wiele interwencji, wiele apeli w tej sprawie, dlatego pytam: Kiedy ta sprawa zostanie rozstrzygnięta?

Sprawa istotna z punktu widzenia całego kraju to sytuacja ludzi młodych: 23% ludzi w wieku od 18 do 24 lat nie ma stałego zatrudnienia, 2,5 mln ludzi jest poza granicami kraju, z czego połowa z tych osób to właśnie ludzie do 32. roku życia. Jak pani premier ma zamiar ich ściągnąć i jak propozycja dotycząca m.in. studiowania (*Dzwonek*) na zagranicznych uczelniach oraz po części zmuszenia tych ludzi do pracy w Polsce będzie się miała do rzeczywistości? Skoro ci ludzie będą musieli pracować przez pięć lat w Polsce, to przede wszystkim gdzie? Jakie instrumenty zostaną stworzone, żeby ci ludzie mogli pracować w Polsce? Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Wanda Nowicka:

Dziękuję, panie pośle.

Kolejne pytanie zada pan poseł Jan Rzymelka z Klubu Parlamentarnego Platforma Obywatelska.

Bardzo proszę, panie pośle.

Posel Jan Rzymek:

Dziękuję.

Pani Marszałek! Pani Premier! Pani exposé odbyło się równo w 25. rocznicę słynnego exposé pana premiera Mazowieckiego. Było to 25 wspaniałych lat polskiej demokracji. Wiem, że pani miała w tym udział, więc dziękuję.

Natomiast to, co mnie bardzo interesuje. Cieszę się, że zapowiedziała pani konkretne działania w branży górniczej, tak ważnej dla mnie jako geologa, jako kątowiczana, jako mieszkańca Górnego Śląska, czyli mojej małej ojczyzny. Tu pytania. Pani premier, jak rząd będzie wyprzedzająco identyfikował zagrożenia i problemy w branży górniczej? To jest bardzo istotne, wyprzedzająco identyfikować te problemy, które mogą zaistnieć. Jak wszystkich uczestników dialogu społecznego, o którym mówił przed chwilą mój przedmówca, uczynić odpowiedzialnymi za przyszłość zakładów pracy, czyli kopalni, za przyszłość branży (*Dzwonek*), za przyszłość Polski? To jest bardzo istotne. Musimy wszystkich interesariuszy, wszystkich członków dialogu społecznego uczynić współodpowiedzialnymi. Tak Niemcy wyszli z kryzysu węglowego, przez uczynienie współodpowiedzialnymi wszystkich stron. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Wanda Nowicka:

Dziękuję, panie pośle.

Kolejne pytanie zada pani posłanka Beata Mazurek z Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość. Bardzo proszę, pani posłanko. (*Gwar na sali*)

Posel Beata Mazurek:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Pani Premier!

Wicemarszałek Wanda Nowicka:

Przepraszam, pani posłanko.

Czy mogę prosić kluby dyskusyjne na końcu sali o przeniesienie dyskusji na korytarz, bo to jednak przeszkadza?

Bardzo proszę, pani posłanko.

Posel Beata Mazurek:

Jestem posłem z Chełma. Wiele osób z mojego środowiska chciałoby usłyszeć odpowiedzi na następujące pytania. W marcu miał miejsce protest rodziców osób niepełnosprawnych, o którym była już mowa. Chciałabym zapytać o to, kiedy odbyły się ostatnie spotkania w ramach zorganizowanego wtedy okrągłego stołu. Jakie są jego efekty? Jaki jest harmonogram dalszych spotkań? Czy to prawda, że rząd nie

ujawnia protokołu tych spotkań? Dlaczego? Po prośbie opiekunów osób niepełnosprawnych minister Kosiniak-Kamysz obiecał podniesienie progu dofinansowania z PFRON turnusów rehabilitacyjnych. Stąd pytam: Czy w planie finansowym PFRON na 2015 r. zabezpieczono większe kwoty dla samorządów na ten cel i o ile? Jaki będzie poziom finansowania innych programów PFRON dla samorządów, np. wyrównywania różnic między regionami i programu „Aktywny samorząd”? Czy prawdą jest, że środki te będą zmniejszone o połowę?

Kolejne pytanie. Kiedy kompleksowo zostanie rozwiązany problem chronicznego niedofinansowania pracy świadczonej przez pielęgniarki i położne? (*Dzwonek*) O nich nie było w pani exposé ani słowa.

Czy podejmie pani polityczną decyzję o budowie obwodnicy Chełma, o którą zabiegamy od wielu lat? Przedstawiciele Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad w Lublinie mówili, że gdyby była decyzja polityczna, to nie byłoby przeszkód, by budować tę obwodnicę.

I ostatnia rzecz. 8 września w Lublinie minister Bieńkowska zapowiedziała rozpoczęcie budowy obwodnicy Tomaszowa Lubelskiego. Czy pani, czy pani rząd podtrzymuje tę obietnicę? Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Wanda Nowicka:

Dziękuję, pani posłanko.

Kolejne pytanie zada pan poseł Tadeusz Tomaszewski z klubu SLD.

Bardzo proszę, panie pośle.

Posel Tadeusz Tomaszewski:

Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Szanowna Pani Premier! Dzisiaj zadeklarowała się pani jako rzecznik tej większości milczącej. Wśród tych, którzy nie walczą publicznie o swoje prawa, jest grupa rodziców wychowujących prawie 3 mln dzieci, którzy na mocy decyzji pani rządu i poprzednika nie mają środków, by skorzystać z ulgi na wychowanie dzieci, dlatego że nie mają żadnych dochodów, są długotrwale bezrobotni, mieszkają na wsi. Myślę, że w dłuższej perspektywie czasu nie powinniśmy tego tolerować. To jest szczególne wyzwanie również dla pani, także dla nas. To po pierwsze.

Po drugie, odpowiadając na pytanie dotyczące szansy dla młodych ludzi, zwłaszcza tych 500 tys. bezrobotnych do 25. roku życia w Polsce, powiedziała pani, że przecież jest dobrze, w statystykach jesteśmy lepsi niż inni w Europie, do tego o stażach w instytucjach publicznych. Moim zdaniem to zdecydowanie za mało. Przede wszystkim w większym stopniu powinniśmy uruchomić pomoc państwa. (*Dzwonek*) Powinniśmy walczyć z umowami śmieciowymi. Tylko 29% tych młodych ludzi pracuje na podstawie umów o pracę. Pan minister Kosiniak-Kamysz wie,

Posel Tadeusz Tomaszewski

jak to zrobić. Niech pani da zielone światło, potrzebne jest zielone światło od ministra finansów i od pani, i pójdziemy do przodu. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Wanda Nowicka:

Dziękuję, panie pośle.

Głos zabierze pan poseł Marcin Świąćicki z klubu Platformy Obywatelskiej.

Bardzo proszę, panie pośle.

Posel Marcin Świąćicki:

Pani Marszałek! Pani Premier! Po pierwsze, chciałbym pani premier bardzo podziękować za to, że te pojawiające się środki, jakie wygeneruje nasza gospodarka, pójdą na wzmocnienie polityki rodzinnej, również np. za to, że w przyszłym roku na obsługę zadłużenia będziemy wydawali mniej niż w tym roku. Ta polityka już przynosi efekty w postaci zwiększonej liczby urodzeń, a poza tym jest ona skierowana na zmniejszenie rozpiętości społecznych, na równiejszy start dzieci w szkołach. Tak że bardzo cenne jest to, że tę politykę pani kontynuuje i ją nawet, powiedziałbym, intensyfikuje.

Drugie pytanie dotyczy czegoś zupełnie innego. Mianowicie 1 września w podwileńskiej wsi Ławaryszki pani Dalia Grybauskaitė, prezydent Litwy, zainaugurowała litewski rok szkolny w polskiej szkole, przemawiając do dzieci po polsku. Otóż mam do pani takie pytanie. Czy w związku z tym, co pani mówiła o wciąganiu Unii Europejskiej do polityki wschodniej, o tym, żeby przez Unię Europejską realizować nasze interesy, nie warto wciągnąć do tego w szczególności *(Dzwonek)* kraje bałtyckie, których obywatele podobnie jak my czują te sprawy, podobnie jak my mają wielkie obawy? Wtedy rzeczywiście mielibyśmy pewne wzmocnienie naszych interesów i naszego stanowiska w Unii Europejskiej, a także w NATO.

I ostatnie pytanie. Czy do końca przyszłego roku zostanie w pełni zrealizowany program rozwoju sieci szerokopasmowych, jeśli chodzi o Internet? Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Wanda Nowicka:

Dziękuję, panie pośle.

Głos zabierze pan poseł Jarosław Zieliński z Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość.

Bardzo proszę, panie pośle.

Posel Jarosław Zieliński:

Jedną z najważniejszych potrzeb jest bezpieczeństwo państwa i obywateli. Pierwsze wypowiedzi pani premier na ten temat były naiwne, a w zasadzie kom-

promitujące. Dzisiaj usłyszeliśmy o tym niewiele więcej, zwłaszcza gdy chodzi o bezpieczeństwo wewnętrzne, pani premier w zasadzie nic o tym nie powiedziała. Chciałbym zapytać, w jaki sposób nowa pani minister, która – zdaje się – nie ma żadnego doświadczenia, jeżeli chodzi o tę dziedzinę, będzie nadzorować służby mundurowe, w jaki sposób rozwiąże narastające coraz bardziej trudne ich problemy: patologie w kierownictwie tych służb, brak programu modernizacji, kwestię likwidacji posterunków Policji, bo trzeba by ten proces odwrócić, zadziałać w drugą stronę, i cały szereg innych spraw. Jak będzie wyglądał nadzór nad służbami specjalnymi, które pani znowu podporządkowała szefowi kancelarii premiera? To jest rozwiązanie zupełnie dysfunkcyjne. *(Dzwonek)* Proszę nam powiedzieć, bo usłyszeliśmy o 39 mln przeznaczanych na żołnierzy zawodowych, którzy mają dłużej pozostawać w służbie, czy coś najmniej podobnego ma pani przygotowane dla policjantów. Jak w ogóle wyglądać będzie pod pani rządami bezpieczeństwo wewnętrzne Polski? *(Oklaski)*

Wicemarszałek Wanda Nowicka:

Dziękuję, panie pośle.

Kolejne pytanie zada pan poseł Piotr Chmielowski z klubu SLD.

Bardzo proszę, panie pośle.

Posel Piotr Chmielowski:

Dziękuję.

Pani Marszałkini! Pani Premier! Wysoka Izbo! W swoim wystąpieniu pominęła pani kwestię żeglugi śródlądowej. Ja to rozumiem, bo z pewnością było wiele ważniejszych wątków. Chciałbym się jednak zwrócić do pani z pytaniem, czy zamierza pani powołać pełnomocnika rządu do spraw użegłownienia Odry, takiego pełnomocnika, którego domagają się nasi sąsiedzi, Czesi, mówię tu o panu prezydencie Zemanie. Dlaczego? Dlatego że kroi się potężna inwestycja infrastrukturalna, która przez ostatnie lata w jakimś sensie niedopatrzona czy zaniechana ze strony poprzedniego rządu czeka na realizację. Jest to poważna inwestycja – chodzi o użegłownienie Odry, połączenie Odra – Dunaj – bo z jednej strony zabezpieczy ona nasze miasta, gminy przed powodzią, z drugiej strony pozwoli, aby wpłynęły do budżetu olbrzymie środki z transportu. Ja myślę, że pan minister Szczurek bardzo się ucieszy. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Wanda Nowicka:

Dziękuję, panie pośle.

Kolejne pytanie zada pani posłanka Joanna Bobowska z Klubu Parlamentarnego Platforma Obywatelska.

Bardzo proszę, pani posłanko.

Posel Joanna Bobowska:

Szanowna Pani Marszałek! Szanowna Pani Premier! Wysoka Izbo! Nowe miejsca pracy i jak najmniej osób bezrobotnych to sukces polskich rodzin, sukces ważny, o którym pani premier wspomniała w exposé. Przedsiębiorczość ta w wymiarze społecznym wychodzi naprzeciw zatrudnieniu w poczuciu zaufania społeczeństw lokalnych, gwarantuje również rozwój takich branż działalności gospodarczej, jak usługi opiekuńcze, edukacyjne, zdrowotne, rehabilitacyjne, porządkowe i inne realizowane w ramach potrzeb lokalnej gospodarki, a istotne w dziedzinach życia publicznego. Jeżeli chcemy tworzyć nowe miejsca pracy, przedsiębiorczość społeczna to wzbudzanie aktywności zawodowej i społecznej, niezwykle skuteczne dla rozwoju lokalnych rynków pracy, i perspektywa stabilnej pracy dla osób zagrożonych wykluczeniem. To również szansa dla ludzi młodych oraz starszych, jeżeli chodzi o zatrudnienie, przy współpracy z władzą lokalną, organizacjami pozarządowymi, urzędami pracy. *(Dzwonek)* Ten pakt, który służy zatrudnieniu ludzi, w konsekwencji może przynieść również dochody do budżetu państwa, szacunkowo nawet 260 mln zł do 2020 r. Czy mamy szansę zacząć pracować nad tym paktem, jeżeli chodzi o prace pani rządu? Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Wanda Nowicka:

Dziękuję, pani posłanko.

Głos zabierze pan poseł Andrzej Adamczyk z Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość.

Bardzo proszę, panie pośle.

Posel Andrzej Adamczyk:

Dziękuję bardzo.

Pani Marszałek! Pani Premier! Wysoka Izbo! Panie i Panowie Posłowie! Pani premier, mam pytanie. Czy poleciła pani sporządzić bilans kontraktacji środków unijnych w obecnie realizowanej perspektywie finansowej? Chodzi o środki wykorzystywane w obszarze inwestycji infrastrukturalnych, kolej, transport drogowy, transport śródlądowy, o ich dotychczasowe i przewidywalne wykorzystanie. W jakiej wysokości, pani premier, środki wydatkowane na wyżej wymienione przedsięwzięcia nie zostaną wykorzystane? To, że nie zostaną, to wiemy. W jakiej wysokości?

Kolejne pytanie dotyczy deficytu Krajowego Funduszu Drogowego. Na koniec tego roku przewidywany jest deficyt w wysokości 50 mld zł. Wczoraj na posiedzeniu rządu podjęli państwo decyzję o gwarancjach, jeżeli chodzi o kolejne obligacje, środki Banku Gospodarstwa Krajowego, na kwotę kilkunastu miliardów złotych. Jaka jest koncepcja, jeżeli chodzi o spłatę tego zadłużenia? *(Dzwonek)* Dzisiaj państwo

macie tylko pomysł, żeby rolować to zadłużenie. Dzisiaj państwo podkładacie przyszłym rządowi bombę z opóźnionym zapłonem. Jaka jest koncepcja dotycząca spłaty tego gigantycznego zadłużenia?

Jeszcze jedna rzecz. Czy pani premier wie, że autostrada A2 między Łodzią a Warszawą jest dalej w budowie? Czy pani premier wie, że na odcinku C, tzw. chińskim odcinku po firmie COVEC, polscy podwykonawcy dalej nie otrzymują wynagrodzenia za wykonane roboty? Czy pani premier wie, że ciągle jest problem, jeżeli chodzi o podwykonawców, którzy bankrutują z powodu niewypłaconych kwot? Pani premier na ten temat w swoim exposé też nie powiedziała ani słowa. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Wanda Nowicka:

Dziękuję, panie pośle.

Apeluję o dyscyplinę. Mówię do następnych posłów, bowiem mamy jeszcze ponad 60 osób zapisanych do pytań.

Głos zabierze pan poseł Zbyszek Zaborowski z Klubu Poselskiego Sojusz Lewicy Demokratycznej.

Bardzo proszę, panie pośle.

Posel Zbyszek Zaborowski:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Pani premier odziedziczyła kilka problemów gospodarczych po poprzednim rządzie. Chodzi przede wszystkim o restrukturyzację górnictwa i konsolidację sektora zbrojeniowego.

Do Sejmu wpłynęły w ostatnich dniach dwa poselskie projekty ustaw o badaniu jakości węgla oraz koncesjonowaniu handlu węglem. Cieszymy się z tego, pani premier, ale nie ma projektów rozporządzeń wykonawczych. Minister gospodarki nie odrobił do końca lekcji, mimo że debata na ten temat trwała od kwietnia, wcześniej z udziałem rządu Donalda Tuska. Oczywiście uchwalenie tych dwóch projektów nie rozwiąże problemów górnictwa.

(Posel Maria Nowak: Są to projekty poselskie, a nie rządowe.)

Potrzebne jest ulżenie, jeżeli chodzi o fiskalne wykorzystanie górnictwa. 23% podatku VAT, akcyza na węgiel, kilkanaście opłat ekologicznych – tego ta branża nie uniesie. Nie da się jej uzdrowić bez odciążenia finansowego. *(Dzwonek)*

Konsolidacja zbrojeniówki. Gdyby pani premier zechciała prześledzić to na przykładzie jednej firmy: Bumar Łabędy. Jest to jedyna fabryka czołgów w Polsce. Od 2 lat jest zamrożony kontrakt z Indiami. Jeżeli chodzi o polskie haubice, poszukujemy teraz podwykonawcy w Korei. Jeżeli chodzi o modernizację Leopardów, potrzebne są decyzje rządów Polski i Niemiec, firmy same się nie dogadają. Pani dzisiaj mówiła o tym jako o priorytecie, ale mam wrażenie, że

Posel Zbyszek Zaborowski

ministrowie, których pani odziedziczyła, starają się tą firmę zaorać, a nie uzdrowić. Przepraszam za te słowa, ale naprawdę można mieć takie podejrzenia, śledząc to wszystko od kilku lat. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

(Poseł Antoni Macierewicz: Kilkudziesięciu.)

Wicemarszałek Wanda Nowicka:

Dziękuję, panie pośle.

Głos zabierze pan poseł Michał Szczerba z Klubu Parlamentarnego Platforma Obywatelska.

Bardzo proszę, panie pośle.

Posel Michał Szczerba:

Szanowna Pani Premier! Dzisiaj obchodzimy Międzynarodowy Dzień Osób Starszych. Istotną część exposé pani premier stanowiły sprawy dotyczące osób starszych oraz solidarności międzypokoleniowej.

Cieszę się, że polityka senioralna w pani gabinecie jest polityką odwagi, polityką odpowiedzialności. Nowe dzienne domy opieki odpowiadające potrzebom osób starszych, instytut geriatry, zwiększenie dostępu seniorów do kultury i bezpłatnej pomocy prawnej to oczekiwane przez środowiska seniorskie konkretne propozycje. W imieniu Komisji Polityki Senioralnej, która powstała dzięki pani inicjatywie i wsparciu, deklaruję pełną współpracę nad rozwiązaniami służącymi godnemu i zdrowemu starzeniu się w naszym kraju, a także wykorzystaniu wielkiego potencjału, jaki stanowią wiedza i doświadczenie polskich seniorów.

Pytanie do pani premier: Jaką rolę przypisuje pani premier zapowiedzianemu przez panią – jeszcze jako marszałka Sejmu – parlamentowi seniorów? Jest to inicjatywa, która ma szansę stworzyć ogólnopolską reprezentację osób starszych, rzeczywistego partnera rządu i parlamentu. *(Dzwonek)* Pragnę zauważyć, że ten projekt spotkał się z entuzjastycznym przyjęciem przez środowiska seniorów i uniwersytety trzeciego wieku. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Wanda Nowicka:

Dziękuję, panie pośle.

Głos zabierze pan poseł Stanisław Szwed z Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość.

Bardzo proszę, panie pośle.

Posel Stanisław Szwed:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Pani premier w swoim exposé nie poruszyła chyba najważniejszej sprawy, która dotyczy Polaków, chodzi o brak pracy. Po-

wołuje się pani na statystyki Eurostatu, zatem przypomnę, że w ostatnim dziesięcioleciu tylko w jednym okresie był duży spadek bezrobocia, chodzi o rządy Prawa i Sprawiedliwości. W 2005 r. stopa bezrobocia wynosiła 17,6%, w 2007 r. – 11,2%. Ponad 1200 tys. miejsc pracy powstało za naszych rządów. Obecnie ponad 2 mln, 1900 tys. osób jest bezrobotnych. To jest skala bezrobocia w naszym kraju. Nie mówię o tych osobach, które pracują na czarno, czy o 2,5 mln ludzi, którzy są za granicą kraju. Pani doskonale wie, że tam, gdzie pani się urodziła, gdzie pani mieszkała, czyli w powiecie szydlowieckim, jest największe bezrobocie od wielu lat, dochodzi do 40%.

(Poseł Antoni Macierewicz: W mazowieckim to 21%)

Moje pytanie jest proste: Co rząd zamierza zrobić, co pani zamierza z tym zrobić, aby takich miejsc jak powiat szydlowiecki, jak województwo warmińsko-mazurskie, gdzie stopa bezrobocia wynosi powyżej 20%, było jak najmniej? Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Wanda Nowicka:

Dziękuję, panie pośle.

Kolejne pytanie zada pan poseł Stanisław Wziątek z Klubu Poselskiego Sojusz Lewicy Demokratycznej.

Bardzo proszę, panie pośle.

Posel Stanisław Wziątek:

Pani Marszałek! Szanowna Pani Premier! Panie Premierze! Panie i Panowie Posłowie! Bezpieczeństwo, obrona narodowa to racja stanu. Dlatego w pełni identyfikuję się z tym, o czym pani powiedziała, pani premier, gdy mówiła pani o potrzebie budowania ponadpartyjnego porozumienia wokół racji stanu, wokół bezpieczeństwa narodowego. Ale gdy spojrzę się na ostatni okres, to można odnieść wrażenie, że jeśli ktokolwiek łamie konsensus polityczny wokół tej sprawy, to właśnie koalicja rządząca, ponieważ nikt na tej sali nie kwestionował wskaźnika 1,95 jako potrzeby finansowania polskich Sił Zbrojnych, a rok 2013 to niezrealizowanie 3200 mln zł, które zostały zdjęte z finansowania obrony narodowej. Cały okres ostatnich sześciu lat to jest 8, a może nawet i 10 mld zł niewykonanych wydatków na modernizację armii. *(Dzwonek)*

Bardzo więc proszę, pani premier, panie premierze, o to, żeby podejmować decyzje, żeby wykazać determinację w zakresie modernizacji armii i przyspieszenia programów, które mają wspomóc tę modernizację, ale w taki sposób, żeby modernizowane były także polskie przedsiębiorstwa, polski przemysł zbrojeniowy, żeby powstawały tu, u nas, w Polsce, nowe miejsca pracy w tym zakresie.

Szczególną kwestią jest rok 2015, ponieważ ten rok będzie bardzo trudny. W budżet MON-u na ten rok wpisujecie państwo ostatnią ratę za F-16. Program dotyczący F-16 realizowany był z innych środ-

Posel Stanisław Wziątek

ków, spoza budżetu MON. Czy może pani premier spowodować, żeby i ten rok, i ten program były przyjęte do realizacji poza budżetem MON-u? Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Wanda Nowicka:

Dziękuję, panie pośle.

Głos zabierze pani posłanka Ewa Żmuda-Trzebiatowska z Klubu Parlamentarnego Platforma Obywatelska.

Bardzo proszę, pani posłanko.

Posel Ewa Żmuda-Trzebiatowska:

Pani Premier! Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Wyśluśczałam exposé pani premier jak wszyscy obecni na tej sali. Wystąpienie to wywołało chwilową konsternację w opozycyjnym PiS-ie, bo nagle okazało się, że propozycje przedstawione przez panią premier są tak dobre, iż Polacy mogą popierać panią premier i jej rząd. *(Oklaski)*

Zachowanie prezesa Kaczyńskiego wobec przewodniczącego Rady Europejskiej Donalda Tuska przez krótką chwilę dało mi nadzieję, że nadchodzi nowe i opozycyjne PiS odpowie pozytywnie na apel pani premier o 100 dni współpracy dla dobra Polski i Polaków. Mój optymizm w tej sprawie trwał niestety tylko trzy godziny.

(Posel Maria Nowak: Ale to jest pytanie?)

W wystąpieniu klubowym przedstawiciela opozycyjnego PiS widoczna jest desperacja w kwestii zdobycia władzy. Widać *(Dzwonek)*, że PiS, próbując zdobyć władzę, nie cofnie się przed niczym, nawet przed próbą destabilizacji państwa.

Pani premier, jak będzie pani reagowała na próby destabilizacji państwa i zagrożenia bezpieczeństwa Polski i Polaków przez opozycyjny PiS? Dziękuję. *(Wesołość na sali, oklaski)*

Wicemarszałek Wanda Nowicka:

Dziękuję, pani posłanko.

Głos zabierze pani posłanka Maria Nowak z Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość.

Bardzo proszę, pani posłanko.

Posel Maria Nowak:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Pani Premier! W minionym tygodniu w Katowicach miało dojść do wielkiego PR-owskiego wydarzenia, bo miała pani w obecności pana Donalda Tuska podpisać kontrakt terytorialny dla województwa śląskiego. Niestety

całe to medialne wydarzenie nie doszło do skutku, bo kontrakt podpisał jedynie sekretarz stanu w Ministerstwie Infrastruktury i Rozwoju. Ale ten kontrakt tak naprawdę to lista obietnic bez konkretów. Stąd ja pytam o pewne konkrety.

Mam pytanie. Na odpowiedź na nie z kolei czekają górnicy, ale i mieszkańcy Śląska. Wśród przedsięwzięć zapisanych w kontrakcie widnieje, zacytuję: zapobieganie negatywnym skutkom zmian klimatu. A więc pytanie: Jak zamierza pani zrealizować to zadanie? Bo jednym z kolejnych zapisów tego kontraktu jest, cytuję: zwiększenie mocy wytwórczych energii elektrycznej w województwie. *(Dzwonek)* Oba te postulaty są sprzeczne, biorąc pod uwagę fakt, że i pani, i poprzedni premier pan Donald Tusk zapewniliście, że głównym źródłem energii w Polsce będzie węgiel.

Już kończę.

Zasadnicze i podstawowe pytanie: Czy na najbliższym szczycie państw Unii Europejskiej zawetuje pani pakiet klimatyczny? Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Wanda Nowicka:

Dziękuję, pani posłanko.

Kolejne pytanie zada pan poseł Adam Kępiński z Klubu Poselskiego Sojusz Lewicy Demokratycznej. Bardzo proszę.

Posel Adam Kępiński:

Pani Marszałek! Pani Premier! Wysoka Izbo! Wygłosiła pani bardzo sprawne exposé...

(Posel Jakub Rutnicki: Świetne, świetne.)

...chcąc właściwie każdemu dogodzić. Powiedziałbym nawet, że w niektórych momentach zakreśliła się lezka za dawnymi czasami, dlatego że takie rozwiązania jak przedszkole i żłobek przyzakładowe to są wynalazki już dawno znane, pielęgniarstwo w szkole, zrównoważony fiskalizm – również. Rozumiem, że było to tutaj wycelowane w pewien sentyment i naszą stronę, ale chciałbym zapytać o jedną rzecz.

Jeśli chodzi o stypendia dla studentów, którzy będą wyjeżdżali za granicę, refundowane przez państwo, to czy nie lepiej byłoby po prostu sprowadzać kadry naukowe z tych uczelni i poprawiać markę naszych uniwersytetów? Swoją drogą dlaczego mamy dbać tylko o te pieniądze, które mamy wydać za granicą? Dziś dyplom studenta medycyny z kosztami laboratoriów ocenia się na ok. 0,5 mln zł. Czy nie warto byłoby zastanowić się także nad pomysłem, który już kiedyś działał, że ludzie z tym dyplomem powinni zostać w kraju na 5 lat? Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Wanda Nowicka:

Dziękuję, panie pośle.

Kolejne pytanie zada pani posłanka Zofia Czernow z Klubu Parlamentarnego Platforma Obywatelska.

Bardzo proszę.

Posel Zofia Czernow:

Pani Marszałek! Pani Premier! Wysoka Izbo! Bardzo ważną częścią exposé pani premier jest bezpieczeństwo społeczne. Pragnę zwrócić uwagę na szczególnie ważny aspekt bezpieczeństwa społecznego, jakim jest system bezpłatnej pomocy prawnej dla najuboższych obywateli. O konieczności takiej pomocy mówi się od blisko 15 lat. Osoby ubogie, starsze, często bezradne, najczęściej są ofiarami nieznajomości prawa oraz nieuczciwych i podstępnych praktyk wielu podmiotów. Plan pani premier dotyczący szybkiego stworzenia systemu bezpłatnej pomocy prawnej jest odpowiedzią na ogromne zapotrzebowanie społeczne. To bardzo ważna sprawa dla wielu Polek i Polaków. Dziękuję, pani premier. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Wanda Nowicka:

Dziękuję, pani posłanko.

Kolejne pytanie zada pan poseł Jan Krzysztof Ardanowski z Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość.

Bardzo proszę, panie pośle.

Posel Jan Krzysztof Ardanowski:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Pani Premier! Uważnie słuchałem pani wystąpienia, szczególnie w kontekście planów wobec polskiej wsi. Niestety, problemy 40% społeczeństwa mieszkającego na obszarach wiejskich, w tym rolników, potraktowała pani marginalnie. Wspomniała pani tylko o nieskuteczności poprzedniego rządu w staraniu się o środki z Unii Europejskiej na rekompensaty dla polskich rolników, a także o planach stworzenia funduszu, na który musieliby się składać wszyscy rolnicy, a tylko nieliczni może uzyskaliby pomoc. Jest to pomysł z długą już brodą, nic nowego, pani premier. Zapewne pisząc exposé, opierała się pani na informacjach z ministerstwa rolnictwa.

Chciałem wierzyć, że będzie jakieś nowe otwarcie, jeśli chodzi o rozwiązywanie znanych przecież problemów polskiej wsi, że Platforma przestanie tłumaczyć brak zainteresowania częścią naszej ojczyzny tym, że nic nie może, bo chłopski koalicjant opanował na wsi wszystko, co możliwe, dla odmiany przerzucając odpowiedzialność na Platformę. Jednak brak zmian w rządzie i pozostawienie polityków, którzy między innymi przegrywają kolejne polskie sprawy

w Brukseli, którzy przez lata działali na rzecz uzależnienia nas *(Dzwonek)* od rynku rosyjskiego, którzy doprowadzili do rozregulowania rynków rolnych, nie pozostawiają złudzeń co do charakteru rządu i jego polityki.

Mam pytanie, pani premier: Na co mogą liczyć polscy rolnicy? Czy wyjdzie pani poza krąg niemocy, jeśli chodzi o rozwiązywanie wiejskich problemów, poza fałszywy i niesprawiedliwy wobec mieszkańców wsi katalog propagandowych haseł o sukcesach, gdy tymczasem do opisu wiejskiej rzeczywistości bardziej pasowałyby raczej wieszcze słowa Wyspiańskiego: „tak by się nam serce śmiało/ do ogromnych, wielkich rzeczy,/ a tu pospolitość skrzeczy,/ a tu pospolitość tłoczy,/ włazi w usta, uszy, oczy”? *(Oklaski)*

Wicemarszałek Wanda Nowicka:

Dziękuję, panie pośle.

Ogłaszam 10 minut przerwy.

(Przerwa w posiedzeniu od godz. 18 min 10 do godz. 18 min 28)

Wicemarszałek Wanda Nowicka:

Wznawiam obrady.

Kontynuujemy rozpatrywanie punktu 1. porządku dziennego.

Proszę o zabranie głosu pana posła Witolda Klepacza z klubu SLD.

Bardzo proszę, panie pośle.

Posel Witold Klepacz:

Dziękuję bardzo.

Szanowna Pani Marszałek! Szanowna Pani Premier! Jestem posłem z Sosnowca i chciałbym bardzo serdecznie podziękować pani za pomoc i doprowadzenie do porozumienia w sprawie kopalni Kazimierz-Juliusz w Sosnowcu. Jednocześnie też chciałbym panią zmartwić, bo od dwóch dni realizacji tego porozumienia towarzyszą chaos i prawie że dantejskie sceny, gdyż setki górników tłoczą się w ciasnych pomieszczeniach, aby odebrać nowe umowy o pracę, skierowania na badania lekarskie, inne dokumenty, które towarzyszą zmianie stanowiska pracy czy też zakładu pracy, tak jakby nie można było tego zorganizować w taki sposób, żeby górnicy zostali podzieleni na grupy alfabetycznie bądź oddziałami, bądź też zmianami, żeby to po prostu przebiegało sprawnie.

(Posel Krystyna Skowrońska: To do pani premier?)

Najlepiej gdyby to było w sali zbornej, w tej największej sali w kopalni, i przy oddelegowaniu pracowników administracyjnych z holdingu, którzy po prostu pomogliby w sprawnym przeprowadzeniu tej całej akcji. *(Dzwonek)* Widać, że w dalszym ciągu za

Posel Witold Klepacz

sprawy organizacyjne odpowiadają w kopalni ludzi, którzy nie umieją zarządzać, nie są kompetentni i doprowadzili i w kopalni, i w holdingu do tej tragicznej sytuacji.

Stąd moje pytanie do pani premier dotyczy polityki, o której pani mówiła, i realizacji tej polityki przez ludzi kompetentnych. W jakim stopniu pani polityka kadrowa będzie uwzględniała głos opozycji w ramach deklarowanej dzisiaj współpracy? Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Wanda Nowicka:

Dziękuję, panie pośle.

Pan poseł Orzechowski się wykreślił, zdaje się.

W takim razie pani posłanka Ligia Krajewska z Klubu Parlamentarnego Platforma Obywatelska.

Bardzo proszę, pani posłanko.

Posel Ligia Krajewska:

Pani Premier! Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Pani premier, mówiła pani o e-administracji, o podatkach i o tym, jakie będą ułatwienia. To jest szalenie ważne również w kontekście podręcznika, który za chwilę będzie, jak również e-administracji. Mój kolega już o to pytał, ale chciałabym powtórzyć to pytanie, jakie są szanse dla tego cywilizacyjnego projektu, jakim jest szerokopasmowy Internet, dostęp wszystkich Polaków do tego instrumentu, by mechanizmy, które są planowane w administracji, mogły zadziałać. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Wanda Nowicka:

Dziękuję, pani posłanko.

Głos zabierze pan poseł Marek Balt z klubu SLD. Bardzo proszę, panie pośle.

Posel Marek Balt:

Dziękuję, pani marszałek.

Pani premier, mam kilka pytań. Co z uniwersytetem częstochowskim? Kilka miesięcy temu pan profesor Buzek i Platforma obiecywali utworzenie tego uniwersytetu w przyszłym roku. Za kilka dni inauguracja. Co mam powiedzieć studentom i pracownikom w Częstochowie?

Czy pani rząd wprowadzi zakaz importu rosyjskiego węgla? *(Dzwonek)* Były wiceminister pan Piotr Woźniak twierdzi teraz w telewizji, że obecne normy prawne dopuszczają tego typu rozwiązania.

Są podpisywane kontrakty terytorialne, m.in. dla Śląska. Pani premier, pani to dzisiaj firmuje, a samo-

rzędy twierdzą już, że te kontrakty, które są podpisywane, nie były z nimi uzgodnione. To, co zostało podpisane, nijak się ma do tego, co zostało uzgodnione, i chcą pisać skargi do Brukseli. Może się okazać, że nie zostanie ani jedno euro, bo zostanie przez Brukselę zablokowane.

Wicemarszałek Wanda Nowicka:

Dziękuję.

Posel Marek Balt:

Jeszcze jedna sprawa, pani marszałek, bardzo istotna.

Pani premier, czy przewiduje pani pomoc dla Huty Częstochowa? Już zostało zwolnionych 1500 osób, natomiast ze względu na kryzys na Ukrainie nie ma wsadu dla walcowni w Hucie Częstochowa. Jeżeli nie będzie pomocy rządu, to kolejnych 1500 osób zostanie zwolnionych w Częstochowie i ta firma zostanie całkowicie zlikwidowana. Bardzo prosimy o wsparcie.

Wicemarszałek Wanda Nowicka:

Dziękuję, panie pośle.

Kolejnym mówcą będzie pan poseł Andrzej Jaworski z Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość. Bardzo proszę.

Posel Andrzej Jaworski:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Pani Premier! Gdańsk jest miejscem szczególnym, gdzie Platforma Obywatelska rządzi od 16 lat, rząd Donalda Tuska 7 lat, teraz rok przed panią. Poruszę trzy podstawowe problemy.

Pierwszy problem dotyczy zachowania dziedzictwa narodowego. To rząd Platformy Obywatelskiej jeszcze w 2009 r. mówił o terenie postoczniovym, że jest to teren, który jest miejscem pamięci narodowej o najwyższej randze. Dzisiaj zostało tam wybudowane ECS za kwotę 230 mln zł. Połowa tej kwoty pochodzi z budżetu. W tym samym czasie wielu stoczniovców, tych, którzy walczyli w latach 80., jest bez pracy, jest bezdomnych, nie ma dla nich żadnej pomocy. Co pani rząd będzie chciał zrobić w tej sprawie? Czy zachowa pani teren tego dziedzictwa, gdzie obok ECS, obok pomnika poległych stoczniovców, planowane jest wybudowanie wielkiego centrum handlowego „Stocznia”, dwóch wielkich wieżowców, które mają całkowicie zakłócić charakter tego terenu?

Sprawą bardzo ważną dla Gdańska jest kwestia zdrowia. Wiemy, że w Gdańsku są szczególne przypadki zachorowania na raka. Dzisiaj pacjenci, którzy chorują na raka złośliwego, muszą czekać pół roku

Posel Andrzej Jaworski

na naświetlanie radiologiczne. *(Dzwonek)* Co pani rząd zrobi w tej sprawie?

I sprawa ostatnia, dotycząca autostrady. Do 2012 r. mieliśmy mieć autostradę prowadzącą z Gdańska na południe. Dzisiaj nie tylko, że kończy się ona przed Łodzią, ale też odcinek, który został wybudowany, jest remontowany. Stanowi to problem dla gdańszczan i dla przedsiębiorców w Gdańsku. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Wanda Nowicka:

Dziękuję, panie pośle.

Kolejne pytanie zada pani posłanka Katarzyna Hall z Klubu Parlamentarnego Platforma Obywatelska.

Bardzo proszę, pani posłanko.

Posel Katarzyna Hall:

Pani Marszałek! Pani Premier! Wysoka Izbo! Ważnymi priorytetami przedstawionymi przez panią premier, z których bardzo się cieszę, są opieka nad najmłodszymi poprzez rozwój sieci żłobków i przedszkoli oraz opieka nad seniorami w stworzonych dziennych domach seniora. Rozwiązania te umożliwią opiekunom dzieci i seniorów bycie aktywnymi zawodowo. Szczególnie potrzebne są w tym celu rozwiązania umożliwiające dobre instytucjonalne zaopiekowanie się również osobami niepełnosprawnymi najbardziej zależnymi od pomocy innych, zarówno najmłodszymi, jak i dorosłymi. Wiem, że w Ministerstwie Pracy i Polityki Społecznej powstają rozwiązania legislacyjne dotyczące tych potrzeb, uwzględniające głosy szeregu organizacji i środowisk zajmujących się osobami z różnymi niepełnosprawnościami. Chcę zapytać w imieniu tych środowisk o szczegółowy harmonogram prac legislacyjnych dotyczących rozwiązań uwzględniających szczególne potrzeby opiekuńcze osób z niepełnosprawnościami, tych najmniej samodzielnych i najbardziej zależnych od pomocy innych osób. *(Dzwonek)* Wierzę, że pani premier ma odpowiednią wrażliwość i determinację, aby doprowadzić do sfinalizowania tych prac. Dziękuję bardzo za uwagę. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Wanda Nowicka:

Dziękuję, pani posłanko.

Głos zabierze pan poseł Jacek Czerniak z klubu SLD. Bardzo proszę, panie pośle.

Posel Jacek Czerniak:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Pani Premier! Mówiła pani w exposé o systemie ochrony zdrowia. Przedstawiła pani ważną informację o tym, że do systemu przybędzie około 3,5 tys. lekarzy rezydentów. Myślę, że ta informacja została przyjęta z zadowoleniem, chociażby na Uniwersytecie Medycznym, notabene pani Alma Mater. Jednak w systemie są oprócz lekarzy również pielęgniarki i położne. Czy w związku z tym przewiduje pani także pewne rozwiązania dotyczące czasu pracy oraz uwzględniające kwestie materialne dotyczące tej grupy zawodowej?

W systemie jest również jednostka najslabsza – pacjent. Mówiła pani o pakiecie kolejkowym, pakiecie onkologicznym. Pani premier, kiedy de facto ten pakiet wejdzie w życie? Nie de iure, tylko de facto. Czy poprzez pani projekt ustawy zgłoszony przez Sojusz Lewicy Demokratycznej dotyczący bezpłatnych leków dla określonej grupy emerytów i rencistów z dość niskim statusem materialnym?

Pani premier odniosła się również do kwestii finansów publicznych. *(Dzwonek)* Mam pytanie: Jakie będzie stanowisko rządu w sprawie tzw. janosikowego, mówiąc w skrócie, w ramach którego samorządy bogatsze wpłacają określoną kwotę do budżetu państwa na rzecz samorządów biedniejszych? Czy utrzyma pani ten system wsparcia, czy też pani zdaniem trzeba go zmodyfikować? Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Wanda Nowicka:

Dziękuję, panie pośle.

Kolejnym mówcą będzie pan poseł Stanisław Pięta z Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość. Bardzo proszę, panie pośle.

Posel Stanisław Pięta:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Pani Premier! Jest w kraju porządne miasto: Bielsko-Biała, obok tego miasta jest inne porządne miasto: Żywiec. Od 2012 r. mieszkańcy Bielska-Białej i Żywca mieli jeździć nową drogą S69. Termin otwarcia tej drogi był przesuwany z roku na rok. Ostatnio, w styczniu, pani premier Bieńkowska zapowiedziała, że droga będzie do końca tego roku wybudowana i otwarta. To oczywiście nie nastąpi, bo prace prowadzone są bardzo ślamazarnie. Pani premier, rządzie od 2007 r. Czy to zła wola, czy nieudolność? Posłowie PiS, ale też i innych klubów *(Dzwonek)* napisali kilkadziesiąt interpelacji w tej sprawie i nigdy żaden rządzący klub nie miał tu tyłu parlamentarzystów, ile dzisiaj ma Platforma, 5 posłów, 3 europosłów, 2 senatorów. Naprawdę, aż wstyd słuchać coraz to nowych obietnic, pustych obietnic. Pani premier, prosiłbym o rzetelną odpowiedź: Kiedy mieszkańcy Bielska-Białej, Żywca, będą mogli jeździć drogą S69? Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Wanda Nowicka:

Dziękuję, panie pośle.

Głos zabierze pan poseł Jan Cedzyński z Klubu Poselskiego Sojusz Lewicy Demokratycznej.

Bardzo proszę, panie pośle.

Poseł Jan Cedzyński:

Dziękuję bardzo.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Szanowna Pani Premier! Gabinet pani poprzednika dużo mówił, a niewiele zrobił w kwestiach bezpieczeństwa energetycznego. Martwi mnie to, że pani w swoim exposé również nie poruszyła tej kwestii. Może to oznaczać, że nie zauważyła pani, jakiej wagi to problem. Pani poprzednicy w odpowiedzi na moje interpelacje zapewniali, że sztandarowa polska inwestycja w zakresie gazoportu realizowana jest bez zakłóceń. Czas pokazał, jak wielkie były zakłócenia. Dziś wiemy, że w konsekwencji nasz kluczowy katarski dostawca gazu, od którego zależała dywersyfikacja dostaw do Polski, stracił już cierpliwość i scedował kontrakt na bank inwestycyjny. W pani gabinecie pozostał minister skarbu za to odpowiedzialny, a w Polsce problem do rozwiązania. Jakie działania w tym zakresie zamierza pani podjąć? Dziękuję.

Wicemarszałek Wanda Nowicka:

Dziękuję, panie pośle.

Głos zabierze pan poseł Marek Suski z Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość.

Bardzo proszę, panie pośle.

Poseł Marek Suski:

Dziękuję, pani marszałek.

Wysoka Izbo! Pani Premier! Pani premier, prawdę mówiąc, zdziwiłem się, kiedy pani premier w trakcie exposé i w reakcji na debatę klubową powiedziała, że prezydent Radomia źle pisze wnioski. Otóż, pani premier, informuję panią, że wszystkie wnioski napisane przez prezydenta Radomia były bardzo wysoko ocenione, a odrzucane były oczywiście z przyczyn politycznych, no bo rządzi Platforma z PSL-em... *(Poruszenie na sali)*

(Poseł Krystyna Skowrońska: A gdzież tam.)

Tak, rządzi Platforma z PSL-em.

...i je odrzuca. Dziwię się, że premier w debacie nad exposé używa walki politycznej i jeszcze do tego mija się z prawdą, ale, jak widać, deficyt prawdomównienia w Platformie jest ogromny.

Zadam jedno pytanie dotyczące drogi kolejowej. Od 2007 r. pani marszałek, wtedy jeszcze poseł, potem minister *(Dzwonek)*, obiecywała, że ta droga będzie oddana do użytku do 2013 r. Teraz z odpowiedzi

na interpelację wiem, że ona nie będzie oddana nawet do 2020 r. *(Dzwonek)* A w tym exposé pani o tej drodze kolejowej nic nie powiedziała. Kiedy pani Maria Wasiak zarządzała koleją, to tak zaprojektowaliście tę trasę, że z torami kolejowymi nie trafiono pod istniejący wiadukt, a nowego wiaduktu żeście nie zaprojektowali.

Wicemarszałek Wanda Nowicka:

Panie pośle, proszę kończyć. Czas minął.

Poseł Marek Suski:

Jest z tym problem, więc mam takie pytanie: Jakie są kryteria powoływania w pani rządzie na stanowiska ministerialne? Czy powołuje się na nie osoby za niekompetencje i nieudolność?

I drugie pytanie. Jak pani może dać gwarancję, że pani koleżanka Maria Wasiak z radomskiej Unii Wolności, która nie poradziła sobie z PKP, będzie teraz dobrze zarządzać wszystkimi inwestycjami w kraju?

(Głos z sali: Już minął czas.)

Wicemarszałek Wanda Nowicka:

Panie pośle, proszę kończyć.

Poseł Marek Suski:

Czy nie będzie tak, że te autostrady nie będą trafiały w tunele tak jak budowana przez panią Wasiak kolej do Radomia? Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Wanda Nowicka:

Dziękuję bardzo.

Bardzo proszę panów posłów i panie posłanki jednak o skracanie pytań, ograniczanie się do 1 minuty. Mamy jeszcze wciąż ponad 40 posłów zapisanych do głosu. Tak że bardzo proszę o dyscyplinę we własnym interesie.

Pani posłanka Anna Nemś z Klubu Parlamentarnego Platforma Obywatelska.

Bardzo proszę, pani posłanko.

Poseł Anna Nemś:

Pani Marszałek! Pani Premier! Dla mnie pani exposé dzisiaj było merytoryczne i zwięzłe. Szczególnie ważne dla mnie jest podejście do przedsiębiorców, do systemu podatkowego. Może część sceptyków na tej sali nie zauważa, że dzisiaj mamy elektroniczny KRS, dzisiaj mamy ewidencję podmiotów gospodar-

Posel Anna Nemś

czych, dzisiaj wyrabiając paszporty, nie musimy jeździć do swojego miejsca zamieszkania. Czegoś takiego oczekują też Polacy w systemie podatkowym. Chciałabym dopytać, czy ta nowa Ordynacja podatkowa, o której pani premier mówiła, to jest kwestia przyszłego roku, czy z początkiem przyszłego roku będziemy mieli możliwość zaproponowania tego, pokazania, że jest możliwa inna polityka podatkowa. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Wanda Nowicka:

Dziękuję bardzo, pani posłanko.

Głos zabierze pani posłanka Stanisława Prządka z Klubu Poselskiego Sojusz Lewicy Demokratycznej. Bardzo proszę, pani posłanko.

Posel Stanisława Prządka:

Szanowna Pani Premier! Wysoka Izbo! Cieszę się, że pani premier w wykazie zadań w swoim exposé uwzględniła potrzebę wprowadzenia bezpłatnego dostępu do porad prawnych przedprocesowych. To jest oczekiwana bardzo rzecz, długo niewprowadzana. Jest to sprawa pilna. Dlatego chciałabym zapytać: W jakim czasie ten projekt wpłynie do Sejmu?

Drugie pytanie. Dzisiaj sygnalizują niektóre media – nie wiem, czy to jest prawda, czy pani premier wie – że komornik zajął rodzinom górniczym mieszkania, które miały być im sprzedane w normalnym trybie obowiązującym w tamtej części Polski.

I kolejna sprawa. W exposé także znalazła się zapowiedź rozwiązania problemu firm, które bardzo dotknęły konsekwencje embarga rosyjskiego. W ubiegłym tygodniu mieliśmy w tej sprawie informację bieżącą, miałam przyjemność tę kwestię prezentować, a dotyczyła *(Dzwonek)* ona firm polskich wykonujących transport drogowy, bo te firmy wykonują najwięcej kursów na wschód i dzisiaj są w najtrudniejszej sytuacji. *(Dzwonek)* Czy rząd przewiduje rekompensaty dla tych przewoźników drogowych czy ewentualnie zablokowanie czy zawieszenie chociażby na krótki okres, na czas największego kryzysu, podatków od transportu i składek ZUS? Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Wanda Nowicka:

Dziękuję, pani posłanko.

Głos zabierze pan poseł Jacek Sasin.

Jest pan poseł Sasin?

Nie ma.

To w takim razie wystąpi pan poseł Robert Jagła z Klubu Parlamentarnego Platforma Obywatelska. Bardzo proszę, panie pośle.

Posel Robert Jagła:

Pani Marszałek! Szanowna Pani Premier! Wysoka Izbo! W odniesieniu do exposé pani premier pragnę podziękować przede wszystkim za zaangażowanie w intensywny program wsparcia polskiej gospodarki połączony z przemyślaną strategią dla rozwoju przedsiębiorczości i szkolnictwa wyższego. Spójna strategia daje nadzieję i uspokojenie. Uspokojenie dla wielu firm wiąże się z pewnością z deklaracją, że wejście do strefy euro nie nastąpi przedwcześnie, lecz w momencie ustabilizowania zarówno strefy euro, jak i polskiej gospodarki. Kiedy słuchało się pani wystąpienia, cieszył fakt, że pamięta pani o tych firmach, które stoją na granicy bankructwa z powodu rosyjskiego embarga. Zapowiadana ustawa antykryzysowa oraz fundusz stabilizacji dochodów rolniczych to zdecydowanie dobre rozwiązania. Na uznanie zasługuje również deklarowana ochrona polskiego górnictwa przed nieuczciwą konkurencją, unowocześnienie i restrukturyzacja tej branży. Polski węgiel może być konkurencyjny na rynku, a to zwiastuje niższe koszty energii dla wszystkich Polaków.

Jako poseł społeczny i jednocześnie prezes Funduszu Regionu Wałbrzyskiego, fundacji działającej na rzecz dolnośląskiego biznesu, wiem, że przedsiębiorcy z nadzieją oczekują, że *(Dzwonek)* początek 2015 r. będzie dla nich czasem przełomowym, szczególnie w kontekście zapowiadanych projektów nowelizacji ustaw Ordynacja podatkowa i Prawo działalności gospodarczej. Dobrą wiadomością dla polskich przedsiębiorców jest informacja o wsparciu przedsiębiorczości z wykorzystaniem nowych środków z Banku Gospodarstwa Krajowego oraz przedłużenie programu gwarancji de minimis do 2016 r. Wspólnie wierzymy, że to, co planowano osiągnąć w 3 lata, rząd pani premier Ewy Kopacz – zgodnie z zapowiedzią pani premier – zrobi w 12 miesięcy. Dziękuję, gratuluje i życzę powodzenia, pani premier. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Wanda Nowicka:

Dziękuję, panie pośle.

Głos zabierze pan poseł Zbigniew Matuszczak z Klubu Poselskiego Sojusz Lewicy Demokratycznej. Bardzo proszę.

Posel Zbigniew Matuszczak:

Dziękuję bardzo.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Pani Premier! Wspominała pani o zakresie inwestycji infrastrukturalnych, które będą realizowane. Chciałbym zapytać, co z Polską wschodnią, jakie strategiczne inwestycje będą realizowane we wschodniej Polsce, w szczególności na terenie województwa lubelskiego? Otóż w najbliższym okresie mamy oddać ok. 1700 km dróg, ok. 40 obwodnic, grube miliardy będą przeznaczone

Posel Zbigniew Matuszczak

na modernizację kolei. Chciałbym panią poinformować, że w ostatnich 7 latach na terenie województwa lubelskiego wybudowano niespełna 60 km drogi ekspresowej S17.

Mam do pani pytanie: Co z drogami ekspresowymi S12 i S17 na odcinkach Piaski – Dorohusk i Piaski – Hrebenne – granica państwa? (*Dzwonek*) Otóż było to zapisane w planie budowy dróg i autostrad, oddanie tego do użytku było zaplanowane do roku 2013.

Chciałbym zapytać także panią premier, czy rozważa pani wprowadzenie do planu inwestycji budowę obwodnic miast Chełma i Tomaszowa Lubelskiego. Na te obwodnice mieszkańcy czekają już kilkanaście lat. Co roku otrzymuję informację od Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad, że...

(*Posel Tomasz Kulesza: Czas.*)

...generalna dyrekcja rozpoczyna proces inwestycyjny, ale...

Wicemarszałek Wanda Nowicka:

Panie pośle, proszę kończyć. Pytanie już padło.

Posel Zbigniew Matuszczak:

...nic się w tej sprawie nie dzieje. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Wanda Nowicka:

Dziękuję bardzo.

Głos zabierze pan poseł Jacek Bogucki z Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość.

Jest pan poseł Bogucki?

(*Głos z sali: Nie ma.*)

(*Głos z sali: Jest, jest.*)

Jest.

Bardzo proszę, panie pośle.

Posel Jacek Bogucki:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Pani Premier! Polskie rolnictwo przechodzi w ostatnim czasie trudny okres. Rząd PO–PSL, rząd Donalda Tuska nie był w stanie poradzić sobie ze skutkami afrykańskiego pomoru świń i rosyjskiego embarga na polskie produkty rolne. Dramatycznie spadają ceny skupu przetworów rolnych, ceny mleka. Szczególnie trudna jest sytuacja podlaskich rolników. Minister Sawicki nie radzi sobie z problemami polskiej wsi i nie potrafi uzyskać rekompensat z Unii Europejskiej dla polskich rolników. Sama pani premier dziś o tym mówiła. W drugim i ostatnim zdaniu wypowiedzi poświęconej rolnictwu zaproponowała pani, by rolnicy za-

placili nowy haracz, by sami placili na fundusz stabilizacyjny, którym macie dysponować, czyli według pani to rolnicy mają płacić na waszą koalicję. Ciekawa zapowiedź. Oni płacą już od 7 lat, a to polska wieś powinna mieć prawo oczekiwać (*Dzwonek*) wsparcia od rządu. Czy rząd pani premier ma zamiar pomóc polskim rolnikom i w jaki sposób? Proszę o konkretną odpowiedź. Jeśli ma pani taki zamiar, to jak chce pani to zrobić z antyrolniczą Platformą Obywatelską, z największym szkodnikiem polskiej wsi – PSL-em...

(*Głos z sali: Czas.*)

...i z ministrem Sawickim, który już mógł, ale nie chciał lub nie umiał? (*Oklaski*)

Wicemarszałek Wanda Nowicka:

Dziękuję, panie pośle.

Głos zabierze pani posłanka Lidia Gądek z Klubu Parlamentarnego Platforma Obywatelska.

Bardzo proszę.

Posel Lidia Gądek:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Pani Premier! Dziś po przedstawieniu przez panią exposé właściwie można było powiedzieć – wiele słyszałam takich głosów – że było słyhać, iż polskim premierem jest lekarz, ponieważ pani exposé było merytoryczne, konstruktywne i odnosiło się do prawie wszystkich dziedzin życia społecznego, które są strategiczne.

Pani premier mówiła z dużym naciskiem o zdrowiu Polaków, a nie tylko o leczeniu. Wiem, że wszyscy jesteśmy zainteresowani tym tematem, stąd moje pytanie. Czy pani premier uważa, że damy radę jeszcze w tej kadencji rozpocząć procedowanie nad projektem ustawy o zdrowiu publicznym – nie chodzi mi o przygotowanie tego, tylko o procedowanie nad tym – gdyż jest to projekt bardzo oczekiwany zarówno przez społeczeństwo, pacjentów, jak i przez nas, pracowników ochrony zdrowia.

Jeszcze jedno króciutkie pytanie dotyczące jednego z regionów. Czy w planach pani premier (*Dzwonek*) dotyczących najbliższej przyszłości jest budowa drogi S7 do Krakowa, strategicznej dla Małopolski północnej obwodnicy Krakowa? To bardzo ważna rzecz. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Wanda Nowicka:

Dziękuję, pani posłanko.

Głos zabierze pan poseł Michał Wojtkiewicz z Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość.

Bardzo proszę, panie pośle.

Poseł Michał Wojtkiewicz:

Dziękuję bardzo.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Pani Premier! Z wielką uwagą wysłuchaliśmy pani exposé, nie tylko my tutaj, ale wszyscy Polacy. Zwróciłem uwagę, jak wszyscy, szczególnie na ten fragment pani exposé, w którym stwierdziła pani, że potrzebuje 12 miesięcy, żeby poprawić wszystkie błędy swojego poprzednika.

(Poseł Tomasz Kulesza: Nic takiego nie mówiła.)

Pani premier, trzeba było tylko... *(Gwar na sali)* Nie chcę się do tego odnosić, pani ewentualnie to sprostuje, natomiast chciałbym odnieść się do tego, że poprosiła pani o to, żeby pani zaufać. Myślę, że tak, zaufanie jest bardzo ważne. Chcę pani pomóc, bo to zaufanie zdobywa się każdego dnia – dzisiaj, jutro i pojutrze.

Chciałbym zapytać wprost: Kto był promotorem kariery pana Igora Ostachowicza w spółce Skarbu Państwa Orlen – pani, pani ministrowie, pani poprzednik czy ministrowie poprzedników? Ta odpowiedź będzie świadczyła o tej prawdomówności. *(Dzwonek)* Pan Igor Ostachowicz był kreatorem wizerunku pana premiera. Miał zarabiać tak ogromne pieniądze. Już witał się z gaską, a ta gaska była tłusta i bardzo dobrze wypasiona, ale wizerunek... Nosił wilk razy kilka, ponieśli i wilka. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Wanda Nowicka:

Dziękuję, panie pośle.

Głos zabierze pan poseł Killion Munyama z Platformy Obywatelskiej.

Bardzo proszę.

Poseł Killion Munyama:

Panie Marszałek! Pani Premier! Wysoka Izbo! Wsparcie administracji publicznej dla krajowych przedsiębiorców wchodzących na rynki międzynarodowe lub już na nich działających stanowi jeden z głównych priorytetów polityki gospodarczej i zagranicznej większości państw. Współpraca ekonomiczna z krajami szybko rozwijającymi się, w szczególności z krajami Afryki, jest jednym z priorytetów wielu państw rozwiniętych. Nie możemy dzisiaj kryć, że 70% stabilnych krajów Afryki szybko się rozwija.

Biorąc pod uwagę niesprzyjające warunki współpracy i sytuację na Wschodzie, mając na celu dywersyfikację kierunków eksportu i inwestycji, należy poczynić kroki wspierające polskie przedsiębiorstwa w wejściu na nowe rynki. Oczywiście te kierunki zostały już rozpoczęte przez premiera Tuska.

I pytanie do pani premier: Czy będziemy kontynuować tę współpracę z krajami afrykańskimi? Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Wanda Nowicka:

Dziękuję, panie pośle.

Kolejne pytanie zada pani posłanka Barbara Bartuś z Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość. Bardzo proszę.

Poseł Barbara Bartuś:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Pani Premier! Trzy miesiące temu na tej sali sejmowej podczas pytań bieżących próbowaliśmy zadać panu Tuskowi pytanie dotyczące przyszłości kopalń ropy naftowej na południu Polski i nieuzasadnionych decyzji PGNiG, m.in. decyzji o likwidacji kopalni Lipinki. Niestety w odpowiedzi usłyszeliśmy tylko komunikat medialny PGNiG odczytany bezrefleksyjnie przez sekretarza stanu z Ministerstwa Skarbu. Pragnę więc zwrócić się z pytaniami do pani.

Jaki jest pani stosunek do wydobycia surowców naturalnych, które posiada Polska? Głównie chodzi mi o ropę naftową i gaz. Czy zamierza pani wstrzymać szkodliwe decyzje PGNiG o zamykaniu kopalń w gminie Lipinki?

Pani Premier! Czy zechce pani też przeanalizować ogólną sytuację w spółce PGNiG i działania osób, które są tam z rekomendacji Skarbu Państwa? Bo to, co się tam dzieje, jest określane jako groźne dla branży.

Moje kolejne pytanie. W 2050 r. 30% osób w Polsce będzie miało ponad 65 lat. *(Dzwonek)* Wraz z wiekiem zwiększa się też liczba osób chorych i niepełnosprawnych. Wymagają oni częstych hospitalizacji, najlepiej na oddziałach geriatrycznych, blisko domu i rodziny. Niestety nie załatwią tego problemu domy opieki, o których pani mówiła, ani tym bardziej Instytut Geriatrii dla wybranych. Konieczne jest natomiast dofinansowanie świadczeń geriatrycznych, dofinansowanie usług opiekuńczych w ZOL-ach i dofinansowanie opieki w warunkach domowych. Usługi zdrowotne wymagają też koordynacji z pomocą socjalną. Pani premier, czy pani rząd będzie realizował te cele?

(Poseł Małgorzata Kidawa-Błońska: Czas minął.)

I jeszcze bardzo krótko jedna bardzo ważna sprawa. *(Poruszenie na sali)* W listopadzie 2011 r. złożyliśmy projekt zmiany ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych, której przyjęcie ułatwiłoby przedsiębiorcom zatrudniającym pracowników uzyskanie ulgi w ZUS.

(Głos z sali: Czas minął.)

Do dnia dzisiejszego rząd nie wypracował stanowiska...

Wicemarszałek Wanda Nowicka:

Pani posłanko, proszę zadać pytanie. Już naprawdę 2 minuty minęły.

Posel Barbara Bartuś:

Już kończę.

...wobec tego projektu. Ministerstwo Pracy i Polityki Społecznej popiera projekt, natomiast Ministerstwo Finansów jest przeciwko temu projektowi, zawartemu w druku nr 137. Projekt leży w podkomisji, a planowane na 7 października jej posiedzenie zostało właśnie odwołane.

Pani Premier! Te zmiany są oczekiwane przez setki przedsiębiorców. Czy pani rząd poprze ten projekt?

(Głos z sali: Jeszcze 3 minuty poprosimy.)

Czy pani rząd w ogóle wypracuje jakieś stanowisko? Dziękuję.

Wicemarszałek Wanda Nowicka:

Dziękuję, pani posłanko.

Proszę państwa, do głosu jest zapisanych jeszcze 30 osób. Bardzo proszę o samodyscyplinę i skracanie, ograniczanie się do 1 minuty.

Bardzo proszę, pan poseł Józef Lassota, klub Platformy Obywatelskiej.

Posel Józef Lassota:

Dziękuję.

Pani Marszałek! Pani Premier! Wysoka Izbo! Na początku chciałbym wyrazić ogromną satysfakcję, pogratulować pani premier tak konkretnego wystąpienia, exposé. Dziwię się tylko, że część ludzi denerwuje się, jeśli mówi się o konkretach i o prawdzie, ale tak to wygląda.

Natomiast moje pytanie dotyczy drogi S7, o której pani premier również mówiła. Chodzi o odcinek od granicy województwa świętokrzyskiego do Krakowa. Otóż chcę pani premier powiedzieć, że ta sprawa przez kolejnych ministrów była ciągle odsuwana i Małopolska była dyskryminowana. Wprawdzie w dokumencie implementacyjnym dotyczącym „Strategii rozwoju transportu do 2020 r.” jest to na 4. miejscu, a więc bardzo wysoko, jednak ciągle nie może rozpocząć się realizacja tych zadań.

Pytanie: Czy pani premier spowoduje, że ta nieprzychylność wobec realizacji tego odcinka w końcu zostanie przerwana i zostanie to wpisane do załącznika dotyczącego budowy dróg krajowych i autostrad przy okazji najbliższej nowelizacji? Dziękuję.

Wicemarszałek Wanda Nowicka:

Dziękuję, panie pośle.

Kolejne pytanie zada pan poseł Marcin Mastalerek z Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość.

Bardzo proszę.

Posel Marcin Mastalerek:

Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Pani Premier! Podczas exposé powiedziała pani: zdejmijmy z Polski klątwę nienawiści. To ja proszę, żeby z Łodzi też zdjąć klątwę nienawiści. Mówiła pani, odpowiadając na wystąpienia klubowe, o parlamentarnym języku. Otóż już po 20 września informowaliśmy panią jako Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość, że 20 września prominentny polityk Platformy Obywatelskiej z Łodzi, kolekcjoner rad nadzorczych, przyjaciel pana ministra Grabarczyka, wypowiedział się o kandydatce Prawa i Sprawiedliwości na prezydenta Łodzi pani Joannie Kopcińskiej w sposób bardzo wulgarny, skandaliczny i haniebny. Nie przytoczę tutaj tych słów. Przekażę pani po wystąpieniu to, co powiedział ten prominentny działacz Platformy Obywatelskiej. Tak że dziś może pani zrealizować to, co mówiła pani o klątwie nienawiści. Jeżeli pan Jan Mędrzak będzie nadal kandydatem z pierwszego miejsca i nadal będzie członkiem Platformy Obywatelskiej (*Dzwonek*), to będzie pani całkowicie niewiarygodna.

Przypomnę, że w takich samych słowach kiedyś o śp. Grażynie Gęsickiej powiedział Palikot, o którym pani powiedziała, że jest fajnym chłopakiem. Tak że to jest pytanie o pani wiarygodność. Jeżeli takie osoby będą tolerowane w Platformie, to będzie pani niewiarygodna. Na sali jest minister Grabarczyk, na sali jest pan Biernat. Wystarczy ich zawołać i kazać usunąć z partii. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Wanda Nowicka:

Panie pośle, proszę kończyć. Dziękuję bardzo.

Głos zabierze pani posłanka Jolanta Szczypińska, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość.

Bardzo proszę, pani posłanko.

Posel Jolanta Szczypińska:

Dziękuję.

Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Pani Premier! W swoim exposé ani słowem nie wspomniała pani o aferze taśmowo-podsluchowej, którą pani formacja próbuje ukryć, chociaż ukryć jej już się nie da. Przypomnę zatem, że opinią publiczną wstrząsnęły szokujące treści ujawnionych nagrań rozmów czołowych polityków Platformy Obywatelskiej prowadzonych w restauracji przy tzw. degustacji wina, które obnażyły prawdę o poziomie obecnej władzy i dały świadectwo jej stosunku do obywateli polskich i kraju. Przypomnę, że rozmowy te odbywały się na koszt polskiego podatnika, a więc nie były rozmowami prywatnymi. W związku z powyższym zwracam się do pani premier z pytaniem: Kiedy pani przedstawi Wysockiemu Sejmowi i opinii publicznej wiedzę na temat tej afery, którą winno już dysponować Ministerstwo

Posel Jolanta Szczypińska

Spraw Wewnętrznych i pani minister Teresa Piotrowska? Proszę panią premier o wskazanie, czy i jakie konkretne czynności w związku z aferą podsłuchową podjęły służby: CBS, CBA i ABW. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Wanda Nowicka:

Dziękuję, pani posłanko.

Kolejne pytanie zada pan poseł Jan Szyszko z Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość.

Bardzo proszę, panie pośle.

Posel Jan Szyszko:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Pani premier powiedziała, że jest przeciwnikiem tego, aby zwiększać redukcję emisji gazów cieplarnianych w następnym okresie. I równocześnie pani zaapelowała o 100 dni współpracy. W związku z tym pytanie, pani premier: Dlaczego pani nie była przeciwnikiem pakietu klimatyczno-energetycznego? Nie patrzmy w przyszłość, rozliczmy przeszłość albo to, co dzieje się w tej chwili. Pakiet klimatyczno-energetyczny ma swoich autorów, pakiet klimatyczno-energetyczny to totalna blokada polskich zasobów energetycznych i niszczenie polskiego bezpieczeństwa energetycznego, to umożliwienie zakupu ziemi przez obcokrajowców, to stymulowanie wyprzedaży. W związku z tym, skoro już przy tym jesteśmy, chciałbym spytać: Skoro tak, to czy pani planuje w tym drugim okresie włączenie, zgodnie z polityką klimatyczną i z konwencją klimatyczną, lasów do tego procesu negocjacyjnego, jak również do procesu rozliczenia w obecnym okresie? *(Dzwonek)* W związku z tym również pytanie: Czy pani będzie kontynuowała politykę niszczenia polskich Lasów Państwowych poprzez nakładanie następnych podatków? To się właśnie w tej chwili dzieje, bo ustępujący rząd taką propozycję złożył, aby obciążyć Lasy Państwowe następnym podatkiem, ratując budżet samorządów. Równocześnie, jak pani wie, jest 2,5 mln podpisów w sprawie obrony polskich lasów i obrony polskiej ziemi. Czy pani będzie kontynuowała swoją politykę jako marszałka, nie stawiając tego pod obrady Sejmu, czy też będzie pani stymulowała to, aby jednak do debaty publicznej doszło?

Wicemarszałek Wanda Nowicka:

Dziękuję, panie pośle.

Posel Jan Szyszko:

Dziękuję ślicznie, bardzo proszę o odpowiedź. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Wanda Nowicka:

Głos teraz zabierze pani posłanka Dorota Arciszewska-Mielewczyk z Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość.

Bardzo proszę, pani posłanko.

Posel Dorota Arciszewska-Mielewczyk:

Pani Marszałek! Pani Premier! Wysoka Izbo! Rząd przejął opiekę nad Polonią z Senatu, zabierając 70 mln zł, uprawiając jednocześnie propagandę sukcesu w stosunkach polsko-niemieckich. Pragnę zapytać: Czy i w jakim czasie rząd poprze starania Polonii w Niemczech – o Polonii nie wspomniała pani ani słowem – o odzyskanie majątku zagrabionego przez III Rzeszę? Został złożony pozew w sądzie niemieckim. Przypominam, że chodzi o rozporządzenie niemieckiej Rady Ministrów z lutego 1940 r. na rzecz obrony III Rzeszy potocznie zwane dekretem Göring. Decyzją tą niemieckie władze rozwiązały wszelkie organizacje polskiej mniejszości narodowej w Rzeszy oraz nakazały konfiskatę ich mienia. Do dziś władze Republiki Federalnej Niemiec odmawiają zarówno anulowania tego haniebnego dekretu, jak i zwrotu majątku polskiej mniejszości, a polskie władze, zwłaszcza były premier pan Tusk i pan minister Radosław Sikorski, zupełnie sprawę zaniedbały. Ma pani okazję zadać trudne pytania już 9 października podczas wizyty w Berlinie. *(Dzwonek)* Polecam również list szefa związku przedsiębiorców do pana premiera Donalda Tuska – pytając, czy pani go przeczyta i ustosunkuje się – który pisze, że chciałby uświadomić państwu to, że gdy wyróżnicie cały sektor małych i średnich przedsiębiorstw, to korporacje nie będą w stanie zarobić na wasze kolacje z winami po 800 zł. Jest tutaj również mowa o tym, iż pod nóż idą sektory rozproszone, które skupiają małe i średnie polskie firmy. Korporacji, najczęściej zagranicznych, nie ruszacie.

Wicemarszałek Wanda Nowicka:

Pani posłanko, proszę kończyć, zadać pytanie.

Posel Dorota Arciszewska-Mielewczyk:

Po takiej akcji cały sektor pada, bo nikt nie jest w stanie zapłacić za 5 lat wstecz wyimaginowanych podatków z odsetkami.

Posel Dorota Arciszewska-Mielewczyk

Ostatnie zdanie. „Piszę ten list wyłącznie po to, żeby ograniczyć panu – to było do pana Tuska – możliwość mówienia, jak już wyróżnicie wszystkie polskie firmy, że pan nie wiedział, że byli to źli urzędnicy, którymi pan kieruje”.

Mam pytanie: Czy pani premier zapozna się z tym listem i wobec tej propagandy sukcesu, jak to wspomniałem, jakie stwarzacie państwo warunki dla małych i średnich przedsiębiorstw (*Gwar na sali*), skoryguje pani prawo obowiązujące w Polsce i rzeczywiście przywróci taki stan prawny, aby...

Wicemarszałek Wanda Nowicka:

Pani posłanko, proszę już skończyć. Nadużywa pani bardzo limitu 1 minuty.

Posel Dorota Arciszewska-Mielewczyk:

...można było funkcjonować w sposób swobodny i godny przedsiębiorcy? (*Gwar na sali, oklaski*)

Wicemarszałek Wanda Nowicka:

Dziękuję.

Głos teraz zabierze pan poseł Antoni Macierewicz z Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość.

(*Głosy z sali: Ooo!...*)

Bardzo proszę, panie pośle.

Posel Antoni Macierewicz:

Pani Marszałek! Zanim przejdę do tego pytania, które chcę zadać pani premier, mam olbrzymią prośbę do pani. Od dłuższego już czasu ta część sali demonstruje, co rozumie jako zasady demokratyczne, jako zasady dialogu, jako skończenie z nienawiścią. Gdyby pani marszałek – sami ci państwo tego nie rozumieją – mogła interweniować zgodnie z władzą, jaką pani powierzono...

Pani Premier! Obiecała pani zwiększyć pieniądze na armię do 2% od 2016 r. To na pewno jest słuszne, ale czy pani zrobi cokolwiek, żeby w tym roku chociażby wydatkowano te pieniądze, które w budżecie są na armię przeznaczone? Czy pani wie, że dotychczas nie udało się to pani poprzednikowi ani razu? A więc może zacznijmy od tego, że robi pani coś z aferami, że (*Dzwonek*) robi pani coś ze środowiskami mafijnymi, że robi pani coś z przestępczością? To one uniemożliwiają państwu wydanie tych pieniędzy.

I już ostatnia kwestia. Prosiłszy o bardzo niewiele. Prosiłszy o to, żeby pani raz na miesiąc stawiała się tu, by odpowiedzieć na pytania opozycji. Pan marszałek Sikorski powiedział, że on się zgadza, że to zależy wyłącznie od pani.

(*Głos z sali: Czas już się skończył.*)

A pani nam odpowiedziała zasadą Hammurabiego: oko za oko, ząb za ząb, i to odwołując się do spraw sprzed 7 lat.

(*Głos z sali: Czas minął.*)

Czy mamy wrócić, pani premier, do nocnej zmiany i zasady: policzcie głosy, z którą przeszedł do historii pan Donald Tusk? Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Wanda Nowicka:

Dziękuję, panie pośle, czas minął.

Głos zabierze pan poseł Sławomir Kłosowski z Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość.

Jest pan poseł Kłosowski?

(*Głos z sali: Jest.*)

Bardzo proszę.

Posel Sławomir Kłosowski:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Pani Premier! Nie ukrywam, że jestem bardzo zaniepokojony fragmentem exposé pani premier dotyczącym edukacji. Jest on dowodem na to, że pani premier niestety nie zna faktycznych problemów polskiej szkoły, nie wie, w jakim zakresie znalazła się ona w kryzysie i nie koncentruje się na sprawach najważniejszych i priorytetowych.

Symbolicznym przykładem jest zawarcie w exposé tematu walki rządu z niezdrową żywnością w szkołach, ale pominięcie kwestii ważniejszej – likwidacji po 2009 r. przez rząd PO-PSL większości szkolnych stołówek. Zasadnicze problemy w edukacji są o wiele cięższe gatunkowo niż niezdrowa żywność. Stworzył je przez 7 lat swoich rządów Donald Tusk. I to pani właśnie z nimi powinna się zmierzyć. Są to: utrata pracy przez ponad 53 tys. nauczycieli przez ostatnich 7 lat, likwidacja ponad 4 tys. szkół, dwuzmianowość w szkołach będąca utrapieniem rodziców, malejące rokrocznie nakłady na subwencję oświatową, wzrastająca przestępczość szkolna (*Dzwonek*), pozbawienie 40% potrzebujących ubogich rodzin możliwości skorzystania z programu pomocy „Wyprawka szkolna”.

Liczyłem, że pani premier odniesie się w swoim exposé chociaż do kilku z nich.

(*Posel Jerzy Fedorowicz: Czas minął.*)

Stąd pytanie: Czy pani premier, przygotowując exposé, w ogóle знаła te problemy, a jeżeli znała, to w jaki sposób pani premier zamierza je rozwiązać? (*Oklaski*)

Wicemarszałek Wanda Nowicka:

Dziękuję, panie pośle.

Głos zabierze pan poseł Dariusz Piontkowski z Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość.

Bardzo proszę, panie pośle.

Posel Dariusz Piontkowski:

Pani Marszałek! Pani Premier! Wysoka Izbo! W exposé usłyszeliśmy wzmiankę o nowoczesnym patriotyzmie i wsparciu dla muzeów. Czy w związku z tym możemy spodziewać się szybkich decyzji dotyczących najważniejszej placówki muzealnej dla naszego narodu – Muzeum Historii Polski? Czy wbrew decyzjom ministra kultury stary nowy rząd szybko zdecyduje, gdzie taka placówka powstanie oraz skąd wziąć pieniądze na jej budowę? Czy po 8 latach od powołania muzeum to muzeum doczeka się w końcu decyzji o stabilizacji swojej siedziby?

Czy ten gabinet będzie prowadził politykę historyczną, dbając o dobre imię Polaków i popularyzując wspaniałe karty naszej historii? Czy powrócimy do dyskusji nad projektem ustawy, która w końcu wprowadzi do polskiego prawa karę za użycie określenia typu: polskie obozy? Dziś polscy prokuratorzy odmawiają wszczęcia postępowania karnego w przypadku tego typu doniesień. *(Dzwonek)* Czy długo trzeba będzie czekać na to, aby rząd zaczął bronić polskiego honoru nie tylko tu u nas w kraju, lecz także na arenie międzynarodowej?

Ostatnia sprawa jest związana z nowoczesnym patriotyzmem. Trudno go sobie wyobrazić bez nauczania polskiej historii w polskich szkołach, a poprzedni rząd doprowadził do tego, że wycofano naukę historii z większości klas szkoły średniej.

(Poseł Tomasz Kulesza: Kłamstwo.)

Wicemarszałek Wanda Nowicka:

Pytanie, panie pośle.

Bardzo proszę kończyć, czas minął.

Posel Dariusz Piontkowski:

Czy w związku z tym pani rząd przywróci politykę historyczną i zacznie bronić honoru Polaków? *(Oklaski)*

Wicemarszałek Wanda Nowicka:

Dziękuję, panie pośle.

Głos zabierze pan poseł Michał Jach z Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość.

Bardzo proszę, panie pośle.

Posel Michał Jach:

Dziękuję.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Pani Premier! Poświęciła pani dużo czasu w swoim exposé sprawom bezpieczeństwa militarnego naszego państwa. To

dobrze. W tym zadaniu jednym z najważniejszych elementów jest modernizacja Sił Zbrojnych, tymczasem procedury pozyskania nowego sprzętu budzą poważne zastrzeżenia co do ich przejrzystości.

Chciałbym zwrócić pani uwagę na trzy najważniejsze i największe kontrakty. Program śmigłowcowy jest opóźniony ze względu na problemy formalno-prawne. Z programu obrony powietrznej „Wisła” wykluczono już na wstępnym etapie postępowania z niejasnych powodów dwóch oferentów, a wymagania dotyczące uzbrojenia okrętu podwodnego z programu „Orka” budzą poważne wątpliwości.

Pani Premier! Czy zamierza pani coś zrobić, aby postępowania przetargowe na zakup nowego uzbrojenia dla Sił Zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej stały się transparentne i niebudzące zastrzeżeń? *(Oklaski)*

(Głos z sali: Brawo!)

Wicemarszałek Wanda Nowicka:

Dziękuję, panie pośle.

Głos zabierze pan poseł Adam Kwiatkowski z Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość.

Bardzo proszę, panie pośle.

Posel Adam Kwiatkowski:

Pani Marszałek! Pani Premier! Konsekwencją działań byłego ministra spraw zagranicznych jest zapaść polityki zagranicznej w kluczowym wymiarze relacji z rodakami żyjącymi poza granicami Polski. Przez ostatnie 7 lat obserwujemy coraz bardziej niepokojące przejawy tej zapaści w postaci pogorszenia położenia naszych rodaków na Wschodzie, bardzo trudnej sytuacji tamtejszych mediów polskiej mniejszości, niejasnych kryteriów podziału środków dla Polonii, wykazanego w postępowaniu kontrolnym NIK braku od lat strategicznego dokumentu, jakim jest rządowy program współpracy z Polakami i Polonią za granicą oraz błędów merytorycznych w rocznych planach współpracy z Polonią i Polakami za granicą. Przykłady można by mnożyć w nieskończoność.

Sztandarowym zadaniem resortu spraw zagranicznych kierowanego przez poprzedniego ministra był m.in. atlas polskiej obecności w świecie. W tej sprawie jak w soczewce skupia się dotychczasowy sposób myślenia i działania resortu w sprawach dotyczących Polonii i Polaków za granicą: bez konsultacji, bez partnerskiego dialogu, bez współpracy. Spóźniona o kilka lat w stosunku do ministerialnych zapowiedzi publikacja atlasu na stronach internetowych ministerstwa wzbudziła wiele uzasadnionych wątpliwości. *(Dzwonek)*

Czy w tej bardzo ważnej sprawie nastąpi przełom? Czy kierowany przez panią rząd i nowy minister spraw zagranicznych dostrzegą niewykorzystany w ostatnich latach potencjał Polonii i Polaków mies-

Posel Adam Kwiatkowski

kających poza granicami Polski? Czy przedstawiciel kierownictwa MSZ spotka się wreszcie z demokratycznie wybranym prawie rok temu prezesem Rady Polonii Świata panem Janem Cytowskim? Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Wanda Nowicka:

Dziękuję, panie pośle.

Kolejne pytanie zada pan poseł Adam Rogacki.

Czy jest pan poseł Rogacki?

Nie ma.

A zatem pani posłanka Anna Paluch z Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość.

Bardzo proszę, pani posłanko.

Posel Anna Paluch:

Wysoka Izbo! Opinię publiczną bulwersuje, że prezes państwowej spółki Polskie Inwestycje Rozwojowe Mariusz Grendowicz, odchodząc po kilkunastu miesiącach sprawowania swojej funkcji, otrzymuje odprawę, której wysokość została utajniona. Dodajmy, że efekty pracy prezesa PIR po kilkunastu miesiącach sprawowania tejże funkcji były tak nikłe, że nawet członek poprzedniego rządu PO-PSL, jak słyszeliśmy na taśmach prawdy, skwitował je określeniem „...i kamieni kupa”. Czy ta szkodliwa praktyka kontraktów menedżerskich, zgodnie z którymi szefowie państwowych spółek za nieudolne wykonywanie swoich funkcji otrzymują przy odejściu gigantyczne odprawy, zupełnie nieadekwatne do jakości świadczonej pracy, a na dodatek opinii społecznej odmawia się ujawnienia informacji o publicznych środkach, transferowanych w ten sposób do prywatnych kieszeni funkcjonariuszy PO, zostanie utrzymana?

Pani Premier! Czy zamierza pani kontynuować tę niszczącą polskie państwo praktykę kontraktów menedżerskich? *(Dzwonek)* W exposé mówiła pani o zaufaniu. Skoro emeryt ma otrzymywać 28 zł *(Poruszenie na sali)* netto podwyżki, a nieudolne, niekompetentne osoby zatrudnione w zarządach państwowych spółek otrzymują setki tysięcy złotych, to jest to właśnie niszczenie kapitału społecznego zaufania. Czy, i kiedy, pani rząd skończy z kontraktami menedżerskimi? *(Oklaski)*

Wicemarszałek Wanda Nowicka:

Dziękuję, pani posłanko.

Głos zabierze pani posłanka Elżbieta Kruk z Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość.

Bardzo proszę, pani posłanko.

Posel Elżbieta Kruk:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Pani Premier! Od 11 kwietnia 2010 r. była pani w Moskwie najwyższym rangą przedstawicielem władz Rzeczypospolitej Polskiej. *(Poruszenie na sali)* Odpowiada więc pani za to, że nie zapewniono wówczas polskich sił i środków na zbadanie na miejscu przyczyn tragedii smoleńskiej. Nie zapewniła pani równoprawnego udziału Polski w badaniach sądowo-lekarskich i zabezpieczenia materiałów z tych badań. Publicznie zapewniała pani natomiast o uczestnictwie polskich patomorfologów w sekcjach i o najwyższej staranności, z jaką przesiewano smoleńską ziemię ponad metr w głąb, co okazało się nieprawdą. Sprzeniewierzyła się pani swym obowiązkom i przyczyniła fundamentalnie do budowy kłamstwa smoleńskiego. O czyj interes wówczas pani dbała? Dlaczego wprowadziła pani rodziny ofiar i opinię publiczną w błąd? Czy doczekamy się odpowiedzi na te pytania? Zawiodła pani jako minister zdrowia i publicznie okłamała *(Dzwonek)* Polaków w sprawie tak istotnej dla bezpieczeństwa i suwerenności, jak tragedia smoleńska. Jako marszałek nie zrobiła pani w tej sprawie nic. *(Protesty na sali)* Dzisiaj nie było na ten temat ani słowa. Jaką więc daje pani Polsce rękojmię bezpieczeństwa i na jakiej podstawie oczekuje dziś pani kredytu zaufania Polaków? Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Wanda Nowicka:

Dziękuję, pani posłanko.

Głos zabierze pan poseł Jacek Świat z Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość.

Bardzo proszę, panie pośle.

Posel Jacek Świat:

Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Pani Premier! Zaostrzenie sytuacji politycznej na Wschodzie, wykorzystywanie przez Niemców historii do budowania nowej narracji wobec dziejów własnego kraju każe przewartościować pojęcie polityki historycznej jako, po pierwsze, czynnika wzmacniającego jedność społeczeństwa, po drugie, budującego wizerunek Polski za granicą. Czy uważa pani, że prowadzenie przez polskie władze polityki historycznej ma sens? Czy pani rząd zamierza w tym procesie uczestniczyć? A konkretnie, co rząd zamierza zrobić, by skuteczniej walczyć z wpisami o polskich obozach koncentracyjnych? Czy planowane jest wznowienie rozmów polsko-niemieckich i polsko-rosyjskich o treści podręczników szkolnych? Czy odblokowana zostanie budowa *(Dzwonek)* nie tylko Muzeum Historii Polski, ale i Muzeum Ziemi Zachodnich? Co z działaczami opozycji demokratycznej żyjącymi często w biedzie? Projekty mojej partii i Senatu utknęły w komisji, podobno z powodu weta ministra finansów. Czy to prawda?

Posel Jacek Świat

Czy Instytut Pamięci Narodowej otrzyma wsparcie na poszukiwania ofiar komunizmu? Czas się skończył, może poprzestanę w tym momencie na tych pytaniach z długiej listy. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Wanda Nowicka:

Dziękuję, panie pośle.

Kolejne pytanie zada pani posłanka Maria Zuba z Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość. Bardzo proszę, pani posłanko.

Posel Maria Zuba:

Dziękuję.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Pani Premier! Zapelowała pani do nas nie o 100 dni spokoju, ale o 100 dni współpracy. Jest to dziwny apel, albowiem przez 7 lat, odkąd rządzi pani partia, Platforma Obywatelska, w większości poprzez głosowania posłów Prawa i Sprawiedliwości decyzje podejmujemy wspólnie, a mimo to my, posłowie partii opozycyjnej, jesteśmy przedstawiani jako zasadnicza przyczyna tego, że tak wiele kolejnych obietnic pani poprzednika nie zostało zrealizowanych. Pani prosi o współpracę. Proponuję pani przypomnieć sobie, że rolą opozycji jest krytyka rządu, poddanie krytycznej analizie pomysłów rządowych, wskazywanie dróg lepszych i skuteczniejszych. To w ten sposób, prowadząc *(Dzwonek)* uczciwą krytykę posunięć rządu, opozycja współpracuje z rządem, natomiast opozycja nie jest klakierem rządu. Czy prosząc o 100 dni współpracy, pani rząd po tych 100 dniach znowu będzie oskarżać opozycję o wszelkie własne niepowodzenia? Czy prosząc o 100 dni współpracy, oczekuje pani, że nie będziemy krytycznie patrzeć na pomysły rządu? Dziękuję.

Wicemarszałek Wanda Nowicka:

Dziękuję, pani posłanko.

Głos zabierze pan poseł Piotr Krzysztof Ćwik z Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość. Bardzo proszę.

Posel Piotr Krzysztof Ćwik:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Pani Premier! Moje pytanie dotyczy sfery światopoglądowej. Jakiś czas temu, we wrześniu, w trakcie pierwszego czytania obywatelskiego projektu ustawy o zmianie ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. Kodeks karny, w czasie wypowiedzi przedstawiciela wnioskodawców, który przytaczał fragmenty dokumentu „Standardy edukacji seksualnej w Europie”, pani premier, ówczesna marszałek, przerwała wypowiedź sprawo-

zdawcy słowami: Przepraszam bardzo, czy zechciałby pan zwrócić uwagę, że na galerii są młodzi ludzie. Proszę o bardziej staranne dobieranie słów. Ja rozumiałem pani wypowiedź jako dezaprobatę dla tego dokumentu.

W tym kontekście mam pytanie: co pani jako premier rządu robi, żeby zablokować tego typu inicjatywy, które są szkodliwe dla dzieci, dla polskich rodzin i dla przyszłości naszej ojczyzny?

Jednocześnie przypominam, że minister edukacji, minister pani rządu jakiś czas temu podczas konferencji, która odbywała się w Warszawie, bardzo życzliwie wypowiadał się na temat tego dokumentu, który przywołałem. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Wanda Nowicka:

Dziękuję, panie pośle.

Głos zabierze pan poseł Jerzy Sądół z Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość.

Bardzo proszę, panie pośle.

Posel Jerzy Sądół:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Pani Premier! Lasy Państwowe to dobro całego narodu. Koalicja PO-PSL dopuściła się haniebnego czynu, nakładając na Lasy Państwowe haracz w wysokości 800 mln zł w roku 2014 i 800 mln zł w roku 2015. Obecnie rząd PO-PSL posuwa się jeszcze dalej i chce nałożyć na państwowe lasy ochronne dodatkowy podatek w wysokości 56 mln zł rocznie, a lasy te chronią powietrze, wody, gleby i całą Naturę 2000. Czy pani premier popiera takie działania?

Czy pani premier wie o tym, że w trzech północnych nadleśnictwach, w Hajnówce, w Białowieży i w Browsku, gniją 3 mln m³ drewna o wartości ok. 600 mln zł, a rząd nie pozwala miejscowej ludności, która nie ma czym palić *(Dzwonek)*, sprzedać tego drewna nawet na opał?

(Poseł Jakub Rutnicki: Czas minął.)

Czy będzie pani jako premier tolerować takie marnotrawstwo i niegospodarność? *(Oklaski)*

Wicemarszałek Wanda Nowicka:

Dziękuję, panie pośle.

Głos zabierze pan poseł Piotr Łukasz Babiarczyk z Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość.

Bardzo proszę, panie pośle.

Posel Piotr Łukasz Babiarczyk:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Pani Premier! Czy pamięta pani projekt „Tanie państwo”, projekt, który tak szeroko lansowany był przez pani poprzednika? Czasami przybierało to formę groteski, weźmy np.

Posel Piotr Łukasz Babiarz

podróże samolotami rejsowymi. Po 7 latach można zapisać ten projekt po stronie kolejnych niezrealizowanych obietnic.

Pani premier, symbolem taniego państwa powinien być sprawny, fachowy, dobrze opłacany aparat urzędniczy. Pani premier, w exposé nie wspomniała pani nawet o problemach związanych z przerostem biurokracji. Czy przerost biurokracji był problemem numer jeden tylko za rządów Prawa i Sprawiedliwości? Wszyscy wiemy, że za rządów koalicji PO–PSL liczba osób zatrudnionych w urzędach wzrosła o kilkadziesiąt tysięcy, o tym mówią twarde dane statystyczne. Na dodatek prawie wszystkie najważniejsze funkcje pełnią działacze Platformy Obywatelskiej i PSL-u. Jeśli zamiast ludzi z wykształceniem i z doświadczeniem zatrudniacie partyjnych aparatczyków (*Dzwonek*), to dlaczego ich pensje pochodzą z naszych podatków, a nie ze składek członkowskich waszych partii.

(*Posel Jerzy Fedorowicz*: Niestety czas minął.)

Wicemarszałek Wanda Nowicka:

Panie pośle Fedorowicz, proszę mi nie pomagać, ja sobie poradzę.

Posel Piotr Łukasz Babiarz:

Jak to się ma do lansowanej niegdyś przez premiera Tuska idei taniego państwa? Komu ma służyć stale rosnąca biurokracja i rosnące wraz z nią podatki? Dlaczego pod rządami PO Polska staje się bieda-państwem? Czy pani premier zrobi cokolwiek, by zmienić urzędowe praktyki, tak by pieniądze...

Wicemarszałek Wanda Nowicka:

Dziękuję, panie pośle.

Posel Piotr Łukasz Babiarz:

...trafiające do partyjnych znajomych na wysokich stolikach mogły trafiać do szeregowych urzędników albo po prostu pozostać w kieszeniach podatników? (*Oklaski*)

Wicemarszałek Wanda Nowicka:

Dziękuję, panie pośle.

Głos zabierze pan poseł Jan Warzecha z Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość.

Bardzo proszę, panie pośle.

Posel Jan Warzecha:

Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Po 7 latach rządów PO–PSL szef tej koalicji wyjeżdża do Parlamentu Europejskiego, by pełnić ważną funkcję. Można byłoby się z tego cieszyć, gdyby nie to, że Donald Tusk zostawia kraj z nierozwiązanymi problemami. Bezrobocie wśród młodych Polaków przekracza 25%. Ponad 2 mln rodaków wybrały emigrację. Na początku rządów Donalda Tuska, w 2008 r. PKB Polski wynosił 529 mld, a w 2013 r. był niższy, bo wynosił 517 mld dolarów. Dług publiczny w ciągu 7 lat wzrósł dwukrotnie. Aż 2 mln Polaków żyje poniżej progu ubóstwa. Polska jest drugim po Słowacji krajem o największym rozwarstwieniu dochodów. Mamy do czynienia z katastrofą demograficzną. Budowa autostrad jest opóźniona o kilka lat, a wykonawcy i podwykonawcy je budujący zamiast się wzmocnić, bankrutowali. W Polskie Inwestycje Rozwojowe, które miały być lokomotywą gospodarki, nie wierzą nawet przedstawiciele rządu. Słyszeliśmy zresztą pogardliwe określenia (*Dzwonek*) ich dotyczące z taśm prawdy.

Czy pani premier nadal uważa, że 7 lat rządów Donalda Tuska było pasmem sukcesów? Czy Polacy mogą jeszcze i w to uwierzyć, że to, co zaniedbano lub zepsuto przez 7 lat, da się naprawić w ciągu 13 miesięcy? (*Oklaski*)

(*Głos z sali*: Kończ już, kończ.)

Wicemarszałek Wanda Nowicka:

Dziękuję, panie pośle.

Głos zabierze pan poseł Maciej Małecki z Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość.

Bardzo proszę, panie pośle.

Posel Maciej Małecki:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Pani Premier! W jaki sposób zamierza pani zapewnić Polsce bezpieczeństwo energetyczne, skoro eksperci ostrzegają, że nie stać nas na inwestowanie we wszystkie źródła energii? Z czego zatem będziemy mieli energię w Polsce: z węgla, z gazu, z atomu czy ze źródeł odnawialnych?

A co z kontraktem na gaz katarski? Ten gaz mieliśmy odbierać już w lipcu tego roku, ale nie możemy go odebrać, bo gazoport jest w prozoku. A kontrakt jest bezwzględny: Polska albo bierze, albo płaci. Wziąć nie możemy, bo nie skończyliście gazoportu. Czyli wychodzi na to, że mamy płacić.

Przy tej okazji proszę o informacje, czy prawdą jest, że spółka QatarGas sprzedała bądź finalizuje sprzedaż naszego kontraktu gazowego jednemu z banków inwestycyjnych. Proszę o wyjaśnienie (*Dzwonek*), czy i ile będziemy płacili za niewykorzystany gaz z Kataru, i odpowiedź na pytanie, kiedy wreszcie skończycie ten gazoport. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Wanda Nowicka:

Dziękuję, panie pośle.

Głos zabierze pan poseł Witold Czarnecki, klub Prawo i Sprawiedliwość.

Jest pan poseł Czarnecki?

Jest.

Bardzo proszę.

Poseł Witold Czarnecki:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Pani Premier! Tak jak każdy polski uczeń ma prawo do ciepłego posiłku, powinien mieć też dostęp do komputera, oprogramowania edukacyjnego i Internetu. To zrewolucjonizuje polską edukację i wyrówna szanse między dziećmi z rodzin biednych i bogatych – tak mówił sześć lat temu w orędziu w maju 2008 r. pan premier Donald Tusk. Co zostało, panie premierze, pani premier, z tych szumnych zapowiedzi? Zacytuję to, co zacytować się da i było już tu dzisiaj cytowane: i kamieni kupa.

Pani Premier! Jako przewodniczący Komisji Innowacyjności i Nowoczesnych Technologii muszę spytać panią premier: Czy pani nowy stary rząd planuje powrót (*Dzwonek*) do tego pomysłu? Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Wanda Nowicka:

Dziękuję, panie pośle.

Głos zabierze pan poseł Jerzy Szmit z Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość.

Bardzo proszę, panie pośle.

Poseł Jerzy Szmit:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Polska wschodnia – to pojęcie obejmuje blisko 1/3 obywateli Rzeczypospolitej Polskiej, Polaków, których w dramatyczny sposób dotyka bieda, bezrobocie, wykluczenie komunikacyjne, brak dostępu do służby zdrowia, kultury, edukacji. Z roku na rok wzrasta różnica w poziomie życia w województwach warmińsko-mazurskim, podlaskim, lubelskim, podkarpackim, świętokrzyskim oraz znacznej części Mazowsza, szczególnie wschodniej jego części, a największymi polskimi metropoliami. Wymienione części naszego kraju należą do najbiedniejszych w całej Unii Europejskiej. Mimo wydania miliardów złotych i euro na Polskę wschodnią działania rządu Donalda Tuska w tym zakresie były całkowicie nieskuteczne. Potwierdzają to wszystkie wyniki badań prowadzonych przez różnorodne ośrodki.

Pani premier, jako przewodniczący Parlamentarnego Zespołu ds. Rozwoju Polski Wschodniej pytam: Jakże konkretnie zmiany zamierza pani (*Dzwonek*)

przeprowadzić w polityce rządu w stosunku do Polski wschodniej, aby poprawić dramatycznie trudne położenie mieszkańców tej części Polski? Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Wanda Nowicka:

Dziękuję, panie pośle.

Kolejne pytanie zada pani posłanka Elżbieta Rafalska z Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość.

Bardzo proszę, pani posłanko.

Poseł Elżbieta Rafalska:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Pani premier, co pani poradzi pielęgniarkom ze szpitala w Kostrzynie, które od kilku lat bezskutecznie walczą o wypłatę zaległych należnych im wynagrodzeń? Może spotka się pani z nimi? W tej sprawie zapadły prawomocne wyroki sądu, które nie są realizowane. Szpital został przez samorząd powiatowy najpierw skomercjalizowany, potem sprzedany, a problem pozostał. Żadne akcje protestacyjne w starostwie, żadne pisma skierowane do głównego inspektora pracy, ministra sprawiedliwości, ministra zdrowia, ministra finansów nie przyniosły rozwiązania tego problemu. Problem ten dotyczy 380 pracowników, w tym pielęgniarek, lekarzy, salowych i innych pracowników (*Dzwonek*) tego szpitala. Pani premier, może oni powinni przyjechać do Warszawy? Może wtedy zostanie rozwiązany problem, wobec którego wszyscy bezradnie rozkładają ręce i mówią, że nie mogą nic zrobić. Jest prawomocny wyrok sądu. Czy w tym kraju wyroki coś jeszcze znaczą? Czy sprawiedliwość ma na tej sali jakieś znaczenie? Czy pani premier coś poradzi tym pielęgniarkom? (*Oklaski*)

Wicemarszałek Wanda Nowicka:

Dziękuję, pani posłanko.

Głos zabierze pan poseł Tomasz Latos z Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość.

Bardzo proszę, panie pośle.

Poseł Tomasz Latos:

Dziękuję.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Pani Premier! Nie ukrywam, pani premier, że pierwszy raz lekarz jest premierem. Liczyłem na to, że w exposé szczególnie dużo czasu poświęci pani służbie zdrowia, powiem więcej, że zdrowie będzie jednym z priorytetów tego rządu, a okazało się, że niewiele można zaproponować nie tylko w ogóle w ramach naprawy systemu czy zwiększenia finansowania, które jest przecież po-

Posel Tomasz Latos

trzebne, ale również jeżeli chodzi o realizację utopii, którą minister w pani rządzie już w tej chwili zaproponował. Mam na myśli pakiet kolejkowo-onkologiczny. Pani premier, gdzie są pieniądze na realizację tego projektu, który – zarówno ja, jak i pani to wiemy – jest niemożliwy do zrealizowania bez zwiększenia liczby lekarzy onkologów, patomorfologów, bez zwiększenia finansowania.

Niedawno rozpatrywaliśmy plan finansowy (*Dzwonek*) Narodowego Funduszu Zdrowia na przyszły rok. Zapewniam panią, że tam nie ma nawet śladu jakichkolwiek pieniędzy na realizację tego programu. Pani premier, kiedy będą wprowadzone stosowne korekty? Kiedy znajdą się pieniądze na realizację pakietu kolejkowo-onkologicznego? Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Wanda Nowicka:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Głos zabierze pani posłanka Anna Zalewska z Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość.

Bardzo proszę, pani posłanko.

Posel Anna Zalewska:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Minuta to za mało... (*Gwar na sali*)

Wicemarszałek Wanda Nowicka:

Przepraszam bardzo, chwileczkę.

Bardzo proszę o ciszę i wysłuchanie pani posłanki z godnością stosowną do tej sali.

Bardzo proszę, pani posłanko.

Posel Anna Zalewska:

Minuta to za mało, żeby odnieść się do wystąpienia pani premier, które było komentarzem do wystąpień klubowych. Trudno, trzeba będzie odnosić się do tych nieprawd, półprawd i manipulacji kiedy indziej.

Proszę Państwa! Jest jedna rzecz, o którą chciałabym zapytać. Podczas exposé pani premier i mego wystąpienia do każdego mieszkania w Sosnowcu przyszedł listonosz i przyniósł informację o zajęciu komorniczym – 1843 mieszkania, 1843 rodziny. Niech pani wyrzuci to exposé i niech pani popatrzy w oczy tym, którym jeszcze wczoraj złożyła pani obietnice. Tyle warte są pani obietnice. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Wanda Nowicka:

Dziękuję, pani posłanko.

Głos zabierze pan poseł Adam Rogacki, Prawo i Sprawiedliwość.

Jest pan poseł Rogacki?

Bardzo proszę.

Posel Adam Rogacki:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Pani premier mówiła dzisiaj, że widzi potrzebę wykorzystania nowoczesnych technologii, mówiła o kwestii dotyczącej cyfryzacji. Chciałbym zapytać, czy to jest w perspektywie. Po siedmiu latach Polska ma w tej perspektywie olbrzymie zapóźnienia. Nie spełniamy chociażby podstawowych kryteriów Europejskiej Agendy Cyfrowej z 2013 r., pewnie nie będziemy ich spełniać w 2015 r. Rząd od roku nie może się zdecydować, jak rozdzielić wolne pasmo, które mogłoby służyć internautom, czyli 800 MHz. Chciałbym zapytać, czy pani premier ma koncepcję, jak to wykorzystać. Przy okazji chciałbym zapytać – po tym, co powiedziała pani poseł Zalewska – jak pani premier... Pani premier, czy mogę prosić o odrobinę uwagi?

(*Głos z sali: Nie.*)

Dzisiaj 1843 rodziny mają problem, chodzi o komorników. Co pani robi, żeby pomóc tym ludziom, jeżeli chodzi o ten konkretny problem? (*Oklaski*)

Wicemarszałek Wanda Nowicka:

Dziękuję, panie pośle.

Kolejne pytanie zada pan poseł Jacek Sasin z Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość.

Bardzo proszę, panie pośle.

Posel Jacek Sasin:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Pani Premier! Dzisiaj, wygłaszając swoje exposé, pani premier po raz kolejny obiecała, w ślad za swoim poprzednikiem, wybudowanie do 2019 r. pełnej obwodnicy Warszawy. Otóż ta obietnica złożona przez pana premiera Donalda Tuska w obliczu referendum, w którym próbowano odwołać panią Hannę Gronkiewicz-Waltz, aby przekonać warszawiaków, żeby nie poszli na to referendum, była obietnicą całkowicie pustą, bez pokrycia. W tej chwili mamy taką sytuację, że południowa obwodnica Warszawy nie ma zapewnionego finansowania, jest najdroższą inwestycją drogową w Polsce. Grozi nam to, że na tę inwestycję nie dostaniemy pieniędzy z Unii Europejskiej ze względu na negatywną rekomendację ekspertów JASPERS. Jeśli chodzi o wschodnią obwodnicę Warszawy, nie ma nawet ustalonej lokalizacji tej obwodnicy, więc niemożliwe jest zrealizowanie jej w terminie, podanym przez pana premiera Tuska. Dzisiaj w ślad za nim również

Posel Jacek Sasin

pani podała ten termin. Mam pytanie: Czy znała pani okoliczności, składając tę obietnicę, o których przed chwilą powiedziałem? *(Dzwonek)* Czy powtarza pani tę obietnicę bez pokrycia, znając te okoliczności, żeby pani Hanna Gronkiewicz-Waltz mogła wygrać kolejne wybory na prezydenta Warszawy?

Bardzo bym prosił panią premier o odpowiedź na pytanie pani poseł Zalewskiej. Wszyscy jesteśmy oczywiście zbulwersowani tą informacją, bo to pokazuje, że pani obietnice są bez pokrycia. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Wanda Nowicka:

Dziękuję, panie pośle.

Ostatnie pytanie zada pan poseł Jerzy Fedorowicz z Klubu Parlamentarnego Platforma Obywatelska.

Bardzo proszę, panie pośle.

Posel Jerzy Fedorowicz:

Pani Marszałek! Pani Premier! Panią marszałek przepraszam, że interweniowałem, ale uważam, że jeżeli poseł nie umie się zmieścić w limicie czasu, to nie powinien pełnić swojej funkcji, bo widocznie się do tego nie nadaje. *(Oklaski)*

(Głos z sali: To dotyczy wszystkich.)

Wicemarszałek Wanda Nowicka:

Będę o tym pamiętała przy pana wypowiedzi. Bardzo proszę kontynuować.

Posel Jerzy Fedorowicz:

Od razu powiem, że moje pytanie do pani premier już zostało zadane, nie będę go powtarzał. Chcę pani powiedzieć, że nie zgadzam się na te podłości, które padły w tej sali. *(Oklaski)* Nie zgadzam się nie tylko dzisiaj, nie zgadzałem się za każdym razem, tylko nie umiałem zrobić tego w odpowiednim trybie.

(Posel Anna Zalewska: Bez nerwów.)

Chcę, żeby pani wiedziała, że my, wszyscy ludzie, którzy coś w życiu przeżyliśmy, jesteśmy z panią nie tylko dzisiaj. Byliśmy także wtedy, kiedy było pani najciężej, nam wszystkim w Polsce i na świecie. Panu Millerowi dziękuję, że w moim, naszym imieniu też zabrał głos w tej sprawie. Dziękuję za dobre, optymistyczne exposé.

(Posel Anna Zalewska: Proszę uważać, bo zawał serca w tym wieku...)

Jak komuś się nie podoba, jak ktoś ma smutek w sobie i nieustanny strach przed rzeczywistością, to niech sobie... *(Dzwonek)* Akurat skończyłem, dziękuję bardzo. *(Oklaski, wesołość na sali)*

(Głos z sali: Brawo)

Wicemarszałek Wanda Nowicka:

Dziękuję, panie pośle.

(Przewodnictwo w obradach obejmuje marszałek Sejmu Radosław Sikorski)

Marszałek:

Lista posłów zapisanych do głosu została wyczerpana.

Proszę o zabranie głosu prezesa Rady Ministrów panią Ewę Kopacz. *(Oklaski)*

Prezes Rady Ministrów Ewa Kopacz:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Chcę odpowiedzieć na pytanie dotyczące ostatnich wydarzeń, które padło z tej mównicy kilka razy. Chodzi o mieszkania, które w tej chwili zamieszkwane są przez rodziny górników kopalni, o której było głośno w ostatnim czasie. Z tego miejsca chcę państwu zadeklarować, że nikt z tych ludzi nie straci tego mieszkania. *(Oklaski)*

(Głos z sali: Brawo!)

Chodzi o dzisiaj zawarte porozumienie, podpisane w sobotę, o wszystkie wydarzenia, które do tej pory miały miejsce, państwo wiecie, łącznie ze zmianą władz holdingu. Chodzi również o pomoc, którą będziemy świadczyć tej kopalni przez Spółkę Restrukturyzacji Kopalń. Państwo wiecie, że to jest jedyna możliwa droga, oczywiście poza upadłością. Wybraliśmy drogę, która pozwoli tym ludziom nie stracić dachu nad głową. Tym ludziom nie stanie się krzywda, bo Spółka Restrukturyzacji Kopalń pozwala na pomoc, która nie będzie zakwalifikowana jako pomoc publiczna. *(Oklaski)*

(Posel Anna Zalewska: To są decyzje sądu. Dzisiaj dostali administracyjny nakaz.)

Proszę pamiętać o tym, że te mieszkania były pod zajęciem komorniczym zanim zostało podpisane porozumienie.

(Posel Anna Zalewska: Dzisiaj dostali.)

Dzisiaj, w tej chwili władze spółki rozmawiają i negocjują z tymi, którzy są wierzycielami.

(Głos z sali: Prawo administracyjne każe wpłacać...)

Powtarzam jeszcze raz, proszę to przyjąć do wiadomości, że nikt z tych ludzi nie straci mieszkania.

Pytania, które padały najczęściej. Ktoś zapytał – chyba pan poseł Szczerski, o ile dobrze pamiętam – o ratyfikację umowy stowarzyszeniowej. Informuję pana, że dokładnie 26 września ten dokument był przyjęty przez Radę Ministrów. Chcę także pana poinformować, że jak najszybciej trafi on do Sejmu. Myślę, że na następnym posiedzeniu Sejmu będzie już procedowany. Jeśli chodzi o liczbę państw, które podpisały tę ratyfikację, to nie jest zdecydowana większość, bo na 28 państw tylko 5 państw ją ratyfikowało.

To tyle, jeśli chodzi o to pytanie.

Prezes Rady Ministrów Ewa Kopacz

Pytanie dotyczące budżetu na modernizację wojska, czy będzie wykorzystywany w 100%. Było kilka takich pytań. Informuję państwa, że w tym roku, czyli w roku 2014, budżet MON będzie wykorzystany w 100%. *(Oklaski)* Spłata raty za samoloty F16 w roku 2015, w wysokości 5,4 mld zł, będzie w całości dodana do budżetu MON i to będzie ostatnia rata, a więc nie wpłynie to na zaplanowane wydatki w ramach 1,95% PKB na wojsko, na modernizację armii.

Chcę państwa poinformować, że pakiet onkologiczny wchodzi w życie od 1 stycznia 2015 r., czyli od stycznia przyszłego roku.

Pytanie dotyczące szkolenia pielęgniarek. Pielęgniarki studiują na studiach pomostowych, uczą się, doksztalając się w ramach studiów pomostowych. Ponad 40 tys. pielęgniarek skorzystało już z tej formy, następne korzystają.

Chcę powiedzieć również na temat wydatków, które to informacje nagle pojawiły się także w mediach, i szacunków wstępnych kosztów nowych działań, które zaproponowałam w swoim exposé. Proszę pamiętać, że zarówno w roku 2016, jak i w roku 2015 zmiany w wydatkach publicznych, w tym dotyczące nowych wydatków, o których mówiłam, muszą być planowane z uwzględnieniem stabilizującej reguły wydatkowej. Te wydatki były konsultowane z ministrem finansów, były bardzo dokładnie przeliczone i wstępne szacunki kosztów nowych działań na rok 2016, te, o których tu przed południem mówiłam, rozmawiając z państwem o moich planach na przyszłość, są na poziomie 3,5 mld zł. A więc nie są to setki miliardów, tak jak tu usłyszałam, nie są to nawet dziesiątki miliardów.

Przed chwilą otrzymałam informację – to jest informacja od pana wojewody – którą dokładnie państwu odczytam: Jutro zajęcia komornicze będą zdjęte, uzgodnione z wierzycielem i z zarządem spółki. *(Poruszenie na sali)*

(Poseł Anna Zalewska: To są jednak zajęcia komornicze.)

A więc cieszymy się. *(Poruszenie na sali, oklaski)*

(Poseł Anna Zalewska: Są jednak.)

One były już dużo, dużo wcześniej. *(Poruszenie na sali)*

Proszę państwa, rozumiem, że państwo już jesteście zmęczeni.

(Poseł Anna Zalewska: Poseł Tusk mnie zaczepia, przepraszam.)

Ale to z sympatii, jestem przekonana, że z sympatii, pani poseł.

(Poseł Anna Zalewska: Ja również.)

Proszę państwa, ponieważ było bardzo dużo szczegółowych pytań – tych pytań było ponad 100 – moi ministrowie na piśmie, z całą starannością, odpowiedzą na każde pytanie.

Chciałabym podziękować za tę debatę, za tę formę rozmowy z państwem w dniu dzisiejszym, a za chwilę pewnie będziemy przystępować do głosowania. Tymczasem zakończyłam swoją aktywność na mównicy. Dziękuję państwu bardzo serdecznie.

Marszałek:

Dziękuję, pani premier.

Zamykam dyskusję.

Zarządzam przerwę w obradach do godz. 20, o której to godzinie zagłosujemy.

Dziękuję bardzo.

(Przerwa w posiedzeniu od godz. 19 min 46 do godz. 20)

Marszałek:

Wznawiam obrady.

Kontynuujemy rozpatrywanie punktu 1. porządku dziennego: Przedstawienie przez Prezesa Rady Ministrów programu działania Rady Ministrów z wnioskiem o udzielenie jej wotum zaufania.

Sejm wysłuchał prezesa Rady Ministrów pani Ewy Kopacz oraz przeprowadził dyskusję, a także wysłuchał pytań oraz odpowiedzi pani premier.

Przechodzimy do głosowania.

Przypominam, że zgodnie z art. 154 ust. 2 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej Sejm uchwała wotum zaufania bezwzględną większością głosów w obecności co najmniej połowy ustawowej liczby posłów.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem wniosku prezesa Rady Ministrów pani Ewy Kopacz o udzielenie wotum zaufania Radzie Ministrów, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 449 posłów. Większość bezwzględna – 225. Za oddało głos 259 posłów, przeciw – 183, 7 osób wstrzymało się od głosu.

Stwierdzam, że Sejm bezwzględną większością głosów udzielił wotum zaufania Radzie Ministrów. *(Część posłów wstaje, długotrwałe oklaski)*

Serdecznie gratuluje, pani premier.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 2. porządku dziennego: Przedstawiony przez Prezydium Sejmu wniosek w sprawie zmian w składzie sekretarzy Sejmu (druk nr 2763).

Prezydium Sejmu, na podstawie art. 6 ust. 2 regulaminu Sejmu, przedłożyło wniosek w sprawie zmian w składzie sekretarzy Sejmu.

Czy ktoś z pań i panów posłów pragnie zabrać głos w sprawie przedstawionej propozycji?

Nikt się nie zgłasza.

Przystępujemy do głosowania.

Marszałek

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem wniosku w sprawie zmian w składzie sekretarzy Sejmu, w brzmieniu proponowanym w druku nr 2763, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 448 posłów. 447 posłów było za, przeciw – nikt, jedna osoba wstrzymała się od głosu.

Stwierdzam, że Sejm podjął uchwałę w sprawie zmian w składzie sekretarzy Sejmu.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 3. porządku dziennego: Wybór nowego składu osobowego Komisji do Spraw Unii Europejskiej (druk nr 2773).

Prezydium Sejmu, po zasięgnięciu opinii Konwentu Seniorów, na podstawie art. 148a ust. 10 regulaminu Sejmu, przedłożyło wniosek w sprawie wyboru nowego składu osobowego Komisji do Spraw Unii Europejskiej.

Czy ktoś z pań i panów posłów pragnie zabrać głos w sprawie przedstawionej propozycji?

Nikt się nie zgłasza.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem wniosku Prezydium Sejmu w sprawie wyboru nowego składu osobowego Komisji do Spraw Unii Europejskiej, w brzmieniu proponowanym w druku nr 2773, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 449 posłów. Za głosowało 444 posłów, przeciw – 1, 4 posłów wstrzymało się od głosu.

Stwierdzam, że Sejm podjął uchwałę w sprawie wyboru nowego składu osobowego Komisji do Spraw Unii Europejskiej.

Zarządzam 5 minut przerwy w obradach.

Dziękuję.

(Przerwa w posiedzeniu od godz. 20 min 05 do godz. 20 min 10)

Wicemarszałek Marek Kuchciński:

Wznawiam obrady.

Informuję, że na tym wyczerpaliśmy porządek dzienny 76. posiedzenia Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej.

Informuję również, że do ogłoszenia oświadczeń zgłosili się państwo posłowie.

Jeśli ktoś z państwa posłów chciałby się jeszcze zgłosić, to bardzo proszę.

Jako pierwsza głos zabierze pani poseł Ewa Malik, Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Ewa Malik:

Panie marszałku, ze zdumieniem przyjąłam dzisiaj wystąpienie pani Ewy Kopacz, w którym padło słowo „nienawiść”.

Pani premier, tym razem zwracam się do pani, nie wolno szermować takimi słowami w kluczowym dla Polaków i dla Polski momencie – podczas wygłaszania exposé. Mało jest słów o tak pejoratywnym wydźwięku jak to właśnie słowo. Człowiek roztropny, kierujący się dobrą wolą nie używa takich słów. To może mu się zdarzyć, ale jedynie w emocjach. Za pani retoryką kryje się arogancja i pycha władzy. Nie ma pani prawa osądzać szefa opozycji w taki sposób i przypisywać mu tak niecných uczuć. Jest to szczególnie bulwersujące, gdyż wiadomo, że za tym posunięciem stoi zła intencja, bo przecież prasa podawała, że pani przemówienie przygotowywali poza panami Bieleckim i Ostachowiczem spece od PR-u zatrudnieni przez Platformę Obywatelską. Mówiła pani o pojednaniu, ale prowokując polityków opozycji słowem „nienawiść”, odkryła pani swoje rzeczywiste zamiary i intencje. Wydaje się, że – jak zwykle – państwa działania sprowadzają się do przewrotnej gry obliczonej na przykrycie własnych błędów, zaniedbań i niemocy.

Od dziewięciu lat słucham w Sejmie z ust polityków Platformy Obywatelskiej tej samej, pełnej hipokryzji retoryki i jestem tym szczerze zasmucona i rozczarowana. Nikt z nas nie ma już po pani występie żadnych złudzeń, że pani rząd zdobędzie się na szlachetny gest odrzucenia prowokacyjnej retoryki i PR-owskich sztuczek oraz że zdobędzie się pani wreszcie na postawę fair play wobec opozycji, kierując się dobrymi intencjami.

Przez siedem lat państwa rządów nie było bezpiecznego państwa, a nawet żadnych symptomów, że w jakiś sposób jesteśmy chronieni przez państwo. Nie tylko rozbroiliście Polskę poprzez likwidowanie polskiego oręża zbrojnego, a szczególnie poprzez ograniczenie liczebności wojska i nakładów na jego wyposażenie. Rodziny polskie przez cały okres państwa rządów radykalnie zubożały, a przemysł polski, który jeszcze istniał i miał się nie najgorzej podczas rządów Jarosława Kaczyńskiego, skarłał niebotycznie i już widać, że nie macie szans wyprowadzić go na drogę rozwoju. Myślę, że wam nie zależy na Polsce, o czym może świadczyć to, że zlikwidowaliście stocznie i bardzo wiele dobrze funkcjonujących firm z polskim kapitałem. Górnictwo przez siedem lat waszych rządów totalnie podupadło, bezpieczeństwo energetyczne legło w gruzach.

Pani premier, czy pani naprawdę nie żartuje, głosząc, że w rok pani rządów cokolwiek się zmieni, a szczególnie że zapewni pani Polakom bezpieczeństwo? Nikt pani nie uwierzy, ponieważ przez ostatnie lata swoimi działaniami, jako druga osoba w państwie, po Donaldzie Tusku, skutecznie utwierdzała pani Polaków w przekonaniu, że nie zależy wam na dobrobycie i bezpieczeństwie Polski. Pani premier,

Posel Ewa Malik

dziś Polacy potrzebują jednego – godziwej pracy, godności i wolności. Żądam więc od pani nie gry słów, przewrotnej mowy czy szeregu obietnic, które będzie musiał realizować kolejny rząd, ale pracy dla Polaków oraz życzliwych intencji wobec odpowiedzialnej opozycji, której jestem przedstawicielem. Żądam pracy, godności i wolności dla moich rodaków. Proszę wreszcie stanąć na wysokości zadania, jakim jest dobro Polaków. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Marek Kuchciński:

Proszę.

Głos zabierze pani poseł Maria Nowak, Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Maria Nowak:

Dziękuję.

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Dziś chciałabym przekazać Wysokiej Izbie, że bieżący rok, rok 2014, został ogłoszony przez Sejmik Województwa Śląskiego Rokiem Henryka Sławika, ciągle za mało znanego śląskiego bohatera trzech narodów: polskiego, żydowskiego i węgierskiego. Mija właśnie 120 lat od jego narodzin i 70 lat od jego śmierci.

Henryk Sławik to postać fascynująca, ale jego dokonania zostały skazane na zapomnienie na ponad 50 lat. Przedwojenny socjalista i działacz społeczny, przedstawiciel rządu na emigracji to nie była postać, którą potrafiliby uszanować komuniści niezależnie od jej zasług. Jeszcze niedawno nazwisko Sławik niewiele mówiło nawet mieszkańcom Katowic, w których spędził prawie 20 lat życia, nie mówiąc już o innych regionach kraju. Tymczasem Henryk Sławik jest jednym z największych Sprawiedliwych wśród Narodów Świata, dokonał bez wątpliwości więcej niż rozsławiony przez Hollywood Oscar Schindler. Szacuje się, że Henryk Sławik uratował życie 30 tys. polskich uchodźców, wśród których było ok. 5 tys. Żydów. Za ich ratowanie z narażeniem własnego życia Henryk Sławik został pośmiertnie w 1990 r. uhonorowany tytułem Sprawiedliwego wśród Narodów Świata przez izraelski instytut Yad Vashem. W 2010 r. Henryk Sławik pośmiertnie został odznaczony Orderem Orła Białego przez śp. prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej profesora Lecha Kaczyńskiego.

Henryk Sławik był Ślązakiem, urodził się w dzisiejszym Jastrzębiu-Zdroju. Był uczestnikiem wszystkich trzech powstań śląskich, redaktorem naczelnym „Gazety Robotniczej”, radnym Katowic, członkiem Rady Naczelnej Polskiej Partii Socjalistycznej. Po wrześniu 1939 r. znalazł się na Węgrzech, gdzie stanął na czele Komitetu Obywatelskiego do Spraw Opieki nad Polskimi Uchodźcami. Organizował pomoc nie tylko dla internowanych wojskowych, ale

również dla uchodźców cywilnych. To wtedy poznał Józefa Antallę, delegata węgierskiego rządu do spraw opieki nad uchodźcami. Wspólnie wystawiali uchodźcom dokumenty, które zwłaszcza uciekającym z Polski Żydom uratowały życie. Uchodźców wysyłali przez Francję na Bliski Wschód. Henryk Sławik ocalił także wiele żydowskich dzieci, tworząc przy pomocy węgierskich przyjaciół sierociniec pod Budapesztem, który oficjalnie nosił nazwę Domu Sierot Polskich Oficerów. Po wkroczeniu Niemców na Węgry został aresztowany, ale mimo ciężkiego śledztwa nie przyznał się do znajomości z Józefem Antallą. Odpowiedzialność wziął na siebie, ratując mu w ten sposób życie.

Zamordowany został w sierpniu 1944 r. w niemieckim obozie koncentracyjnym Mauthausen-Gusen. Żona Henryka Sławika Jadwiga przeżyła osób Ravensbrück i po wojnie odnalazła swoją córkę Krystynę, którą przechowywała rodzina Antallów. Obecnie w woj. śląskim dwie szkoły noszą imię tego bohatera, gimnazja w Jastrzębiu i Katowicach.

Były ambasador Rzeczypospolitej Polskiej na Węgrzech Grzegorz Łubczyk napisał książkę pt. „Polski Wallenberg. Rzec o Henryku Sławiku”, wydaną w 2003 r., a wspólnie z Markiem Maldisem zrealizował film dla Telewizji Polskiej „Mój tata, Henryk Sławik”. Książkę o nim, zatytułowaną „Czerwony ołówek”, opublikowała także Elżbieta Isakiewicz. W roku 2008 r. w Katowicach powstało stowarzyszenie Henryk Sławik – Pamięć i Dzieło, którego mam zaszczyt i honor być członkiem od samego początku. 20 sierpnia 2010 r. na fasadzie kamienicy, w której mieszkał, na rogu Rynku i ul. św. Jana w Katowicach odsłonięto tablicę pamiątkową ku jego czci, a w ubiegłym roku Rada Miasta Katowice podjęła decyzję o budowie pomnika Henryka Sławika i Józefa Antallę.

16 lipca tego roku, dokładnie w 120. rocznicę jego urodzin, w kościele pod wezwaniem Wszystkich Świętych w Jastrzębiu-Zdroju odprawiona została msza święta i odsłonięta tablica pamiątkowa. Od 18 lipca w kościele pod wezwaniem Nawiedzenia Najświętszej Marii Panny w Będzinie oglądać można było wystawę *(Dzwonek)* „Henryk Sławik – zapomniany bohater trzech narodów”. 23 sierpnia uroczystości w obozie Mauthausen-Gusen były kulminacją obchodów Roku Sławika. Do obozu dotarła sztafeta, która w 10-osobowym składzie biegła z Jastrzębia-Zdroju, pokonując w 3 dni 462 km. Pod tablicą poświęconą Henrykowi Sławikowi przy sarkofagu na placu apelowym oraz pod polskim pomnikiem na terenie obozu złożone zostały kwiaty i zapalone znicze. Urząd Marszałkowski Województwa Śląskiego wspiera także realizację fabularyzowanego filmu dokumentalnego opowiadającego o Henryku Sławiku, pod roboczym tytułem „Ojczulek Polaków. Przyjaźń na śmierć i życie”. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Marek Kuchciński:

Proszę.

Głos ma poseł Jerzy Szmit, Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Jerzy Szmit:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Jeszcze nie wybrzmiały echa hucznych obchodów 25-lecia wolności, ale czy możemy do tego podchodzić tak spokojnie i z entuzjazmem, jeżeli dzieją się w Polsce rzeczy, które całkowicie przeczą temu, że jesteśmy krajem, w którym w sposób wolny, nieskrępowany można wyrażać swoje przekonania, wykonywać swój zawód. Dotyczy to szczególnie zawodów dziennikarskich, zawodów, w wykonywaniu których wolność jest niezbędna do tego, aby społeczeństwo mogło funkcjonować w sposób wolny i rozwijać się.

Chciałbym przytoczyć historię, która niestety wydarzyła się, wydarzyła się w Olsztynie, historię redaktora Adama Jerzego Sochy. Adam Jerzy Socha 24 września 2014 r. otrzymał takie oto oświadczenie:

Oświadczenie o cofnięciu zgody na prowadzenie działalności konkurencyjnej.

W nawiązaniu do podpisanej w dniu 26 stycznia 2009 r. umowy o zakazie konkurencji w czasie trwania stosunku pracy, działając w imieniu Radia Olsztyn, oświadczam, że pracodawca cofa panu zgodę z dnia 9 lutego 2009 r. na podjęcie działalności konkurencyjnej w postaci współpracy z miesięcznikiem „Debata”, kwartalnikiem „Fronda”, dziennikiem „Rzeczpospolita”, „Dziennikiem Polska – Europa – Świat”, „Gazetą Polską”, „Tygodnikiem Powszechnym”.

Jednocześnie informuję, że w związku z cofnięciem zgody obowiązuje pana całkowity zakaz konkurencji w zakresie wskazanym w umowie z dnia 26 stycznia 2009 r. o zakazie konkurencji w czasie trwania stosunku pracy.

Podpisał prezes zarządu, redaktor naczelny Mariusz Bojarowicz.

Przypomnę, że chodzi o Radio Olsztyn, radio publiczne.

W odpowiedzi na te fakty wystosowany został przez Oddział SDP, Oddział Stowarzyszenia Dziennikarzy Polskich w Olsztynie apel do zarządu publicznego Radia Olsztyn SA. Pozwolę sobie fragmenty tego apelu państwu przytoczyć.

Zwracamy się z apelem o przywrócenie zgody dziennikarzowi olsztyńskiemu Adamowi Jerzemu Sosze na publikowanie tekstów w mediach papierowych i internetowych.

Pan Adam Jerzy Socha od wielu lat uprawia dziennikarstwo obywatelskie, określane też jako watchdog, na łamach wydawanego przez Fundację „Debata” bezpłatnego, niekomercyjnego miesięcznika „Debata” oraz portalu www.debata.olsztyn.pl. W okresie PRL udowodnił z jednej strony zaangażowanie w sprawy społeczne, z drugiej strony walkę o wolność słowa. Pisał do wydawnictw podziemnych

i był redaktorem takich wydawnictw na początku lat 80. ubiegłego wieku, za co został odznaczony przez ministra kultury odznaką „Zasłużony dla Kultury Polskiej”.

Jego twórczość dziennikarska ma ogromne znaczenie dla budowy społeczeństwa obywatelskiego oraz wypełniania funkcji kontrolnej organizacji pozarządowych wobec władzy. Adam Jerzy Socha przez lata działalności dziennikarskiej stał się instytucją społeczną. O pomoc zwracają się do niego ludzie pokrzywdzeni przez organy władzy i urzędy, osoby, którym pomocy odmówiły media komercyjne, z prośbą o interwencję, jest dla nich ostatnią deską ratunku. Swoimi materiałami śledczymi naruszył interesy rządzących miastem i regionem, naraził siebie i rodzinę na życiowe problemy. Jego żona z powodu zaangażowania męża od wielu lat nie może znaleźć pracy.

Skazywanie dziennikarza pełniącego tak ważną społecznie funkcję na milczenie, i to przez medium publiczne, jest dla nas całkowicie niezrozumiałe. W żadnym aspekcie jego twórczość dziennikarska nie jest konkurencyjna wobec twórczości publicznego Radia Olsztyn, w którym pracuje Adam Jerzy Socha. Publikuje on przede wszystkim w miesięczniku „Debata”, w medium niszowym, trafiającym do wąskiego kręgu odbiorców. Dodam, że nakład miesięcznika „Debata” to ok. 3 tys. egzemplarzy, pismo jest rozdawane bezpłatnie, a przy tym ma ono charakter niekomercyjny, nie przyjmuje reklam. Ponadto w Radiu Olsztyn Adam Jerzy Socha wykonuje pracę de facto techniczną, został odsunięty od prowadzenia programów, nie przekazuje informacji, jedynie zamieszcza je na stronie internetowej.

Dlatego apelujemy do zarządu Radia Olsztyn o przywrócenie redaktorowi Adamowi Jerzemu Sosze zgody na publikowanie tekstów w mediach papierowych i internetowych.

Wysoka Izbo! W tym przypadku mamy do czynienia z rzeczą niebywałą. Otóż w państwie, które mieni się demokratycznym, które obchodzi jubileusze wolności, dziennikarzowi zakazuje się wykonywania jego zawodu z powodów zupełnie niezrozumiałych, bez podania przyczyn. Pan Adam Jerzy Socha nie jest skazany (*Dzwonek*), w stosunku do niego nie są toczzone postępowania, po prostu wykonuje swój zawód i chciałby go wykonywać w sposób jak najpełniejszy.

Przypomnę, że był on redaktorem naczelnym „Gazety Współczesnej”, był redaktorem naczelnym „Kuriera Porannego”, to są gazety wychodzące w Białymstoku, był zastępcą redaktora naczelnego „SuperExpressu”, był redaktorem naczelnym „Dziennika Łódzkiego”, przez wiele lat pracował w „Rzeczpospolitej”, więc jest to niezwykle kompetentny, niezwykle cenny i ważny, też dla nas, szczególnie na Warmii i Mazurach, dla Olsztyna, dziennikarz.

Z tej trybuny zwracam się za pośrednictwem Wysokiej Izby do stosownych władz, zarówno do zarządu Radia Olsztyn, jak i do Krajowej Rady Radiofonii

Posel Jerzy Szmit

i Telewizji, aby przyjrzała się tej sprawie i doprowadziła do sytuacji, w której tak ważna postać dla Olsztyna, dla Warmii i Mazur będzie mogła normalnie wykonywać swój zwód i służyć społeczeństwu. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Marek Kuchciński:

Proszę.

Głos ma pan poseł Antoni Macierewicz, Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Antoni Macierewicz:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Podczas dzisiejszej debaty i zadawania pytań, a także w związku z nimi, przewodniczący klubu SLD pan Leszek Miller uznał za stosowne stwierdzić, iż w pełni solidaryzuje się ze stanowiskiem i sposobem działania dzisiaj pani premier, wówczas minister zdrowia, Ewy Kopacz podczas jej pobytu w Smoleńsku po 10 kwietnia 2010 r. Powiedział także, że podejmowanie tematu i dążenie do prawdy w sprawie zbrodni smoleńskiej jest niegodne posła Rzeczypospolitej. Z tymi słowami następnie w pełni w iście PRL-owskim stylu zsolidaryzował się przedstawiciel Platformy Obywatelskiej wypowiadający się na koniec naszej debaty. Ja, zapewne z racji wieku i mojego życiorysu, mam trochę inny punkt widzenia na temat tego, co jest, a co nie jest wyrazem godności posła Rzeczypospolitej, ale to może dlatego, że nie byłem w PZPR, nie współdziałałem z okupantem sowieckim, nie zajmowałem się krzewieniem totalitaryzmu, marksizmu, leninizmu, nie byłem zaangażowany w cały ten aparat niszczący Polskę i wspomagający okupację sowiecką w Polsce. Warto jednak przede wszystkim powiedzieć, co oznaczają słowa solidarności i aprobaty dla sposobu zachowania pani Ewy Kopacz w Smoleńsku po 10 kwietnia 2010 r. Oznaczają aprobatę dla tego, że nie było zrobionych przez Polaków sekcji zwłok, oznaczają aprobatę dla tego, że nie zbadano miejsca tej tragedii, oznaczają aprobatę dla tego, że nie zewidencjonowano i nie zanalizowano ani wraku, ani rozłożenia szczątków ofiar, naszych przywódców. Oznaczają także aprobatę dla jej decyzji – to była decyzja z 13 kwietnia 2010 r. na posiedzeniu komitetu rosyjskiego badającego tę tragedię – powodującej, iż zostali stamtąd wyrzuceni przedstawiciele Unii Europejskiej i NATO. Rosjanie pytali panią Kopacz, czy chce, by oni wzięli udział, bowiem zgłosili się do badania tej tragedii, przedstawiciele Unii Europejskiej i NATO wyrazili gotowość udziału w komisji badającej tę tragedię. Pani Ewa Kopacz milczeniem zaaprobowwała decyzję rosyjską o wyrzuceniu przedstawicieli Unii i NATO z komisji badającej tę tragedię. Oznaczają także apro-

batę dla kłamstwa, szczególnie bolesnego kłamstwa smoleńskiego, które zabraniało rodzinom otwierania trumien. Całe to zachowanie i pana Fedorowicza z ramienia Platformy Obywatelskiej, i pana Leszka Millera ma zapewne jakiś podtekst polityczny, bo trudno mi wierzyć, by byli Polacy tak podli, tak zakłamanymi i tak godzącymi w samą istotę etyki narodu, człowieka i posła. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Marek Kuchciński:

Proszę.

Głos ma pan poseł Tadeusz Woźniak, Klub Parlamentarny Sprawiedliwa Polska.

Posel Tadeusz Woźniak:

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Minionej nocy, z 30 września na 1 października 2014 r., w wieku 59 lat zakończył życie śp. Andrzej Drętkiewicz.

Andrzej Drętkiewicz po reformie samorządowej z 1990 r. był pierwszym prezydentem Płocka. W latach 1990–1995 stał na czele odrodzonego samorządu miejskiego, inwestując nie tylko w infrastrukturę, ale także, a może przede wszystkim, w ludzi. Był też ostatnim wojewodą płockim. Funkcję tę z wielkim zaangażowaniem pełnił w latach 1997–1998.

Andrzej Drętkiewicz ukończył studia w Instytucie Okrętowym Politechniki Szczecińskiej oraz ekonomię w Szkole Głównej Planowania i Statystyki. Na początku lat 80. został członkiem NSZZ „Solidarność”. Pracował jako konstruktor w stoczni rzecznej, następnie w firmie Argentum. W latach 1990–1995 sprawował urząd prezydenta Płocka, organizując na nowo funkcjonowanie miasta we wszystkich jego wymiarach. To on jako gospodarz miasta przyjmował w Płocku papieża Jana Pawła II. Od 1997 do 1998 r. z rekomendacji Akcji Wyborczej „Solidarność” zajmował stanowisko wojewody płockiego, ostatniego w historii tego województwa. W latach 1999–2002 był członkiem Zarządu PKN Orlen SA w Płocku. W 1994 r. odznaczony został Wielkim Orderem Świętego Zygmunta, najwyższym odznaczeniem diecezjalnym ustanowionym przez księdza biskupa Zygmunta Kamińskiego. Nie miał innych odznaczeń, nigdy o nie nie zabiegał, wręcz prosił, aby o nie nie występować. Zawsze twierdził, że jest wielu innych bardziej zasłużonych niż on.

Andrzej Drętkiewicz – człowiek wielkiego formatu, o kryształowej uczciwości, nieskazitelnej moralności, wysokich kwalifikacjach, ogromnym doświadczeniu społecznym i wyjątkowym, intuicyjnym darze przewidywania. Człowiek z wizją i pasją, odpowiedzialny za innych, za powierzane mu zadania, człowiek wielkiej kultury. Prywatnie skromny i spokojny, głęboko wierzący w Boga. Wiara dodawała mu siłę. Kochał Polskę, kochał Płock, kochał ludzi. Kochał rodzinę, której prywatność chronił. Tytan pracy.

Posel Tadeusz Woźniak

Jako prezydent Płocka, wojewoda płocki, członek Zarządu PKN Orlen i sympatyk Ligi Miejskiej w Płocku Andrzej Drętkiewicz był inicjatorem i fundatorem wielu szlachetnych akcji prospołecznych. Upamiętniał ważne wydarzenia (przykładem może być tablica upamiętniająca pielgrzymkę Jana Pawła II do Płocka i mszę św. na placu Eucharystii – placu Celebracji Papieskiej w 1991 r.) i szlachetnych ludzi (tablica pamiątkowa w Lisewie Małym gmina Gozdowo poświęcona biskupowi Czesławowi Kaczmarkowi, który tam się urodził i tam się wychował). Był też współorganizatorem Orszaku Trzech Króli w Płocku. Nieustraszenie propagował wartości i tradycje patriotyczne i katolickie. Na wiele akcji i inicjatyw bezinteresownie przeznaczał prywatne fundusze oraz swój wolny czas, którego nie szczędził na szlachetną działalność. Zawsze był blisko ludzi. Ostatnie lata przepracował w Miejskim Zespole Obiektów Sportowych w Płocku jako główny księgowy.

Był żonaty, miał dwóch synów. Rodzinie zmarłego Andrzeja Drętkiewicza i wszystkim przyjaciółom składam najszlachetniejsze wyrazy współczucia. Jego odejście jest dla nas wszystkich niepowetowaną stratą. Możemy tylko dziękować Bogu za to, że Andrzej był wśród nas, że mogliśmy go kochać i szanować. Trudno sobie wyobrazić człowieka piastującego wysokie funkcje w administracji rządowej czy w samorządzie terytorialnym, który byłby bardziej uczciwy, szlachetny i bezinteresowny. Mimo ogromnego potencjału intelektualnego i wspaniałego charakteru ponad 10 lat temu postanowił wycofać się ze szczytów władzy, zrezygnował z intratnych stanowisk. Wybrał skromną jak na swoje możliwości pracę głównego księgowego, wybrał dom i rodzinę, wybrał swoją drogę niezależnej służby Bogu i ludziom. Zdarzyło mi się kilkakrotnie namawiać go do powrotu na najwyższe szczeble działalności społecznej i politycznej. Niezłomnie, ze skromnym uśmiechem na ustach, odmawiał. Ale nigdy nie odmawiał pomocy, zawsze służył dobrą radą.

Znałem Andrzeja od 1990 r. W 1998 r. miałem zaszczyt przez 8 miesięcy pracować jako doradca wojewody Drętkiewicza. Tego czasu nigdy nie zapomnę. Andrzej był dla mnie wzorem i przyjacielem i tak pozostało na zawsze. W pierwszy piątek Wielkiego Postu rokrocznie przyjeżdżał do Sanktuarium Matki Bożej Głogowieckiej, Pani Ziemi Kutnowskiej, miejsca niezwykle ważnego dla „Solidarności” w stanie wojennym. Był głównym organizatorem drogi krzyżowej w intencji ojczyzny. Dziękuję Bogu, że razem z Andrzejem i przyjaciółmi mogliśmy wspólnie pracować dla Polski i wspólnie modlić się o jej wolność i rozwój.

Wszystkie znane mi osoby, nie tylko znajomi i przyjaciele Andrzeja Drętkiewicza, przyznają, że odszedł człowiek wspaniały, idealista, bezkompromisowy w walce o dobro. Odszedł Polak patriota. To wielka strata dla Polski i dla nas wszystkich. Odszedł czło-

wiek dobrze zasłużony ojczyźnie. Wieczny odpoczynek racz mu dać, Panie, a światłość wiekuista niechaj mu świeci. Cześć jego pamięci! (*Oklaski*)

Wicemarszałek Marek Kuchciński:

Dziękuję.

Głos ma poseł Ryszard Zbrzyzny, Sojusz Lewicy Demokratycznej.

Posel Ryszard Zbrzyzny:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Pozwolę sobie przedstawić Wysokiej Izbie przepis na gospodarce morderstwa autorstwa Platformy Obywatelskiej i Polskiego Stronnictwa Ludowego.

I po kolei. Weź dobrze prosperującą firmę z tradycjami, od lat produkującą, przynoszącą zyski i dającą dziesiątki tysięcy miejsc pracy. To po pierwsze. Po drugie, pokaż jej załogę jako ludzi, na wynagrodzenia których składa się całe społeczeństwo, w większości żyjące w niedostatku. Po trzecie, postaraj się też o zarząd potulnie wypełniający twoją wolę. Do pomocy dodaj im wysokopłatny desant karierowiczów pozbawionych kompetencji i wiedzy. Po piąte, gdy już swoją ofiarę tak przygotujesz, powoli podgrzewając atmosferę, nakładaj na nią rozliczne podatki, daniny i zobowiązania. Po szóste, uzależnij ją od drogich kredytów bankowych i ogranicz dostęp do surowców produkcyjnych lub zamknij rynki zbytu. Nie zapomnij też, by przed jej całkowitym upadkiem sporządzić analizę, która wykaże, że obciążenia podatkowe nie mają negatywnego wpływu, zarząd działa bez zarzutu, a ewentualne głosy protestu i krytyki na przykład liderów związkowych potraktuj jako bezpodstawne wypowiedzi wyznawców spiskowej teorii dziejów, ludzi, którzy szukają okazji do wszczęcia burd i awantur. Gdy już dojdzie do morderstwa, to właśnie ich można będzie wykazać jako sprawców zbrodni.

Tak postąpiono przed kilkoma laty m.in. z polskimi stoczniami, cukrowniami czy też zakładami przetwórstwa rolno-spożywczego. Dzisiaj gospodarce wnyki zakładane są zarówno na nasze górnictwo węglowe, jak i na przemysł miedziowy. Przebieg sejmowej debaty na temat wpływu podatku od wydobywania niektórych kopalin na sektor wydobywczy miedzi i srebra oraz finanse publiczne jest jednym z przykładów pokazujących ten mechanizm.

Przygotowana przez rząd analiza napisana została pod z góry przyjętą tezę udowadniającą genialność rządu PO-PSL. Wynikało z niej, że podatek sięgający rocznie kwoty 2 mld zł nie pociąga za sobą żadnych negatywnych dla KGHM skutków. A przecież danina ta jest oderwana od realiów rynkowych, od kosztów wydobywania, przetwarzania i produkcji miedzi elektrolitycznej. Dynamicznie rośnie w momencie wzrostu ceny. Nie stanowi kosztu podatkowego. CIT

Posel Ryszard Zbrzyzny

jest płacony nawet w okresie, kiedy firma wykreuje stratę. Mimo to rząd nie zauważa problemu. Wszystko jest pod kontrolą. Skarb Państwa zgarnia miliardy, firma kwitnie, a ludziom żyje się dostatnio.

Problem dostrzegają jednak agencje ratingowe, które już dwukrotnie obniżyły rating KGHM. Początkowo z A- na BBB+, a 4 miesiące temu na BBB. Taka lokata w konsekwencji oznacza dla spółki użytkowanie gorszych warunków kredytowych. To jednak wierzchołek góry lodowej. W Polskiej Miedzi już spada zatrudnienie. W tym roku o 400 osób, w latach kolejnych będzie to znacznie większa liczba, sięgająca tysięcy. Spadł też o połowę zysk operacyjny. Dramatycznie rośnie natomiast koszt produkcji. To już jest dramat. Podatek od kopalin spowodował, że koszt jednostkowy produkcji miedzi w roku 2013 wzrósł o ponad 1000 dolarów za tonę i sięga kwoty 22 tys. zł. Dla porównania, aktualna cena miedzi wynosi 21 900 zł. Jesteśmy na styk. Pomimo to rząd, uwłaczając naszej inteligencji, wmawia nam, że podatki od kopalin nie powoduje negatywnych skutków.

Aż strach pomyśleć, jak będzie wyglądał rok 2015. Rentowność Zakładów Górniczych Lubin przed wprowadzeniem podatku była na poziomie ok. 20%, a dzisiaj jest ujemna. Ani jeden oddział wydobywczy tej kopalni nie jest dzisiaj rentowny. Tylko czekać, kiedy w gazetach pojawią się tytuły o wielotysięcznych listach górników, hutników i przeróbkarzy przewidzianych do zwolnień. Jeśli oni stracą pracę, to

każdy z nich pociągnie za sobą w otchłań bezrobocia kolejne 4 osoby. Taka jest skala dramatu, który rozgrywa się na naszych oczach.

Utrzymywanie podatku od kopalin w dzisiejszej formule, w dzisiejszej wysokości, to czysty sabotaż gospodarczy, to działalność na szkodę polskiego przemysłu miedziowego, to likwidacja tysięcy miejsc pracy, degradacja regionu i całkowite załamanie się życia ekonomicznego zarówno Zagłębia Miedziowego, jak i dużej części Dolnego Śląska. To wyrafinowane morderstwo gospodarcze szykowane w białych rękawiczkach przez ministrów rządzącej koalicji PO-PSL. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Marek Kuchciński:

Proszę.

Zakończyliśmy oświadczenia poselskie*).

Na tym kończymy 76. posiedzenie Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej.

Protokół posiedzenia będzie wyłożony do przejrzania w Sekretariacie Posiedzeń Sejmu.

Porządek dzienny 77. posiedzenia Sejmu, zwołanego na dni 8, 9 i 10 października 2014 r., został paniom i panom posłom doręczony.

Zamykam posiedzenie.

(Wicemarszałek trzykrotnie uderza laską marszałkowską)

*) Teksty wystąpień niewyłoszonych – w załączniku nr 1.

(Koniec posiedzenia o godz. 20 min 41)

Teksty wystąpień niewyłoszonych

Oświadczenia poselskie

Posel Waldemar Andzel

(Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość)

Oświadczenie w sprawie 75. rocznicy powstania Polskiego Państwa Podziemnego

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Dnia 27 września br. obchodziliśmy 75. rocznicę powstania Polskiego Państwa Podziemnego, czyli tajnych struktur państwa polskiego, które podlegały Rządowi RP na uchodźstwie. Państwo podziemne istniało w trakcie II wojny światowej od 27 września 1939 r. do stycznia 1945 r., kiedy to aresztowano głównego komendanta AK Leopolda Okulickiego.

W nocy z 26 na 27 września 1939 r. powstała w już oblężonej Warszawie Służba Zwycięstwu Polski, konspiracyjna organizacja wojskowa mająca toczyć walkę przeciw okupantom. 2 miesiące później została przekształcona w Związek Walki Zbrojnej. Dzięki temu zachowano ciągłość polityczno-wojskowej kontynuacji władz Rzeczypospolitej Polskiej i wpływ władz państwowych na sytuację w kraju. Natomiast 14 lutego 1942 r. generał Władysław Sikorski przekształcił ZWZ w Armię Krajową, co miało służyć scaleniu wszystkich grup wojskowych podległych podziemnym ugrupowaniom politycznym w jedną organizację podległą rządowi na uchodźstwie. Wtedy AK liczyła ok. 200 tys. żołnierzy i była największą podziemną armią w okupowanej Europie.

Głównym zadaniem Armii Krajowej było gromadzenie sił, aby uderzyć w chwili załamania się Niemiec. Akcje zbrojne prowadziły bowiem do okrutnych represji, ponieważ hitlerowcy rozstrzelali kilkudziesięciu Polaków za każdego zabitego Niemca. Dopiero pod koniec 1942 r. AK nasiliła działalność: atakowała niemieckie posterunki, wykołajała transporty wojskowe przeznaczone na front wschodni, wysadzała mosty oraz odbijała więźniów.

W Polskim Państwie Podziemnym działały konspiracyjne sądy, wydawano czasopisma polityczne, a także książki. Przez całą okupację istniały tajne komplety, czyli podziemne szkoły, oraz Tajna Organizacja Nauczycielska. Na terenie Generalnego Gubernatorstwa utworzono prawie 2 tys. szkół średnich oraz podziemne uczelnie wyższe, które kształciły polonistów, historyków, matematyków i lekarzy. W czasie wojny studia ukończyło prawie 10 tys. studentów.

Ponieważ Niemcy zgodzili się jedynie na działalność podrzędnych teatrzyków i kabaretów, powstały również podziemne teatry. Ruch oporu w okupowanej Polsce obejmował prawie wszystkie dziedziny życia, dlatego właśnie tajne struktury podporządkowane rządowi emigracyjnemu nazywano po wojnie Polskim Państwem Podziemnym.

Dziełem PPP były nie tylko wszelkie działania wojskowe prowadzące do otwartej walki z okupantem, ale przede wszystkim stworzenie siły niepodległościowej, moralnej, a także poczucia jedności narodowej w czasie komunistycznej dyktatury.

Posel Piotr Chmielowski

(Klub Poselski Sojusz Lewicy Demokratycznej)

Oświadczenie w sprawie sposobu przeprowadzania konsultacji społecznych nad projektami firmowanymi przez rząd PO-PSL

Konsultacje społeczne to forma dialogu władzy z obywatelami, jeden z elementów tzw. demokracji obywatelskiej. Teoretycznie ta forma dialogu ma za zadanie umożliwienie poznania oceny i opinii na temat proponowanych zmian w prawie lub proponowanych strategii funkcjonowania państwa. Technicznie wygląda to tak: proponowany dokument udostępniany jest publicznie do konsultacji – najczęściej w formie elektronicznej na stronach internetowych np. ministerstwa – autor określa termin przyjmowania opinii i ocen projektu, następnie zapoznaje się z nimi i uwzględnia uwagi do dokumentu bądź ich nie uwzględnia.

Niedawno zakończyły się konsultacje społeczne do bardzo ważnego dla Polski dokumentu „Polityka energetyczna Polski do 2050 r.”. Ministerstwo Gospodarki, które firmuje tę strategię, wyznaczyło czas na konsultacje społeczne na 14 dni. W międzyczasie w projekcie udostępnionym do konsultacji swobodnie dodawano i usuwano całe fragmenty tekstów.

To nie jest pierwszy raz, gdy rząd działa wedle taktyki: po cichu zawiesić na stronie internetowej, po cichu poczekać, aż minie bardzo krótki termin, za wszelką cenę nie nagłaśniać sprawy, bo zrobi się z tego tylko dodatkowa robota. Sam doświadczyłem tej metody kilkanaście razy. Zdarzyło się nawet, że na konsultacje społeczne wyznaczono tylko dobę, w dodatku była to niedziela.

Przyznam szczerze, że powinna być możliwość publicznej i społecznej dyskusji nad tak ważnym dokumentem przez co najmniej kwartał. Wtedy byłby czas na gruntowną analizę i wyciągnięcie właściwych wniosków. Byłaby szansa na odnalezienie w społeczeństwie obywatelskiego pierwiastka. Ale nie, władza nie lubi, jak się jej wytyka błędy logiczne, merytoryczne, ortograficzne. W końcu przecież „doskonałe” projekty nie wymagają konsultacji świadomych obywateli.

Posel Józef Rojek

(Klub Parlamentarny Sprawiedliwa Polska)

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Kolejnym sukcesem rządów Platformy Obywatelskiej miał być program „Wyprawka szkolna”. Zgodnie z założeniami mogą z niego skorzystać rodziny, w których dochód na jednego członka nie przekracza 539 zł netto, a zwrot kosztów może wynieść od 175 do 770 zł na jedno dziecko. Jak wynika z raportu Najwyższej Izby Kontroli, w 2012 r. udzielono pomocy 332 tys. uczniów, czyli 60% uprawnionych do otrzymania wsparcia, a w 2013 r. – 386 tys. uczniów (67% uprawnionych).

Jak widać, plany były wielkie, a wyszło tak jak zwykle, o czym przekonujemy się od siedmiu lat. Jak podkreśla prezes Najwyższej Izby Kontroli, w tym programie rodzicom postawione są zbyt duże wymagania biurokratyczne, terminy na składanie podań są za krótkie, w związku z czym przeznaczone pieniądze nie są wykorzystywane.

Oprócz wspomnianych problemów prezes NIK zwrócił także uwagę na sytuację, które w związku z tym programem występują w rodzinach wielodzietnych. Te muszą najpierw zakupić podręczniki, a potem starać się o dofinansowanie. W tej sytuacji, wobec braku pieniędzy, wiele rodzin rezygnuje z zakupu podręczników dla swoich pociech. Co prawda prezes Kwiatkowski mówił też, że samorządy nie docierają z informacją do wszystkich uprawnionych, ale to już chyba znacznie mniejszy problem wobec tych nieuregulowanych centralnie spraw.

Reasumując, należałoby pewnie postawić kilka pytań: Jaka jest współczesna polska szkoła? Bez wątpienia także nowoczesna i bardzo dobrze wyposażona – zazwyczaj dzięki pozyskanym przez samorządy środkom unijnym. Jednak czy w tych nowoczesnych klasach nie uczy się coraz więcej głodnych dzieci, które na dodatek nie mają podręczników?

Posel Bogdan Rzońca

(Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość)

Politycy zawsze mieli wiele do powiedzenia emerytom i przeważnie zawsze były to słowa miłe. O wiele gorzej natomiast przedstawia się realna pomoc dla nich ze strony polityków. Podobnie jest i teraz pod rządami koalicji PO i PSL, gdy rząd przyjmuje zało-

żenia do budżetu państwa na rok 2015, w szczególności jeśli chodzi o wskaźnik waloryzacji emerytur, który jest tak niski, że wielu emerytów mimo zmiany zasad waloryzacji otrzyma mniejszą podwyżkę niż w latach ubiegłych. W uzasadnieniu rządowego projektu ustawy czytamy, że „przeprowadzenie zmiany waloryzacji doprowadzi do podniesienia najniższych świadczeń do poziomu zbliżonego do minimum socjalnego na jedną osobę w gospodarstwach emeryckich 2-osobowych”. Emeryt, który ma emeryturę w wysokości 844 zł, otrzyma podwyżkę o 26,97 zł. Ten, który pobiera emeryturę w wysokości 2 tys. zł, dostanie więcej o 15 zł, a ten który ma 3 tys. zł, otrzyma podwyżkę w wysokości 4 zł.

Zasady waloryzacji – o kwotę nie mniejszą niż 36 zł – znajdują zastosowanie przy wyliczaniu emerytur i rent rolniczych oraz mundurowych, jak również świadczeń i zasiłków przedemerytalnych. Nie wszystkie renty zostaną jednak zwaloryzowane o kwotę minimalnej waloryzacji. Na przykład minimalna podwyżka z tytułu waloryzacji dotycząca rent z powodu częściowej niezdolności do pracy i rent inwalidzkich III grupy wyniesie 27 zł. Zmiana sposobu waloryzacji ma kosztować budżet państwa dodatkowo 1,7 mld zł.

W oficjalnym przekazie społecznym rząd przedstawiany jest jako rząd samych sukcesów. Tymczasem starsi ludzie, którzy chorują, narzekają na brak możliwości zakupu leków ze względu na niskie renty i emerytury, skarżą się na kolejki do lekarzy oraz brak możliwości zakupu podstawowych artykułów żywnościowych i opłacenia rachunków za energię elektryczną. Często bywa też tak, że po masowym wyjeździe za granicę w celach zarobkowych starsi ludzie pozbawieni są bezpieczeństwa osobistego na skutek samotności. Prawda o sytuacji w Polsce jest zatem zupełnie inna niż w posłusznych rządowi mediach. Starsi żyją w coraz gorszych warunkach, młodzi wyjechali i emigrują nadal, chorzy pozbawieni są elementarnych praw pacjenta, a rodziny wielodzietne żyją w wielu przypadkach na skraju ubóstwa. Ten rząd PO i PSL nie umie rozwiązać żadnego problemu Polaków. Starsi i chorzy Polacy czekają nie na miłe słowa, lecz na realną pomoc.

Posel Andrzej Szlachta

(Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość)

Oświadczenie w sprawie 110. rocznicy powstania II Liceum Ogólnokształcącego im. płk. Leopolda Lisa-Kuli w Rzeszowie

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! W dniu 27 września tego roku odbyły się w Filharmonii Podkarpackiej w Rzeszowie uroczystości obchodów 110. rocznicy powstania II Liceum Ogólnokształcącego im. płk. Leopolda Lisa-Kuli. Wcześniej odbyły się imprezy towarzyszące związane z tą piękną rocznicą: koncerty, przedstawienia teatralne, wieczory poezji oraz, specjalnie na tę okazję, „Bieg pokoleń”. Na murze

Starego Cmentarza w Rzeszowie zamocowano pamiątkową tablicę poświęconą Janowi Pęcowskiemu, nauczycielowi II Cesarsko-Królewskiego Gimnazjum w Rzeszowie. W czasie finałowego koncertu w Filharmonii Podkarpackiej pt. „Koncert pokoleń” wystąpił m.in. światowej sławy polski tenor, laureat srebrnego medalu w konkursie śpiewaczym w Moskwie oraz złotego medalu w Międzynarodowym Konkursie Śpiewaczym w Tuluzie, absolwent szkoły jubilatki.

Wśród wielu wspaniałych absolwentów tej szkoły, która należy do najlepszych szkół ponadgimnazjalnych na Podkarpaciu, należy wymienić pułkownika Iranka-Osmeckiego, prof. Józefa Szajnę – wielkiego polskiego artystę, prof. Kazimierza Pustelaka – polskiego tenora, prof. Kazimierza Grotowskiego i jego brata Jerzego Grotowskiego, Adama Harasiewicza – wspaniałego pianistę czy Agatę Mróz – wspaniałą polską siatkarkę.

Z gmachu polskiego Sejmu składam na ręce Andrzeja Szymanka, wspaniałego pedagoga, przez wiele lat dyrektora wydziału edukacji miasta Rzeszowa, a obecnie dyrektora szkoły jubilatki, najlepsze życzenia dla dyrekcji, nauczycieli i wychowawców oraz wspaniałej młodzieży. Życzę dalszych sukcesów edukacyjnych i wychowawczych. Plurimos annos.

Posel Tadeusz Tomaszewski

(Klub Poselski Sojusz Lewicy Demokratycznej)

Oświadczenie w sprawie polityki płacowej rządu wobec pracowników państwowej sfery budżetowej

Wysoki Sejmie! Do mojego biura poselskiego wpływają stanowiska związków zawodowych, w tym m.in. komisji zakładowej NSZZ „Solidarność”, w sprawie polityki płacowej rządu wobec pracowników państwowej sfery budżetowej dotyczącej przewidywanego również na rok 2015 zamrożenia płac ww. grupy pracowników.

W swoim stanowisku komisja zakładowa NSZZ „Solidarność” podaje: „Zamrożenie wynagrodzeń w administracji państwowej trwa już kolejny, siódmy rok. Należy zaznaczyć, iż jeszcze w 2008 r. kwota bazowa w służbie cywilnej stanowiła 163,15% płacy minimalnej, natomiast w 2014 r. kwota ta (1873,84 zł) stanowi już tylko 111,54% płacy minimalnej (1680,00 zł). To porównanie odzwierciedla skalę realnego obniżenia się wynagrodzeń w służbie cywilnej. Komisja Krajowa NSZZ „Solidarność”, opowiadając się za 9-procentowym wzrostem wynagrodzeń w administracji państwowej, zgłosiła i tak bardzo ograniczone postulaty, biorąc pod uwagę realny spadek wynagrodzeń w tym sektorze.

Komisja zakładowa NSZZ „Solidarność” zwraca ponadto uwagę na fakt, iż w wielu urzędach administracji państwowej nastąpił wzrost liczby wykonywanych zadań wobec liczby zatrudnionych pracowników w związku z nakładaniem na nich nowych obowiązków. Sytuacja ta oznacza zwiększanie obciążenia pracą za względnie coraz niższą płacę, co powoduje

stan frustracji i spadek wydajności pracy. Dodatkowo powoduje to także odchodzenie młodych ludzi, posiadających lepsze perspektywy zawodowe, z pracy w administracji centralnej. Należy zauważyć, iż od jakości pracy korpusu służby cywilnej zależy w istotnym stopniu sprawność zarządzania państwem, w tym także skuteczne wykorzystanie środków finansowych z funduszy unijnych.

W opinii komisji zakładowej NSZZ „Solidarność” dalsza pauperyzacja pracowników administracji państwowej musi skutkować pogorszeniem jakości zarządzania państwem i dalszym pogłębianiem się niezadowolenia społecznego oraz wymaga podjęcia działań zapobiegawczych na forum Sejmu Rzeczypospolitej”.

Mając powyższe na uwadze, uprzejmie proszę panią premier o zajęcie stanowiska wobec argumentacji przytaczanej przez związki zawodowe.

Posel Jan Warzecha

(Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość)

Ruch Palikota to partia polityczna założona i zarejestrowana 1 czerwca 2011 r. Ugrupowanie posiadało klub poselski w Sejmie VII kadencji, do którego należało 40 posłów nieznanych wcześniej z działalności politycznej. Przewodniczącym partii został jego twórca Janusz Palikot, były poseł Platformy Obywatelskiej. W październiku 2013 r. na nadzwyczajnym kongresie Ruch Palikota przekształcił się w ugrupowanie Twój Ruch. W październiku 2014 r. Klub Poselski Twój Ruch opuściło 12 posłów, a to oznacza, że ta partia ma w tej chwili 15 parlamentarzystów i każde kolejne odejście posła spowoduje, że zostanie zlikwidowany klub poselski.

Podkarpaccy działacze Twojego Ruchu żądają odwołania Janusza Palikota z funkcji prezesa partii. Grożą, że rzuca legitymacjami, jeżeli nie zmieni się szefostwo. Dwójka byłych już działaczy TR z innych regionów złożyła doniesienia do prokuratury, że szefostwo Twojego Ruchu nie potrafi się wytłumaczyć, jak partia wydaje pieniądze, które otrzymuje z budżetu państwa. Wszystko więc wskazuje, że partia podzieli los takich ugrupowań, jak Polska Partia Przyjaciół Piwa czy Samoobrona RP.

Palikot i jego partyjni koledzy uprawiali agresywną retorykę antykościelną i antyprawicową. Jeden z liderów Ruchu Palikota i kandydat do Sejmu siedział w więzieniu za pobicie kijem bejsbolowym. Działacze tej partii wnioskuje, aby edukacja seksualna rozpoczynała się już od I klasy szkoły podstawowej. Organizowali marsz wolnych konopi – imprezę promującą spożycie narkotyków, rzekomo miękkich, w rzeczywistości uzależniających i łamiących młodym ludziom życie. Posłowie od Palikota nosili w klapie marynarki symbol liścia konopi i dążyli do legalizacji marihuany. Złożyli w Sejmie projekt ustawy w sprawie tzw. klubów konopnych. Według ich pomysłu w takim klubie, który tworzyłoby co najmniej pięć pełnoletnich osób, można by palić mari-

huanę i uprawiać ją na własny użytek. Palikot kiedyś powiedział o Janie Pawle II następująco: „Zdziwiłbym się, gdyby nie miał nieślubnych dzieci”. Oskarżył ofiary katastrofy smoleńskiej, że przyczyną tragedii było ich pijaństwo. Politycy tej partii znani byli szczególnie z ataków na Kościół katolicki, a oświadczenie woli opuszczenia Kościoła Rzymskokatolickiego Palikot odczytał pod oknem papieskim przed siedzibą krakowskiej kurii.

Jeden z poważnych polityków Prawa i Sprawiedliwości, odnosząc się do kłopotów Twojego Ruchu, stwierdził, że będzie to dobry dzień polskiej demokra-

cji i dla przywrócenia powagi polskiego parlamentu. Ten wybryk demokracji, za jaki uważam funkcjonowanie tak skrajnej, ostentacyjnie agresywnej i niejednokrotnie grubiańskiej formacji, jaką jest partia Palikota, był dla polskiego Sejmu czymś ewidentnie złym – ocenił.

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Biorąc pod uwagę tylko niektóre przedstawione wyżej fakty, można stwierdzić, że nadchodzi radosna chwila dla zdecydowanej większości naszego społeczeństwa, kiedy skandalizująca partia Janusza Palikota przechodzi bezpowrotnie do historii.

TREŚĆ

76. posiedzenia Sejmu

(Obrady w dniu 1 października 2014 r.)

str.

str.

Porządek dzienny

Otwarcie posiedzenia

Ślubowanie poselskie

Poseł Marek Kwitek 3

Zmiana porządku dziennego

Marszałek 3

Komunikaty

Sekretarz Poseł Marek Poznański 3

Punkt 1. porządku dziennego: Przedstawienie przez Prezesa Rady Ministrów programu działania Rady Ministrów z wnioskiem o udzielenie jej wotum zaufania

Prezes Rady Ministrów Ewa Kopacz 4

(Przerwa w posiedzeniu)

Wznowienie posiedzenia

Punkt 1. porządku dziennego (cd.)

Poseł Rafał Grupiński 10

Poseł Anna Zalewska 12

Poseł Janusz Piechociński 15

Poseł Mariusz Błaszczak 17

Poseł Leszek Miller 18

Poseł Jarosław Gowin 20

Poseł Patryk Jaki 21

Poseł Janusz Palikot 22

Poseł Wanda Nowicka 24

(Przerwa w posiedzeniu)

Wznowienie posiedzenia

Punkt 1. porządku dziennego (cd.)

Poseł Wincenty Elsner 24

Poseł Henryk Kmiecik 25

Poseł Ludwik Dorn 26

Poseł Przemysław Wipler 27

Poseł Marzena Dorota Wróbel 29

Poseł Tomasz Górski 30

Prezes Rady Ministrów Ewa Kopacz 30

Poseł Tadeusz Iwiński 32

Poseł Jan Vincent-Rostowski 33

Poseł Józefa Hryniewicz 33

Poseł Marek Gos 33

Poseł Tadeusz Woźniak 33

Poseł Jerzy Borkowski 34

Poseł Wincenty Elsner 34

Poseł Stefan Niesiołowski 34

Poseł Krzysztof Szczerski 35

Poseł Marek Sawicki 35

(Przerwa w posiedzeniu)

Wznowienie posiedzenia

Punkt 1. porządku dziennego (cd.)

Poseł Romuald Ajchler 35

Poseł Andrzej Romanek 36

Poseł Łukasz Krupa 36

Poseł Michał Stuligrosz 36

Poseł Elżbieta Witek 37

Poseł Dariusz Joński 37

Poseł Andrzej Dąbrowski 38

Poseł Marek Poznański 38

Poseł Piotr Szeliga 38

Poseł Marek Rząsa 38

Poseł Piotr Naimski 39

Poseł Anna Bańkowska 39

Poseł Edward Siarka 39

Poseł Jan Kaźmierczak 40

Poseł Marzena Machałek 40

Poseł Cezary Olejniczak 40

Poseł Józef Rojek 41

Poseł Stanisław Lamczyk 41

Poseł Joachim Brudziński 41

Poseł Artur Ostrowski 42

Poseł Arkadiusz Mularczyk 42

Poseł Elżbieta Królikowska-Kińska 42

Poseł Maks Kraczkowski 43

Poseł Ryszard Zbrzyzny 43

Poseł Jan Ziobro 43

Poseł Jan Rzymelka 44

Poseł Beata Mazurek 44

Poseł Tadeusz Tomaszewski 44

Poseł Marcin Święcicki 45

Poseł Jarosław Zieliński 45

Poseł Piotr Chmielowski 45

Poseł Joanna Bobowska 46

Poseł Andrzej Adamczyk 46

Poseł Zbyszek Zaborowski 46

Poseł Michał Szczerba 47

Poseł Stanisław Szwed 47

Poseł Stanisław Wziętek 47

Poseł Ewa Żmuda-Trzebiatowska 48

Poseł Maria Nowak 48

Poseł Adam Kępiński 48

Poseł Zofia Czernow 49

Poseł Jan Krzysztof Ardanowski 49

(Przerwa w posiedzeniu)

Wznowienie posiedzenia**Punkt 1. porządku dziennego (cd.)**

Poseł Witold Klepacz	49
Poseł Ligia Krajewska	50
Poseł Marek Balt	50
Poseł Andrzej Jaworski	50
Poseł Katarzyna Hall	51
Poseł Jacek Czerniak	51
Poseł Stanisław Pięta	51
Poseł Jan Cedzyński	52
Poseł Marek Suski	52
Poseł Anna Nemś	52
Poseł Stanisława Prządka	53
Poseł Robert Jagła	53
Poseł Zbigniew Matuszczak	53
Poseł Jacek Bogucki	54
Poseł Lidia Gądek	54
Poseł Michał Wojtkiewicz	55
Poseł Killion Munyama	55
Poseł Barbara Bartuś	55
Poseł Józef Lassota	56
Poseł Marcin Mastalerek	56
Poseł Jolanta Szczypińska	56
Poseł Jan Szyszko	57
Poseł Dorota Arciszewska-Mielewczyk	57
Poseł Antoni Macierewicz	58
Poseł Sławomir Kłosowski	58
Poseł Dariusz Piontkowski	59
Poseł Michał Jach	59
Poseł Adam Kwiatkowski	59
Poseł Anna Paluch	60
Poseł Elżbieta Kruk	60
Poseł Jacek Świat	60
Poseł Maria Zuba	61
Poseł Piotr Krzysztof Ćwik	61
Poseł Jerzy Sądel	61
Poseł Piotr Łukasz Babiarz	61
Poseł Jan Warzecha	62
Poseł Maciej Małecki	62
Poseł Witold Czarnecki	63
Poseł Jerzy Szmit	63
Poseł Elżbieta Rafalska	63

Poseł Tomasz Latos	63
Poseł Anna Zalewska	64
Poseł Adam Rogacki	64
Poseł Jacek Sasin	64
Poseł Jerzy Fedorowicz	65
Prezes Rady Ministrów Ewa Kopacz	65

*(Przerwa w posiedzeniu)***Wznowienie posiedzenia****Punkt 1. porządku dziennego (cd.)****Głosowanie**

Marszałek	66
-----------------	----

Punkt 2. porządku dziennego: Przedstawiony przez Prezydium Sejmu wniosek w sprawie zmian w składzie sekretarzy Sejmu

Głosowanie

Marszałek	67
-----------------	----

Punkt 3. porządku dziennego: Wybór nowego składu osobowego Komisji do Spraw Unii Europejskiej

Głosowanie

Marszałek	67
-----------------	----

*(Przerwa w posiedzeniu)***Wznowienie posiedzenia****Oświadczenia**

Poseł Ewa Malik	67
Poseł Maria Nowak	68
Poseł Jerzy Szmit	69
Poseł Antoni Macierewicz	70
Poseł Tadeusz Woźniak	70
Poseł Ryszard Zbrzyzny	71

Zamknięcie posiedzenia**Załącznik nr 1 – Teksty wystąpień niewygodnych**

Poseł Waldemar Andzel	73
Poseł Piotr Chmielowski	73
Poseł Józef Rojek	74
Poseł Bogdan Rzońca	74
Poseł Andrzej Szlachta	74
Poseł Tadeusz Tomaszewski	75
Poseł Jan Warzecha	75

TŁOCZONO Z POLECENIA MARSZAŁKA SEJMU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

KANCELARIA SEJMU: redakcja i skład – Sekretariat Posiedzeń Sejmu, druk – Wydawnictwo Sejmowe. Nakład 41 egz.

PL ISSN 0867-2768. Cena 4,10 zł + 5% VAT

